

**CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ**

37

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

Kętrzyn

2007

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

NR 37

KĘTRZYN

2007

KOMITET REDAKCYJNY: Marek Waszczuk (przewodniczący),
Katarzyna Dzieszkiewicz (sekretarz),
Mirosław Babuła, Janusz Cieślewicz,
Julita Kasperska, Andrzej Masłoń,
Andrzej Rak, Andrzej Skóra,
Cezary Szczepański Grzegorz Zygner
(członkowie)

Redaktor wydawniczy
Katarzyna Dzieszkiewicz

© Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1505-1757

CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ

Kętrzyn 2007
ark. wyd. 10
ark. druk. 13,5

Druk: „Poligrafia” CSSG Kętrzyn
Zam. nr /2007, nakład 115 egz.

Od redakcji

Sprzęt komputerowy wykorzystywany w Straży Granicznej ma ułatwiać prowadzenie działalności służbowej. O korzyściach i zagrożeniach płynących z komputeryzacji, pracy w sieciach komputerowych dowiemy się z art. pt. „Cienki klient w Straży Granicznej”.

Transformacja polityczno-społeczna oraz istniejące uwarunkowania w kraju stwarzają warunki do występowania nowych zjawisk przestępczych. Ta sytuacja stawia przed SG nowe wymagania w zakresie stosowania nowoczesnych technik i unowocześniania metod pracy m.in. w analizie kryminalnej. Przykłady ich zastosowania do pracy operacyjno-śledczej przytaczają autorzy art. pt. „Zastosowanie wybranych aplikacji arkusza kalkulacyjnego w analizie kryminalnej”.

Zjawisko korupcji dotyka wiele środowisk, również i Straż Graniczna boryka się z tym problemem. Jakie środki zaradcze należałoby podjąć i jaki program zaradczy wdrożyć mówi nam autor art. „Program profilaktyki i przeciwdziałania zjawisku korupcji w Straży Granicznej”.

Zapewnienie bezpieczeństwa w komunikacji to podstawowe wyzwanie wszystkich państw na świecie. Nakłady sił i środków są skoncentrowane na ochronie granic RP i UE. W celu skutecznego przeciwdzia-

lania rosnącej fali terroryzmu organizowane są w SG szkolenia specjalistyczne, które mają na celu wyeliminowanie tych niepokojących zjawisk. Tę problematykę obszernie omawiają ppłk SG Marian Adamowicz oraz dr Mieczysław Koziński w swoich rozważaniach: „Zagrożenia w komunikacji a kompetencje funkcjonariuszy SG w zakresie kontroli bezpieczeństwa”, „Wybrane elementy bezpieczeństwa”.

Polska na skutek przemian polityczno-gospodarczych z kraju tranzytowego staje się krajem docelowym dla obcokrajowców. Rosnące zjawisko imigracji zarobkowej oraz problemy z tym związane omawia Sylwia Seweryn w art. pt. „Imigracja zarobkowa do Polski”.

Gorąco zachęcamy do zapoznania się z treścią periodyku oraz niezmiennie zachęcamy do współpracy.

Spis treści

Od redakcji.....	3
------------------	---

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Wojciech M a r s z a ł e k: „Cienki klient” w Straży Granicznej	7
Józef Z a l e w s k i: Akumulatory – fakty i mity	27
Mirosław J a n i c k i, Dariusz N a w r o c k i: Zastosowanie wybranych aplikacji arkusza kalkulacyjnego w analizie kryminalnej	41
Piotr K o z ł o w s k i: Program profilaktyki i przeciwdziałania zjawisku korupcji w Straży Granicznej – główne cele i zamierzenia	65
Robert L e o n o w i c z: Istota i funkcje pozaprocesowych czynności wykrywczych. Wybrane zagadnienia	93
Andrzej W a w r z u s i s z y n, Bogdan C h m i e l i ń s k i: O sztuce motywacji – cz. I	111

MISCELLANEA

Marian A d a m o w i c z: Zagrozenia w komunikacji a kompetencje funkcjonariuszy Straży Granicznej w zakresie kontroli bezpieczeństwa	131
Mieczysław K o z i ń s k i: Wybrane elementy bezpieczeństwa	141
Janusz C i e ś l e w i c z: Organizacja odprawy granicznej na granicy zewnętrznej Unii Europejskiej	149
Sylwia S e w e r y n: Imigracja zarobkowa do Polski	155
Marek P a p r o c k i: Wojska kwarciane w ochronie południowo-wschodnich granic Rzeczypospolitej od XVI do pierwszej połowy XVII wieku	167
Roman S ł a w i ń s k i: Szkolnictwo zawodowe i inne na Warmii i Mazurach latach 1945-1949	181

OPINIE I RECENZJE

Piotr Kozłowski: <i>Korupcja. Oblicza, uwarunkowania, przeciwdziałanie</i> , red. nauk. A. Dylus, A. Rudowski, M. Zborowski, Wrocław 2006, ss. 224.....	187
Andrzej Skóra: KALENDARIUM.....	192

mjr SG Wojciech Marszałek

CS SG w Kętrzynie

„CIENKI KLIENT” W STRAŻY GRANICZNEJ

Rozformowanie Wojsk Ochrony Pogranicza i utworzenie Straży Granicznej zbiegło się w czasie z coraz większym upowszechnianiem w naszym kraju komputerów wykorzystywanych w firmach. Pojawienie się pierwszych komputerów osobistych (PC) wykorzystywanych głównie do prac biurowych i finansowo-księgowych wpłynęło również na działalność Straży Granicznej, w której coraz częściej zaczęto wprowadzać sprzęt komputerowy w miejsce starych maszyn do pisania.

Komputeryzacja ta spowodowała trochę zamętu i „bałaganu” głównie tym, że większość funkcjonariuszy i pracowników nie była przygotowana odpowiednio do pracy z komputerem (szczególnie maszynistki, które po kilkunastu latach wykonywania pism na maszynach nagle musiały się przyzwyczaić do pisania na komputerze). Po pewnym okresie czasu wszystko zaczęło wracać powoli do normy. Zaczęto dostrzegać korzyści płynące z możliwości np. szybkiego poprawienia danego pisma poprzez wprowadzenie zmian do zapisanego dokumentu. Nie każdy zdawał sobie jednak sprawę, jakie niebezpieczeństwa czyhają na użytkowników. Niektórzy kierownicy byli oddaleni kilkaset metrów od budynku kierownictwa (zwanego popularnie sztabem). Zatem jeżeli zachodziła konieczność szybkiej poprawy pisma (np. komendant nakazał wykreślić 2 słowa), każdy z kierowników szukał okazji, aby dokonać tej poprawki „na miejscu” tzn. w budynku kierownictwa. Ponieważ dany kierownik miał przy sobie dyskietkę, więc wystarczyło tylko znaleźć dostęp do komputera i drukarki.

Cały ten system działał dobrze dopóki nie zaczęły się kłopoty z zaopatrzeniem w materiały eksploatacyjne, głównie tusze do drukarek atramentowych. Spowodowało to zwiększone „krążenie” dyskietek pomiędzy komputerami. Niektóre osoby zaczęły jawne pisma przygotowywać i drukować u siebie w domu. Po pewnym czasie to krążenie dyskietek między domem a pracą oraz pomiędzy różnymi komputerami w pracy spowodowało, że u wielu użytkowników zaczęły się uaktywniać różne

wirusy komputerowe, z początku niegroźne, później jednak powodujące poważne szkody w postaci uszkodzenia plików lub ich wykasowania. Ponieważ SG nie do wszystkich komputerów zakupiła programy antywirusowe mogące na bieżąco monitorować pliki „wchodzące” do komputera, więc na porządku dziennym była sytuacja kiedy po usunięciu jakiegoś wirusa przez informatyka po kilku dniach pojawiał się on znowu w tym samym komputerze. Powoli zaczynało to „paraliżować” pracę. Wprawdzie niektóre stanowiska były w odpowiedni sposób odizolowane od pozostałych (oddzielne pomieszczenia, zamki szyfrowe, kraty w oknach itp.), jednak nie uchroniło to przed nieodpowiedzialnym postępowaniem użytkownika, który korzystał z dyskietek mających kontakt z innymi komputerami w jednostce lub też z komputerem domowym użytkownika (większość wykrytych wirusów pochodziła z internetu i została „przyniesiona” do firmy przez funkcjonariuszy i pracowników z domu).

Tymczasem w SG wprowadzano do użytku kolejne aplikacje specjalistyczne np. ZSE, programy finansowo-księgowo, a także umożliwiano dostęp do „aplikacji zewnętrznych” np. POBYT, PESEL, policyjne bazy danych itp.

Różne apele o niekorzystanie ze służbowych dyskietek w domu nie przyniosły spodziewanego efektu a wymagania co do bezpieczeństwa systemu ciągle rosły. Zdecydowano się zatem na podjęcie odpowiednich kroków w celu zapewnienia bezpieczeństwa najważniejszym danym zgromadzonym w jednostkach SG.

W tym celu „okablowano” większość jednostek SG, zakupiono odpowiedni sprzęt i stworzono profesjonalną sieć komputerową. Wszystkie „strategiczne” stanowiska komputerowe wyposażono w terminale graficzne podłączone do serwera, którego administrowanie powierzono informatykowi specjalizującemu się w sieciach komputerowych. Serwer ten zabezpieczono dokładnie zarówno pod względem fizycznym (specjalne pomieszczenie, okna okratowane, drzwi antywłamaniowe z zamkami szyfrowymi, oddzielna sieć zasilania, klimatyzacja itp.) jak i programowym (programy antywirusowe, „ściany ognia”, system typu UNIX itp.). Odizolowano przy tym bazy danych od systemów finansowo-księgowych (dwa różne serwery bez jakiegokolwiek fizycznego połączenia między sobą lub stacjami do nich podpiętymi). Użytkownik, aby móc pracować, musiał się najpierw zalogować do systemu (każdy z użyt-

kowników posiada unikalny identyfikator oraz hasło dostępu). Pozwoliło to na wyeliminowanie możliwości nieświadomego wprowadzenia przez użytkownika wirusa przyniesionego np. z domu. Obawy kierowników co do możliwości szybkiego poprawienia pism na miejscu również się nie potwierdziły, bowiem na swoje konto można było zalogować się z dowolnego terminala (nie było potrzeby wracać do swojego budynku). Dodatkową zaletą okazało się przesyłanie pism w formie elektronicznej pomiędzy poszczególnymi Wydziałami bez konieczności biegania z dyskietkami po całym terenie danej jednostki. Dodatkowo zastosowano odpowiednie urządzenia szyfrujące przy „wyjściu na zewnątrz”, co pozwoliło na wymianę danych z innymi jednostkami za pomocą np. łączy dzierżawionych lub zwykłych linii telefonicznych. Okazało się również, że zastosowanie takich zabezpieczeń znacznie podniosło wydajność osób obsługujących komputery. Po pierwsze skończyło się słuchanie muzyki, oglądanie filmów przyniesionych z domu na płytach CD czy granie w gry komputerowe. Po drugie wykorzystując system logowania się do systemu można w pewien sposób kontrolować czas pracy przy komputerze.

Nie bez znaczenia pozostaje też fakt bezpieczeństwa samych danych w razie awarii sprzętu (w końcu to tylko urządzenie elektroniczne i ma prawo się zepsuć). Ile osób w SG pracujących na komputerach robi kopie zapasowe i jak często? W większości przypadków w razie awarii brak jest możliwości odtworzenia utraconych danych. Inaczej sprawa wygląda w przypadku umieszczenia aplikacji i dokumentów stworzonych przez użytkownika na serwerze administrowanym przez odpowiednio przygotowaną osobę dokonującą, co określony czas kopii bezpieczeństwa, która w razie awarii jest używana do odzyskania danych.

Opisany powyżej sposób pracy przy wykorzystaniu terminali określany jest jako technologia „cienkiego klienta”. Oprócz zwiększonego bezpieczeństwa w przetwarzaniu danych technologia ta znacznie wpływa na obniżenie kosztów użytkowania systemów komputerowych. Aby jednak zrozumieć zasadę jej funkcjonowania koniecznym jest wyjaśnienie takich pojęć jak system komputerowy czy sieci komputerowe.

Systemy komputerowe

System komputerowy można zdefiniować dwojako ze względu na sposób podejścia do zagadnienia klasyfikacji.

Od **strony sprzętowej** system komputerowy definiujemy jako zbiór pewnych charakterystycznych urządzeń i podzespołów komputerowych połączonych ze sobą w logiczną całość. Zaliczamy do nich:

- procesor,
- pamięci,
- urządzenia wejścia-wyjścia.

Procesor (nazywany też jednostką centralną – CPU) składa się z *jednostki arytmetyczno-logicznej (ALU)* odpowiedzialnej za przetwarzanie danych, *rejestrów* przechowujących dane w procesorze (wewnątrz), *jednostki sterującej* oraz *połączeń*, czyli mechanizmów zapewniających łączność między powyższymi składnikami. Do systemu muszą być wprowadzane dane oraz wyprowadzane wyniki obliczeń. Do tego celu służą *urządzenia wejścia-wyjścia*. Ponieważ program nie zawsze jest realizowany sekwencyjnie, zatem w przypadku niektórych operacji musi istnieć takie miejsce w komputerze, aby przechować aktualny stan rejestrów, rozkazów czy też wartości danych, które mogą być potrzebne po zakończeniu tych operacji. Moduł, który jest za to odpowiedzialny nazywamy *pamięcią*. System komputerowy (w podejściu sprzętowym) bardzo często jest mylnie utożsamiany z pojęciem zestawu komputerowego. System komputerowy należy rozumieć jako pojęcie ogólne, natomiast zestaw komputerowy jest pojęciem bardziej szczegółowym opisującym system komputerowy zbudowany na bazie konkretnych podzespołów np. danego typu lub producenta itp.

System komputerowy można rozpatrywać również od **strony użytkowej**. Wówczas sam sprzęt komputerowy jest tylko jedną z czterech części składowych. W tym podejściu system rozumiany jest jako zbiór elementów wzajemnie ze sobą powiązanych, oddziaływujących na siebie dla osiągnięcia określonego celu. System komputerowy składa się z czterech takich elementów, jak:

- sprzęt,
- system operacyjny,
- programy użytkowe,
- użytkownik.

Nawet supernowoczesny sprzęt na nic się zda, jeżeli nie będzie można go użyć. W końcu sprzęt to tylko podzespoły elektroniczne, przewody łączące, elementy mocujące itp. Aby to wszystko ze sobą współdziałało

nie wystarczy jedynie podłączyć napięcie, potrzebny jest jeszcze element odpowiedzialny za sterowanie całością. Elementem tym w przypadku komputerów jest *system operacyjny*. Aby jednak móc wykorzystywać komputer do konkretnych celów, musimy go wyposażyć w odpowiednie *oprogramowanie użytkowe*. Mamy zatem sprzęt wysokiej klasy z odpowiednim systemem operacyjnym oraz oprogramowaniem, ale nadal zestaw taki jest bezużyteczny tak długo, dopóki jego możliwości nie zostaną wykorzystane przez *użytkownika*. Dopiero cztery wymienione wyżej elementy tworzą system komputerowy.

Warto zwrócić uwagę, że w każdym systemie (nie tylko komputerowym) istotne znaczenie oprócz elementów czysto technicznych pełni czynnik ludzki. Przy rozpatrywaniu np. systemu ratunkowego, przeciwpożarowego, antywłamaniowego itp. zawsze jednym z najważniejszych elementów jest człowiek jako ten, który ma za zadanie reagować na sytuacje alarmowe zgłaszane przez sprzęt (np. zadziałanie urządzeń sygnalizacyjnych, czujek dymu itp.).

Sieci komputerowe

W miarę upowszechniania się przetwarzania danych na odległość, coraz częściej elementem środowisk obliczeniowych stawały się sieci komputerowe stanowiące mechanizm umożliwiający komunikowanie się komputerów znajdujących się w różnych miejscach. U początków swego istnienia sieci komputerowe stanowiły integralną część zindywidualizowanych rozwiązań obliczeniowych. Wykonanie całego systemu obliczeń powierzano jednemu wykonawcy, gdyż programy działały w środowisku obsługiwany przez pojedynczy system operacyjny, który z kolei działał jedynie na urządzeniach określonego producenta. Zatem terminale użytkowników oraz urządzenia komunikacyjne, za pomocą których były one przyłączane do sieci, sama sieć itp. musiały wchodzić w skład zintegrowanego rozwiązania jednego producenta. Sytuacja ta uległa zmianie, gdy pojawiły się pierwsze komputery osobiste, co pozwoliło na przeniesienie miejsca wykonywania obliczeń z pomieszczenia mieszczącego komputer główny (*mainframe*) do pomieszczeń każdego z użytkowników sieci. Zmiana ta wyznaczała nowy kierunek rozwoju informatyki. Do wytyczenia tego kierunku przyczynili się również pracownicy centrum badawczego firmy Xerox w Palo Alto (PARC), którzy szukali sposobu na

usprawnienie udostępniania danych pomiędzy swoimi inteligentnymi stacjami roboczymi. Do tej bowiem pory wykorzystywali oni do tego celu dyskietki, co było bardzo czasochłonne, dość nieporęczne, a co najważniejsze, często bardzo zawodne. To właśnie w PARC utworzono pierwszą *sieć lokalną*. Sieć tę nazwano **Ethernet**. Możliwości takiego rozwiązania zostały szybko dostrzeżone i wykorzystane na rynku (dziś rozwiązanie to jest znane jako *Ethernet PARC* lub *Ethernet I*). Standard ten szybko został udoskonalony i wprowadzony na rynek pod nazwą **DIX Ethernet** dziś znany bardziej jako **Ethernet II**. Autorami tego rozwiązania, oprócz firmy Xerox, były również firmy Digital oraz Intel. Firmy te wspólnie ustaliły „standardy” sieciowe oraz zobowiązały się do ich przestrzegania przy produkcji poszczególnych elementów składowych sieci. Od tej pory budując sieć można było korzystać z elementów różnych producentów (oczywiście pod warunkiem przestrzegania przez danego producenta standardów sieciowych). Standardy doprowadziły również do pewnej specjalizacji niektórych firm w produkcji określonych urządzeń lub elementów oprogramowania.

Sieci komputerowe rozwinęły się w dwóch kierunkach:

- sieci lokalne LAN (*Local Area Networks*),
- sieci rozległe WAN (*Wide Area Networks*).

Sieci LAN używane są do łączenia urządzeń znajdujących się w niewielkiej odległości (pomieszczenie, budynek, kompleks budynków, itp.), natomiast sieci typu WAN służą do połączenia ze sobą sieci LAN na znacznych odległościach (oddziały firmy w różnych miastach, państwach, połączenia z innymi firmami w świecie itp.). W terminologii informatycznej spotkać się można z określeniem jeszcze jednej kategorii sieci komputerowych. Są to **sieci miejskie MAN** (*Metropolitan Area Networks*). Są one jednak rzadko używane, a idea ich stosowania jest bardzo bliska sieciom typu WAN.

Każda sieć komputerowa składa się z wielu elementów zarówno sprzętowych jak i programowych.

Do elementów sprzętowych sieci komputerowych zaliczamy:

- **Urządzenia transmisji** – to nośniki używane do transportu sygnałów przesyłanych przez sieć do ich miejsc docelowych. Będą to zatem kable koncentryczne, różnego rodzaju skrętki, kable świa-

tłowodowe, a także tzw. nośniki niematerialne (np. powietrze przez które przesyłane są fale radiowe, światło oraz mikrofałe).

- **Urządzenia dostępu** – są odpowiedzialne za formatowanie danych w taki sposób, aby nadawały się one do przesyłania w sieci, a następnie umieszczanie ich w sieci oraz odbieranie danych do nich zaadresowanych. Urządzeniami dostępu w sieci LAN są *karty sieciowe*, a w sieciach WAN *routery*.
- **Urządzenia wzmacniania przesyłanych sygnałów** – nazywane popularnie *wzmacniakami* są urządzeniami, które odbierają przesyłane sygnały, wzmacniają je i wysyłają z powrotem do sieci, przeciwdziałając w ten sposób zakłóceniom (tłumienie, zniekształcenie) mogącym doprowadzić do utraty danych lub zmiany ich wartości na przypadkowe

Do elementów programowych sieci komputerowych zaliczamy:

- **Protokoły** – określają sposoby komunikowania się urządzeń w sieci.
- **Programy poziomu sprzętowego** – nazywane także *mikroprogramami*, *programami obsługi* lub *sterownikami urządzeń*, zawierają całą logikę oraz wszystkie dane niezbędne do odpowiedniego funkcjonowania obsługiwanego urządzenia np. karty sieciowej. Sterownik to taki mini system operacyjny danego urządzenia.
- **Oprogramowanie komunikacyjne** – steruje komunikacją w sieci.

Wyżej wymienione elementy sprzętowe i programowe zintegrowane ze sobą utworzą **sieć komputerową**. W zależności od tego jak poszczególne elementy będzie się ze sobą łączyć, można uzyskać różne **typy i topologie sieci**. Opisując **sieć lokalną** możemy wyróżnić dwa charakterystyczne jej atrybuty.

- **Metoda dostępu do zasobów (typ sieci)** – opisuje sposób udostępniania zasobów przyłączanych do sieci. Jako zasób należy rozumieć wszelkiego rodzaju urządzenia (wraz z ich zawartością – np. komputer z bazą danych) dołączane do sieci. Jeżeli dane urządzenie może uzyskać bezpośredni dostęp do innych urządzeń w sieci lub umożliwia innym dostęp do siebie, wówczas takie urządzenie nazywamy *podstawowym*. Najczęściej występującymi w sieciach komputerowych urządzeniami podstawowymi są: *ser-*

wery (dowolny komputer udostępniający swoje zasoby innym urządzeniom przyłączonym do sieci), *klienci* (dowolny komputer uzyskujący dostęp do zasobów na danym serwerze) oraz *drukarki*.

- **Topologia sieci** – określa sposób organizacji okablowania i koncentratorów

Do najbardziej rozpowszechnionych typów sieci zaliczyć możemy poniżej wymienione typy.

- **Sieci równorzędne (każdy z każdym)** – każdy komputer w takiej sieci może być jednocześnie serwerem i klientem. W sieciach tego typu nie ma hierarchii, zatem wszystkie komputery są w stosunku do siebie równorzędne. Najczęściej wykorzystywane są wtedy do wymiany plików pomiędzy indywidualnymi użytkownikami (np. P2P w internecie). Są bardzo tanie w eksploatacji, a do ich utworzenia wystarczą proste systemy operacyjne.
- **Sieci oparte na serwerach (klient – serwer)** – udostępniane zasoby gromadzone są w specjalnie do tego celu przeznaczonych komputerach (serwery). W sieciach tego typu występuje hierarchia. Są one bardziej bezpieczne niż sieci równorzędne (bezpieczeństwem zarządza się centralnie – konta użytkowników, prawa dostępu, tworzenie kopii zapasowych, itp.). Klient nie musi posiadać wiedzy związanej z administrowaniem zasobami, gdyż nie musi przetwarzać żądań innych klientów, co z kolei wpływa na większą wydajność całej sieci. Ponadto łatwo zmienić jej rozmiar bez zakłócania jej działania (skalowalność). Koszt zainstalowania i utrzymania takiej sieci jest jednak dużo większy niż dla sieci równorzędnych. Z tego powodu sieci te są wykorzystywane przez duże organizacje, wymagające zwiększonego bezpieczeństwa i bardziej konsekwentnego zarządzania zasobami przyłączonymi do sieci.
- **Sieci mieszane** – sieci będące mieszanką wyżej wymienionych typów. Dana organizacja mająca swoją siedzibę w kilku miastach lub nawet państwach posiada zasoby, które powinny być ogólnodostępne dla wszystkich użytkowników. Zatem zasoby organizacja ta umieści na serwerze wykorzystując typ sieci serwerowy (klient – serwer), natomiast lokalni użytkownicy, w ramach swo-

ich grup roboczych, mogą między sobą wymieniać pliki tak, jak w przypadku sieci równorzędnych.

Sieci lokalne możemy budować w oparciu o jedną z czterech topologii:

- **Topologia magistrali** – wszystkie podłączone urządzenia połączone są ze sobą za pomocą pojedynczego kabla zwanego *magistralą*. Kabel taki zakończony jest z obu końców opornikami ograniczającymi (tzw. terminatory), które zapobiegają odbiciu sygnału wysłanego przez dany komputer, co mogłoby uniemożliwić wysyłanie sygnałów pozostałym komputerom przyłączonym do tej sieci. Magistrala łączy wszystkie urządzenia w sposób charakterystyczny dla sieci równorzędnej, przy tym nie jest ona obsługiwana przez żadne urządzenie zewnętrzne. Powoduje to, iż magistrala jest rozwiązaniem bardzo prostym i niedrogim, jednak bardzo ograniczonym co do odległości i skalowalności sieci. Z tego względu topologia ta jest stosowana jedynie w przypadku najmniejszych sieci LAN (użytek domowy, małe biura).
- **Topologia pierścienia** – każda stacja robocza posiada dwa połączenia (po jednym do każdego najbliższego „sąsiada”). Połączenia takie tworzą pierścień. Dane przesyłane są w jednym kierunku. Każda stacja robocza pobiera wszystkie pakiety i odpowiada na te, które jej dotyczą, natomiast pozostałe pakiety przesyła dalej do następnej stacji roboczej. Wadą takiej sieci jest to, że uszkodzenie pojedynczej stacji roboczej najczęściej prowadzi do unieruchomienia całej sieci, gdyż obieg danych nie jest zamknięty (pierścień nie jest kompletny).
- **Topologia gwiazdy** – urządzenia podłączone są w jednym wspólnym punkcie (*koncentrator*). Każde urządzenie może uzyskać bezpośredni i niezależny od innych urządzeń dostęp do nośnika. Topologia gwiazdy stała się dominującą topologią, wypierając z rynku powoli topologię magistrali i pierścienia. Jest ona elastyczna, skalowalna i stosunkowo tania. Stała się też podstawą do stworzenia topologii przełączanej.
- **Topologia przełączana** – podobnie jak w topologii gwiazdy, urządzenia są podłączone w jednym wspólnym punkcie, który w tym przypadku jest *koncentratorem przełączającym*. Każdy

port oraz urządzenie do niego podłączone ma własną, dedykowaną szerokość pasma. Przesyłanie danych (w postaci ramek) odbywa się przy pomocy ścieżek przełączanych (komutowanych) i tworzonych tymczasowo między nadawcą i odbiorcą. Problemem dla dużych sieci w tej topologii jest fakt, że przełączniki nie rozróżniają rozgłoszeniowych transmisji danych, zatem nadmierne natężenie rozgłaszania może niekorzystnie wpłynąć na wydajność sieci LAN.

Przedstawione powyżej topologie są odpowiednie tylko dla bardzo małych sieci LAN, głównie ze względu na bardzo ograniczoną ich skalowalność. Dlatego w praktyce wykorzystuje się bardzo często tzw. **topologie złożone** tworzone poprzez rozszerzenie oraz połączenie ze sobą podstawowych topologii. Przykładem mogą być tzw. *łańcuchy i hierarchie*. Coraz częściej, oprócz typu i topologii sieci, ważną rolę odgrywają urządzenia dołączane do sieci. Zastosowanie w sieciach inteligentnych urządzeń końcowych przyczyniło się w znacznym stopniu do rozpowszechnienia otwartego, rozproszonego przetwarzania danych.

Technologia „grubego” klienta

W architekturze *klient – serwer*, jako klient może występować stacja robocza w postaci komputera PC, jak również w postaci terminala. Przy zastosowaniu komputera PC jako stacji roboczej wiele zadań wykonuje się po stronie klienta, a łączność z serwerem potrzebna jest głównie do ściągnięcia określonych danych z bazy bądź wysłania efektów naszych obliczeń, ale same obliczenia są realizowane przez klienta. W przypadku zastosowania terminala całość obliczeń odbywa się po stronie serwera, natomiast zadaniem klienta jest wyświetlenie znaków np. na ekranie monitora oraz przekazanie do serwera znaków z klawiatury, a także, w przypadku terminala graficznego, ruchów myszki. W zależności od sposobu przetwarzania zadań architekturę *klient-serwer* możemy podzielić na:

- **Gruby klient – serwer** – 100% przetwarzania danych jest po stronie klienta.
- **Aplikacje trójwarstwowe** – część przetwarzania jest po stronie klienta i zależy to od zastosowanych aplikacji. Jako minimum przyjmuje się przetwarzanie danych przy ich wprowadzaniu i wyprowadzaniu.

- **Cienki klient-serwer** – 100% przetwarzania danych w całości jest po stronie serwera.

Do niedawna, w większości przedsiębiorstw, wykorzystywana była architektura grubego klienta, gdzie dane firmy są gromadzone i przechowywane na serwerach, natomiast dostęp do tych danych realizowany jest za pomocą tzw. silników bazodanowych (np. MS SQL, Informix, DB2 itp.). Jako stacje robocze najczęściej występują komputery PC z dużą ilością zainstalowanego oprogramowania na każdym z nich (np. pakiety biurowe, programy do grafiki itp.). Okazuje się jednak, iż nakłady finansowe, jakie są ponoszone na utrzymanie takiej architektury, bardzo szybko rosną. Koszty są wprost proporcjonalne do liczby eksploatowanych stanowisk pracy wykorzystujących komputery PC. Nie każdy przecież użytkownik stacji roboczej jest informatykiem. Czasami jest to np. księgowa przeszkolona do obsługi jednego programu z „rodziny finansowo-kadrowych” i nie zawsze potrafi fachowo zabezpieczyć dane zgromadzone podczas pracy (pracownicy powinni wykonywać regularnie kopie zapasowe – o ile w ogóle mają taką możliwość, chociaż powoduje to pewne dodatkowe koszty).

Poza tym, mając w pracy komputer, pracownik, zamiast wykonywać swoje obowiązki, może podczas pracy słuchać muzyki, oglądać filmy przyniesione z domu na płycie CD lub innym nośniku albo grać w gry komputerowe. Różne apele do pracowników o niekorzystanie ze służbowych dyskietek w domu nie przynoszą spodziewanego efektu (zawsze znajdzie się ktoś, kto koniecznie musi dokończyć bardzo ważne pismo, które szef ma mieć rano na biurku). Zatem dochodzi koszt wyposażenia każdego komputera w oprogramowanie antywirusowe, co pozwala na wyeliminowanie możliwości nieświadomego wprowadzenia przez użytkownika do systemu wirusa przyniesionego np. z domu lub innego komputera w firmie.

Zatem, tradycyjny sposób udostępniania aplikacji w przedsiębiorstwach przy wykorzystaniu technologii *grubego klienta* jest czasochłonny, drogi i skomplikowany. Administratorzy muszą fizycznie instalować aplikacje u każdego użytkownika (księgowa już tego nie robi), zatem czas wykonania jest zależny od czasu dotarcia do każdego PC odpowiedniego fachowca. Warto jeszcze wspomnieć o imponującym tempie rozwoju sprzętu, co powoduje bardzo krótki okres „starzenia się technolo-

gicznego” sprzętu. O ile serwery można łączyć w tzw. klastry lub zwiększać ich liczbę w celu podniesienia wydajności, to w przypadku dwu lub trzyletnich komputerów PC należy z nich zrezygnować i w ich miejsce wstawić nowe. Jak zatem widać, istnieje wiele przesłanek, aby dokonać zmian, w kierunku zmniejszenia kosztów użytkowania systemów komputerowych w przedsiębiorstwie.

Cechy pozytywne technologii *Gruby klient – serwer*:

- możliwość tworzenia i odtwarzania multimedialnych,
- niski koszt zakupu,
- powszechność (duża dostępność) oprogramowania i sprzętu,
- możliwość pracy samodzielnej bez wykorzystania serwera,
- dobrze opracowane narzędzia do tworzenia aplikacji tego typu, a także duża liczba przeszkolonych w tym zakresie programistów,
- użytkownik może tworzyć własne aplikacje bez uwzględniania otoczenia.

Cechy negatywne technologii *gruby klient – serwer*:

- duże koszty utrzymania,
- szybka dewaluacja sprzętu,
- utrudniona administracja systemem,
- duża podatność na awarie.

Technologia „cienkiego” klienta

Alternatywą ekonomiczną dla przedsiębiorstw jest wdrożenie architektury *cienkiego klienta*. Okazuje się jednak, że nazwa cienki klient jest stosowana dla wielu produktów, które niejednokrotnie zasadniczo różnią się między sobą, jeżeli rozpatrywać ich właściwości techniczne. W zasadzie w 100% cienkim klientem jest klasyczny terminal (znakowy lub graficzny). Jego zadaniem jest wyłącznie wyświetlanie znaków np. na monitorze oraz przekazywanie do serwera informacji o naciśniętym znaku na klawiaturze lub ruchach myszy. Z założenia, cienki klient nie realizuje lokalnie żadnych innych zadań, niż wymienione wyżej, z tego też względu terminal nie jest wyposażony w żadne oprogramowanie, które by umożliwiałoby cokolwiek ponad komunikację z serwerem. Można zatem powiedzieć, że z architekturą *cienkiego klienta* mamy do czynienia w systemach komputerowych, w których po stronie użytkownika (stacji

roboczej zwanej klientem) nie zachodzi żaden proces przetwarzania danych. Aplikacja kliencka służy tylko do obsługi komunikacji z serwerem oraz graficznego prezentowania danych (np. na monitorze). Do pracy w takiej architekturze stworzono specjalne terminale, których używa się zamiast tradycyjnych komputerów PC. Podstawową cechą takich terminali jest to, że składają się praktycznie tylko z monitora, klawiatury i urządzenia służącego do podłączenia do serwera. Terminale te w literaturze bardzo często określa się terminem *końcówka*. Niestety wielu producentów dodaje do swoich końcówek często wiele zbędnych aplikacji (dodatkowe protokoły tzw. lokalni klienci np. zegar, kalkulator itp., czy nawet przeglądarkę stron WWW) chcąc uatrakcyjnić własną ofertę. Dodanie tych aplikacji powoduje zwiększenie atrakcyjności terminala, który staje się przez to droższy i daje większą szansę na pozyskanie klienta, który najczęściej nie jest specjalistą w tej dziedzinie. Dlatego też, niektóre końcówki zaczynają odbiegać swoimi cechami od typowego prostego terminala. Powstaje zatem pytanie: jakie cechy powinny charakteryzować cienkiego klienta, aby jego użytkowanie było jak najbardziej ekonomiczne?

Aby odpowiedzieć na to pytanie należy przeanalizować tak zwany **Całkowity koszt posiadania**¹ zwany **TCO** (*Total Costs of Ownership*). W TCO możemy wyróżnić dwie grupy ponoszonych kosztów:

- *koszty jawne,*
- *koszty ukryte.*

Do kosztów jawnych zaliczamy:

- *inwestycję pierwotną,* czyli koszty ponoszone na zakup nowego sprzętu i oprogramowania, a także koszty rozbudowy sprzętu już istniejącego wraz z uaktualnieniem wersji posiadanego oprogramowania,
- *szkolenia.*

Jako koszty ukryte wyróżniamy:

- *wsparcie techniczne,* w tym funkcjonowanie systemu pomocy technicznej i serwisu,

¹ TCO bywa też nazywane całkowitym kosztem utrzymania systemu informatycznego.

- *administracja*, czyli koszty związane z instalacją i konfiguracją aplikacji na stacjach roboczych, tworzenie kopii zapasowych oraz ochrona antywirusowa,
- *utrzymanie i rozbudowa sieci*,
- *koszty związane z użytkownikiem końcowym* – nieplanowane przerwy w pracy i samodzielne próby rozwiązania problemów, jakie wystąpiły na stacji roboczej danego użytkownika lub jego współpracownika, nieautoryzowany dostęp, utrata danych lub dopuszczenie do systemu wirusów komputerowych.

Czy rzeczywiście zastosowanie technologii cienkiego klienta pozwala znacznie obniżyć koszty TCO? Przyjrzyjmy się bliżej poszczególnym kosztom.

Inwestycja pierwotna – zakup sprzętu, jeżeli chodzi o serwery, jest zbliżony finansowo do innych architektur. Inaczej ma się sprawa ze stacją roboczą. W systemie składającym się np. z 200 terminali jeśli uda nam się zaoszczędzić 100 zł przy zakupie każdej pojedynczej końcówki (oczywiście w porównaniu do ceny komputera PC), to możemy uzyskać dodatkowe środki (20 000 zł) pozwalające na zakup prostego serwera. Cena terminala będzie zawsze niższa od komputera PC, gdyż terminal nie jest wyposażony w dodatkowy sprzęt typu dysk twardy, stacja dyskietek, napędy CD i DVD, silny procesor itp. Pamiętać należy, aby porównywać sprzęt tej samej klasy tzn. terminal produkowany przez „markową” firmę w oparciu o podzespoły o wysokiej klasie niezawodności z komputerem PC wyprodukowanym na podobnych zasadach, a nie z komputerem zbudowanym z tanich, ale też bardzo zawodnych elementów. W ramach inwestycji pierwotnej ponosimy również koszty zakupu oprogramowania. Koszt zakupu np. 100 egz. danego oprogramowania jest o wiele wyższy niż 100 licencji tego samego oprogramowania w wersji sieciowej.

Wsparcie techniczne – koszty, które bardzo poważnie wpływają na wielkość TCO. Porównanie niezawodności terminali i komputerów PC jednoznacznie wskazuje na przewagę tych pierwszych. Mimo iż technologia informatyczna tak daleko się rozwinęła, że współczesne PC-ty charakteryzują się bardzo niską awaryjnością ze strony sprzętu, to jednak nadal wysoka jest tzw. awaryjność programowa. Wynika to głównie z filozofii budowy oprogramowania, która zakłada bardzo duże możliwości samodzielnego, indywidualnego konfigurowania systemu przez użyt-

kownika – jest to wręcz niezbędne w przypadku komputera osobistego wykorzystywanego w domu, gdzie każdy instaluje sobie tylko te składniki systemu, które jego zdaniem są mu najbardziej przydatne. Jednak w przedsiębiorstwie ta cecha jest ogromną wadą sprawiającą kłopoty w utrzymaniu ciągłości pracy systemu. Jeżeli coś można ustawić „po swojemu”, to zawsze musi się znaleźć taki użytkownik, który będzie próbował sprawdzić swoje umiejętności w konfigurowaniu systemu operacyjnego, jaki został zainstalowany na jego komputerze. Może to doprowadzić do sytuacji, w której interweniować będzie musiał administrator w celu przywrócenia odpowiednich ustawień w konfiguracji systemu danego komputera (także ustawień w programach użytkowych), tak aby znowu mógł on pracować poprawnie w sieci. Niestety, czasami jedyną możliwością okazuje się ponowna instalacja systemu i oprogramowania użytkowego, co oczywiście wymaga czasu (stacja dla przedsiębiorstwa jest w tym czasie nieproduktywna). Tego typu problemy praktycznie nie dotyczą przedsiębiorstw, które wykorzystują terminale jako stacje robocze. Użytkownik wykorzystuje oprogramowanie pracujące na serwerze, zatem może modyfikować ustawienia na tyle, na ile mu na to pozwoli administrator.

Biorąc pod uwagę awaryjność sprzętu nawet gdybyśmy przyjęli, że komputer PC i terminal mają to samo prawdopodobieństwo uszkodzenia, to czas, w jakim serwis przywróci nasze stanowisko do pracy, jest w przypadku terminala dużo krótszy (zatem czas przestoju dużo mniejszy, a co za tym idzie mniejsze TCO).

W przypadku awarii stacji roboczej opartej na komputerze PC np. uszkodzenie dysku twardego, oprócz fizycznego „postawienia na biurku” nowego PC-ta (lub wymianie dysku na nowy) musimy ponownie zainstalować system operacyjny wraz ze wszystkimi sterownikami poszczególnych urządzeń, dostosować ustawienia tego systemu do danego użytkownika oraz zainstalować i skonfigurować oprogramowanie użytkowe. Na koniec należy skopiować na dysk pliki stworzone przez użytkownika (np. pliki tekstowe, prezentacje, wykresy itp.), o ile istnieje możliwość ich odzyskania (znowu pytanie o to, ilu użytkowników wykonuje kopie zapasowe swoich plików na zewnętrznych nośnikach danych?). Niestety, taka operacja może trwać nawet kilka godzin (stacja jest znowu nieproduktywna), a nasze koszty oprócz serwisu należałoby powiększyć w tym

przypadku o wysokość strat, jakie ponosi przedsiębiorstwo na skutek wyłączenia stacji z użytku.

Jeżeli awarii ulegnie terminal, to czas przywrócenia stacji roboczej do pracy musi być relatywnie krótki. Wystarczy jedynie, po zainstalowaniu nowego terminala, przywrócić jego komunikację z serwerem. Ponieważ oprogramowanie, z którego korzysta użytkownik, jest uruchamiane na serwerze, więc ewentualna awaria końcówki nie spowoduje konieczności jego ponownego instalowania. Bardzo ważną rzeczą w tym przypadku jest fakt, iż do usunięcia awarii terminala nie jest wymagany specjalista wysokiej klasy. Wystarczy wcześniej zorganizować krótkie przeszkolenie dowolnego pracownika (nawet nie będącego informatykiem), w jaki sposób połączyć poszczególne kable i jak skonfigurować końcówkę (np. kolejne czynności do wykonania opisane na kartce papieru). Program służący do konfigurowania końcówki jest z reguły jasny i przejrzysty, a do tego czasami również komunikuje się z użytkownikiem w języku polskim.

Administracja – możemy wyróżnić dwa składniki tego kosztu: administrowanie stacjami roboczymi i administrowanie serwerami². Gdyby administracja nie była potrzebna, wówczas koszty byłyby najmniejsze. Nie można tego osiągnąć w 100%, ale można znacznie się do tej granicy zbliżyć. Koszt administrowania serwerami jest w zasadzie porównywalny we wszystkich rozwiązaniach typu *klient* – *serwer*. Istotna różnica kosztów pomiędzy *grubym* a *cienkim klientem* uwidacznia się w administrowaniu stacjami roboczymi.

W przypadku zastosowania komputerów PC koszty są bardzo duże, zwłaszcza gdy stacje robocze są rozmieszczone na bardzo dużym obszarze (dochodzi tu czas dotarcia specjalisty do miejsca, w którym nastąpiła awaria). W każdym komputerze należy zainstalować i odpowiednio skonfigurować system operacyjny i oprogramowanie użytkowe. W przypadku awarii konieczna jest wizyta specjalisty (np. administratora). Powstaje również problem bezpieczeństwa danych zgromadzonych na danej stacji klienckiej zarówno pod względem ochrony przed wirusami komputero-

² Podział na administrowanie stacjami roboczymi i serwerami został wymyślony i przyjęty przeze mnie w celu zobrazowania podstawowych różnic między technologiami grubego i cienkiego klienta.

wymi (uaktualnianie bazy wirusów na każdej maszynie), jak i tworzenia kopii zapasowych plików wygenerowanych przez daną stację kliencką.

Zupełnie inaczej rzecz się przedstawia, gdy jako stacje robocze wykorzystamy terminale. Administrowanie takimi końcówkami sprowadza się do tego, aby wszystkie terminale były identyczne, w tym sensie, że są pozbawione jakichkolwiek osobistych ustawień danego użytkownika. Wszelkie pliki konfiguracyjne, których zadaniem jest stworzenie odpowiednich środowisk pracy dla danego użytkownika, powinny znajdować się na serwerze, natomiast w terminalu powinny znaleźć się tylko i wyłącznie ustawienia sposobu jego komunikacji z serwerem. W ten sposób rolę administratora ogranicza się praktycznie tylko do zadań wykonywanych na serwerze. Nawet tak kosztowna i czasochłonna, w przypadku komputerów PC, operacja jak uaktualnienie oprogramowania w przypadku terminali przebiega szybko i nie wymaga dodatkowych nakładów np. na dojazd specjalisty do określonego użytkownika. Dzieje się tak dlatego, iż wszystkie uaktualnienia administrator dokonuje centralnie na serwerze. Dzięki temu możemy zmianę np. pakietu biurowego na nowszą jego wersję przeprowadzić dla 200 użytkowników w ciągu kilkunastu minut przy pomocy jednej osoby (administratora).

Gdyby takie samo uaktualnienie przeprowadzić na stacjach roboczych opartych o PC-ty to jedna osoba musiałaby fizycznie dojechać do 200 użytkowników i u każdego z nich spędzić kilkanaście minut, co w sumie trwałoby bardzo długo, tym bardziej, że użytkownicy mogą być zlokalizowani w różnych miastach. Zatem koszty administrowania stacją roboczą opartą na terminalach są nieomal pomijalne. Nawet w przypadku awarii terminala nie jest potrzebny specjalista, gdyż jak wcześniej wspomniano, zainstalować i skonfigurować nową końcówkę po krótkim przeszkoleniu może niemal każdy pracownik (np. postępując według wskazówek udzielanych mu przez telefon). Dodatkowo, administrator może zgromadzić u siebie bazę danych z ustawieniami poszczególnych końcówek. Wówczas w razie awarii może zapasowy egzemplarz terminala skonfigurować u siebie jeszcze przed wysyłką do danego użytkownika tak, aby po dotarciu na miejsce, rozpakowaniu i włączeniu terminala użytkownik mógł od razu rozpocząć pracę. Pozbawienie terminali osobistych ustawień ma jeszcze jedną istotną zaletę. Każdy pracownik zarejestrowany w systemie może w dowolnej chwili wykorzystać każdą do-

stępną końcówkę, gdyż nie ma znaczenia, z której stacji roboczej zaloguje się on do systemu. Zawsze uzyska swoje własne środowisko pracy.

Administrowanie centralne z serwera podnosi również poziom bezpieczeństwa danych. Przede wszystkim, wszystkie dane i programy używane w systemie znajdują się na serwerze, który jest najczęściej umieszczony w odpowiednim pomieszczeniu, chroniącym przed dostępem osób trzecich, jest obsługiwany przez specjalistów wysokiej klasy, którzy są specjalnie przygotowani do tego rodzaju pracy. To zapewnia fachowość, jeżeli chodzi o wykonywanie kopii bezpieczeństwa, uaktualnianie bazy wirusów dla programów antywirusowych, kontrolowanie zgodności wersji zainstalowanego oprogramowania itp.

Utrzymanie i rozbudowa sieci – koszt mocno odczuwalny tylko w pierwszym okresie, czyli w przypadku budowy sieci³ (wiercenie, kucie, tynkowanie, malowanie, montaż specjalnych korytek, w których będą umieszczane kable, itp.). Praktycznie raz zbudowana sieć służyć nam może przez wiele lat, a koszty związane z jej utrzymaniem są niewielkie. Sprowadzają się głównie do wymiany uszkodzonych gniazd, wtyczek, końcówek kabli, wzmacniaczy itp.

Koszty związane z użytkownikiem końcowym – w przypadku wykorzystania PC-tów koszt ten może znacznie wpływać na koszty związane z administracją a nawet i serwisem. Wiąże się to z próbą samodzielnego rozwiązania przez użytkownika problemu z systemem operacyjnym (niebezpieczeństwo „namieszania” w systemie, co w konsekwencji może doprowadzić do konieczności ponownej instalacji systemu i całego oprogramowania danej stacji roboczej), a także ryzykiem wprowadzenia do systemu (nawet nieświadomie) wirusa przyniesionego np. z domu na dyskietce. Poza tym może wystąpić strata produktywności pracownika wskutek przestoju w pracy z winy systemu (awaria komputera, awaria sieci itp.) lub z winy pracownika (gry komputerowe, oglądanie filmów z płyty przyniesionej z domu, słuchanie muzyki itp.). Nieodpowiedzialność pracownika instalującego na swojej stacji nielegalne oprogramowanie (np. gry komputerowe) może narazić przedsiębiorstwo na poważne wydatki związane z karami finansowymi za używanie oprogramowania

³ Sieć w tym przypadku należy rozumieć jako medium transmisyjne (kable, światłowody, wtyczki, gniazda, wzmacniacze itp.) bez urządzeń włączanych do tej sieci (komputery, serwery, drukarki itp.).

bez odpowiedniej licencji. Zastosowanie terminali znacznie redukuje wpływ tego kosztu na inne koszty wchodzące w skład TCO. Pracownik w takim przypadku jest nieproduktywny wskutek przestoju spowodowanego awarią końcówki, sieci, serwera itp. lub czasu, jaki przeznaczył na próbę rozwiązania problemów, które wystąpiły np. w komputerze współpracownika pracującego na oddzielnym sprzęcie nie podłączonym do sieci. Poważnym problemem jest również ryzyko związane z nie autoryzowanym dostępem. Jak wcześniej wspomniano, gdy wszystkie końcówki w systemie nie są spersonalizowane, to nie ma znaczenia, z którego urządzenia użytkownik się loguje. Zatem, jeśli pracownik dopuści (nawet nie zdając sobie z tego sprawy) do tego, aby inna osoba podejrziała jego hasło, bowiem ta osoba może próbować podszywać się pod pracownika wykorzystując do tego inną końcówkę. Jeśli jej się to uda, to może on narazić firmę na duże straty.

Jak zatem widać z powyższego porównania, **Całkowity koszt posiadania (TCO)** w przypadku systemów opartych o technologię *cienkiego klienta* jest dużo mniejszy niż przy zastosowaniu technologii *grubego klienta*. Poza tym TCO w *cienkim kliencie* jest najmniejsze, gdy jako stacji roboczych użyjemy klasycznych terminali pozbawionych jakiegokolwiek oprogramowania i ustawień osobistych użytkownika. Do tego należy dodać niski pobór prądu, dużą niezawodność i bezpieczeństwo oraz mobilne stanowisko pracy. Wszystko to sprawia, że firmy coraz częściej zaczynają wprowadzać u siebie systemy oparte o technologię *cienkiego klienta*.

Do cech pozytywnych technologii *cienki klient – serwer* zaliczyć można:

- ograniczenie administracji;
- szybkie wprowadzanie nowych aplikacji lub ich uaktualnień dzięki centralnemu zarządzaniu;
- prostsza instalacja i administracja ponieważ, większość kodu rezyduje na serwerze;
- większa stabilność systemu;
- możliwość nadawania praw dostępu do zasobów serwera dla poszczególnych pracowników;
- mniej danych przesyłanych przez sieć, a co za tym idzie, mniejsze jej obciążenie;
- logika aplikacji jest umieszczona na serwerze;

- implementacja logiki aplikacji może być zrealizowana za pomocą zdalnego wywołania procedur, obiektów rozproszonych lub procedur wbudowanych w serwer bazy danych;
- mobilne stanowisko pracy.

Do cech negatywnych technologii *cienkiego klienta – serwer* zaliczyć możemy z kolei:

- wysoki koszt serwerów,
- konieczność utrzymania sieci na wysokim poziomie,
- brak lub ograniczenia multimediiów,
- brak możliwości pracy autonomicznej w przypadku problemów z siecią lub serwerem,
- konieczność przeprowadzenia szkoleń dla pracowników z nowej technologii.

Technologia cienkiego klienta jest w tej chwili najbardziej dynamicznie rozwijającym się elementem technologii *klient – serwer*. W dużym stopniu, do takiej sytuacji przyczyniło się opracowanie i upowszechnienie serwisów WWW. Również w Straży Granicznej coraz częściej spotkać możemy stanowiska do pracy z odpowiednim oprogramowaniem, gdzie urządzeniem końcowym, na którym pracuje dany użytkownik, jest terminal. Należy się spodziewać tendencji wzrostowej tego typu rozwiązania. Ze względu na ekonomię użytkowania i bezpieczeństwo przechowywanych danych zasadnym byłoby, aby docelowo większość stanowisk w SG do elektronicznego przetwarzania informacji była oparta na terminalach.

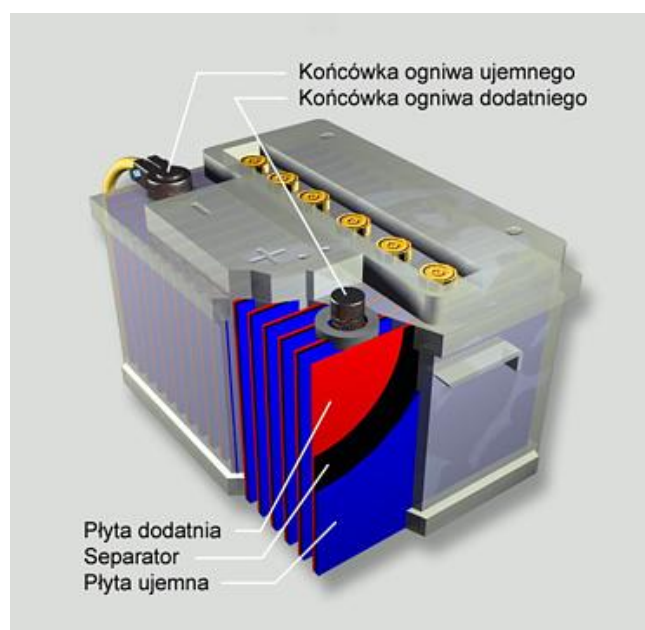
Z drugiej strony należy zadbać, aby na tych terminalach pracowali odpowiednio dobrani i przeszkoleni użytkownicy. W całym systemie bezpieczeństwa najsłabszym ogniwem jest zawsze człowiek. Dlatego dużą wagę należy zwracać na odpowiednie wykształcenie i przygotowanie pracownika lub funkcjonariusza do pracy ze sprzętem komputerowym. Na nic się zda najnowszy sprzęt zabezpieczający, szyfrujący itp. jeżeli użytkownik pozwoli, aby nieuprawniona osoba fizycznie dostała się w pobliże jego terminala i np. wpięła swoje urządzenie między klawiaturę a terminal (ta transmisja nie jest szyfrowana), podejrzała hasło itp. Zatem oprócz odpowiedniego szkolenia należy stosować odpowiednie kryteria doboru pracowników i funkcjonariuszy do pracy na stanowiskach wyposażonych w sprzęt komputerowy niezależnie od tego czy będzie to terminal, czy „samodzielny” komputer.

mjr SG Józef Zalewski

CS SG w Kętrzynie

AKUMULATORY – FAKTY I MITY

Przedmiotem niniejszych rozważań są akumulatory jako odwracalne chemiczne źródła napięcia, które wykorzystujemy do zasilania wszelkiego rodzaju urządzeń elektrycznych i elektronicznych. Wiedza ta, mam nadzieję, przyda się nam w naszej pracy zawodowej i w życiu prywatnym podczas korzystania z najnowszych osiągnięć techniki. Chciałbym też „rozprawić się” z błędnymi opiniami dotyczącymi eksploatacji akumulatorów zasadowych, na temat których krąży najwięcej mitów. Na początku trochę teorii. Akumulator, to urządzenie do magazynowania energii. W fazie ładowania jest przetwornicą energii – gromadzi energię, którą następnie oddaje w fazie rozładowywania odbiornikowi (np. latarce). W zależności od rodzaju magazynowanej energii rozróżniamy m.in. akumulatory: bezwładnościowe, cieplne, hydrauliczne, pneumatyczne i najczęściej stosowane akumulatory elektryczne. Akumulatory łączy się szeregowo w baterie, by uzyskać wyższe napięcie znamionowe. W najczęstszym użyciu są akumulatory kwasowe (ołowiowe) i zasadowe (niklowo-żelazowe, srebrno-cynkowe, niklowo-kadmowe, litowo-jonowe). Stosuje się je m.in. do zasilania przenośnej aparatury różnego typu (np. pomiarowej), silników napędzających wózki elektryczne oraz urządzeń elektrycznych i elektronicznych w pojazdach.





Bateria, to zespół identycznych lub podobnych elementów technicznych: urządzeń, przyrządów, źródeł energii itp. połączonych w jeden układ i pracujących jako całość. Dzięki zsumowaniu efektów działania swych części składowych pozwala zwiększyć moc, temperaturę, wydajność, wartość napięcia elektrycznego (np. bateria grzewcza, bateria kokosownicza, bateria akumulatorowa) lub uzyskać inne efekty niemożliwe albo trudne do osiągnięcia w urządzeniach izolowanych (np. bateria wodociągowa, czyli zespół dwóch kurków w jednym korpusie – umożliwia mieszanie się zimnej i gorącej wody w jednym strumieniu).



Potencjał standardowy, standardowy potencjał półogniwa, to siła elektromotoryczna ogniwa zestawionego z danego półogniwa, zawierającego jony o jednostkowej aktywności oraz standardowej elektrody wodnorodowej. Stabelaryzowane potencjały standardowe umożliwiają obliczenie siły elektromotorycznej dowolnego ogniwa elektrochemicznego oraz powinowactwa chemicznego reakcji, która w nim zachodzi.

Siła elektromotoryczna ogniwa, SEM, to różnica potencjałów dwóch półogniw otwartego ogniwa elektrochemicznego (przez ogniwo nie płynie prąd, znajduje się ono w stanie równowagi). Źródłem SEM są reakcje przebiegające w półogniwach (ich suma nosi nazwę reakcji ogniwa). SEM zależy od aktywności jonowej składników półogniw, temperatury i ciśnienia. Może być wyliczona z równania Nernsta:

$$E = E^0 - \frac{RT}{nF} \ln \frac{a_L^1 a_M^m \dots}{a_A^a a_B^b \dots}$$

gdzie:

E^0 – standardowa SEM ogniwa równa różnicy potencjałów standardowych półogniwa prawego i lewego,

R – stała gazowa,

T – temperatura bezwzględna,

n – liczba elektronów wymienianych podczas jednego stechiometrycznego przebiegu reakcji ogniwa,

F – stała Faradaya (elektroliza),

a_L, a_M – aktywności produktów,

a_A, a_B – aktywności substratów,

l, m, a, b – wykładniki potęgowe równe współczynnikom stechiometrycznym w równaniu reakcji ogniwa.

Znak SEM jest dodatni, gdy zapis reakcji ogniwa (a więc i schematu ogniwa) odpowiada jej samorzutnemu przebiegowi.

Aby dokonywać pomiarów różnic potencjałów dwóch półogniw jest konieczne wyznaczenie punktu odniesienia. Takim punktem jest SPW. Półogniwo wodorowe nosi nazwę standardowego, gdy:

- stężenie jonów wodorowych wynosi 1 mol/dm^3 ,
- ciśnienie wodoru równe jest 1013 hPa . Półogniwu o takich właściwościach przypisuje się potencjał równy zeru w każdej temperaturze.

W półogniwie powstaje równowaga chemiczna w postaci $\text{H}_2(\text{g}) \rightleftharpoons 2\text{H}^+ + 2\text{e}^-$.

Co to jest anoda?

1. W ogniwie galwanicznym to elektroda pobierająca elektrony z obszaru międzyelektrodowego; zachodzi na niej reakcja utleniania; jest elektrodą ujemną.
2. W przyrządzie elektronicznym (np. lampie elektronowej, tranzystorze) lub elektrycznym (np. elektrolizerze) to elektroda odprowadzająca ujemne nośniki prądu z obszaru międzyelektrodowego; połączona z dodatnim biegunem zewnętrznego źródła prądu jest elektrodą dodatnią.

Co to jest katoda?

1. W ogniwie galwanicznym to elektroda oddająca elektrony do obszaru międzyelektrodowego; zachodzi na niej proces redukcji; jest elektrodą dodatnią.
2. W przyrządzie elektronicznym (np. lampie elektronowej, tranzystorze) lub elektrycznym (np. elektrolizerze) to elektroda doprowadzająca ujemne nośniki prądu do obszaru międzyelektrodowego; połączona z ujemnym biegunem zewnętrznego źródła prądu – jest elektrodą ujemną.

Generalnie akumulatory możemy podzielić:

1. Ze względu na zastosowany elektrolit:
 - Akumulatory kwasowe – elektrolit to rozcieńczony kwas (najczęściej kwas siarkowy).
 - Akumulatory zasadowe – elektrolit to rozcieńczona zasada (najczęściej sodowa lub potasowa).
2. Ze względu na materiał elektrod:
 - Ołowiowe (inaczej kwasowe) (+)PbO₂/PbSO₄, (-)Pb/PbSO₄, elektrolit H₂SO₄; najstarsze (wynałazł je Plante w 1859 r.), a jednocześnie najczęściej stosowane akumulatory np. w samochodach. Nadmierne rozładowanie i przechowywanie słabo naładowanych powoduje tworzenie się trudno rozpuszczalnych kryształów PbSO₄. Elektrody z ołowiu, z dodatkami polepszającymi wytrzymałość mechaniczną: najczęściej antymon (Sb, około 8%; problem: antymon powoduje większe gazowanie przy ładowaniu i jeszcze większe samowyladowanie), ostatnio wapń (Ca, ułamek %; problem: akumulatorom jeszcze bardziej szkodzi głębokie wyłado-

wanie). Konstruuje się je też w wersji zamkniętej np. żelowej [elektrolit zmieszany z krzemionką (SiO_2), zmniejszona ilość elektrolitu tak, by zostawały „dziury” – po to, żeby elektrolit nie mógł się wylać nawet po rozbiciu obudowy, żeby tlen i wodór powstające głównie podczas ładowania mogły się ze sobą połączyć]. Konstruowano też akumulatory z elektrolitami takimi jak HBF_4 i H_2SiF_6 , których sole ołowiu są łatwo rozpuszczalne, zwiększając odporność tych akumulatorów na całkowite rozładowanie.

- Żelazowo-niklowe (Ni-Fe) (+) $\text{NiOOH}/\text{Ni}(\text{OH})_2$, (-) $\text{Fe}(\text{OH})_2/\text{Fe}(\text{OH})_3$, elektrolit KOH ; wynalezione przez Edisona, obecnie prawie nie używane z powodu dużego gazowania – na żelaznej elektrodzie łatwo wydziela się wodór (z tego powodu nie można ich wykonać w wersji zamkniętej). Na niklowej elektrodzie reakcja zachodzi bez istotnych zmian struktury kryształów (dochodzi tylko atom wodoru), co zwiększa jej trwałość; dotyczy to również innych akumulatorów z elektrodą niklową; nadmierne naładowanie zmienia strukturę krystaliczną, co powoduje obniżenie napięcia i jednocześnie przyspiesza niszczenie elektrody.
- Kadmowo-niklowe (Ni-Cd) (+) $\text{NiOOH}/\text{Ni}(\text{OH})_2$, (-) $\text{Cd}/\text{Cd}(\text{OH})_2$, elektrolit KOH ; wynalezione przez Jungnera, zawierają silnie trujący kadm, z tego powodu próbuje się je zastąpić innymi; dobrze wytrzymują głębokie rozładowanie, a nawet dobrze im to służy; posiadają efekt pamięci polegający na tym, że jeśli akumulator nie zostanie całkowicie rozładowany, to traci część pojemności – jest to bardziej mit niż prawda.
- Wodorkowo-niklowe (Ni-Mh) (+) $\text{NiOOH}/\text{Ni}(\text{OH})_2$, (-) H (zwykle w LaNi_5)/ H_2O , elektrolit KOH ; ze względu na koszt zamiast LaNi_5 często używa się stopu niklu (Ni), kobaltu (Co), manganu (Mn) i glinu (Al).
- Litowo-jonowe (Li-Ion) (+)Li na różnych (CoO_2 , NiO_2 , MnO_2), (-)Li (na C_6); elektrolitem jest substancja przenosząca jony litu w rozpuszczalniku organicznym; wysokie w porównaniu z innymi akumulatorami napięcie: około 3.6V; największa z dostępnych w handlu gęstość energii; małe samowyladowanie; nadmierne naładowanie, ogrzewanie lub zwarcie może być niebezpieczne; zbyt

głębokie rozładowanie powoduje zniszczenie akumulatora – nie daje się on więcej naładować; zwykle połączony z elektroniką sterującą ładowaniem i rozładowaniem, aby chronić akumulator.

- Litowo-polimerowy (Li-Poli) odmiana akumulatorów Li-Ion, w których ciekły elektrolit jest zastąpiony stałym elektrolitem polimerowym wykonanym z np. gąbek na bazie poliakrylonitrylu.
- Manganowo-cynkowe (Mn-Zn) (+)MnO₂/MnOOH, (-)Zn/Zn(OH)₂; czasami nazywane też RAM to skrót od ang. Rechargeable Alkaline Manganese, elektrolit KOH; napięcie 1.5V (tak, jak zwykle „baterie”), małe samowyladowanie; mała trwałość – tj. około 100 cykli, jeśli unika się głębokiego wyladowania, zaledwie 30 – jeśli rozładowuje się całkowicie.

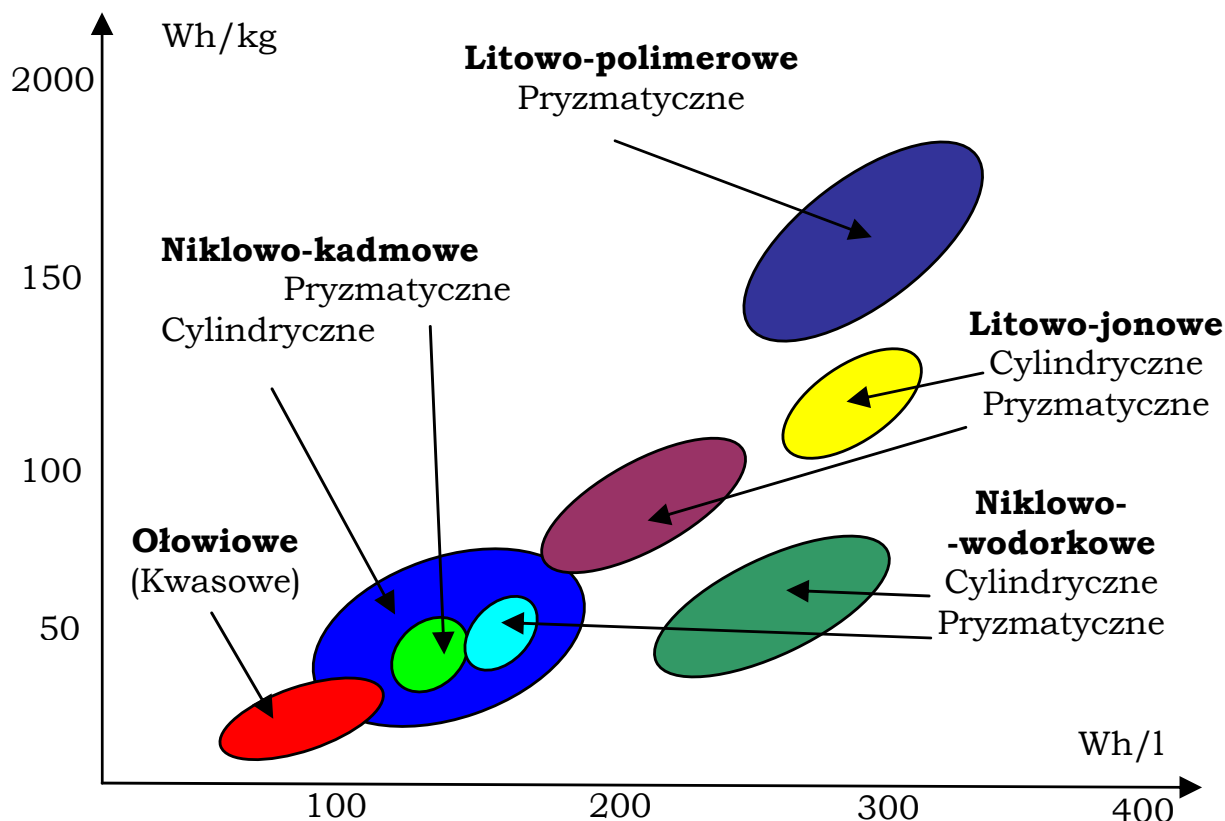
A teraz mała dygresja na temat efektu pamięci. Odkryto go na statku kosmicznym krążącym wokół Ziemi. Po dużej ilości okrążeń, w trakcie których zużywano prąd z akumulatorów, kiedy statek był w cieniu Ziemi i doładowywano je, gdy z niego wyszedł. Akumulatory po takiej pracy wyglądały na wyladowane po pobraniu z nich zaledwie części tej energii, która powinna być w nich zgromadzona – nazwano to „efektem pamięci”. „Efekt pamięci” nie powoduje, że z akumulatora nie da się pobierać prądu, powoduje, że jego napięcie jest o kilka lub kilkanaście procent niższe, niż normalnie przy takim samym naładowaniu; spowodowany jest wytworzeniem większych kryształów na materiałach elektrod, które są mniej aktywne; jednorazowe głębokie rozładowanie akumulatora znacznie zmniejsza ten efekt, kilkakrotne usuwa go prawie całkowicie. „Efekt pamięci” odkryto w akumulatorach Ni-Cd, inne powszechnie uważa się za wolne od niego (ołowiowe, Li-Ion, Mn-Zn) lub znacznie mniej wrażliwe (Ni-MH); jest to efekt reklamy, która dąży do zwiększenia popytu na nowe typy akumulatorów; naprawdę ołowiowe mają „efekt pamięci” znany jako „zasiarczenie”, tylko uzyskuje się go przez rozładowanie akumulatora i trzymanie rozładowanego, wtedy tworzą się kryształy trudno rozpuszczalnego siarczanu ołowiu. Parametry Mn-Zn pogarszają się szybciej przez normalne zużycie, niż Ni-Cd przez ten efekt, a w Ni-MH występuje on w porównywalnym stopniu, jak w Ni-Cd. „Efekt pamięci” można też uzyskać pozostawiając akumulator na długi czas w ładowarce doładowującej go małym prądem (tak małym, by go to nie uszkodziło).

Poniżej przedstawiam tabelkę, w której zgromadziłem najważniejsze parametry opisujące najbardziej popularne akumulatory.

System elektrochemiczny	Napięcie nominalne [V]	Gęstość energii [kWh/m³]	Samorozładowanie [%/miesiąc]	Temperatura pracy [°C]	Główne zastosowania
Ołowiowe (kwasowe)	2,0	70	5	-20 ÷ 60	urządzenia rozruchowe, UPS, sprzęt komunikacyjny
Niklowo-kadmowe (Ni-Cd)	1,2	80	20	-40 ÷ 70	telefony bezprzewodowe, radiotelefony, kamery, narzędzia bezprzewodowe, zabawki, sprzęt AGD, oświetlenie awaryjne
Niklowo-wodorkowe (Ni-MH)	1,2	170	30	-20 ÷ 60	telefony komórkowe, telefony bezprzewodowe, radiotelefony, kamery, cyfrowe aparaty fotograficzne, notebooki, palmtopy, przenośne odtwarzacze CD (DVD), narzędzia bezprzewodowe, zabawki, rowery elektryczne, sprzęt AGD, oświetlenie awaryjne
Litowo-jonowe (Li-Ion)	3,7	200	10	-20 ÷ 60	telefony komórkowe, notebooki, kamery, cyfrowe aparaty fotograficzne, przenośne odtwarzacze CD (DVD)

Litowo-polimerowe (Li-Poli)	3,7	>260	10	-20 ÷ 60	telefony komórkowe, notebooki, kamery, cyfrowe aparaty fotograficzne, przenośne odtwarzacze CD (DVD)
Manganowo-cynkowe (Mn-Zn) (RAM)	1,5	100	<20%	-20 - 60	radioodbiorniki przenośne, magnetofony, dyktafony, sprzęt komunikacji radiowej, aparaty fotograficzne, lampy błyskowe, piloty zdalnego sterowania, kalkulatory, latarki, zabawki, sprzęt pomiarowy

Wykres przedstawia gęstość energii akumulatorów w Watogodzinach na kilogram (Wh/kg) i Watogodzinach na litr (Wh/l) z rozbiciem na kształt akumulatorów i ich typ. Akumulatory pryzmatyczne są to akumulatory o kształcie prostopadłościanu, jednak z uwagi na powszechność używanego pojęcia „pryzmatyczne” takiego pojęcia użyłem na wykresie.



A teraz podstawowe informacje, jak należy prawidłowo eksploatować akumulatory. Wszystkie typy (z wyjątkiem Ni-Cd, które dobrze znoszą rozładowanie do końca) najlepiej nie rozładowywać więcej niż do 80% ich pojemności znamionowej. Ni-Cd są najodporniejsze, ale nawet one mogą ulec uszkodzeniu, jeśli zostaną przebiegunowane, to znaczy napięcie na akumulatorze zmieni znak na przeciwny (zdarza się to przy rozładowaniu baterii akumulatorów, jeśli naładowanie było nierówne – akumulatory, które były bardziej naładowane, rozładowują aż do przebiegunowania te mniej naładowane). Opinie na temat rozładowywania akumulatorów dla uniknięcia efektu pamięci są różne: od takich, że Ni-Cd trzeba rozładowywać do 0.9V za każdym razem, a Ni-MH co 3-5 ładowań, do takiej, że Ni-Cd trzeba raz na miesiąc rozładować całkowicie, a Ni-MH raz na 3 miesiące; w każdym razie Ni-Cd mogą być rozładowywane do końca za każdym razem.

Ni-MH wytrzymują do 200 pełnych wyładowań, a efekt pamięci niewiele pogarsza ich działanie (obniża napięcie o 0.1V), nie należy ich rozładowywać do końca za każdym razem, bo szybciej się zniszczą.

Niektóre typy akumulatorów z Ni-Cd i Ni-MH są „elektrochemicznie zabezpieczone” – oznacza to, że po rozładowaniu akumulatora do określonego napięcia (1,1V dla Ni-Cd/Ni-MH) określonym prądem (zwykle C/10 gdzie C oznacza pojemność akumulatora) dalszy przepływ takiego samego prądu przez taki czas, żeby przepłynął ładunek równy połowie pojemności, nie spowoduje uszkodzenia akumulatora. W akumulatorze Ni-Cd występuje migracja kadmu, przypuszczalnie jest ona znacznie szybsza przy głębokim rozładowaniu. Kadm przedostaje się poza elektrodę, i później tworzy „dendryty” – metaliczne połączenia między elektrodami, zwierając w ten sposób akumulator; wypracowano techniki naprawiania tak uszkodzonych akumulatorów przez przepalanie połączeń impulsem prądu.

Obok uszkodzeń mechanicznych i cieplnych, degradacji elektrod i utraty elektrolitu jest to jeden z głównych mechanizmów ich uszkodzenia. W akumulatorach Ni-Cd i Ni-MH przebiegunowanie powoduje wydzielanie się gazów wewnątrz akumulatora i jego nagrzewanie się.

Li-Ion, Li-Poli przy rozładowaniu poniżej 2,4V utlenia się jedna z elektrod i jest to proces nieodwracalny; producenci zalecają odciąć dalszy pobór prądu z akumulatora, gdy napięcie (pod obciążeniem) spadnie

poniżej 3V. Akumulatorków Li-Ion i Li-Poli nie wolno nadmiernie ładować, ogrzewać ani zwierać, bo mogą wybuchnąć (zdarzały się takie przypadki nawet renomowanym producentom akumulatorów).

W akumulatorze Mn-Zn redukcja manganu jest nieodwracalna, głębokie rozładowanie powoduje utratę dającego się używać manganu.

Akumulatory Li-Ion, Li-Poli i Mn-Zn mają dużą skłonność do tworzenia „dendrytów”, wyrastających z elektrody ujemnej i zwierających elektrody, co powodowało trudności z ich skonstruowaniem; z tego powodu nie udało się skonstruować akumulatorów cynkowo-niklowych.

Zasadnicze typy dostępnych ładowarek do akumulatorów:

- najprostsza – daje stały prąd około $C/10$ (C oznacza pojemność akumulatora), wymaga żeby przypilnować i wyłączyć ją, zanim spowoduje nadmierne naładowania akumulatora; jeśli się tego nie zrobi, ładowarka uszkadza akumulator;
- z ograniczeniem czasu ładowania przy stałym prądzie – ogranicza się w ten sposób całkowity ładunek, jaki otrzyma akumulator; sprawdza się, jeśli czas i prąd są dobrze dobrane do pojemności akumulatora, i był on przedtem prawie całkowicie rozładowany; uszkadza akumulator, jeśli był on częściowo naładowany lub miał mniejszą pojemność;
- z prostym ograniczeniem napięcia ładowania – takie ładowarki są dla akumulatorów ołowiowych, prąd maleje ze wzrostem napięcia i przy całkowitym naładowaniu jest kilkanaście razy mniejszy niż początkowo; wielu producentów akumulatorów ołowiowych zaleca ładowanie CC/CV – stałym prądem do uzyskania określonego napięcia, potem trzymania stałego napięcia; nie jest jasne, czy taka metoda jest dobra, prawdopodobnie używają jej UPSy (i wygląda na to, że dość szybko niszczą akumulatory);
- z procesorowym wykrywaniem końca ładowania – metoda „-delta V” – kiedy akumulator Ni-Cd lub Ni-MH jest całkowicie naładowany, zaczyna się on nagrzewać, co powoduje spadek napięcia (niewielki, zwłaszcza dla Ni-MH jest to zaledwie kilkanaście miliwoltów), co procesor wykrywa i wyłącza ładowanie; dla Ni-Cd spadek napięcia pochodzi też od zmiany struktury krystalicznej wodorotlenku niklowego, dlatego łatwiej go wykryć; zwykle potem ładowarka daje niewielki prąd ładowania podtrzymującego;

UWAGA: niektóre, zwłaszcza starsze ładowarki procesorowe wykrywające koniec ładowania metodą „delta V” nie wykrywają końca ładowania Ni-MH, bo zmiana napięcia jest za mała, by zareagowały a doprowadzanie do zmiany struktury krystalicznej może znacznie przyspieszyć zużycie akumulatora; inną metodą wykrywania jest „delta T” – ładowarka wykrywa wzrost temperatury akumulatora i wtedy wyłącza ładowanie; oprócz tego jest wykrywany nadmierny wzrost napięcia i ograniczony jest czas ładowania; ładowarka może mieć wszystkie te metody kończenia razem; tego typu ładowarki prawdopodobnie są najbezpieczniejsze, zwykle ładują typowe akumulatory w ciągu 3-4 godzin;

- żaden z tych typów ładowarek nie nadaje się do akumulatorów Li-Ion, Li-Poli ani Mn-Zn – wymagają one kończenia ładowania przy określonym napięciu na akumulatorze i dużej precyzji pomiaru tego napięcia; są do nich specjalne ładowarki, inne niż do Ni-Cd i Ni-MH – dla Li-Ion i Li-Poli stosuje się metodę CC/CV, Mn-Zn potrzebuje ładowania impulsowego.

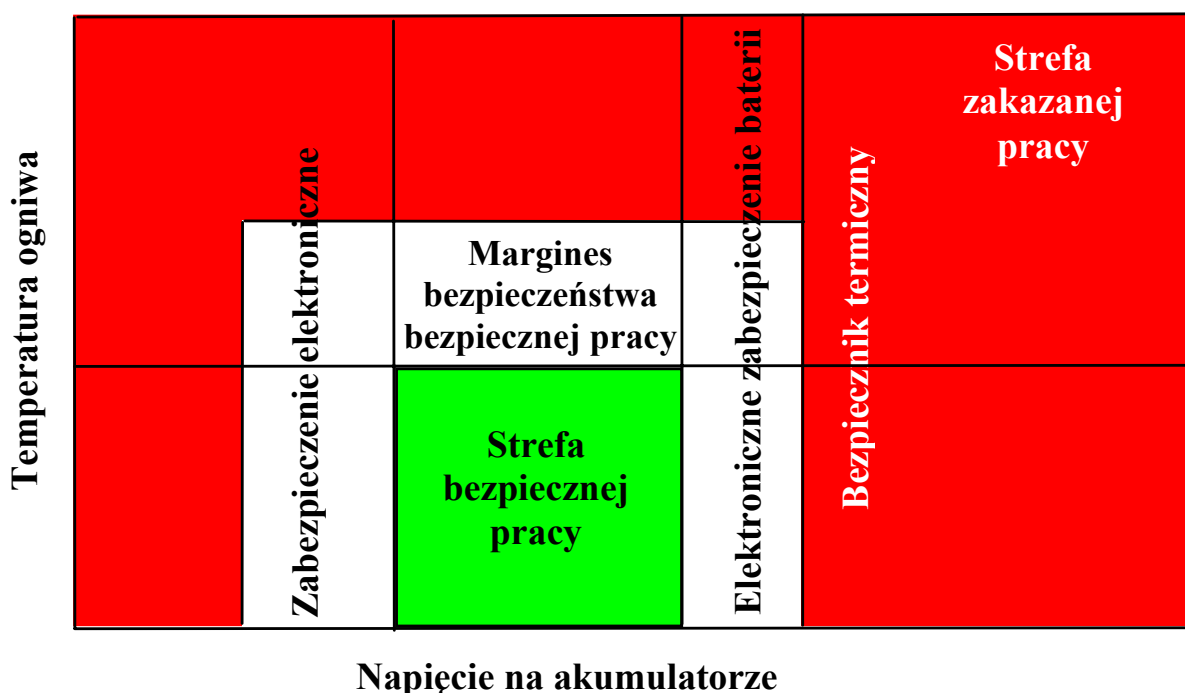
Czy można ładować szybciej? Odpowiedź na to pytanie jest prosta: ładować większym prądem! Niestety, szybko przekonamy się, że nawet przy prądach rzędu $C/3$ nasze ogniwa nagrzewają się bardzo szybko do wysokich temperatur – co w skrajnych przypadkach grozić może nawet wybuchem akumulatora/jego rozszczelnieniem. Znów w sukurs przychodzą nam procesory umieszczane w ładowarkach – powierzyć im możemy kontrolę prądu ładowania tak, aby trwało ono szybciej, nie niszcząc przy tym naszych akumulatorów:

- szybkie rozładowanie akumulatora – gwarantuje to, że ładowanie zawsze zaczynamy w tych samych warunkach – od całkowicie rozładowanych ogniw; ma to niestety taką wadę, że skraca nieco żywotność akumulatorów (rozładowanie jest równoznaczne przecież z normalnym użytkowaniem akumulatora) jeżeli mamy zwyczaj umieszczać je w ładowarce, kiedy nie są jeszcze w pełni rozładowane; dodatkowo uniemożliwia to „doładowywanie” nie w pełni rozładowanych akumulatorów;
- ładowanie prądem $1C$ – oczywiście akumulator ładowany jest 10-krotnie szybciej niż standardowo, jednakże bardzo szybko się nagrzewa – ta faza ładowania kończy się natychmiast, kiedy

prędkość wzrostu temperatury ogniwa przekroczy jeden stopień Celsjusza/minutę;

- ładowanie prądem C/10 – kończy się w momencie zanotowania spadku napięcia na akumulatorze (dodatkowymi kryteriami mogą być również wzrost temperatury, i z pewnością czas ładowania);
- ładowanie podtrzymujące prądem C/300 – kończące się dopiero w momencie wyjęcia akumulatora z ładowarki – ma na celu utrzymanie go w stanie permanentnego pełnego naładowania (na-leży pamiętać, że np. pozostawione „na półce” akumulatorki Ni-MH potrafią tracić do 3% ładunku dziennie, oznacza to, że rozła-dowują się całkowicie w ciągu miesiąca!).

Poniżej przedstawiam wykres strefy bezpiecznej pracy akumulatorów Li-Ion i Li-Poli wraz z zabezpieczeniem ogniów przed strefami niebezpiecznej pracy grożącej np. nieoczekiwaną eksplozją (zdarzały się często takie przypadki)



Praktyczne wskazówki dotyczące prawidłowej eksploatacji akumulatorów:

1. Akumulatory kwasowe są niewrażliwe na przeładowanie, a bardzo wrażliwe na całkowite rozładowanie.

2. Akumulatorów kwasowych (m.in. w Waszych samochodach) nie powinniśmy ładować prądem większym niż 0,1C (np. akumulator o pojemności 55Ah nie więcej niż 5,5A), ponieważ ołów może spływać na dno akumulatora i spowodować zwarcie.
3. Napięcie ładowania nie powinno przekroczyć 2,4V na pojedyncze ogniwo, czyli 14,4 na akumulator 12V (samochodowy).
4. Podczas ładowania akumulatorów wydziela się wodór, który może być przyczyną eksplozji. Ładujmy akumulatory w naszych samochodach w przewiewnych pomieszczeniach, koniecznie przy podniesionej klapie. Rozłączamy kable tylko po odłączeniu prostownika od źródła zasilania, ponieważ przy odłączeniu kabli od klem akumulatora powstaje łuk elektryczny, który może zapalić ulatniający się wodór.
5. W przypadku akumulatorów zasadowych, najważniejszą informacją jest to, z jakiego typu akumulatorem mamy do czynienia.
6. Żadnego typu akumulatorów zasadowych nie powinniśmy przeładowywać, czyli w praktyce lepiej jest wyłączyć akumulator po godzinie ładowania niż zostawić go na kolejne 12 godzin (akumulatory w naszych radiotelefonach i komórkach).
7. Akumulatory Ni-Cd dobrze jest co kilka okresów całkowicie rozładować. Całkowite rozładowanie usuwa powstały efekt pamięci ładowania. Niektóre typy ładowarek posiadają specjalny tryb, który pozwala przeprowadzić proces rozładowania, a później proces ładowania.
8. Przy użyciu ładowarek procesorowych należy sprawdzić (szczególnie w warunkach domowych), czy mogą one ładować akumulatorki Ni-MH.
9. Akumulatory Ni-Cd i Ni-MH możemy przechowywać rozładowane, nie możemy tego robić w przypadku akumulatorów Li-Ion i Li-Poli.
10. Wszystkie typy akumulatorów zasadowych, szczególnie te o bardzo dużej pojemności, są wrażliwe na uszkodzenia mechaniczne, dbajmy o to, aby nie upadały i nie uderzały o twarde powierzchnie.
11. Akumulatory ładujmy przeznaczonymi do nich ładowarkami. Oprócz odpowiedniego napięcia wyjściowego z ładowarki, musi być też dobrany odpowiedni proces wykrywający koniec ładowania.

12. Nie ma inteligentnych telefonów, które wykrywają koniec ładowania. Brak sygnalizacji ładowania w telefonie, szczególnie podczas normalnej pracy, wcale nie oznacza, że akumulator nie jest ładowany, wręcz przeciwnie akumulator jest przez cały czas ładowany patrz punkt 6. Producenci akumulatorów podają różne wartości prądów doładowujących, które jeszcze nie uszkadzają akumulatora. Dla Sony jest to np. C/30 a dla Camelion jest to C/300, czyli 10 razy mniej w przypadku akumulatorów Ni-Cd i Ni-MH. Akumulatory Li-Ion i Li-Poli są jeszcze bardziej wrażliwe na przeładowanie, nawet prąd o natężeniu kilku miliamperów może spowodować nieodwracalne szkody.
13. Akumulatory o najmniejszej gęstości, czyli Ni-Cd, mają najdłuższy okres eksploatacji przy zachowaniu parametrów znamionowych, nie wymieniamy zbyt pochopnie tych akumulatorów na np. Li-Ion czy też Li-Poli, nie zawsze jest to opłacalne.
14. Proces formowania akumulatora zasadowego (**formowania** nie **formatowania**) powinniśmy przeprowadzić przed przystąpieniem do eksploatacji akumulatora **i przy wyłączonym urządzeniu** (np. telefonie) w czasie, który podaje producent najczęściej jest to dwanaście godzin. W trakcie ładowania nie sugerujemy się informacją ładowarki czy też urządzenia o pełnym naładowaniu i kontynuujemy ładowanie.
Mam nadzieję, że powyższe informacje oraz wskazówki pozwolą na bardziej efektywne wykorzystanie urządzeń elektrycznych, szczególnie radiotelefonów i telefonów komórkowych.

Źródła internetowe:

www.motorola.com
www.bosch.pl
www.gsmcenter.pl
www.wppltd.demon.co.uk
www.mpoweruk.com
www.xtronics.com

pplk SG Mirosław Janicki
kpt. SG Dariusz Nawrocki

CS SG w Kętrzynie

ZASTOSOWANIE WYBRANYCH APLIKACJI ARKUSZA KALKULACYJNEGO W ANALIZIE KRYMINALNEJ

Sytuacja wynikająca z trwającej transformacji polityczno-społecznej oraz zaistniałych uwarunkowań gospodarczych w naszym kraju i na arenie międzynarodowej stwarza również warunki do występowania nowych zjawisk przestępczych. Przestępczość, głównie zorganizowana, występująca w nieznanym dotychczas i bardziej niebezpiecznych i skomplikowanych formach, staje się przyczyną spadku poczucia bezpieczeństwa społecznego.

Zaistniałe warunki wymuszają przed organami porządku prawnego, w tym również przed Strażą Graniczną, nowe wymagania w zakresie stosowania nowoczesnych technik wspomaganie procesów wykrywczych i decyzyjnych poprzez stałe unowocześnianie metod pracy oraz korzystanie ze sprawdzonych w innych krajach rozwiązań, m.in. i z analizy kryminalnej.

Wzoruując się na doświadczeniach instytucji porządku prawnego innych krajów, na początku 2000 roku. Polska przyjęła standardy dotyczące wymiany informacji oraz sposobów ich wykorzystania. Jednym z czynników procesu zarządzania informacją jest analiza kryminalna. Oparta na ustalonych międzynarodowych zasadach jej stosowania stała się skutecznym narzędziem w procesie wymiany informacji i walki z przestępczością.

Efektywność działań instytucji porządku prawnego w realizacji ustawowych zadań w znacznej mierze zależy od ilości i jakości informacji, a także od zakresu i możliwości ich wykorzystania. Dlatego też od funkcjonariuszy wymagana jest bardzo dobra znajomość nowych metod i technik pracy, również z zakresu analizy kryminalnej oraz ich stosowania w określonych sytuacjach w procesie wykrywczym i dowodowym. Wiedza na temat analizy kryminalnej – jej form, obszarów, warunków i możliwości zastosowania, – powinna być szeroko rozpropagowana,

a szczególnie wśród funkcjonariuszy bezpośrednio zaangażowanych w proces zwalczania przestępczości.

Według Zarządzenia nr 64 Komendanta Głównego Straży Granicznej z dnia 06 listopada 2006 roku. – **Analiza kryminalna** jest czynnością operacyjno-śledczą polegającą na identyfikacji i możliwie dokładnym określeniu wewnętrznych powiązań pomiędzy informacjami dotyczącymi przestępstwa oraz wszelkimi innymi danymi uzyskanymi z różnych źródeł i wykorzystywaniu ich do celów operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych.

Analiza kryminalna jest procesem metodycznego wyszukiwania i wykazywania powiązań pomiędzy danymi dotyczącymi przestępstwa oraz związków tych informacji z innymi istotnymi w sprawie wiadomościami celem sformułowania wniosków oraz propozycji dalszych działań wykrywczych i sądowych. Stanowi narzędzie wspomagające procesy decyzyjne. Wyróżnia się następujące rodzaje analizy kryminalnej:

ANALIZA STRATEGICZNA – jej przedmiotem są problemy i cele długoterminowe, ustalanie priorytetów i strategii zwalczania przestępczości kryminalnej na podstawie dogłębnych badań oraz prognozowanie jej rozwoju.

ANALIZA OPERACYJNA – służy osiągnięciu w krótkim czasie zamierzonego przez organa ścigania celu w postaci aresztowania sprawcy, zajęcia przedmiotu przestępstwa lub jego konfiskaty.

Analizę kryminalną wykorzystującą profesjonalne narzędzia analityczne stosuje się w sprawach wielowątkowych i rozwojowych, obejmujących duży zasięg terytorialny, w których występuje złożona i rozbudowana struktura powiązań przestępczych, a także gdzie występuje duża ilość informacji uniemożliwiająca śledzenie i kojarzenie faktów.

Analizę kryminalną w mało skomplikowanych sprawach oraz inne analizy poprzedzające podjęcie decyzji np. dotyczące planowania, sprawdzenia ilości i efektywności służb, wykorzystania sił i środków powinien stosować samodzielnie każdy funkcjonariusz, a szczególnie na wszystkich etapach pracy operacyjno-śledczej.

Należy mieć na uwadze, że **kluczem do analizy kryminalnej jest wyciąganie wniosków**, a sporządzone diagramy mają tylko ułatwić interpretację i wizualizowanie materiału analitycznego.

Jednym z czynników decydujących o skuteczności nowo wprowadzanych metod działania jest właściwe przygotowanie ich wykonawców, dlatego też, by sprostać powyższym wymaganiom w Centrum Szkolenia Straży Granicznej powstał Zespół Analizy Kryminalnej. Kadra dydaktyczna zespołu tematykę analizy kryminalnej oraz analizy ryzyka realizuje w procesie szkolenia funkcjonariuszy SG na wszystkich poziomach nauczania oraz podczas szkoleń specjalistycznych.

W procesie szkolenia obejmującym wszystkich słuchaczy wiedza dotycząca analizy kryminalnej i analizy ryzyka ma charakter ogólny – zapoznający funkcjonariuszy z celem, możliwościami i korzyściami wynikającymi ze stosowania obu rodzajów analiz. Ponadto problematyka dotycząca analizy ryzyka realizowana jest podczas zajęć z innych przedmiotów zawodowych.

Podczas szkoleń specjalistycznych funkcjonariusze przygotowani są do przeprowadzania profesjonalnych analiz kryminalnych. W Centrum Szkolenia SG dotychczas realizowano pięć pięcioletnich (obejmujących 175 godzin dydaktycznych) edycji szkolenia specjalistycznego – kryminalna analiza operacyjna. Wykładowcy Zespołu Analizy Kryminalnej realizują również szkolenia w zakresie zarządzania i zastosowania analizy kryminalnej w pracy operacyjno-śledczej.

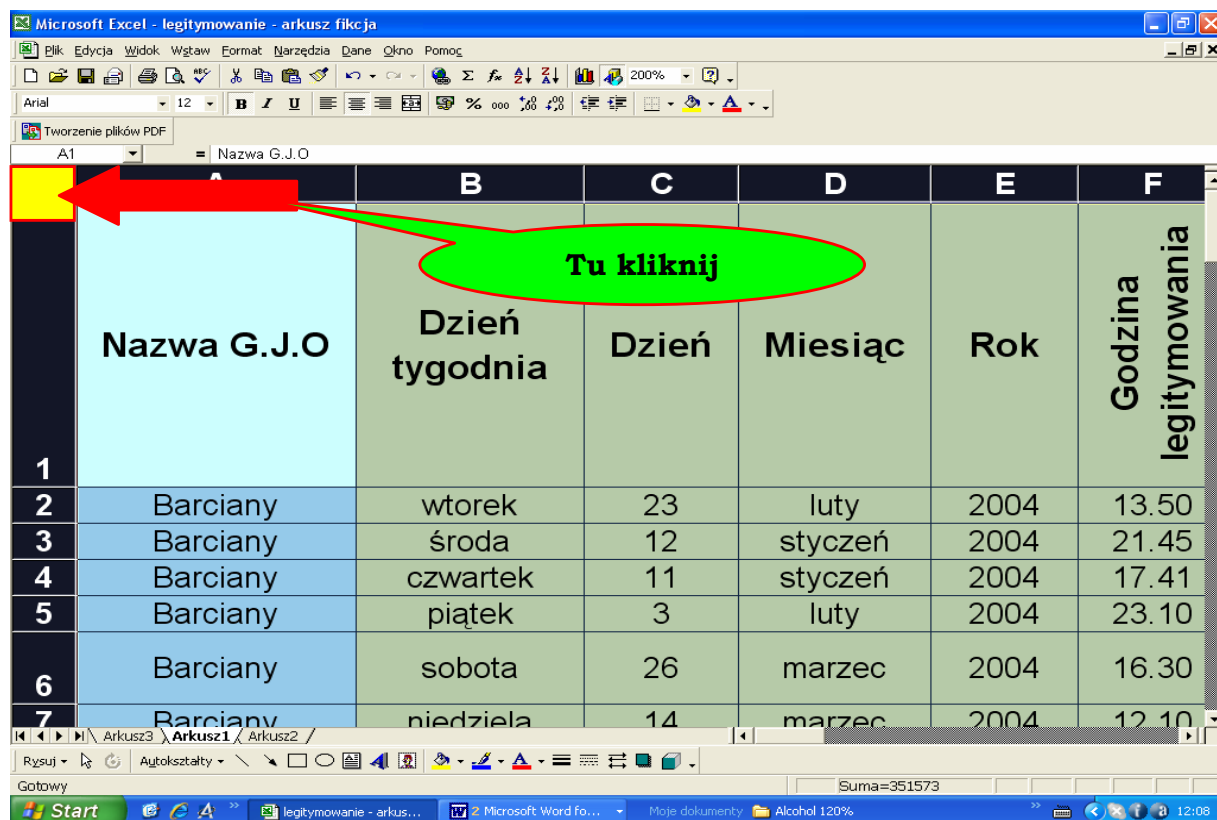
Z dotychczas zrealizowanych szkoleń oraz konieczności posługiwania się „na co dzień” sprzętem komputerowym wynika oczywista potrzeba propagowania stosowania ogólnie dostępnego oprogramowania komputerowego. Wykorzystywanie edytorów tekstu np. Word, Writer czy arkuszy kalkulacyjnych np. Excel, Calc lub programów bazodanowych np. Access, Base z pewnością ułatwi gromadzenie, przetwarzanie, eksplorację i wykorzystanie posiadanych danych o różnych zdarzeniach, a tym samym wpłynie na skuteczność dokonywanych analiz i podejmowanych decyzji.

Najbardziej uniwersalnym do zastosowania jest arkusz kalkulacyjny. Pozwala on gromadzić, analizować i wizualizować posiadane informacje. Dlatego też w dalszej części zaprezentowane zostaną wybrane algorytmy posługiwania się aplikacjami niezbędnymi w procesie analizowania informacji.

Zaznaczanie tabelki

Aby zaznaczyć tabelkę w arkuszu Excel można użyć różnych opcji. Poniżej przedstawiamy kilka propozycji.

1. Klikamy myszką na puste pole łączące kolumny cyfr z wierszami liter w górnym lewym rogu.



The screenshot shows a Microsoft Excel spreadsheet titled "legitymowanie - arkusz fikcja". The spreadsheet contains a table with the following data:

	A	B	C	D	E	F
	Nazwa G.J.O	Dzień tygodnia	Dzień	Miesiąc	Rok	Godzina legitymowania
1						
2	Barciany	wtorek	23	luty	2004	13.50
3	Barciany	środa	12	styczeń	2004	21.45
4	Barciany	czwartek	11	styczeń	2004	17.41
5	Barciany	piątek	3	luty	2004	23.10
6	Barciany	sobota	26	marzec	2004	16.30
7	Barciany	niedziela	14	marzec	2004	12.10

The cell A1 is highlighted in yellow. A red arrow points to this cell. A green oval with the text "Tu kliknij" is placed over the table header.

Taki sposób zaznaczania powoduje, że wszystkie rekordy, jakie są w arkuszu, zostaną zaznaczone i będą brane pod uwagę przy wykonywaniu działań.

2. Do zaznaczenia wykorzystujemy lewy klawisz myszy, którym klikamy i trzymamy aż do zaznaczenia.

Microsoft Excel - legitymowanie - arkusz fikcja

Plik Edycja Widok Wstaw Format Narzędzia Dane Okno Pomoc

Arial 12 B I U

Tworzenie plików PDF

5W x 5K = Nazwa PSG

	A	B	C	D	E	F
	Nazwa PSG	Dzień tygodnia	Dzień	Miesiąc	Rok	Godzina legitymowania
1						
2	Barciany	wtorek	23	luty	2004	13.50
3				styczeń	2004	21.45
4	Barciany		11	styczeń	2004	17.41
5	Barciany	piątek	3	luty	2004	23.10
6	Barciany	sobota	26	marzec	2004	16.30
7	Barciany	niedziela	14	marzec	2004	12.10

Tu trzymamy wskaźnik myszy

Suma=8065

Start legitymowanie - arkus... 2 Microsoft Word fo... Moje dokumenty Alcohol 120% 12:28

Taki sposób umożliwia zaznaczenie tylko wybranych rekordów z całej tabeli, ale tylko sąsiadujących z sobą. Jest to sposób pracochłonny, zwłaszcza gdy chcemy go wykorzystać przy zaznaczaniu większej ilości rekordów związanych z bilingami.

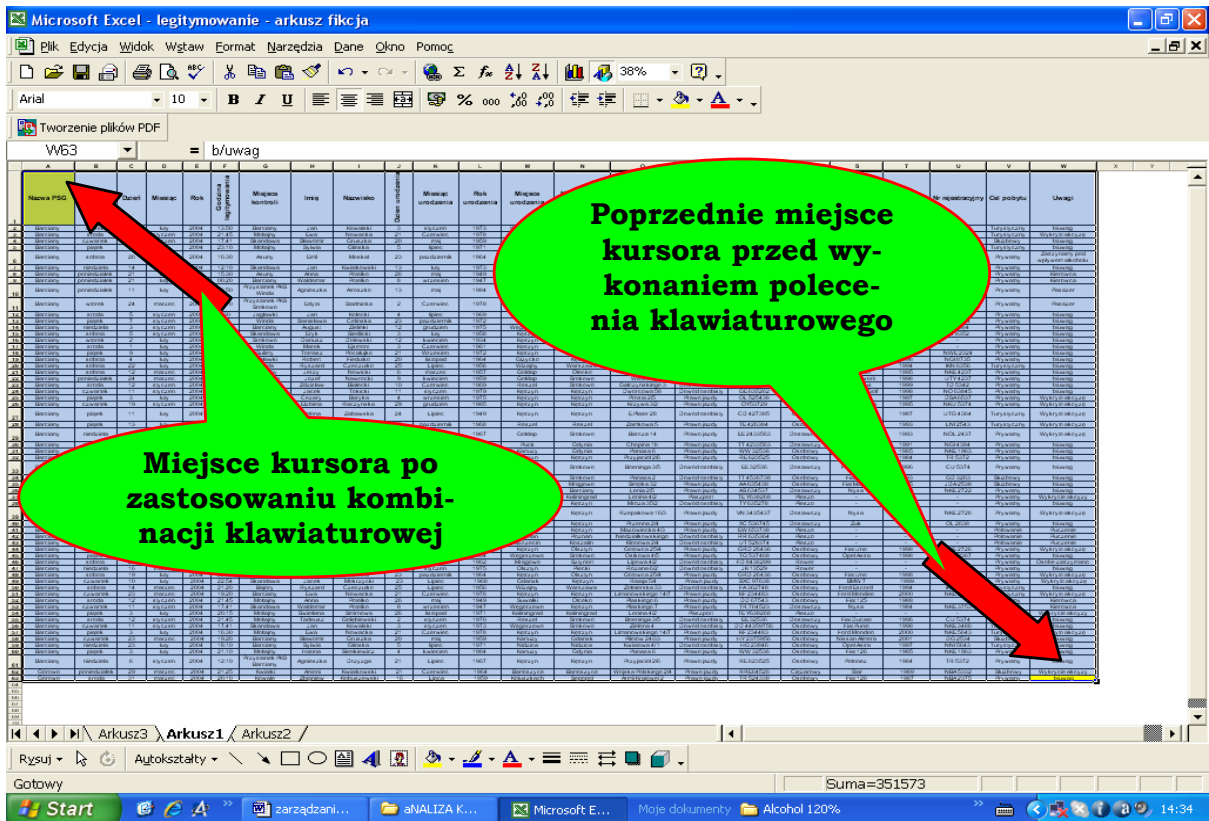
3. Innym sposobem, który można wykorzystać do zaznaczania tabelki są skróty klawiaturowe. Jednym z podstawowych skrótów jest skrót przy zastosowaniu klawiszy **Home i End**. Aby zaznaczyć tabelkę np. z bilingiem nas interesującym lub jak w przykładzie z legitymowaniami, wciskamy kombinację klawiszy **Ctrl + End**. Skrót ten powoduje, że kursor przejdzie na ostatni rekord, jaki był używany w tabeli.

Microsoft Excel - legitymowanie - arkusz fikcja

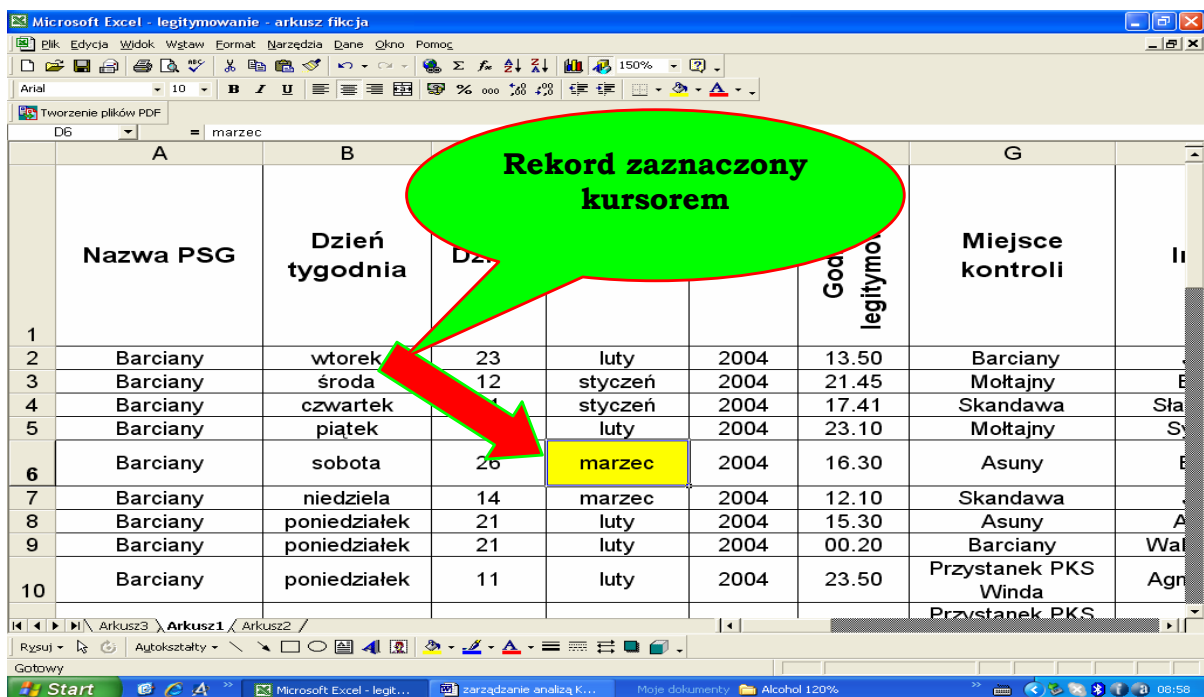
W63 = b/uwag

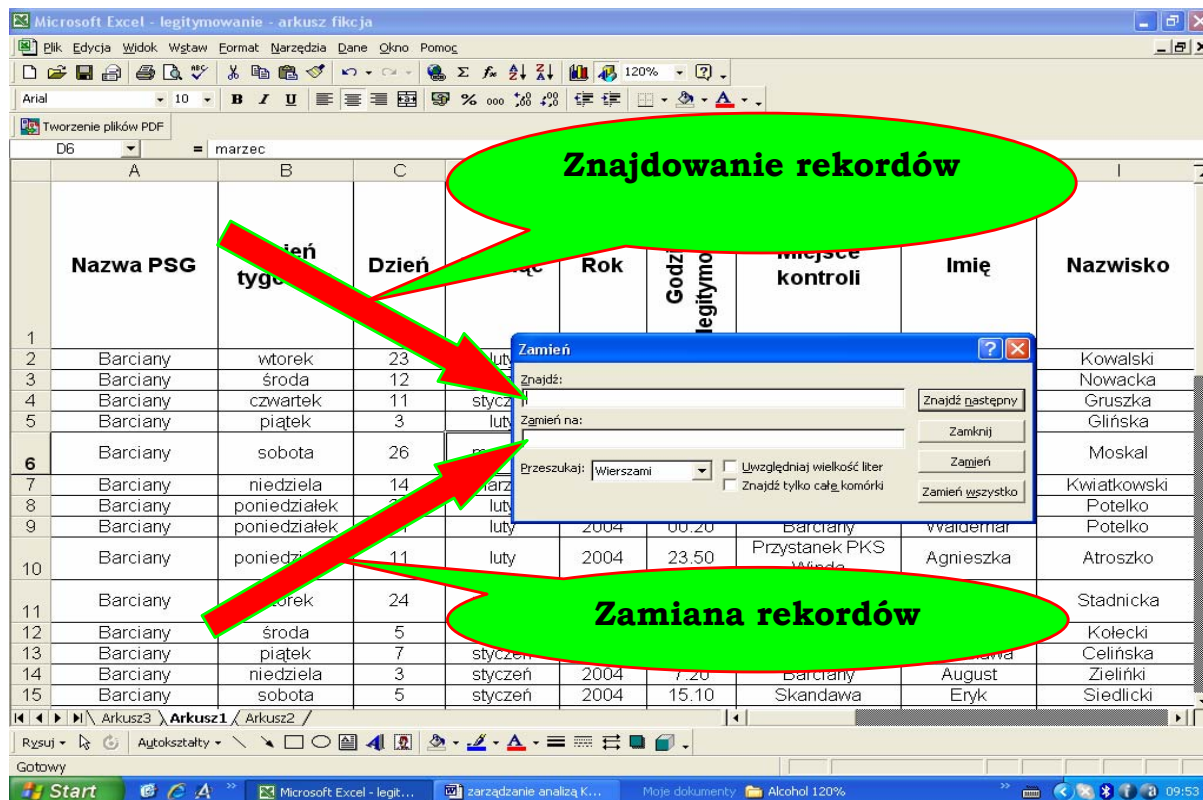
	N	O	P	Q	R	S	T	U	V	W	X
29	Srokowo	Barcza 14	Prawo jazdy	EE 2433563	Dostawczy	Fiat Ducato	1993	NOL 2437	Prywatny	Wykryto akocyę	
30	Gdynia	Chopina 1b	Prawo jazdy	TT 4233563	Dostawczy	Nysa	1991	NOL 4394	Prywatny	b/uwag	
31	Gdynia	Panasa 6	Prawo jazdy	WW 32536	Osobowy	Fiat 126	1985	NKE 1963	Prywatny	b/uwag	
32	Kętrzyn	Przyjaciół 2/8	Prawo jazdy	RE 623525	Osobowy	Polonez	1984	TR 5372	Prywatny	b/uwag	
33	Srokowo	Boeniga 3/5	Dowód osobisty	EE 32536	Dostawczy	Fiat Ducato	1996	CU 5374	Prywatny	b/uwag	
34	Srokowo	Panasa 2	Dowód osobisty	TT 4636738	Osobowy	Fiat 126	1993	GD 3263	Służbowy	b/uwag	
35	Miągowo	Smęka 32	Prawo jazdy	AA 635438	Osobowy	Fiat Marela	1995	JDA 2638	Służbowy	b/uwag	
36	Barciany	Lenia 2/5	Prawo jazdy	AS 634637	Dostawczy	Nysa	1990	NKE 2722	Prywatny	b/uwag	
37	Kalininigrad	Lenina 4/2	Paszport	TE Y638268	Pieszco	-	-	-	Prywatny	Wykrycie akocyzy	
38	Kętrzyn	Mroza 35/2	Dowód osobisty	TY 635278	Pieszco	-	-	-	Prywatny	b/uwag	
39	Kętrzyn	Rzepakowa 16/3	Prawo jazdy	VN 3435437	Dostawczy	Nysa	1989	NKE 2726	Prywatny	Wykryto akocyę	
40	Kętrzyn	Przena 2/4	Prawo jazdy	XC 636746	Dostawczy	Żuk	1987	OL 2638	Prywatny	b/uwag	
41	Kętrzyn	Mazowiecka 4/3	Prawo jazdy	EW 663738	Pieszco	-	-	-	Polowanie	Puczenie	
42	Poznań	Niedziałkowskiego 6/3	Dowód osobisty	RR 635364	Pieszco	-	-	-	Polowanie	Puczenie	
43	Koszalin	Klonowa 2/4	Dowód osobisty	UT 628374	Pieszco	-	-	-	Polowanie	Puczenie	
44	Olsztyn	Ołowca 25/4	Prawo jazdy	GRD 26436	Osobowy	Fiat Uno	1998	NKE 2726	Prywatny	Wykryto akocyę	
45	Srokowo	Osikowa 4/5	Prawo jazdy	TG 537468	Osobowy	Opel Astra	1998	NDS 2367	Prywatny	b/uwag	
46	Sztynort	Lipowa 4/2	Dowód osobisty	FD 8436299	-	-	-	-	Prywatny	Osoba zatrzymano	
47	Piecki	Różana 6/2	Dowód osobisty	JK 136	-	-	-	-	Prywatny	b/uwag	
48	Olsztyn	Ołowca 25/4	Prawo jazdy	-	-	-	-	-	Prywatny	Wykryto akocyę	
49	Kętrzyn	Rataja 6/4	Prawo jazdy	-	-	-	-	-	Prywatny	Wykryto akocyę	
50	Warszawa	Zofienka 33	Dowód osobisty	-	-	-	-	-	Służbowy	b/uwag	
51	Kętrzyn	Limanowskiego 14/7	Prawo jazdy	-	-	-	-	-	Służbowy	Wykryto akocyę	
52	Olecko	Plaskiego 6	Prawo jazdy	-	-	-	-	-	Służbowy	Kierowca	
53	Kętrzyn	Plaskiego 7	Prawo jazdy	-	-	-	-	-	Służbowy	Kierowca	
54	Kalininigrad	Lenina 4/2	Paszport	-	-	-	-	-	Prywatny	Wykrycie akocyzy	
55	Srokowo	Boeniga 3/5	Dowód osobisty	-	-	-	-	-	Prywatny	b/uwag	
56	Srokowo	Zielona 4	Dowód osobisty	-	-	-	-	-	Turystyczny	b/uwag	
57	Kętrzyn	Limanowskiego 14/7	Prawo jazdy	KF 234	-	-	-	-	Turystyczny	Wykryto akocyę	
58	Gdańsk	Piłotów 24/33	Prawo jazdy	HY 2375956	-	-	-	-	Służbowy	b/uwag	
59	Niżlica	Kwiatowa 4/1	Dowód osobisty	HG 23846	Osobowy	Opel Astra	1998	6843	Turystyczny	b/uwag	
60	Gdynia	Panasa 6	Prawo jazdy	WW 32536	Osobowy	Fiat 126	1985	963	Prywatny	b/uwag	
61	Kętrzyn	Przyjaciół 2/8	Prawo jazdy	RE 623525	Osobowy	Polonez	1984	-	Prywatny	b/uwag	
62	Bartoszyce	Wojska Polskiego 2/4	Prawo jazdy	RRE64526	Ciągarowy	Star	1989	-	-	Wykrycie akocyzy	
63	Sępole	Armii Krajowej 2	Prawo jazdy	TR 524338	Osobowy	Fiat 126	1987	-	-	b/uwag	

Po przejściu na ostatni rekord po prawej stronie tabeli jak wyżej wciskamy kombinację klawiszy **Carl + Shift + Home**, co spowoduje zaznaczenie całej tabeli. Kursor zatrzyma się w lewym górnym rogu a zaznaczona zostanie cała tabelą (zob. widok poniżej).



4. Innym sposobem jest kombinacja klawiszy *Ctrl* + *Shift* + *8*. Dzięki czemu można zaznaczyć w sposób szybki i bezproblemowy całą tabelkę. Aby skorzystać z tego skrótu należy najpierw umieścić kursor na którymkolwiek rekordzie w tabelce.

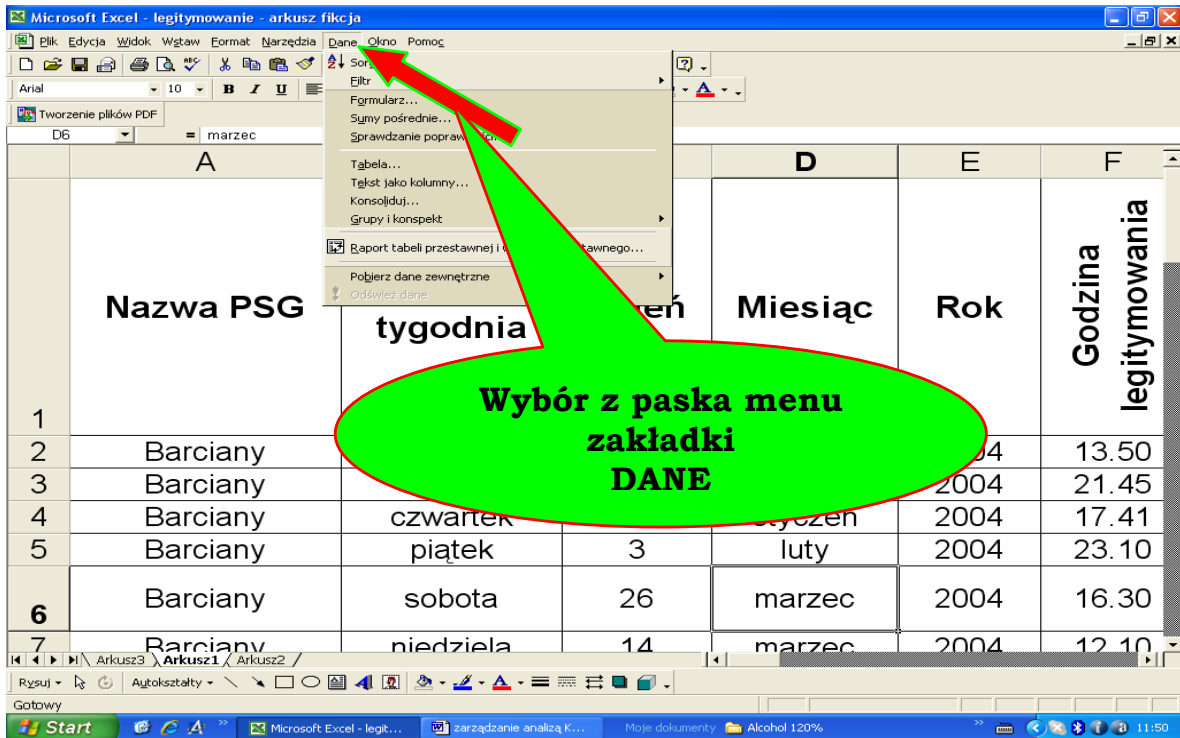




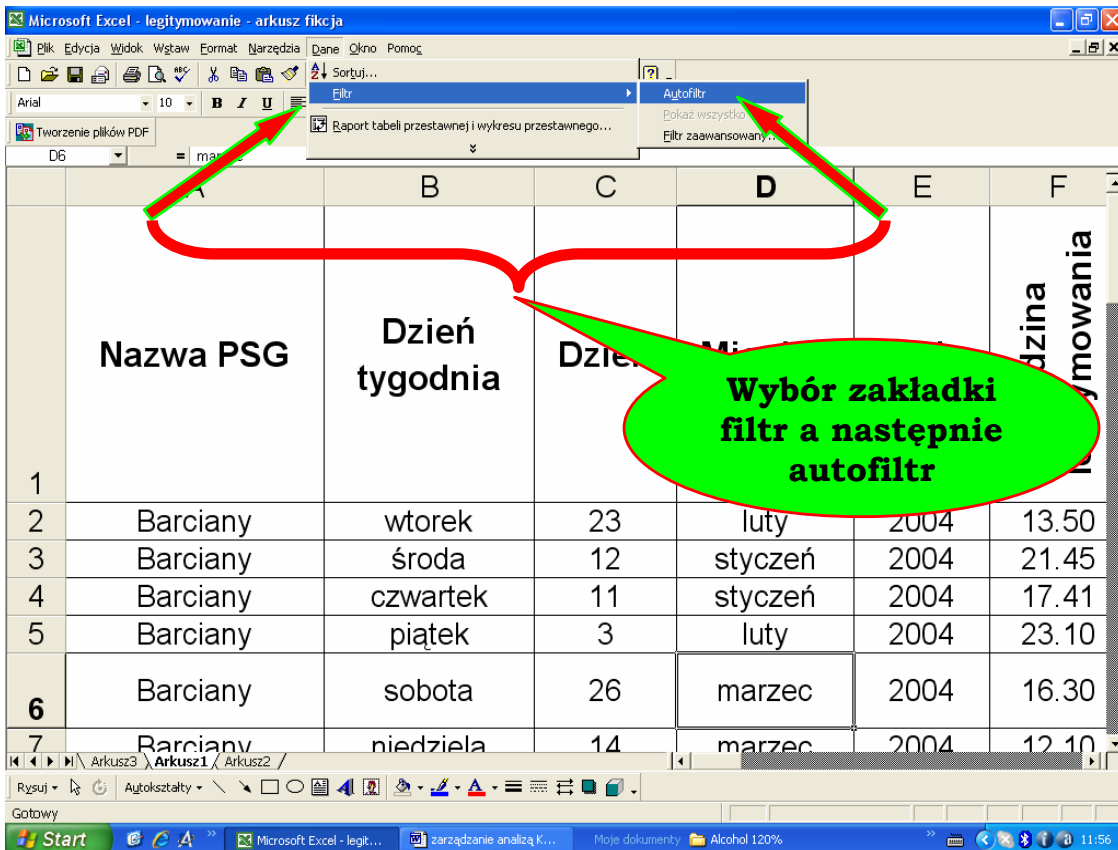
W przypadku, gdy nie zostaną wcześniej zaznaczone komórki, w jakich chcemy zmienić dane, zmiany zostaną dokonane w całym arkuszu. W związku z tym, gdy chcemy dokonać zmian tylko w wybranych rekordach, należy je najpierw zaznaczyć, a następnie wykorzystać wyżej wymienioną funkcję.

Filtrowanie

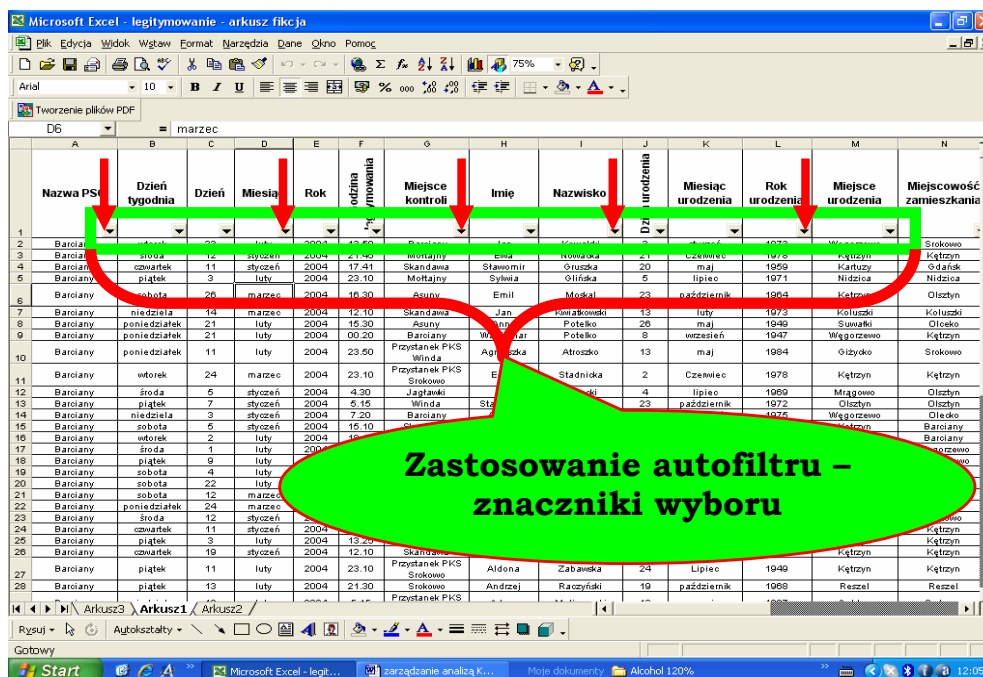
Podczas analizowania informacji, których ilość znacznie przekracza widoczność tabelki, można zastosować funkcje autofiltr. Funkcja ta umożliwia precyzyjne ograniczanie informacji i uwidocznienie tylko tych danych, które w danej chwili są niezbędne do prezentacji. Swoje listy danych można filtrować z wykorzystaniem autofiltru, powodując wyświetlanie jedynie tych rekordów, które spełniają określone kryteria. Każdy wiersz arkusza jest w takim przypadku traktowany jako osobny rekord. Po wybraniu polecenia *Autofiltr*, program sprawdza wartości w poszczególnych kolumnach, stosuje do nich kryteria filtrowania i umieszcza przyciski strzałek w górnym wierszu każdej z kolumn danych.



Następnie trzymając przycisk wybieramy zakładkę filtr i dalej autofiltr.



Wybranie tej funkcji spowoduje, że w pierwszym wierszu we wszystkich kolumnach zostaną umieszczone przyciski strzałek. Przyciski strzałek udostępniają menu zawierające listy wszystkich dostępnych uniikalnych wartości znajdujących się w danej kolumnie.

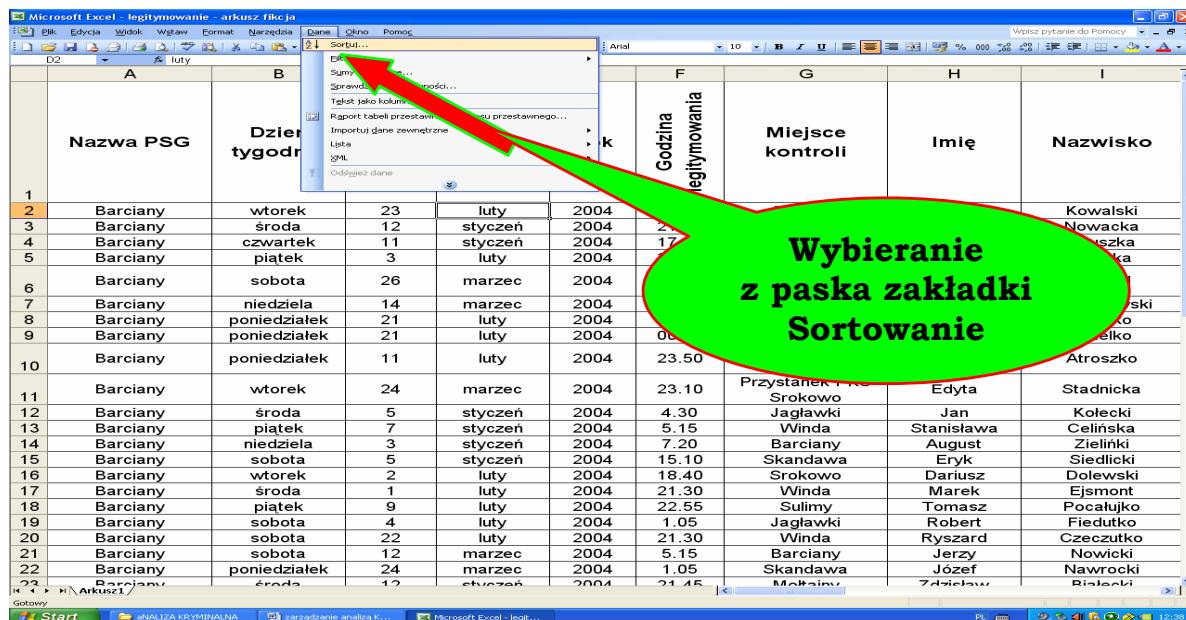


Aby skorzystać z filtrowania wielu kolumn, należy wykonać te czynności według kolejności. Najpierw wybrać wartości o szerokim wachlarzu występowania, a następnie wybrać inne wartości w kolejnych kolumnach. Powyższe filtrowanie może być wykorzystane do przeglądania bilingów i wybierania tylko tych połączeń, które w danej chwili są w zainteresowaniu funkcjonariusza.

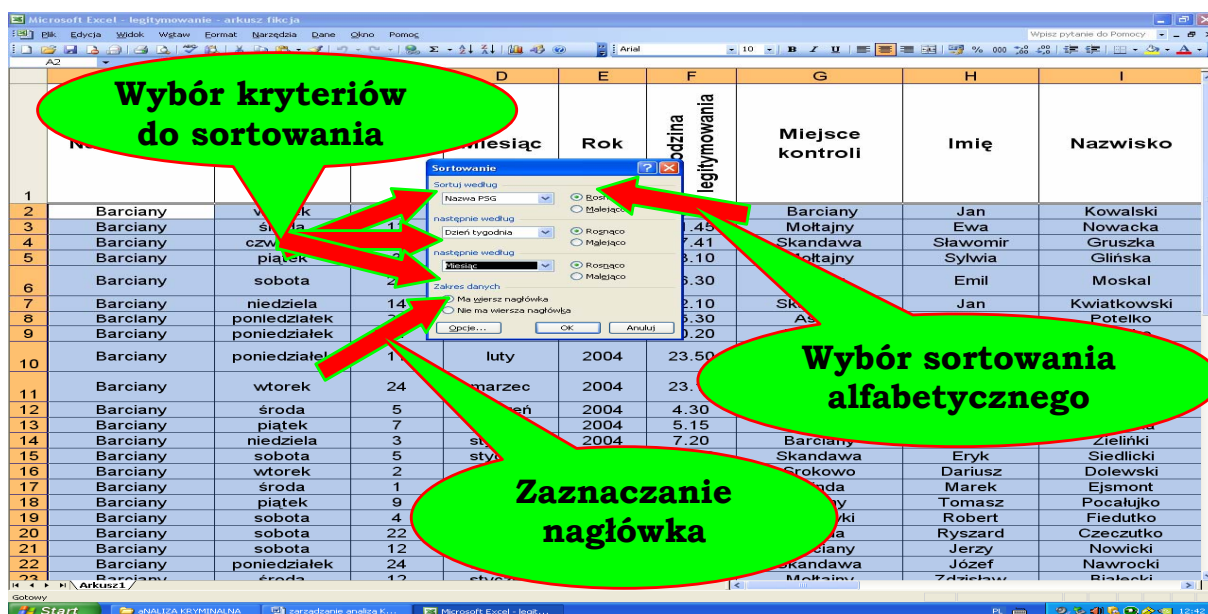
Sortowanie

Program Excel umożliwia szybkie sortowanie wierszy lub kolumn danych w porządku rosnącym lub malejącym, określonym przez zdefiniowanie przez użytkownika kryterium. Gdy posortujemy swoją listę rekordów w porządku rosnącym, zostanie ona ułożona w taki sposób, że najmniejsze wartości znajdują się na górze listy. Jeżeli uporządkujemy etykiety tekstowe, program ułoży je w kolejności od A do Z. W przypadku porządku malejącego wyniki działania Excela będą dokładnie odwrotne, a więc największe liczby znajdują się w górnej części listy, a teksty ułożone będą w kolejności alfabetycznej od A do Z. Kryterium sortowania

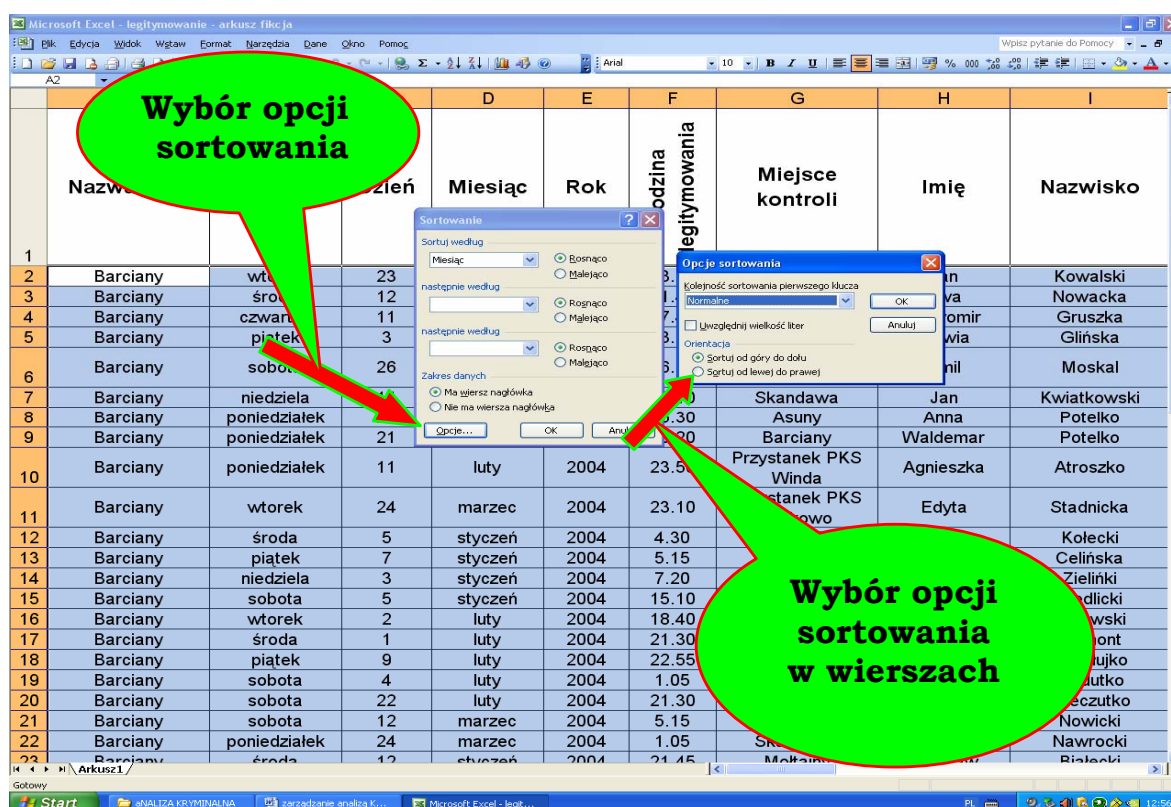
można określić korzystając z okna dialogowego *Sortowanie* w zakładce *Dane*.



Excel uporządkuje dane najpierw według kolumny, którą wybierzesz w polu listy rozwijanej *Sortuj według*, a następnie zgodnie z wybranym porządkiem kolumn podanych w kolejnych polach *następnie według*. Jest tu możliwość określenia w sumie trzech kryteriów sortowania w celu dalszego dokładniejszego uporządkowania listy. Jeśli zaznaczymy listę danych zawierających wiersz nagłówkowy kolumn, będzie trzeba zaznaczyć opcję *Ma wiersz nagłówkowy*.



Standardowo w oknie dialogowym **Sortowanie** dostępne są możliwości sortowania danych według kolumn znajdujących się w arkuszu. Jeśli chcemy uporządkować dane według wierszy, musimy zmienić opcje sortowania. W tym celu należy wybrać w omawianym już oknie sortowania i w dolnym lewym rogu przycisk **opcje**, a następnie w oknie opcje sortowania **zmień ustawienia**. Należy zaznaczyć pole opcji **Sortuje** od lewej do prawej, co pozwoli na wybranie odpowiednich wierszy zamiast kolumn.



Wymieniony sposób przetwarzania danych zgromadzonych w tabelkach będzie przydatny do usuwania zbędnych danych, które w ten sposób zostaną przesunięte na koniec tabeli. Ponadto daje to możliwość przejrzania wszystkich rekordów według danych alfabetycznych umożliwiając sprawdzenie czy dane nie zostały podwójnie wpisane.

Raport tabeli przestawnej

Korzystając z tabeli przestawnej możesz w szybki sposób tworzyć dynamiczne podsumowania list informacji utworzonych w Excelu lub pobranych z zewnętrznych baz danych. Raport tabeli przestawnej pozwala

la na opracowanie tabelarycznych zestawień czy też podsumowań rekordów danych na dwa lub więcej sposobów przez łączenie wartości pochodzących z różnych pól. W ten sposób można np. podliczać wartości dokonanych przeływów kwot z różnych kont osób. Wszystkie działania można przeprowadzać dzięki prostym zmianom położenia pól w raporcie i stosowaniu odpowiednich kryteriów filtrowania. Tabele przestawne są dynamiczne, ponieważ można modyfikować ich wygląd i treść dosłownie w mgnieniu oka oraz tworzyć połączenia z oryginalnymi danymi w celu odświeżenia zawartości raportu po zmianie zawartości tabel źródłowych.

Tabele przestawne okazują się najbardziej użyteczne w przypadku konieczności analizowania długich list danych, ponieważ oferują możliwość szybkiego filtrowania widocznych informacji w celu pokazania tylko niektórych wartości, a także ich grupowania w celu ukrywania lub odsłonięcia określonych fragmentów informacji.

The screenshot shows the Microsoft Excel interface with a PivotTable and the 'Dane' (Data) menu open. The PivotTable has 'Nazwa PCS' as the row label and 'Rok', 'Godzina legitymowania', and 'Miejsce kontroli' as column labels. The 'Dane' menu is open, and a red arrow points to the option 'Raport tabeli przestawnej i wykresu przestawnego...'. A green oval highlights this option with the text 'Wybór raporty tabeli z zakładki Dane'.

	A				E	F	G	
	Nazwa PCS				Rok	Godzina legitymowania	Miejsce kontroli	Il
1								
2	Barciany					13.50	Barciany	
3	Barciany					5	Mołtajny	E
4	Barciany					41	Skandawa	Sta
5	Barciany					23.10	Mołtajny	Sy
6	Barciany	sobota	26	marzec	2004	16.30	Asuny	E
7	Barciany	niedziela	14	marzec	2004	12.10	Skandawa	
8	Barciany	poniedziałek	21	luty	2004	15.30	Asuny	A
9	Barciany	poniedziałek	21	luty	2004	00.20	Barciany	Wal
10	Barciany	poniedziałek	11	luty	2004	23.50	Przystanek PKS Winda	Agr
11	Barciany	wtorek	24	marzec	2004	23.10	Przystanek PKS Srokowo	E
12	Barciany	środa	5	styczeń	2004	4.30	Jaglówki	
13	Barciany	piątek	7	styczeń	2004	5.15	Winda	Star

Pierwszy krok w przygotowaniu Raportu tabeli przestawnej

	A	B	C	D	E	F	G
	Nazwa PSG					ania	Miejsce kontroli
1							
2	Barciany						Barciany
3	Barciany						Moltajny
4	Barciany						Skandawa
5	Barciany						Moltajny
6	Barciany						Asuny
7	Barciany						Skandawa
8	Barciany						
9	Barciany	poniedziałek					
10	Barciany	poniedziałek					
11	Barciany	wtorek					
12	Barciany	środa					
13	Barciany	piątek					

Jeżeli wcześniej nie zaznaczyliśmy pola wyboru to tu jest możliwość określenia tabeli, z której będą czerpane dane. Domyślnie zaznacza tabelę, w której ustawiliśmy kursor

	A	B	C	D	E	F	G
	Nazwa PSG	Dzień tygodnia	Dzień	Miesiąc	Rok	Godzina legitymowania	Miejsce kontroli
1							
2	Barciany					3.50	Barciany
3	Barciany					1.45	Moltajny
4	Barciany					7.41	Skandawa
5	Barciany					3.10	Moltajny
6	Barciany	so		marzec	2004	16.30	Asuny
7	Barciany	niedz			2004	12.10	Skandawa
8	Barciany						Asuny
9	Barciany						

Tutaj wybieramy miejsce, w którym będą wyświetlane dane

Nazwa PSG	Dzień tygodnia	Miejsce	Rok	Godzina	Miejsce kontroli	Il.
Barciany					Barciany	
Barciany					Mołtajny	
Barciany					Skandawa	
Barciany					Mołtajny	
Barciany					Asuny	
Barciany	niedziela	14	marzec	2004	12.10	Skandawa
Barciany	poniedziałek	21	luty	2004	15.30	Asuny
Barciany	poniedziałek	21	luty	2004	00.20	Barciany
Barciany					Przystanek PKS	
					Winda	

Następnie wybieramy zakładkę UKŁAD, aby zdefiniować pola, z jakich chcemy stworzyć Raport Tabeli Przystawnej

Aby tabele działały poprawnie przed zastosowaniem *Raportu tabeli przestawnej* należy zastosować się do poniższych reguł:

- każdej z kolumn listy danych powinno nadać się etykietę, ponieważ program będzie z nich korzystał do utworzenia nazwy pól raportu tabeli przestawnej,
- powinno się usunąć ze swojej listy wszelkie sumy tworzone automatycznie, gdyż raport tabeli przestawnej utworzy komplet potrzebnych podsumowań w oparciu o pola tabeli,
- Excel utworzy tabelę przestawną z całej listy, a więc także ze wszystkich wartości znajdujących się w ukrytych komórkach. Jeśli nie chcemy, by te dane znalazły się w raporcie, trzeba przefiltrować swoją listę i wyniki tego działania umieścić w oddzielnym arkuszu kalkulacyjnym przy użyciu filtra zaawansowanego,
- program umożliwia tworzenie raportów tabeli przestawnej zawierających w sumie maksymalnie 8000 elementów; w obszarze strony można umieścić co najwyżej 256 pól, dokładnie tę samą liczbę pól

może też przyjąć obszar danych. Pojemność pozostałych obszarów jest ograniczona jedynie przez limit całkowitych rozmiarów tabeli.

Pola wyboru do konstruowania tabeli przestawnej

Tutaj wstawiamy dane, które chcemy, aby zostały wstawione do raportu

Rekord, według którego będziemy liczyć, należy wstawić w polu *Dane*. Pole dane określają wartości danych źródłowych, które są podsumowywane w obszarze danych raportu tabeli przestawnej.

Wybrane elementy do raportu tabeli przestawnej

Po, dwukrotnym kliknięciu otwiera się panel do pola tabeli przestawnej umożliwiający nam zdefiniowanie jakiego rodzaju chcemy mieć podsumowanie

Poniżej informacje wysortowane z tabeli legitymowania po wybraniu danych: nazwisko i imię, jednostka SG. Natomiast do danych wstawiono dzień legitymowania a w polu wybrano nie sumę, ale licznik, który policzył, ile razy osoba była legitymowana przez daną jednostkę.

Licznik, według którego policzono legitymowanie osób

Licznik	Dzień	Nazwa PSG	Górowo	Suma całkowita
1				
4	Nazwisko	Imię	Barciany	
5	Atroszko	Agnieszka	1	1
6	Atroszko - Suma		1	1
7	Baryka	Cery	1	
8	Baryka - Suma		1	
9	Białecki	Zdzisław	1	
10	Białecki - Suma		1	
11	Budny	Jakub	1	
12	Budny	Sławomir	1	
13	Budny - Suma		2	
14	Celińska	Stanisława	1	
15	Celińska - Suma		1	
16	Czeczutko	ard		
17	Czeczutko			
18	D			
19				
20				
21				
22				

Zakres stworzonej tabeli raportu

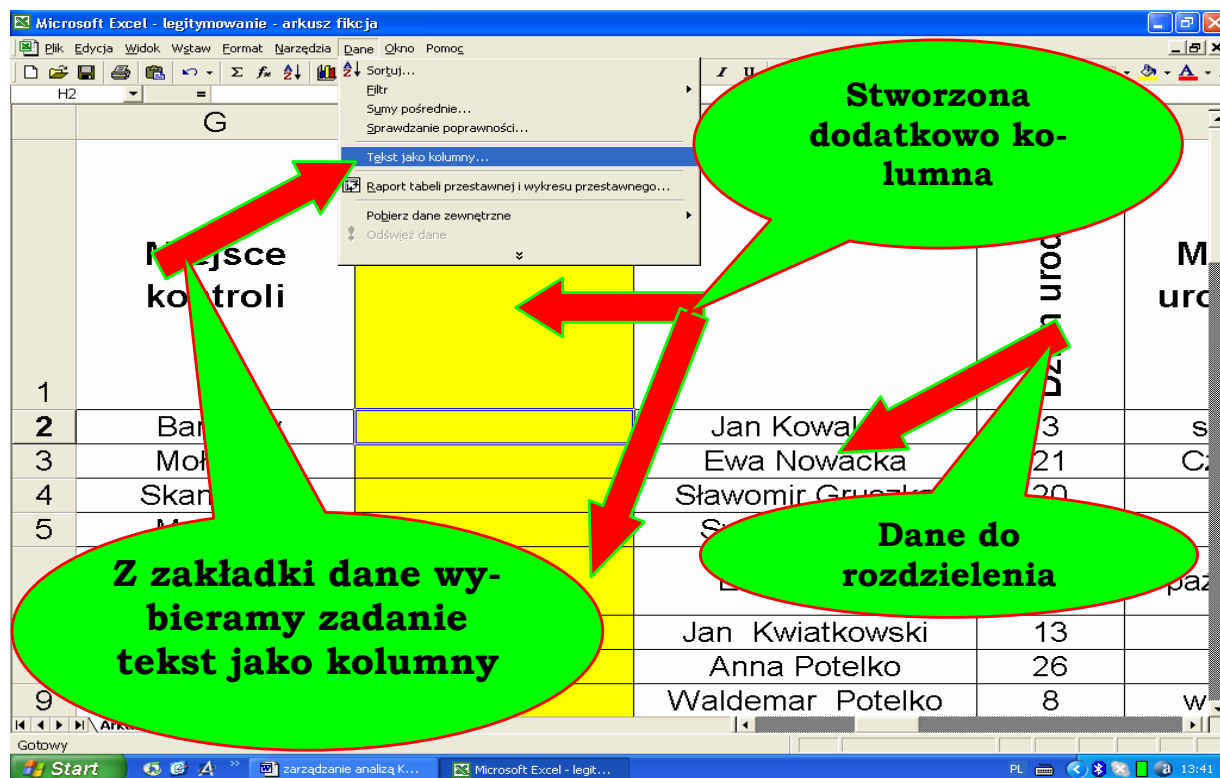
Dane, z których można stworzyć dodatkowe kryterium lub zmienić zakres przedstawionych informacji

Rozdzielanie danych na dwie tabele (tekst jako tabele)

Aby w prosty sposób podzielić dowolną kolumnę danych znajdujących się w arkuszu, można skorzystać z polecenia **tekst jako kolumny**. Możliwość ta jest bardzo przydatna przy importowaniu danych z innych źródeł niż Excel. Mimo iż nazwa polecenia sugeruje dzielenie całej kolumny, można zastosować je również do dowolnego zakresu komórek wchodzącego w skład kolumny. Przykładem wykorzystania powyższego polecenia może być sytuacja, w której zachodzi konieczność podzielenia kolumny zawierającej imiona i nazwiska na dwie osobne kolumny przy zastosowaniu **znaku spacji** jako separatora danych.

Zanim jednak wybierzmy dane, należy wcześniej przygotować w odpowiedni sposób arkusz. W związku z czym po prawej stronie danych, które chcemy rozdzielić, wstawiamy dodatkowe kolumny, tyle ile na chwilę obecną potrzebujemy. W przypadku rozdzielania danych nazwiska i imiona potrzebujemy kolumny dodatkowej, gdyż dzielimy ją na dwie części. Jedną już mamy tam, gdzie znajdują się dane z nazwiskiem i imieniem, natomiast drugą tworzymy klikając prawym przyciskiem

myszy na litery w górnej części arkusza i wybierając z menu polecenie **wstaw**. System automatycznie sam rozpozna, że należy wstawić kolumnę. Po wykonaniu tych czynności zaznaczamy kolumnę, z której zamierzamy stworzyć dwie oddzielne kolumny i otwieramy zakładkę **Dane**.



W następnej kolejności uruchomi się **kreator konwersji tekstu na kolumny**. Aby podzielić pojedynczą kolumnę tekstu na kilka kolumn, należy określić znak, który zostanie wykorzystany przez program podczas dzielenia danych na poszczególne części. Jeśli tekst jest rozłożony równomiernie, w pierwszym kroku kreator wybierze opcję **stała szerokość**, wówczas w drugim kroku działania narzędzia można określić dokładne miejsce podziału.

Microsoft Excel - legitymowanie - arkusz fikcja

200%

Jan Kowalski

Miejsce kontroli

Dzień urodzenia

Kreator konwersji tekstu na kolumny - krok 1 z 3

Kreator tekstu ustalił, że dane zawierają separator.

Jeśli tak jest, wybierz przycisk Dalej lub wybierz typ najlepiej opisujący Twoje dane.

Typ danych źródłowych

Wybierz typ pliku, który najlepiej opisuje dane źródłowe:

- Z separatorami - Znaki, takie jak przecinek czy tabulacja, oddzielają pola.
- Spójność - Pola są wyrównane w kolumnach z odstępami między polami.

Podgląd wybranych danych:

1			
2	Barciany		
3	Mołtajny		
4	Skandawa		
5	Mołtajny		
6	Asuny		
7	Skandawa		
8	Asuny		
9	Barciany		

Anuluj < Wstecz Dalej >

Wybranie typu pliku

Microsoft Excel - legitymowanie - arkusz fikcja

200%

Jan Kowalski

Miejsce kontroli

Dzień urodzenia

Kreator konwersji tekstu na kolumny - krok 2 z 3

To okno dialogowe pozwala ustalić, jakie separatory będą stosowane. Na podglądzie poniżej można zobaczyć, jak to wpływa na tekst.

Separatory

- Tabulator Średnik Przecinek
- Spacja Inny:

Kolejne separatory traktuj jako jeden

Kwalifikator tekstu:

Podgląd danych:

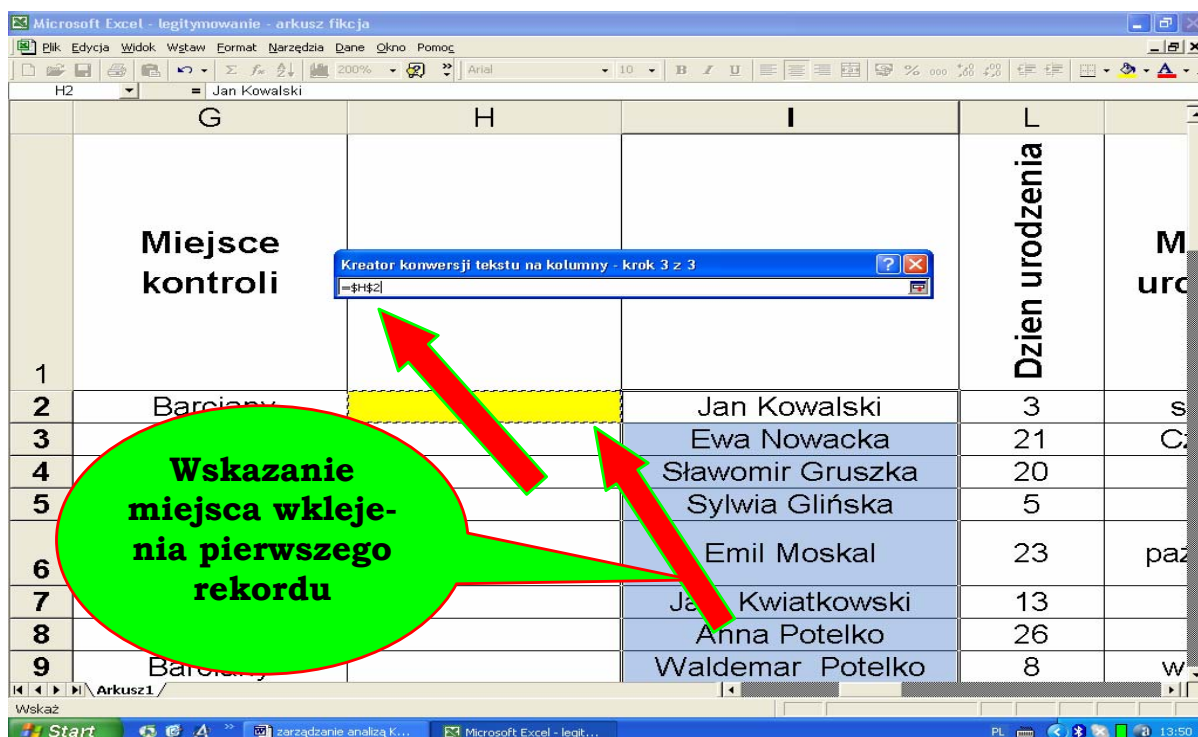
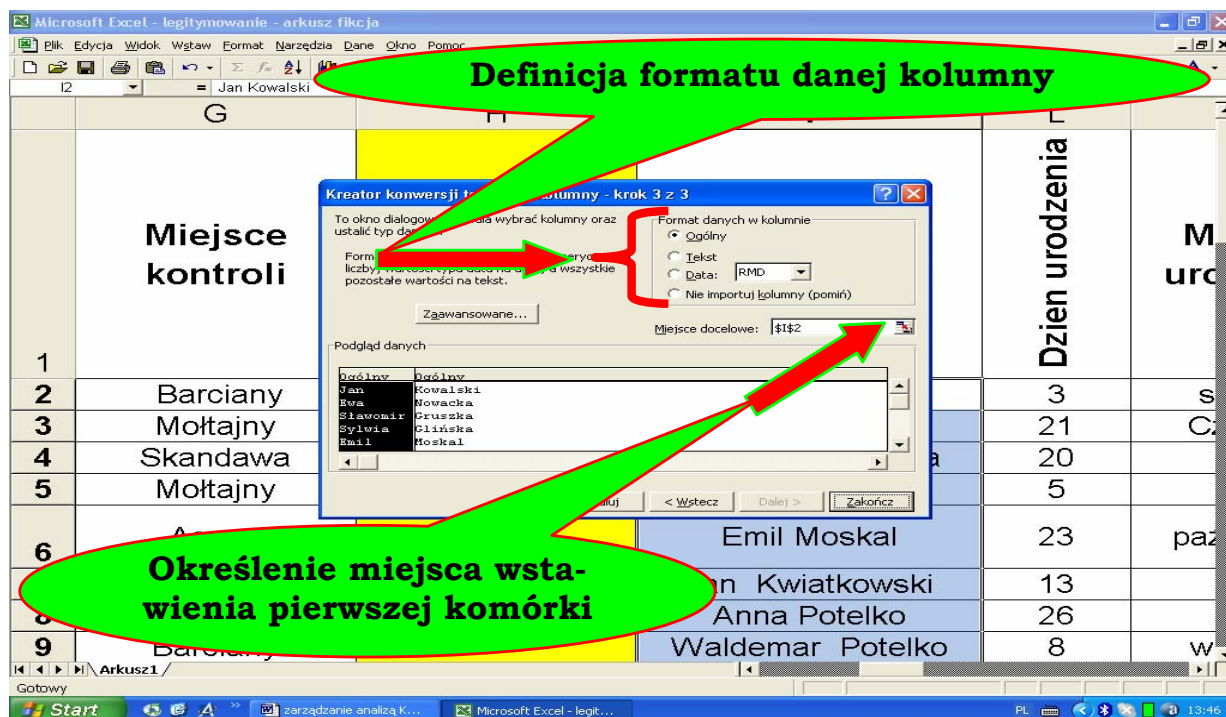
1			
2	Barciany	Jan Kowalski	
3	Mołtajny	Ewa Nowacka	
4	Skandawa	Sławomir Druszką	
5	Mołtajny	Sylvia Glińska	
6	Asuny	Emil Moskal	
7	Skandawa		
8	Asuny		
9	Barciany		

Anuluj Dalej > Zakończ

Dodano spację jako separator

Rozdziel pomiędzy nazwiskiem i imieniem

Następnie należy określić miejsce, gdzie zostanie wklejona komórka. W tym kroku kreatora można także określić i zdefiniować poszczególne kolumny (np. data, tekst).



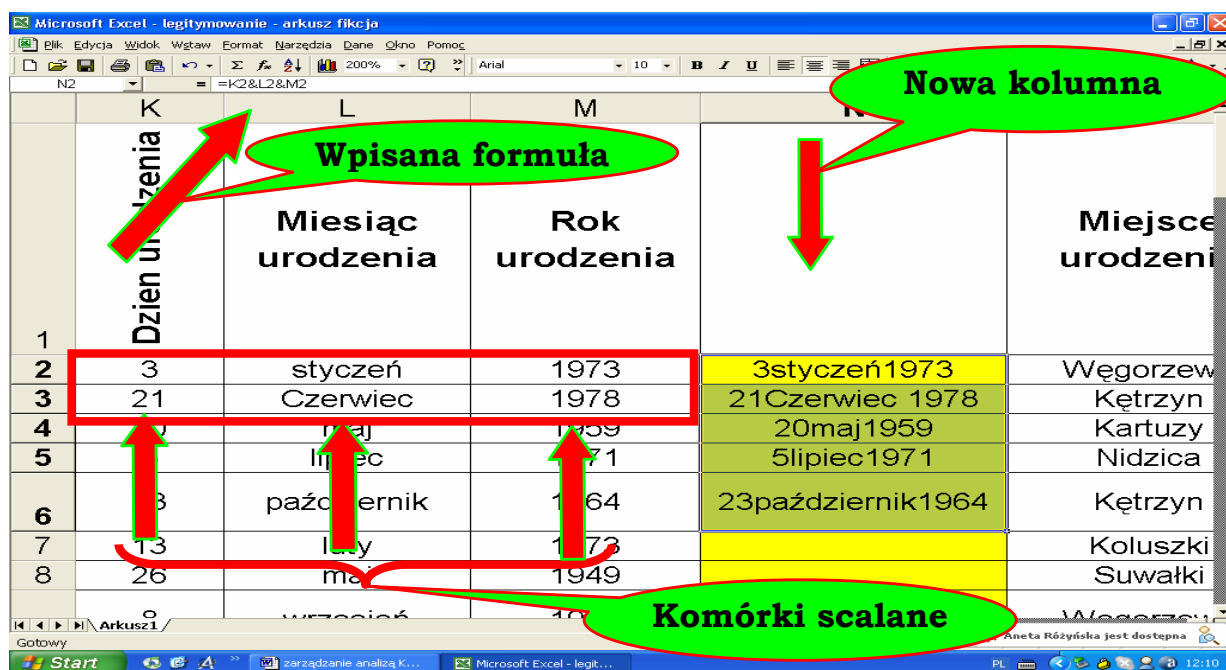
The screenshot shows an Excel spreadsheet with the following data:

	G	H	I	L	
	Miejsce kontroli			Dzien urodzenia	M
1					
2	Barciany	Jan	Kowalski	3	s
3	Moltajny	Ewa	Nowacka	21	C
4	Skandawa	Sławomir	Gruszka	20	
5	Moltajny	Sylwia	Glińska	5	
6	Asuny	Emil	Moskal	23	pa
7	Skandawa	Jan	Kwiatkowski	13	
8	Asuny	Anna	Potelko	26	
9	Barciany	Waldemar	Potelko	8	w

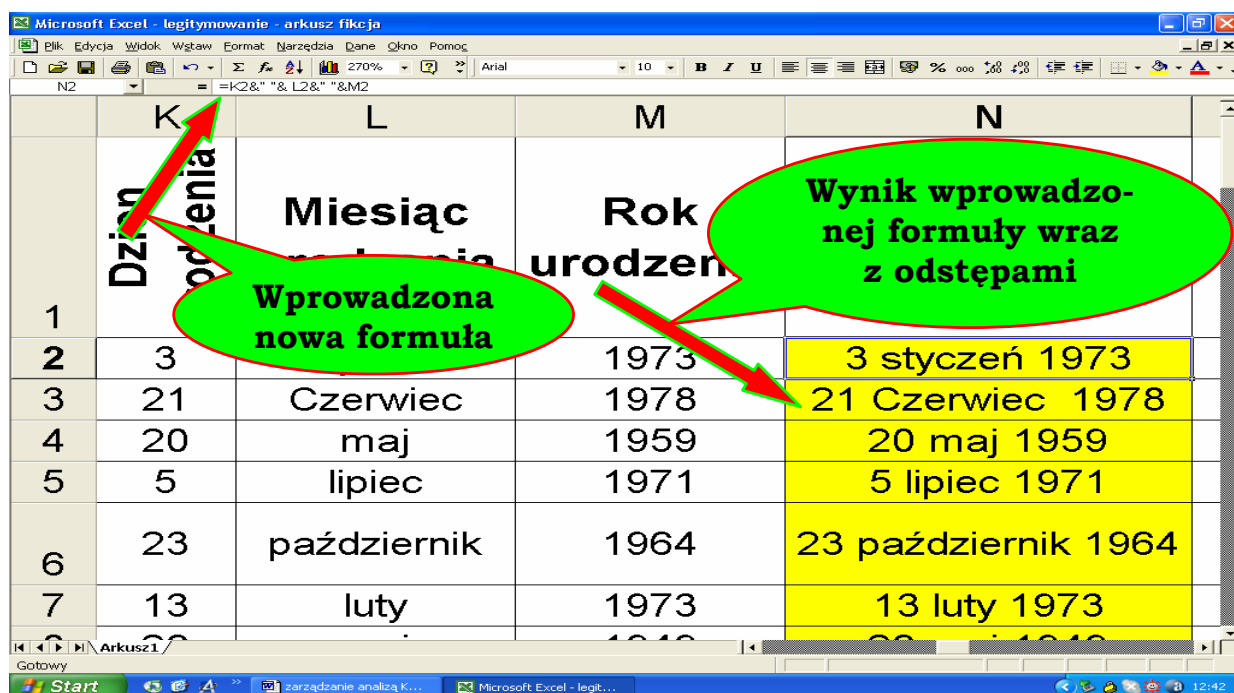
Łączenie tabel

Powyżej przedstawiliśmy sposób podziału kolumn. Niejednokrotnie także staniemy przed zadaniem scalenia kolumn np. rekordach związanych z nazwiskiem i imieniem lub rozdzielonej daty na dzień miesiąc i rok (tak jak jest w przypadku pliku z legitymowaniami).

Omawiane zagadnienie jest możliwe do zrealizowania przy zastosowaniu odpowiednich formuł, a w omawianym przypadku przy zastosowaniu znaku, jakim jest **& (END)**. Już samo wprowadzenie znaku & powiąże nam dane z dwóch kolumn. Aby tego dokonać, należy obok łączonych danych wprowadzić nową kolumnę, w której będziemy wpisywać formułę i dane. Wpisywanie formuły zaczynamy od wprowadzenia **znaku =**.



Formuła powiązała w jednej kolumnie dzień, miesiąc i rok urodzenia. Nie o taki wynik nam chodziło, gdyż pomiędzy poszczególnymi danymi nie ma odstępów a dane są powiązane w jednym ciągu. Aby dokonać rozdzielenia łączonych komórek, należy użyć dodatkowych operatorów w postaci – cudzysłowia. Przed i po wprowadzeniu cudzysłowia, należy wprowadzić znak & np. komórka scalana&"spacja"&druga komórka scalana.



Zaproponowane algorytmy wykorzystania aplikacji arkusza kalkulacyjnego z pewnością ułatwią dokonywanie bieżących analiz. Jednak, autorzy opracowania zachęcają do samodzielnego poszukiwania innych programów komputerowych pomocnych w zakresie gromadzenia, przetwarzania i analizowania informacji.

mjr SG dr Piotr Kozłowski

Bi OSG w Przemyślu

**PROGRAM PROFILAKTYKI I PRZECIWDZIAŁANIA
ZJAWISKU KORUPCJI W STRAŻY GRANICZNEJ
– GŁÓWNE CELE I ZAMIERZENIA**

Ujawnione w ostatnich latach przypadki korupcji wśród funkcjonariuszy Straży Granicznej, które swoim zasięgiem objęły praktycznie wszystkie szczeble w SG świadczą o tym, że problem zjawiska korupcji już dawno przestał się ograniczać tylko i wyłącznie do systemu ochrony granicy oraz dotyczyć tylko i wyłącznie funkcjonariuszy pełniących służbę w placówkach granicznych.

Dotychczas występujące relacje: podróżny – kontroler został rozszerzony o katalog innych powiązań. Dziś zjawisko korupcji nie ogranicza się wyłącznie do przepływu określonych kwot pomiędzy „dawcą” i „biorcą” w przejściach granicznych, ale także obejmuje zjawiska dotychczas niewystępujące w formacji tj. ukryty sponsoring, nepotyzm, handel wpływami, ustawianie przetargów itp. Formy te weszły bardzo głęboko w struktury organizacyjne instytucji. Obecnie środki płatnicze w tradycyjnym tego słowa znaczeniu zostały zastąpione nowymi wartościami tj. wpływami, jakie można osiągnąć z zajmowanego stanowiska lub korzyściami pozamaterialnymi, które można uzyskać w zamian za pozytywne załatwienie określonej czynności. Są to sprawy coraz bardziej trudne do wykrycia przez Zarząd Spraw Wewnętrznych.

Występująca skala zjawiska korupcji w Straży Granicznej została przedstawiona w tabeli nr 1.

Przestępstwa popełnione przez funkcjonariuszy SG

	2001	2002	2003	2004	2005	I kw. 2006	Razem
Korupcja	23	21	75	119	91	20	349
inne przestępstwa	21	15	23	12	2	2	75
Razem	44	36	98	131	93	22	422

Źródło: oprac. autora – materiały otrzymane ZSW KGSG w Warszawie.

Spośród wszystkich popełnionych przestępstw przez funkcjonariuszy SG w latach 2001-2006, ujawnionych w toku postępowań wyjaśniających przez ZSW, przestępstwa określane mianem korupcji stanowią około 83% ogólnej liczby przestępstw popełnionych przez strażników granicznych. Świadczy to o skali występowania zjawiska korupcji w SG, przy czym należy jednak podkreślić, że przedstawione liczby stanowią wierzchołek góry lodowej, a rzeczywista liczba tego rodzaju przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy postaje nadal nieznana (tzw. ciemna liczba przestępstw).

Przedstawiona w powyższej tabeli liczba zatrzymanych przy współudziale Zarządu Spraw Wewnętrznych funkcjonariuszy Straży Granicznej za korupcję w przejściach granicznych z jednej strony świadczy o dużej sprawności organów kontroli wewnętrznej w wykrywaniu tego rodzaju przestępstw, z drugiej zaś strony dowodzi, iż istniejący dotychczas w Straży Granicznej system kształtowania postaw etycznych oraz socjalizacji zawodowej młodych funkcjonariuszy nie w pełni okazał się skuteczny. Jest to porażka systemu wychowania i kształtowania postaw zawodowych funkcjonariuszy pełniących odpowiedzialną służbę w formacji granicznej. W tym miejscu można pokusić się o stwierdzenie, że doskonale sprawdza się system ścigania, natomiast nie sprawdza system socjalizacji zawodowej.

Analizując występujące zjawisko korupcji w Straży Granicznej należy wspomnieć też o negatywnym oddziaływaniu korupcji na wizerunek formacji granicznej, do którego zaliczyć można między innymi:

- spadek społecznego zaufania do instytucji;
- zwiększenie kosztów funkcjonowania formacji ponoszonych przez podatników;
- erozję systemu prawa;
- obniżenie standardów zarządzania instytucją.

Należy przede wszystkim podkreślić, że tak naprawdę to *społeczeństwo ponosi koszty występowania korupcji w instytucjach państwowych w tym i w SG*, a tym samym traci także wizerunek państwa Polskiego. Korupcja w połączeniu z szarą sferą jest przyczyną stagnacji gospodarczej, spadku zaufania zagranicznych inwestorów do rynku polskiego oraz prowadzi do wzrostu bezrobocia. Korupcja jest czynnikiem, który hamuje rozwój gospodarczy i utrudnia modernizację państwa. Dlatego też należy

dążyć do konsolidacji wszystkich sił w Polsce do bezwzględnej walki z występującą patologią zarówno w gospodarce jak i polityce, do zmiany sposobu postrzegania tego zjawiska przez społeczeństwo. W tym celu należy sięgnąć po wszelkie możliwe metody tj. zaostrzenie kar w stosunku do sprawców tego rodzaju przestępstw, rozpoczęcia kampanii medialnej skierowanej do społeczeństwa informującej o szkodliwości tego zjawiska oraz stworzenie skutecznego programu profilaktycznego zapobiegającego korupcji.

Należy także rozważyć w SG zmianę dotychczasowego podejścia do zjawiska korupcji i zwrócenia większej uwagi na występującą potrzebę stworzenia programu zajmującego się profilaktyką antykorupcyjną w formacji. Zwrócenie uwagi na przeciwdziałanie, a nie jak dotychczas tylko i wyłącznie na ściganie korupcji wśród funkcjonariuszy SG, przyczyni się do zmniejszenia liczby popełnionych przestępstw przez strażników granicznych. Stanowi to nową filozofię postępowania, której pozytywnych efektów należy oczekiwać w ciągu trwania programu.

Symptomy i wskaźniki zjawiska korupcji

Aby przystąpić do stworzenia skutecznego programu profilaktyki tzw. „*Strategii antykorupcyjnej*” należy dokładnie zbadać i określić obszary zagrożone korupcją w instytucji, dokładnie opisać symptomy i wskaźniki świadczące o występowaniu korupcji w SG, a także opracować długofalowy program zapobiegania korupcji w Straży Granicznej.

Nie tak dawno, bo w maju 2006 roku, Straż Graniczna obchodziła 15-lecie istnienia formacji. Okres ten pokrywa się z transformacją ustrojową w Polsce, której poszczególne etapy trwają do dziś. Zapoczątkowany w latach 90. okres przemian ustrojowych doprowadził do zmiany w strukturze własności. Polska z kraju o gospodarce socjalistycznej, gdzie państwo było głównym właścicielem środków produkcji, stała się krajem o gospodarce rynkowej. Własność prywatna stała się dominującą.

Proces transformacji ustrojowej i gospodarczej, przejście z jednego systemu ekonomicznego i politycznego w drugi, sprzyjał powstaniu szeregu patologii w gospodarce, a także w procesach prywatyzacyjnych. Jest to okres tzw. drapieżnego kapitalizmu. Występujące zjawisko szarej sfery w gospodarce wsparte łapówkarstwem przyczyniło się do erozji życia gospodarczego i politycznego państwa. Okres ten charakteryzuje się

z jednej strony upadkiem dotychczas obowiązujących w społeczeństwie norm i zasad postępowania, z drugiej strony zupełnym brakiem nowych wartości, które mogłyby wypełnić powstałą lukę.

To wszystko ma olbrzymi wpływ na rozpowszechnienie plagi korupcji w społeczeństwie polskim. Jest rzeczą oczywistą, że skutki tych przeobrażeń nie mogły ominąć także formacji i ludzi pracujących w Straży Granicznej. Dlatego też warto w tym miejscu wskazać na istotne przyczyny korupcji w Polsce, do których m.in. należą:

- nadmiar kompetencji w ręku jednego urzędnika – zły rozdział kompetencji;
- brak precyzyjnie określonej odpowiedzialności urzędniczej za realizację poszczególnych zadań;
- dowolność w podejmowaniu decyzji przez urzędnika – brak jasnych i przejrzystych przepisów;
- niewłaściwy nadzór kadry kierowniczej nad podwładnymi – lekceważenie symptomów mogących świadczyć o występowaniu korupcji w kierowanej instytucji;
- słabość komórek kontroli wewnętrznej, wynikające ze złej organizacji i niewystarczającej obsady kadrowej;
- społeczne przyzwolenie na występowanie zjawiska drobnej korupcji;
- historyczne uwarunkowania;
- brak skutecznych rozwiązań antykorupcyjnych, a w szczególności słabość ustawy antykorupcyjnej¹.

Warto w tym miejscu nadmienić, że wraz z uruchomieniem w rejonach przygranicznych procesów modernizacji, ujawniły się także inne zjawiska – przywoływane w literaturze przedmiotu pod pojęciami: „anomalii”, „traumy kulturowej”, „syndromu nienasyceń”, „hazardu moralnego” czy „neutralizacji aksjologicznej”. W szczegółowej postaci rozpoznać je można jako: obniżanie kontroli społecznej, łamanie zasad wzajemnego zaufania, maksymalizowanie zasady użyteczności i ochrony własnych interesów, „juma”, kradzieże i wymuszenia, prostytutka, handel ludźmi, handel narkotykami, apatia, bierność, nostalgia, nastrój niepokoju i panika moralna.

¹ *Raport Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Korupcja w Polsce – próba analizy zjawiska*, [http://www.abw.gov.pl/Raporty/R_Korupcja .htm](http://www.abw.gov.pl/Raporty/R_Korupcja.htm), s. 3.

Analizując występowanie zjawiska korupcji wśród funkcjonariuszy i pracowników SG należałoby odpowiedzieć na dwa zasadnicze pytania: dlaczego tak często dochodzi do sytuacji, gdzie funkcjonariusze SG świadomie decydują się wejść w konflikt z prawem przyjmując oferowane korzyści? oraz co powoduje, że w ogóle dochodzi do takich sytuacji?

Starając się odpowiedzieć na te pytania stwierdzam, iż źródeł korupcji należy upatrywać przede wszystkim w:

- mentalności ludzkiej;
- zbyt niskich zarobkach funkcjonariuszy SG zwłaszcza na najniższych stanowiskach służbowych²;
- niewłaściwym kierowaniu i zarządzaniu zasobami ludzkimi w SG.

Warto wspomnieć także w tym miejscu o innych przyczynach mających wpływ na występowanie korupcji:

- **na poziomie indywidualnego człowieka**, do których możemy zaliczyć: sytuację rodzinną, poziom i styl życia oraz zasady moralne;
- **na poziomie instytucji**, kiedy regulamin organizacyjny oparty jest o niejasne przepisy prawne, kiedy mamy do czynienia ze zły system motywacji pracowników, niską samooceną, brakiem identyfikacji z instytucją oraz zależnością służbową;
- **na poziomie grup społecznych**, do których możemy zaliczyć: naciski grupy na jednostkę, fałszywe pojmowanie lojalności, strach przed odrzuceniem przez grupę (wykluczenie), wypalenie zawodowe – frustracja, wykorzystywanie stanowisk służbowych do celów prywatnych.

Każda z wymienionych przyczyn odgrywa w procesie demoralizacji funkcjonariuszy określoną rolę. Jednak z punktu widzenia instytucji, jaką jest Straż Graniczna, to właśnie w niskich zarobkach i złym kierowaniu

² Na kwestię rażąco niskich zarobków w SG, jako jedną z głównych przyczyn występowania korupcji wśród funkcjonariuszy wskazali w trakcie wypowiedzi trenerzy i mentorzy podczas szkoleń w COS SG w Koszalinie realizowanych w ramach programu „Zapobiegania i przeciwdziałania zjawisku korupcji w Straży Granicznej”. Funkcjonariusz SG rozpoczynając służbę w jednostkach granicznych w początkowym okresie otrzymuje następujące wynagrodzenie: szeregowy ok. 1474 zł, kapral – 1532 zł a młodszy chorąży ok. 1737 zł brutto. Dalszy wzrost realny płac jest uzależniony od kategorii zaszeregowania, stanowiska służbowego oraz stażu pracy.

instytucją należy upatrywać głównych przyczyn występowania zjawiska korupcji wśród funkcjonariuszy i pracowników SG. Dlatego też obie sprawy należy rozpatrywać łącznie.

Z jednej strony mamy grupę funkcjonariuszy o bardzo niskich dochodach, z drugiej strony występujące sytuacje pokusy tzw. „możliwości” jakie wynikają z wykonywania określonych obowiązków służbowych (kontrola ruchu granicznego, działania w strefie nadgranicznej), które stwarzają warunki do powstawania patologii. Funkcjonariusze pełniący służbę w pionie ochrony granicy państwowej należą także do najczęściej karanych dyscyplinarnie za przewinienia wynikające z realizacji zadań służbowych. To wszystko w połączeniu z niewłaściwym zarządzaniem i kierowaniem powoduje, iż właśnie wśród tej grupy funkcjonariuszy najczęściej pojawia się frustracja i niezadowolenie z warunków służby w SG.

Zdarza się więc bardzo często, że funkcjonariusz, który mało zarabia, jest często karany zresztą niewspółmiernie do przewinienia, a także jest pomijany przez przełożonych przy nagrodach i awansach wówczas stara się przy nadążającej sytuacji „*zrekompensować poniesione straty*”. Występuje w tym przypadku szkodliwe dla instytucji zjawisko kompensacji.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż w społeczeństwie polskim istnieje ciche przyzwolenie na tzw. drobną korupcję nazywaną często sytuacyjną lub jednostkową, z drugiej strony to samo społeczeństwo sprzeciwia się korupcji zorganizowanej godzącej w istotne interesy państwa obejmującej wysokich funkcjonariuszy publicznych. Co ciekawe w społeczeństwie powstało szereg mechanizmów i słów ułatwiających porozumienie się pomiędzy dawcą a biorcą. Do potocznego słownika języka polskiego na stałe weszło szereg wyrazów (np. *załatwić*, *dogadać się*, itp.) stanowiących klucz, a zarazem sygnał zrozumiały do zawarcia porozumienia satysfakcjonującego obie strony. Są to wyrazy, których pejoratywnego znaczenia trudno szukać w słownikach państw o wysokim stopniu demokracji.

Do obszarów zagrożonych korupcją w Polsce według raportu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z 2002 roku należą m.in.: procedury prywatyzacyjne, gospodarowanie majątkiem publicznym, zamówienia publiczne, system kontyngentów i koncesji, administracja skarbową, ad-

ministracja państwowa i samorządowa, działalność służb celnych i służb granicznych (SG), źle funkcjonujący system prawa (sądy i prokuratura), funkcjonowanie służby zdrowia, finansowanie partii politycznych.

Poznanie przyczyn zjawiska i obszarów zagrożonych korupcją w Polsce pozwoliło na stworzenie katalogu występujących zagrożeń w odniesieniu do Straży Granicznej, do których m.in. można zaliczyć:

- kadry, system naboru kandydatów do służby w Straży Granicznej oraz w korpusie pracowników cywilnych Straży Granicznej;
- system awansów (mianowania na stanowiska kierownicze);
- sektor zamówień publicznych;
- przejścia graniczne i system ochrony granicy państwowej;
- Wydziały Operacyjno-Śledcze.

Analizując poszczególne stanowiska oraz komórki organizacyjne pod kątem występującego zagrożenia zjawiskiem korupcji można wskazać miejsca i sytuacje, gdzie najczęściej dochodzi do przypadków korpumpowania funkcjonariuszy i pracowników.

1. Podczas kontroli paszportowej na granicy:

- udzielanie informacji nt. zastrzeżeń,
- odstąpienie od realizacji czynności zleconych,
- zezwolenie na wjazd/wyjazd z Polski osoby nieuprawnionej,
- poświadczenie nieprawdy w dokumentach.

2. Podczas kontroli pojazdów i towarów:

- zezwolenia na wyjazd pojazdu pochodzącego z kradzieży,
- przewóz przez granice państwa towarów z pominięciem kontroli celnej,
- przewóz osób i towarów bez wymaganych dokumentów (tj. licencji i zezwoleń),
- odstąpienie od ukarania przewoźnika naruszającego przepisy ustawy o transporcie drogowym.

3. W trakcie działań operacyjnych w głębi kraju:

- działania operacyjne funkcjonariuszy SG,
- kontrola drogowa osób i pojazdów w strefie nadgranicznej,
- kontrola legalności pobytu cudzoziemców,
- legalizowanie pobytu cudzoziemcom,
- kontrola bazarów i nielegalnych noclegowni oraz hurtowni.

4. W związku z funkcjonowaniem oddziału:

- logistyka i zabezpieczenie,
- zamówienia publiczne, przetargi,
- system naboru kandydatów do służby w SG,
- system naboru kandydatów do pracy w korpusie służby cywilnej,
- system nagradzania i wyróżniania funkcjonariuszy i pracowników SG,
- system szkolenia funkcjonariuszy,
- system awansów na wyższe stopnie i na służbowe stanowiska³.

W trakcie opracowania katalogu wrażliwych stanowisk tzw. „miękkich miejsc”, które z racji usytuowania ich w strukturze organizacyjnej SG mogą być zagrożone zjawiskiem korupcji, niezwykle przydatne zdaniem autora okazały się następujące aspekty:

- niewłaściwie określony zakres kompetencji funkcjonariuszy;
- występujące w przepisach regulujących tok pracy instytucji błędy natury formalnoprawnej oraz luki umożliwiające dowolną interpretację przepisów przez funkcjonariuszy;
- często występujące przypadki jednoosobowego podejmowania decyzji przez funkcjonariuszy i pracowników, a tym samym nieprzestrzeganie zasady „czterech oczu”;
- występujące już wcześniej sygnały w odniesieniu do danego stanowiska o tym, iż występowały przypadki korupcji;
- możliwość na płaszczyźnie prywatnej kontaktów funkcjonariuszy i pracowników z osobami prywatnymi lub instytucjami, z którymi współpracuje Straż Graniczna;
- manifestowanie przez funkcjonariuszy niezadowolenia z powodu niewystarczających zarobków, niedoceniań przez przełożonych i pomijania przy awansach oraz nagrodach.

Wymienione obszary zagrożone korupcją w SG nie stanowią zapewne pełnego katalogu, a uważny obserwator jest na pewno w stanie dodać kolejne miejsca zagrożone tym zjawiskiem. Posiadając wiedzę o przyczynach zjawiska i obszarach zagrożonych korupcją w Straży Granicznej warto wspomnieć o sygnałach, na podstawie których można

³ K. Jacewicz, *Pakiet edukacyjny dla trenerów z Placówek SG. Obszary zagrożone korupcją w Straży Granicznej*, COS SG Koszalin 2006.

przypuszczać, iż w danej komórce organizacyjnej lub na danym stanowisku może wystąpić zagrożenie korupcją. Z uwagi na występującą różnorodność tych sygnałów można je podzielić i pogrupować na cztery zasadnicze grupy, do których należą:

- I. **Wskaźniki wynikające z zachowania funkcjonariuszy:** wysoki standard życia, nietypowe zachowanie, skrytość, opór przeciwko nowym rozwiązaniom organizacyjnym, problemy alkoholowe, narkotyki, słaba identyfikacja z formacją, obecność pracownika w pracy pomimo urlopu, zainteresowanie się innymi pionami służby.
- II. **Wskaźniki w obrębie działania firmy:** nieprzestrzeganie przepisów wewnętrznych instytucji, niezwykle decyzje, nadzwyczajny krótki czas opracowywania pewnych decyzji, wywieranie wpływu na innych.
- III. **Wskaźniki związane z organizacją instytucji:** organizacja i struktura instytucji, koncentracja uprawnień w ręku jednej osoby, szeroka swoboda w podejmowaniu decyzji przez jedną osobę, dający się łatwo przewidzieć system kontroli.
- IV. **Wskaźniki z zakresu kontaktów zewnętrznych:** rzucające się w oczy uprzywilejowane traktowanie wybranych firm, bezsensowne zakupy dla instytucji, poczta bez pieczęci służbowych, częste podróże służbowe do określonych firm.

Wymienione wskaźniki to w rzeczywistości symptomy wskazujące na to, iż w danej komórce organizacyjnej może wystąpić zagrożenie korupcją. Symptomy te są różnie klasyfikowane i nazywane, jednakże zawsze służą temu samemu celowi, pozwalają odpowiedzieć na pytanie: czy w danej instytucji lub komórce organizacyjnej występuje zagrożenie korupcją?⁴.

⁴ Wg katalogu symptomów świadczących o możliwości pojawienia się zagrożenia korupcji w SG oprac. przez Wydział Opracowań i Analizy Kryminalnej Zarządu Spraw Wewnętrznych SG zostały one podzielone na: wskaźniki wspólne o charakterze socjalnym i o charakterze zawodowym oraz wskaźniki z podziałem na charakter realizowanych zadań. Opracowując podział wskaźników autorzy kierowali się przede wszystkim tym, jaką rolę odgrywa dana jednostka w strukturze organizacyjnej SG oraz z uwagi na proces decyzyjny tj. możliwość samodzielnego podejmowania decyzji przez funkcjonariuszy w istotnych sprawach. W myśl oprac. można je pogrupować na symptomy występujące w służbach zajmujących się działaniami: operacyjno-śledczymi, związanymi z ochroną

Na podstawie występowania jednego lub kilku symptomów w danej instytucji lub komórce organizacyjnej nie można jednoznacznie stwierdzić, iż w tym przypadku mamy do czynienia ze zjawiskiem korupcji. Sygnały te stanowią jednak ważną informację i służą jako pomocniczy materiał w zdiagnozowaniu występowania zagrożenia, stanowią one sygnał alarmowy dla służb wewnętrznych.

Rozpoznanie i określenie obszarów zagrożonych jest niezwykle ważne i przydatne w tworzeniu programu profilaktyki antykorupcyjnej w formacji Straży Granicznej. Bez określenia obszarów i symptomów korupcji nie można podjąć skutecznych działań na rzecz ograniczenia skali korupcji w Straży Granicznej

Strategia zapobiegania korupcji w Straży Granicznej (2006-2009)

W ostatnim okresie pięciu lat w Straży Granicznej powstało kilka koncepcji likwidacji zjawiska korupcji wśród funkcjonariuszy SG⁵, jednak każda ze strategii nie uwzględniała czynnika ludzkiego.

Jednym z rozwiązań gwarantujących skuteczność tych działań było stworzenie i opracowanie w 2006 roku przez Zakład Humanistyczny Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie nowego modelu kształcenia postaw zawodowych oraz stworzenie koncepcji kompleksowego systemu szkoleń specjalistycznych i kursów doskonalących z zakresu etyki oraz przeciwdziałania i zapobiegania korupcji w Straży Granicznej.

granicy państwowej, z naborem do służby i pracy, systemem szkolenia oraz z realizacją ofert przetargowych.

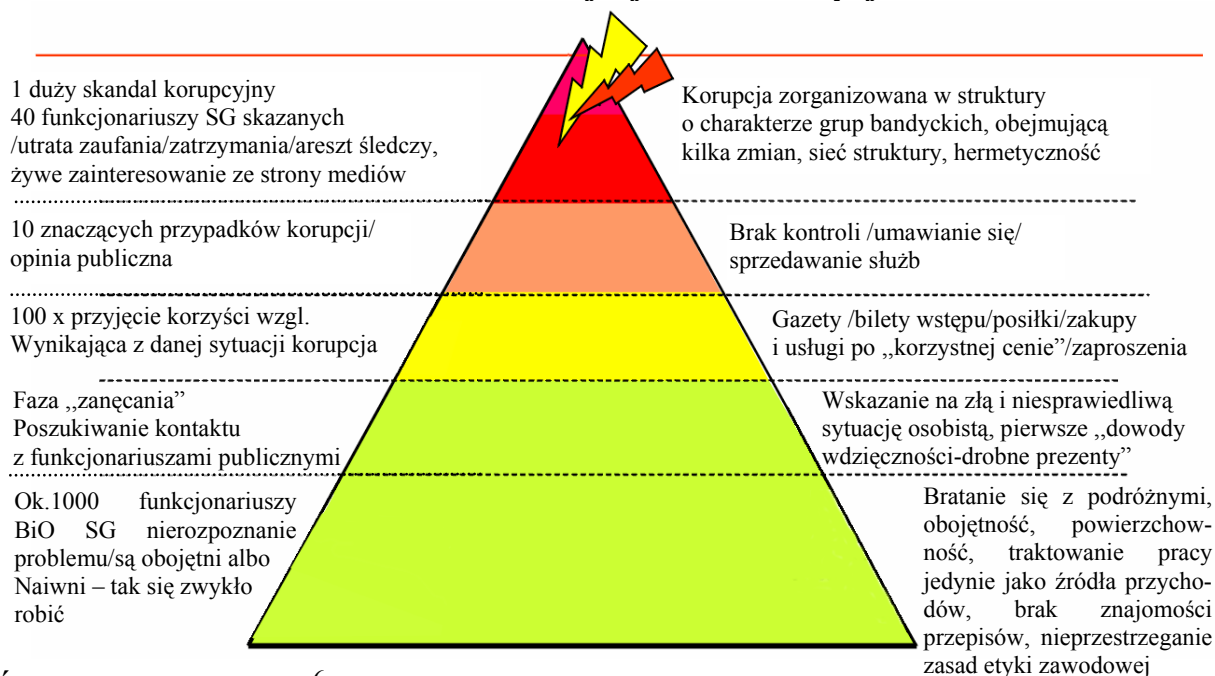
⁵ W piętnastoletniej historii SG pierwszym programem zajmującym się zapobieganiem i zwalczaniem korupcji w szeregach SG był dokument oprac. w 1991-1999 i wdrożony w 2002 w ramach realizacji programu rządowego „Bezpieczna Polska”. Kolejnym programem był zatwierdzony przez komendanta głównego w dn. 25.06.2002 „Plan działań antykorupcyjnych”. Na podstawie tego dokumentu w 2002 oprac. założenia do „Harmonogramu przedsięwzięć realizowanych przez Straż Graniczną w związku z wdrażaniem I etapu programu Strategia Antykorupcyjna na lata 2002-2005”. Kolejnym programem odnoszącym się do problematyki korupcji wśród funkcjonariuszy SG jest obowiązujący obecnie „Harmonogram przedsięwzięć realizowanych przez Straż Graniczną w związku z wdrażaniem II etapu programu Strategia Antykorupcyjna na lata 2005-2009. *Protokół kontroli problemowej nt. „Przeciwdziałania korupcji w Straży Granicznej*, MSWiA, Departament Kontroli, Skarg i Wniosków, Warszawa s. 17.

Stworzony program profilaktyki antykorupcyjnej został oparty na zasadach prewencji w szerokim tego słowa znaczeniu, a poprzez prewencję oddziaływanie na świadomość funkcjonariuszy. W odróżnieniu od stosowanych dotychczas metod, koncepcja ta stawia główny nacisk na oddziaływanie na ludzką świadomość, a tym samym uświadomienie funkcjonariuszom szkodliwości tego zjawiska zarówno dla nich samych, jak i dla instytucji. Program ten zyskał akceptację komendanta głównego SG, a czas jego realizacji został przewidziany na lata 2006-2008.

Celem realizowanego zamierzenia jest wsparcie Straży Granicznej w działaniach zmierzających do ograniczenia zjawiska korupcji, a tym samym zwiększenie świadomości wśród funkcjonariuszy i pracowników o negatywnych skutkach korupcji oraz podkreślenie znaczenia profilaktyki w przeciwdziałaniu zjawisku korupcji w szeregach funkcjonariuszy SG. Program ten przeznaczony jest dla wszystkich funkcjonariuszy i pracowników bez względu na zajmowane stanowiska służbowe.

Przykładem ilustrującym sens podjętych działań jest opracowana przez autora piramida przypadków korupcji na podstawie danych z 2006 roku Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej Przemysłu.

Piramida eskalacji zjawiska korupcji



Źródło: oprac. autora⁶.

⁶ Piramida eskalacji zjawiska korupcji została opracowana na podstawie „Piramidy wypadków koncernu DU PON” Hubertusa Wollnego. Materiały dydaktyczne otrzymane od

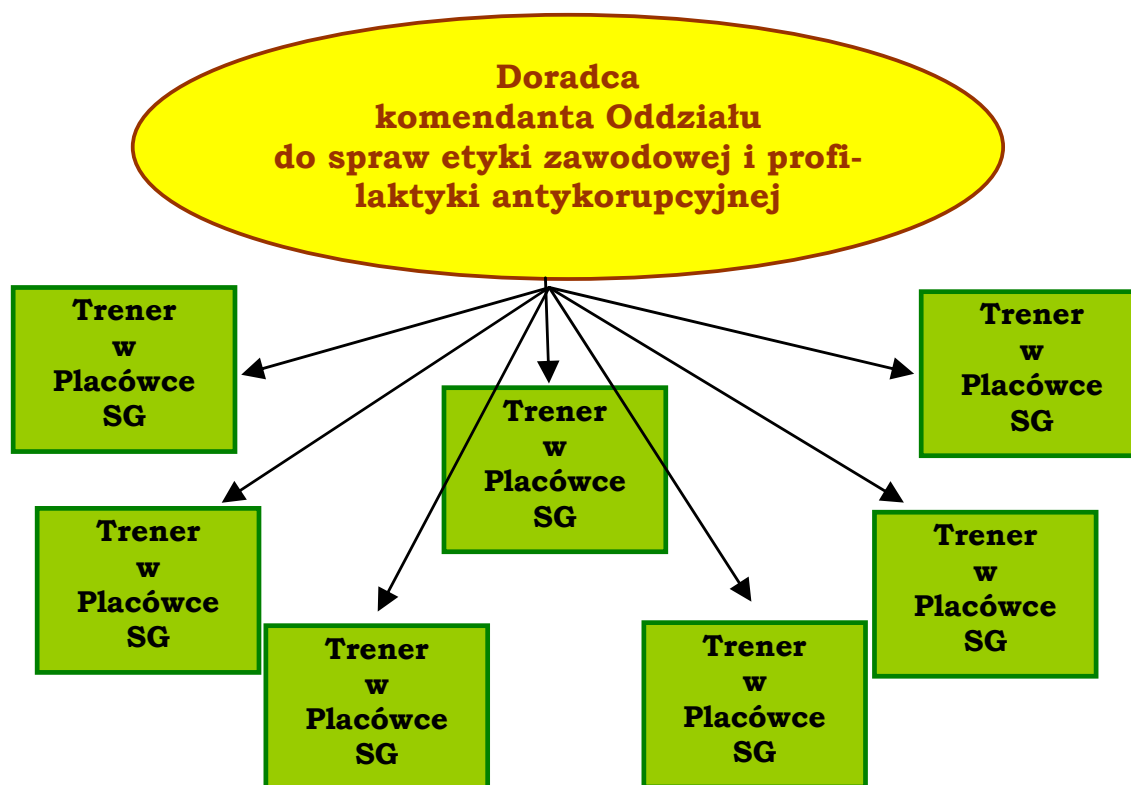
Wykrycie afery korupcyjnej i aresztowanie grupy funkcjonariuszy uwikłanych w proceder korupcji tworzących układ powiązań na zasadach zorganizowanej grupy przestępczej na jednym z przejść granicznych podległych BiO SG jest sygnałem informującym o tym, że został popełniony błąd w systemie wychowawczym funkcjonariuszy SG.

Świadczy to także o tym, że system kontroli i nadzoru w Straży Granicznej niewłaściwie funkcjonował, ponieważ dopuścił do powstania takiej sytuacji, kiedy to na podstawie materiałów procesowych zostało aresztowanych tylu funkcjonariuszy oddziału. W tym przypadku można pokusić się o sformułowanie tezy, że na każdym szczeblu piramidy zostały popełnione rażące błędy w zakresie rozpoznania zjawiska, a także profilaktyki antykorupcyjnej, socjalizacji zawodowej oraz kształtowaniu postaw etycznych funkcjonariuszy. Aby uniknąć w przyszłości popełnienia tych błędów został opracowany program, którego kluczowym celem było stworzenie systemu „mentoringu” oraz systemu trenerskiego w Straży Granicznej.

W myśl założenia programu realizowanego przez COS SG, szkolenie odbywać się będzie w dwóch etapach. W pierwszym etapie (który został zrealizowany w 2006 roku w macierzystych jednostkach Straży Granicznej) zostali wytypowani mentorzy i trenerzy, którzy w trakcie prowadzonych seminariów w COS SG w Koszalinie zostali przeszkoleni i przygotowani do samodzielnego prowadzenia zajęć w macierzystych jednostkach. W drugim etapie, który zostanie zrealizowany w latach 2007-2008, mentorzy i trenerzy, posiadający niezbędną wiedzę z zakresu podstaw psychologii, etyki, socjologii, dydaktyki i metodyki prowadzenia zajęć wyposażeni w przygotowany przez COS SG pakiet edukacyjny przystąpią samodzielnie do prowadzenia zajęć wśród słuchaczy.

Założeniem tego programu jest to, że trenerzy posiadający odpowiednie przygotowanie i niezbędne kwalifikacje będą potrafili przekazać swoim kolegom z placówki wiedzę z zakresu objętego szkoleniem. Będzie to o tyle łatwiej zrealizować, ponieważ wywodzą się oni ze środowiska SG, a tym samym dotrzeć do mentalności i świadomości swoich kolegów.

Schemat organizacyjny
Działania i profilaktyka antykorupcyjna w Straży Granicznej



Źródło: oprac. autora⁷.

Zaproponowany model szkolenia funkcjonariuszy stanowi koncepcję wyjścia mentora i trenera bezpośrednio do funkcjonariuszy, a tym samym odrzucenie sztucznych barier, jakie powstają w trakcie zajęć prowadzonych w dotychczasowej formie (wykładowca spoza jednostki organizacyjnej – słuchacze). Tylko funkcjonariusz znający swoich kolegów, ich problemy, potrafi znaleźć do nich, zmienić ich mentalność oraz filozofię pracy.

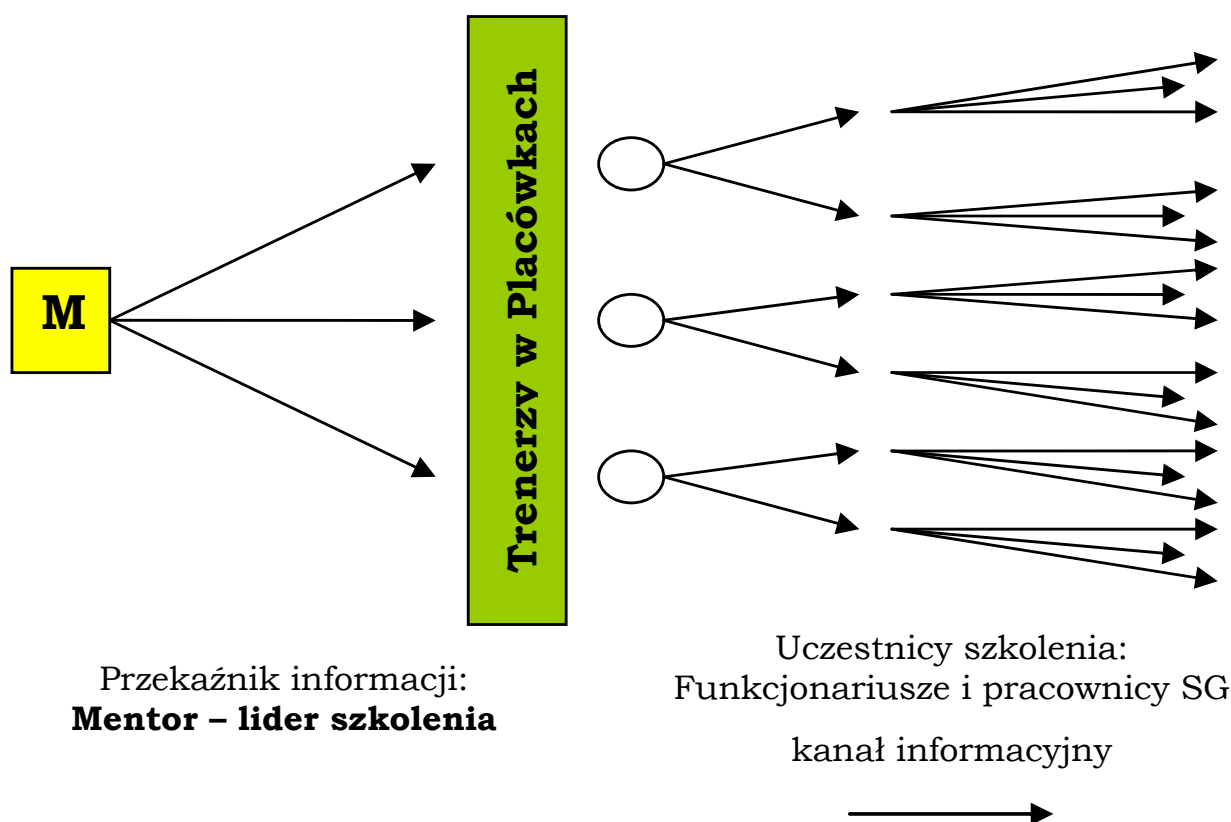
⁷ Obecnie w programie bierze udział 12 mentorów i ok. 153 trenerów. Liczba trenerów w poszczególnych oddziałach SG jest różna i zależy od liczby Placówek SG znajdujących się w strukturach organizacyjnych danego oddziału. W związku z prowadzonymi zmianami w strukturze organizacyjnej SG w najbliższym okresie liczba trenerów uczestniczących w szkoleniu ulegnie zmniejszeniu.

Przedstawiona propozycja szkolenia funkcjonariuszy w Straży Granicznej oparta na systemie trenerskim posiadającym fachowe przygotowanie i wyposażenie oraz dobrze przygotowane pomoce dydaktyczne gwarantuje skuteczną realizację programu.

Koncepcja przepływu informacji pomiędzy poszczególnymi uczestnikami programu szkolenia została przedstawiona w schemacie nr 2.

Schemat nr 2

**Model przepływu informacji
z dziedziny profilaktyki antykorupcyjnej**



Źródło: oprac. autora⁸.

Tworząc nową koncepcję szkolenia należy podkreślić rolę, jaką w realizacji tego programu odegrają mentorzy i trenerzy w jednostkach granicznych. To właśnie od ich osobistego zaangażowania i inicjatywy

⁸ Model przepływu informacji został oprac. na podstawie „Koncepcji lidera opinii” prof. dr Andre Rumlera. Moduł 1.1.3 Projekt twiningowy: Intensyfikacja walki z korupcją w Polsce.

zależy, czy program się powiedzie. Do podstawowych zadań mentora należy:

1. Współpraca z komendantem oddziału w sprawach związanych z etyką zawodową i profilaktyką antykorupcyjną.
2. Współpraca z Wydziałem Zamiejscowym Zarządu Spraw Wewnętrznych oraz komórkami organizacyjnymi oddziału zajmującymi się problematyką profilaktyki antykorupcyjnej.
3. Stałe i systematyczne podnoszenie swoich kwalifikacji z zakresu etyki i profilaktyki antykorupcyjnej poprzez udział w szkoleniach organizowanych przez Straż Graniczną i inne instytucje zajmujące się tą tematyką.
4. Organizowanie szkoleń z zakresu etyki i profilaktyki antykorupcyjnej z funkcjonariuszami i pracownikami oddziału.
5. Prowadzenie wśród funkcjonariuszy oddziału działań zmierzających do uświadomienia szkodliwości występującego zjawiska korupcji, a także informowanie o skutkach dla instytucji wynikających z występowania tego zjawiska wśród funkcjonariuszy i pracowników oddziału.
6. Prowadzenie witryny internetowej na stronie oddziału o tematyce korupcyjnej.
7. Organizowanie i prowadzenie na terenie oddziału okresowych szkoleń dla trenerów.
8. Pomoc merytoryczna w przygotowaniu i opracowaniu tematów szkolenia realizowanych przez trenerów w Placówkach Straży Granicznej.
9. Koordynowanie i nadzór nad realizacją zadań określonych w programie przez podległych im trenerów w PSG.

Do zadań trenera w macierzystych Placówkach SG należy m.in.:

1. Udział w szkoleniach organizowanych na terenie oddziału przez mentorów z zakresu etyki i profilaktyki antykorupcyjnej.
2. Prowadzenie szkoleń z funkcjonariuszami placówki.
3. Prowadzenie wśród funkcjonariuszy placówki działań zmierzających do uświadomienia im szkodliwości zjawiska korupcji i występujących z tego powodu konsekwencji dla funkcjonariuszy uwikłanych w proceder.

4. Monitorowanie na podstawie występujących wskaźników korupcyjnych sytuacji w podległej placówce.

Rola mentora nie powinna się ograniczać tylko i wyłącznie do ścisłego realizowania poszczególnych zadań określonych w harmonogramie szkoleń z profilaktyki antykorupcyjnej oraz koordynacji pracy podległych mu w terenie trenerów, ale także powinien on odgrywać rolę społecznika w swojej jednostce. Bez połączenia tych dwóch kwestii, wg autora, nie może być właściwie pojmowana rola mentora. Umiejętność pracy z ludźmi, wsłuchania się w ich problemy, pomoc w trudnej sytuacji, a także współpraca z poszczególnymi komórkami znajdującymi się w strukturze organizacyjnej SG winny wpływać pozytywnie na kształtowanie się wizerunku funkcji społecznego doradcy komendanta ds. etyki zawodowej i profilaktyki antykorupcyjnej.

Zwrócenie uwagi na społeczne kompetencje mentorów i trenerów stanowi jedno z podstawowych założeń systemu szkolenia w Straży Granicznej. Dlatego też wymaga się, aby mentorzy posiadali niekwestionowany autorytet w środowisku zawodowym, a także posiadali umiejętności tworzenia kontaktów interpersonalnych i mieli przygotowanie pedagogiczne.

Pełnienie społecznej funkcji wymaga, aby kandydaci na mentorów i trenerów charakteryzowali się także sprawnością intelektualną (z uwzględnieniem wysokiego poziomu funkcji werbalnych i poziomu wiedzy) oraz zdolnościami adaptacyjnymi (z szczególnym uwzględnieniem łatwości nawiązywania kontaktów społecznych i wysokim poziomem kultury osobistej), a także zrównoważeniem emocjonalnym, odpornością na stres, poczuciem odpowiedzialności, umiejętnością współpracy z innymi i odpornością na dezaprobatę. Ponadto powinni być asertywni, kreatywni oraz uczciwi. Te wymienione zalety w powiązaniu z odpowiednio przygotowanym programem szkolenia zadecydują w przyszłości o powodzeniu realizowanego programu.

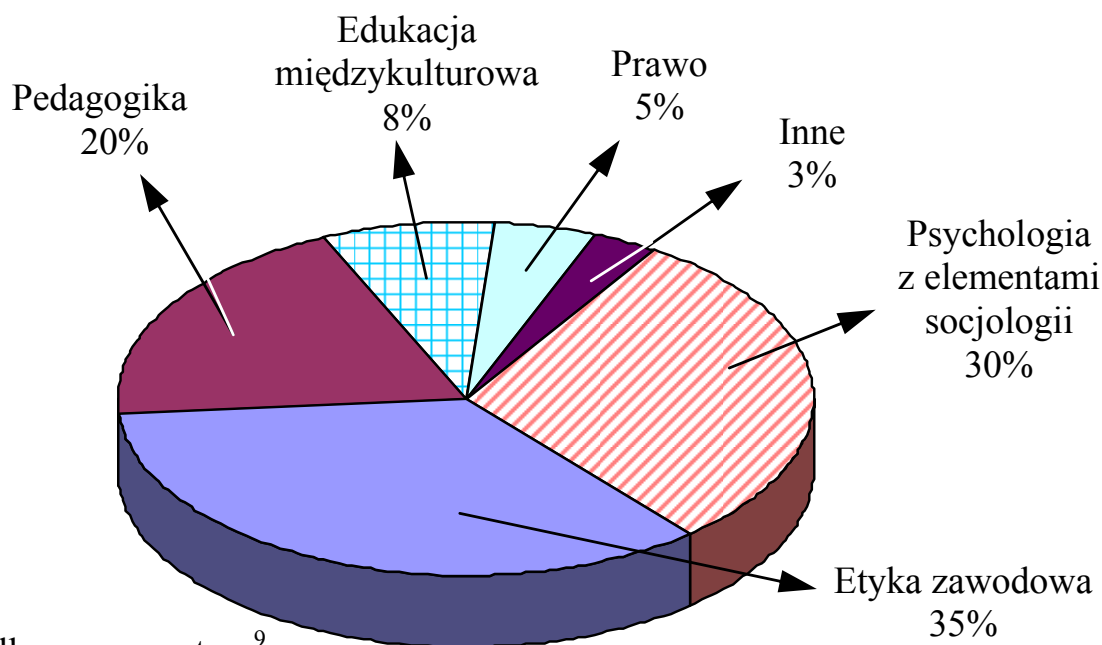
Z przedstawionego enumeratywnie katalogu zadań, jakie mają do zrealizowania w swoich macierzystych jednostkach organizacyjnych mentorzy i trenerzy wynika, iż muszą oni zostać wyposażeni w niezbędną wiedzę z różnych dyscyplin naukowych.

Zważywszy na to, że program ma uczulić funkcjonariuszy i pracowników na problematykę związaną z występowaniem zjawiska korupcji

w Straży Granicznej, odwołać się należy do ich wartości etycznych i moralnych, wpłynąć na zmianę postrzegania swojej roli zawodowej, a także stworzyć mechanizmy radzenia sobie w sytuacjach zagrożenia (tzw. występowania sytuacji pokusy) i rozbijania systemu usprawiedliwień. Ponadto mentor powinien skorzystać z wybranych zagadnień różnych dyscyplin naukowych. Z założeń twórców programu wynika, iż w trakcie szkolenia należałoby skorzystać z doświadczeń psychologii i etyki zawodowej wspartej wiedzą z zakresu pedagogiki i dydaktyki prowadzenia zajęć. Program szkolenia powinien także uwzględniać podstawowe zagadnienia z prawa w odniesieniu do powyższej tematyki oraz treści związane z edukacją międzykulturową. To z kolei pozwoli na określenie procentowego udziału poszczególnych nauk wchodzących w skład programu.

Wykres nr 1

Udział procentowy dyscyplin naukowych wchodzących w skład programu „Zapobiegania i przeciwdziałania zjawisku korupcji w Straży Granicznej” realizowanego w latach 2006-2009



Źródło: oprac. autora⁹.

⁹ Inwentarz programowy. Kwestionariusz do opracowania programu kursu doskonalącego nt. „Zapobiegania i przeciwdziałania korupcji w Straży Granicznej”, Zakład Humanistyczny, Koszalin 2006, s.10.

Odbiorcami programu „Zapobiegania i przeciwdziałania zjawisku korupcji w Straży Granicznej” powinni być:

- wszyscy funkcjonariusze, ze szczególnym uwzględnieniem nowo przyjętych funkcjonariuszy do służby przygotowawczej;
- wszyscy pracownicy służby cywilnej zatrudnieni w Straży Granicznej.

Ważne jest także, aby w ramach szkolenia tzw. „urzędniczego” zapoznać kadrę kierowniczą oddziałów tj:

- naczelników wydziałów,
- komendantów placówek,
- kierowników samodzielnych sekcji,
- kierowników sekcji z poszczególnych wydziałów,
- kierowników zmian w placówkach SG,

z celem i głównymi zamierzeniami, jakie będą realizowane w ramach programu na terenie poszczególnych jednostek organizacyjnych SG.

Program powinien być jednak przede wszystkim skierowany w stronę młodych funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej w związku z tym, iż rozpoczynając służbę w formacji przychodzą oni do określonych środowisk, gdzie może występować zjawisko korupcji. Pojawiając się w nowym miejscu, rozpoczynając służbę w jednostkach organizacyjnych SG, są pozostawieni sami sobie. Nie posiadają wykształconych mechanizmów obronnych i nie potrafią sobie poradzić z występującym zagrożeniem.

Bardzo często bywa bowiem tak, że rozpoczynając służbę i pracę w nowym miejscu są oni podawani przez grupę brutalnemu procesowi obróbki zmierzającego do pozyskania lub wyeliminowania nowego kandydata ze środowiska skorumpowanego. Jest to skomplikowany proces, który może trwać nawet kilka miesięcy. Obserwując to zjawisko możemy wyróżnić kilka następujących po sobie faz.

Z chwilą przybycia do miejsca pracy „nowi” są bacznie obserwowani zarówno przez kolegów z pracy jak i przez grupy przestępcze, które interesują się różnymi aspektami życia prywatnego funkcjonariusza, jego sytuacją materialną i stanem rodzinnym. Następuje w tym momencie określenie słabych i mocnych stron „nowego”. Jest to faza wstępna stosowana zwykle przez zorganizowane grupy przestępcze przy „naborze” kandydatów do swoich szeregów.

W dalszej kolejności, stosując metodę drobnych kroków, wytypowane osoby starają się pozyskać przychylność i zaufanie danego funkcjonariusza. W przypadku kłopotów „starsi koledzy”, starają się wesprzeć duchowo nowego w trudnych chwilach wskazując na ich zdaniem rażąca niesprawiedliwość w postępowaniu przełożonych, kiedy są pomijani przy awansach i nagrodach.

W tym miejscu zwykle stosowane jest pewnego rodzaju oddziaływanie psychologiczne grupy na funkcjonariusza, gdzie stara się wskazać na to, że za tak ciężko wykonywaną pracę nie otrzymują stosownej zapłaty, że państwo – w tym i Straż Graniczna – nie dba o ich interesy, a tym samym zapomniało o nich. W przypadku trudności finansowych starają się wspomóc pożyczając im drobne kwoty.

Zdarza się także często, że grupy przestępcze operujące w strefie nadgranicznej, czy w przejściach granicznych w fazie tej zwykle „badając” nowego funkcjonariusza starają się kupić jego przychylność poprzez różnego rodzaju drobne dowody wdzięczności w postaci: sponsorowanego posiłku, zakupu papierosów, alkoholu itp. Jest to kolejna faza, która polega na rozmiękczeniu jego zasad moralnych i pozyskaniu danego funkcjonariusza lub pracownika do swoich celów.

W tej fazie chodzi o to, aby przede wszystkim złapać niczego niespodziewającego się funkcjonariusza w zastawioną pułapkę, z której nie ma już wyjścia. Rosnący poziom frustracji i niezadowolenia funkcjonariusza z jego sytuacji zawodowej i życiowej prowadzi do tego, iż zaczyna się zastanawiać nad tym: czy rzeczywiście należy być tak sumiennym i czy skorzystać z oferowanej pomocy lub nadarzającej się sytuacji.

Mamy tu do czynienia z dylematem roli zawodowej tzn. z jednej strony zespół pewnych norm i wartości oraz zasad moralnych, do których funkcjonariusz przestrzegania zobowiązał się w rocie ślubowania, z drugiej zaś strony występująca sytuacja pokusy, która z czasem przybiera dla samego funkcjonariusza coraz atrakcyjniejsze formy.

W dalszej kolejności funkcjonariusze są poddawani pewnego rodzaju sprawdzianowi, którego wynik zadecyduje o ich dalszej przydatności dla grupy. W paszportach lub innych dokumentach są pozostawione drobne kwoty za odstępianie od określonych czynności. Obserwuje się w tym czasie reakcję „nowego” na zaistniałą sytuację, co robi z kwotą pieniężną, jak postąpi i czy poinformuje o tym fakcie swoich przyłożo-

nych. Zwykle w tej fazie „sprawdzianu” sprawdza się osobę, czy połknęła haczyk i zdecydowała się na przyjęcie ofiarowanej kwoty.

Z obserwacji wynika, że większość odpowiednio „urobionych” przez starszych kolegów lub podstawionych przemytników – funkcjonariuszy decyduje się przyjąć po raz pierwszy łapówkę i odstąpić od wykonywania danych czynności. Z tą chwilą nowy rozpoczyna karierę w grupie i stopniowo jest dopuszczany do kolejnych etapów wtajemniczenia.

Faza ta kończy proces zanęcania tj. pozyskiwania przez grupę funkcjonariusza lub pracownika, staje się on pełnoprawnym członkiem grupy. Osoby, które odmówiły przyjęcia łapówki i poinformowały o całym zdarzeniu przełożonych, stanowią zagrożenie dla interesów pozostałych, są dyskryminowane i odsuwane od grupy. W konsekwencji presji grupy na jednostkę poddają się i często rezygnują z pracy.

Decydując się po raz pierwszy na przyjęcie łapówki – prezentu osoba ta stwarza na swoje potrzeby katalog usprawiedliwień, który ma zagłuszyć jej skrupuły moralne i wyrzuty sumienia. Do takiego katalogu systemu usprawiedliwienia można m.in. zaliczyć:

- biorę bo wszyscy biorą – nie zamierzam być frajerem;
- biorę bo tak postępują moi przełożeni;
- biorę bo w pracy tak wszyscy postępują i nie chcę się narazić swoim „starszym kolegom”;
- bo to nie jest przestępstwo (jeśli wezmę 5-10\$, butelkę);
- robię to dla rodziny, która znajduje się w trudnej sytuacji z powodu niskich zarobków w SG (firma o mnie nie dba),
- nikt na tym nie traci, jak wezmę drobną sumę;
- bo trzeba pomóc innym ludziom – umieć żyć z innymi ludźmi;
- jak ja nie wezmę, to weźmie, ktoś inny;
- biorę bo inni też biorą (lekarze, adwokaci, sędziowie);
- bo małą sumę jest bardzo trudno udowodnić;
- jak raz wezmę, to się nic nie stanie.

Sytuacja, w której znalazł się dany funkcjonariusz, może być dla niego silnie stresująca, co powoduje, że w pracy i poza nią żyje w ciągłym napięciu, niepewności i stanie zagrożenia.

Powszechnie stosowanym sposobem radzenia sobie z silnym stresem i niwelowaniem nagromadzonych negatywnych emocji jest używanie

środków psychoaktywnych (narkotyki, leki uspakajające oraz alkohol), co z kolei niesie z sobą ryzyko powstania zaburzeń emocjonalnych funkcjonariusza i może doprowadzić do pogorszenia się stanu zdrowia.

Występujący permanentnie stan zagrożenia wpływa także destrukcyjnie na najbliższe otoczenie w tym i na życie rodzinne. To wszystko powoduje, iż w miarę upływu czasu zaczyna się pogarszać jego kondycja psychiczna, obniża się jego poziom poczucia bezpieczeństwa, wzrasta poziom frustracji, niepewności, a także strach przed konsekwencjami swojego postępowania.

Cele i założenia programowe szkolenia:

Przystępując do tworzenia nowego programu edukacyjnego „*Zapobieganie i przeciwdziałanie korupcji w Straży Granicznej*”, uczestnicy seminarium, jako główny cel strategiczny szkolenia w Straży Granicznej określili:

Wyposażenie funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej w niezbędną wiedzę praktyczną będącą podstawą do kształtowania postaw etycznych oraz działalności profilaktycznej w zapobieganiu i przeciwdziałaniu zjawiskom korupcji w Straży Granicznej, a także promowanie zasad nowoczesnej organizacji instytucji urzędniczej.

W realizacji programu okażą się niezwykle pomocne następujące cele szczegółowe, które ułatwią realizację celu głównego, do których można zaliczyć m.in. :

1. Identyfikowanie występujących wskaźników i sygnałów korupcyjnych.
2. Przyjmowanie właściwych postaw etycznych wobec zagrożeń korupcyjnych.
3. Zmianie występujących stereotypów i postaw w służbie oraz pracy.
4. Poznanie podstawowych pojęć z tematyki etyki zawodowej i korupcji.
5. Podnoszenie świadomości wśród funkcjonariuszy i pracowników o kosztach społecznych zjawiska korupcji.
6. Uzyskanie akceptacji środowiska zawodowego dla działań w celu wyeliminowania zjawiska korupcji.

7. Wzmacnianie pewności działania funkcjonariuszy podczas występowania zagrożeń korupcyjnych.
8. Kreowanie właściwych postawy identyfikujących funkcjonariuszy i pracowników z formacją Straży Granicznej.

Aby przekazane informacje w trakcie szkoleń z pracownikami i funkcjonariuszami SG były wyczerpujące i trafiły swoim przekazem do świadomości słuchaczy, a tym samym wpływały na zmianę ich postaw, muszą uwzględniać i obejmować w swojej tematyce następujące treści:

- podstawowe pojęcia i rodzaje korupcji;
- określenie występujących wskaźników i sygnałów korupcyjnych;
- podanie katalogu postaw etycznych;
- na podstawie analizy studium przypadku wskazanie na konsekwencje karne i społeczne dla funkcjonariusza wynikające z jego działań naruszających normy etyczne i przepisy prawa;
- czynniki wpływające na zmianę postrzegania tzw. „WHISTLE-BLOWER”;
- zmiana nastawienia do właściwych postaw etycznych i zawodowych, walka z „syndromem frajera”;
- określenie kosztów społecznych zjawiska korupcji;
- odbiór społeczny zjawiska korupcji w Straży Granicznej;
- promocja postaw etycznych, wyróżnienia i nagradzanie funkcjonariuszy¹⁰.

W myśl opracowanych przez trenerów w Placówkach SG ww. założeń w ramach zajęć przewidzianych do przeprowadzenia w 2007 roku, zostaną zrealizowane następujące zagadnienia, które stanowią tematy szkoleń:

- obszary zagrożone korupcją w Straży Granicznej,
- dylematy roli zawodowej w Straży Granicznej,
- analiza ryzyka w Straży Granicznej.

¹⁰ Cele, a także założenia programu „Zapobieganie i przeciwdziałanie korupcji w Straży Granicznej” zostały opracowane wspólnie przez wykładowców Zakładu Humanistycznego COS SG w Koszalinie i grupę 12 mentorów podczas warsztatów edukacyjnych, które odbyły się w dn. 28.11.-08.12.2006 w Koszalinie.

Zrealizowane treści w ramach zajęć będą stanowić wprowadzenie dla funkcjonariuszy i pracowników do tematyki związanej z korupcją, a także mają one swoim przekazem zwrócić uwagę osób uczestniczących w cyklu szkoleń na występujące zagrożenia oraz wpłynąć pozytywnie na kształtowanie postaw zawodowych.

Aby założenia programu zostały w pełni zrealizowane, należy podejmowane działania w ramach programu skorelować przede wszystkim z działaniami zmierzającymi do rozwiązania podstawowych kwestii tj.

1. Ustanowić biuro pełnomocnika w SG do spraw etyki zawodowej i profilaktyki antykorupcyjnej.
2. Zwiększyć wynagrodzenie minimalne dla funkcjonariuszy i pracowników SG.
3. Zmienić system motywacji funkcjonariuszy za osiągnięte w służbie wyniki.
4. Wprowadzić zasadę tworzenia przepisów prawnych, tak aby były zrozumiałe, przejrzyste i czytelne dla wszystkich stron.
5. Dokonać przeglądu stanowisk służbowych pod kątem analizy ryzyka.
6. Wprowadzić rotację kadry na stanowiskach zagrożonych zjawiskiem korupcji.
7. Wprowadzić obowiązek organizowania konkursów przy obsadzie stanowisk kierowniczych w SG.
8. Wprowadzić zasadę „czterech oczu” w trakcie podejmowania decyzji.
9. Wprowadzić zasadę kontrasygnaty przy podejmowaniu decyzji o istotnym znaczeniu dla funkcjonowania instytucji np. w dziale zamówień publicznych.
10. Zorganizować właściwie funkcjonujący system nadzoru i kontroli przez kadrę kierowniczą podległych funkcjonariuszy.
11. Wprowadzić jednolity system szkolenia i doszkalania, którego celem jest uwrażliwianie i pouczanie na występujące zagrożenia¹¹ oraz

¹¹ Wprowadzenie jednolitego systemu szkolenia funkcjonariuszy z zakresu profilaktyki i zwalczania korupcji w SG, a także wypracowanie nowego modelu działań, jest obecnie niezwykle pilnym zadaniem stojącym przed kierownictwem SG. Wielość podmiotów dotąd uczestniczących w programie profilaktyki i przeciwdziałania w SG (Samodzielne Sekcje Analizy Ryzyka, Samodzielne Sekcje Kontroli i Nadzoru, Wydziały Graniczne, Zarząd Spraw Wewnętrznych, program szkolenia funkcjonariuszy realizo-

kształtowanie postaw zawodowych i etycznych funkcjonariuszy i pracowników SG.

12. Udostępnić osobom postronnym skrzynki kontaktowe lub adres e-mailowy, na który mogłyby przysyłać informacje o występujących przypadkach korupcji w instytucji.

Na sprawy płacowe jako istotny czynnik poprawienia sytuacji wśród funkcjonariuszy wskazali zarówno uczestniczący w programie trenerzy jak i mentorzy. Niskie płace funkcjonariuszy państwowych to przede wszystkim czynnik mający ogromny wpływ na istnienie zjawiska korupcji oraz demoralizację funkcjonariuszy i pracowników SG. Jest to kluczowa sprawa, od której powinno się zacząć program naprawczy w sferze budżetowej.

Niezwykle ważną sprawą jest wykorzystanie współczesnych mediów jako czynnika kształtującego określone postawy w społeczeństwie. Poprzez reklamę działań antykorupcyjnych można osiągnąć zamierzony cel. Jednak z uwagi na bardzo wysokie koszty tej działalności warto skupić uwagę na dwóch zasadniczych aspektach, których realizacja nie wymaga wysokich nakładów finansowych tj.:

1. Wykorzystanie Internetu do promocji działań związanych z profilaktyką antykorupcyjną, a także z promocją postaw etycznych zarówno wśród społeczeństwa, jak i samych funkcjonariuszy SG.
2. Wykorzystanie plakatów promujących postawy etyczne.

Zaletą wykorzystania witryny internetowej do działań marketingowych jest szeroki dostęp społeczeństwa do Internetu, niskie koszty oraz fakt, iż w ramach własnych możliwości możemy tworzyć i kreować pomysły i programy zawierające informacje z zakresu profilaktyki i przeciwdziałania korupcji w szeregach SG¹².

Internet jest także formą kształtowania pozytywnego wizerunku SG jako nowoczesnej instytucji, która wszelkimi środkami walczy z rakiem społeczeństwa XXI wieku, jakim jest korupcja. Należy podkreślić także

wany przez CS SG w Kętrzynie i COS SG w Koszalinie) powoduje, iż słuszne ponieważ działania rozmywają się w morzu często wykluczających się poleceń i opracowywanych rozwiązań. Brak współdziałania pomiędzy ww. jednostkami organizacyjnymi wpływa także na niską skuteczność podejmowanych działań. Wpływa to marnotrawienie środków finansowych pochodzących z funduszy państwowych.

¹² Marketing Internetowy oprac. przez prof. dr Andre Rumler, op. cit.

znaczenie witryny internetowej w promocji programu „Zapobieganie i przeciwdziałanie korupcji w Straży Granicznej”.

Witryna internetowa wyposażona w dodatkowe aplikacje stwarza możliwość osobom postronnym anonimowego zgłaszania występujących przypadków korupcji, a więc jest także czynnikiem ułatwiającym walkę z patologią.

Niezwykle ważne jest także, aby kadra kierownicza w Straży Granicznej na różnych szczeblach kierowania zrozumiała istotę i sens podejmowanych działań w celu wyeliminowania tego zjawiska wśród podległych funkcjonariuszy oraz żeby osoby, które zajmują się tymi działaniami, miały wsparcie i pomoc z ich strony.

Wprowadzona strategia zapobiegania i profilaktyki korupcji w Straży Granicznej musi mieć konkretny cel i być wielowymiarowa. Działania te muszą zostać wsparte przez szereg działań osłonowych, których celem powinno być wprowadzenie jednolicie obowiązujących zasad w formacji granicznej:

- absolutny zakaz przyjmowania prezentów i reklam firmowych przez funkcjonariuszy i pracowników SG;
- dokładne sprawdzanie dodatkowych miejsc pracy funkcjonariuszy, czy dodatkowa praca nie koliduje z interesami instytucji;
- niezwykle surowe karanie zachowań niezgodnych z ogólnymi zasadami – całkowity brak tolerancji dla jakichkolwiek zachowań korupcyjnych;
- prowadzenie działań uświadamiających skierowanych do podróżnych przekraczających granicę państwową w postaci plakatów i ulotek informujących o zachowaniu się w takcie kontroli granicznej.

Stworzony program profilaktyki antykorupcyjnej w Straży Granicznej podlegać powinien okresowej ocenie i kontroli, która umożliwi poznanie stanu faktycznego przed rozpoczęciem programu, a także po zakończeniu programu. Porównanie osiągniętych wyników pozwoli na udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

- Czy realizowany program wpłynął znacząco na zmianę świadomości funkcjonariuszy i pracowników SG?
- Czy spowodował to, że w wyniku programu nastąpił znaczący spadek występowania zjawiska korupcji w szeregach SG?

Konieczne jest także, aby w trakcie funkcjonowania programu (po upływie ok. 1,5 roku) dokonać wstępnej jego oceny. Pozwoli to, na podstawie osiągniętych wyników, dokonać na bieżąco ewentualnej korekty lub modyfikacji założeń programu szkolenia.

Program „Zapobieganie i przeciwdziałanie korupcji w Straży Granicznej” opracowany w grudniu 2006 roku przez grupę mentorów z oddziałów Straży Granicznej¹³ metodą SWOT¹⁴ wskazuje na następujące kwestie:

- umiejętności komunikacyjne uczestniczących w programie mentorów i trenerów;
- kursy doskonalące mentorów i trenerów;
- współpraca z ośrodkami szkolenia Straży Granicznej;
- ułatwiony dostęp do materiałów związanych z profilaktyką antykorupcyjną poprzez sieć Internetu.

Oceniając szansę powodzenia realizacji stworzonego programu uczestnicząca w badaniu grupa respondentów wskazała na następujące atuty:

- jakość i wygląd miejsca prowadzonych zajęć;
- liczbę ujawnionych przypadków korupcji w miejscu pracy;
- pracę zespołową;
- chęć zdobywania wiedzy przez mentorów i trenerów;
- na umiejętności komunikacyjne;
- ambicje;
- dobre materiały dydaktyczne służące do prowadzenia zajęć;

¹³ W ocenie programu metodą SWOT uczestniczyli mentorzy z 12 oddziałów SG oraz przedstawiciel CS SG w Kętrzynie.

¹⁴ Metoda analizy SWOT (nazwa wywodzi się od pierwszych liter angielskich słów, *Strengths* – mocne strony, *Weaknesses* – słabe strony, *Opportunities* – szanse, *Threats* – zagrożenia) służy do określenia aktualnej i perspektywicznej oceny przedmiotu analizy SWOT, prognozy strategii postępowania, a także do samooceny jednostki oraz identyfikacji otoczenia, w jakim ona przebywa. Jest efektywną metodą identyfikacji kategorii słabych i silnych stron, oraz zagrożeń danego projektu. Przedmiotem analizy SWOT może być przedsiębiorstwo instytucja oraz dowolny program. Metoda SOWT jest pomocna w ocenie programów edukacyjnych, dzięki której łatwiej się jest poruszać w otaczającej rzeczywistości. Pozwala słuchaczowi na poznanie aktualnego stanu wiedzy, natomiast wykładowcy pomaga w planowaniu prowadzonych zajęć.

- aktualny podręcznik dot. profilaktyki antykorupcyjnej;
- możliwość doskonalenia się w tym zakresie przez funkcjonariuszy uczestniczących w realizacji programu;
- współpracę z ośrodkami szkolenia w Straży Granicznej;
- cechy osobowościowe prowadzących zajęcia.

Słabymi stronami opracowanego programu zostały uznane następujące zagadnienia:

- wsparcie profilaktyki antykorupcyjnej ze strony innych funkcjonariuszy;
- wola współdziałania funkcjonariuszy i poszczególnych komórek zajmujących się korupcją;
- przeznaczony na realizację tego programu budżet;
- potencjał organizacyjny poszczególnych placówek SG na terenie których będzie realizowany program;
- stopień otwartości (opór) poszczególnych funkcjonariuszy wobec zmian;
- wpływ otoczenia społecznego na jednostkę.

Oceniając stworzony program uczestnicy analizy wskazali na następujące zagadnienia, które według respondentów mogą stanowić poważne zagrożenie dla powodzenia realizacji programu antykorupcyjnego w Straży Granicznej:

- brak wsparcia mentorów i trenerów oraz izolacja ze strony innych funkcjonariuszy;
- opinie o placówkach SG;
- współpraca z Zarządem Spraw Wewnętrznych;
- czas przeznaczony na przygotowanie się do prowadzenia zajęć przez mentorów i trenerów.

Zebrane informacje o programie, który został wdrożony do realizacji w 2006 roku w Straży Granicznej, pozwoliły na określenie mocnych i słabych stron programu, a także określenie występujących zagrożeń co w konsekwencji pozwoli w przyszłości na ominięcie zazwyczaj popełnianych błędów w trakcie realizacji i wdrażania w życie niewłaściwie przygotowanych programów.

Moim zdaniem o powodzeniu całego programu może zadecydować także fakt *udzielenia lub braku wsparcia ze strony przełożonych* dla prowadzonych działań w oddziałach i poszczególnych placówkach Straży Granicznej, a także kompetencje mentorów i trenerów, co nie zostało wskazane przez grupę uczestniczącą w analizie programu do realizacji.

kpt. SG Robert Leonowicz

CS SG w Kętrzynie

ISTOTA I FUNKCJE POZAPROCESOWYCH CZYNNOŚCI WYKRYWCZYCH. WYBRANE ZAGADNIENIA

Pojęcie i specyfika czynności operacyjno-rozpoznawczych

Jednym z podstawowych narzędzi danym przez ustawodawcę organom ścigania celem podejmowania efektywnej walki z przestępczością są czynności operacyjno-rozpoznawcze (często zamiennie określane mianem: pracy operacyjnej, czynności operacyjnych).

Przez wiele lat ich wyczerpujące określenie, zdefiniowanie nasuwało szereg trudności zarówno przedstawicielom doktryny jak i praktyki. Działo się tak dlatego, iż działania operacyjne nie opierają się na przepisach procedury karnej, nie mają także natury administracyjno-prawnej. Ich bliższe zrozumienie, poznanie istoty rzeczy i mechanizmów stosowania dawała jedynie lektura aktów niższego rzędu (porządkowych, wewnętrzresortowych – przeważnie w formie „Instrukcji”), posiadających charakter niejawni.

W literaturze kryminalistycznej i karno-procesowej czynności operacyjno-rozpoznawcze utożsamiane, postrzegane były przede wszystkim jako:

- 1) czynności taktyczne i techniczne o charakterze pozaprocesowym, a wykształcone przez praktykę organów ścigania, służące profilaktycznej walce z narastającą przestępczością; stanowiły uzupełnienie czynności procesowych, spełniając jednocześnie funkcję pomocniczą względem nich¹;
- 2) nieformalna działalność organów ścigania mająca na celu uzyskanie takich informacji o okolicznościach czynu przestępczego,

¹ L. Schaff, *O niektórych problemach dotyczących zakresu postępowania przygotowawczego*, „Nowe Prawo” 1957, nr 12, s. 130; por. L. Schaff, *Zakres i formy postępowania przygotowawczego*, Warszawa 1961, s. 77; *O czynnościach poprzedzających wszczęcie postępowania karnego*, „Problemy Kryminalistyki” nr 22/1959, s. 29.

- jego sprawcy i środkach dowodowych, które umożliwić miałyby lub ułatwić prowadzenie postępowania przygotowawczego²;
- 3) system gromadzenia, na drodze czynności pozaprocesowych, informacji niezbędnych organom ścigania do ustalenia zamiarów oraz działalności sprawcy (sprawców) przestępstwa³;
 - 4) tajne lub poufne, praworządne, działania organów ścigania, oparte na poufnych osobowych źródłach informacji oraz środkach technicznych, podejmowane na podstawie i w zakresie przepisów normujących działanie tychże organów ścigania (ustaw, aktów wykonawczych, przepisów wewnętrznych), polegające na gromadzeniu i przetwarzaniu informacji w celu ścigania karnego lub działaniu profilaktycznym⁴;
 - 5) prawnie określone działania organów ścigania o charakterze niejawnym, przy wykorzystaniu właściwych metod i środków ich stosowania, stosowane poza postępowaniem karnym w zakresie zwalczania przestępczości⁵;
 - 6) działania mające na celu uzyskanie w sposób tajny informacji istotnych do realizacji zadań z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym, mogących mieć znaczenie karnoprocesowe lub prewencyjne, zapobiegające popełnieniu konkretnego przestępstwa⁶;
 - 7) system poufnych czy tajnych działań organów ścigania prowadzonych w ramach procesu karnego, równoległe do niego i poza nim – mających na celu uzyskiwanie informacji przydatnych na etapie rozpoznawania zdarzenia (zjawiska), w procesie identyfikacji sprawcy, dowodzenia mu winy oraz zapobiegania przestępstwom lub innym szkodliwym zjawiskom⁷;

² Por. M. Lityński, „Czynności operacyjne MO w procesie karnym. Z problematyki dochodzenia”, „Państwo i Prawo” 1961, nr 6, s. 1002.

³ J. Krwawicz, M. Lipka, *O rozpracowaniach operacyjnych*, Warszawa 1963, s. 3-4; por. K. Kalita, *Kilka uwag na temat rozumienia pojęć praca a działania, czynności i metody operacyjne stosowane w MO*, „Problemy Kryminalistyki” nr 145-146/ 1980, s. 451-452.

⁴ S. Owczarski, *Problematyka postępowania operacyjnego w świetle prawa i praktyki*, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 4, s. 70.

⁵ Por. S. Pikulski, *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej*, Białystok 1997, s. 37-41.

⁶ Por. *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, Warszawa 2002, s. 137.

⁷ K. Sławik, *Kryminalistyka. Przegląd zagadnień*, Warszawa 2002, s. 160.

- 8) czynności operacyjno-kryminalistyczne będące systemem pisemnie udokumentowanych, niejawnych, nieprocesowych przedsięwzięć organów policyjnych, opartych na prawie i wiedzy kryminalistycznej, służących rozpoznawaniu środowisk kryminalnych i ich ewentualnej dezintegracji, a zwłaszcza zmierzających (przy wykorzystaniu taktyki i techniki kryminalistycznej) do wykrycia przestępstw i ich potencjalnych sprawców⁸;
- 9) czynności, których głównym celem jest zapobieganie, rozpoznawanie i wykrywanie sprawców przestępstw, a przy tym nie posiadające charakteru procesowego, stanowią pozaprocesowe taktyczno-techniczne czynności praktyki organów ścigania, mające na celu zapobieganie i zwalczanie przestępczości⁹;
- 10) działania, w tym niejawne, prowadzone przy pomocy form, metod i środków określonych przepisami, skierowane na uzyskanie informacji o przestępstwach planowanych i dokonanych, ich sprawcach oraz innych istotnych okolicznościach, a także przedsięwzięcia maskujące nie objęte przepisami prawa o postępowaniu karnym¹⁰;
- 11) odrębny system poufnych lub tajnych działań organów policyjnych prowadzonych poza procesem karnym, lecz zazwyczaj służących aktualnym bądź przyszłym celom tego procesu i wykonywanych dla zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz innych prawnie określonych negatywnych zjawisk społecznych¹¹;

Różnorodność przedstawionego powyżej postrzegania, rozumienia, interpretacji czynności operacyjno-rozpoznawczych pozwala w konkluzji

⁸ A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006, s. 19. Autor podaje szereg innych jeszcze zapatrywań na czynności operacyjno-rozpoznawcze i próby ich zdefiniowania, s. 19-24.

⁹ S. Hoc, *Zagadnienia odpowiedzialności karnej za szpiegostwo*, Warszawa 1985, s. 339-340, por. S. Zalewski, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze jako forma realizacji zadań służb specjalnych w systemie bezpieczeństwa państwa* „Przegląd Policyjny” nr 3-4, Szczytno 2002, s. 125-128.

¹⁰ P. Sepiał, *Bezpieczeństwo osobiste policjanta w trakcie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych*, [w:] *Bezpieczeństwo osobiste policjanta*, red. J. Fiebieg, A. Tyburska, Szczytno 2004, s. 101.

¹¹ T. Hanusek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze 2005, s. 133.

na sformułowanie cech charakteryzujących (definiujących) pracę operacyjną w ogólności.

Do najistotniejszych z nich zaliczamy:

- 1) są to czynności uprawnionych organów ścigania;
- 2) praca operacyjna oparta być musi na wiedzy kryminalistycznej i prawnie określonym systemie działań;
- 3) czynności operacyjne wykonywane są niejawnie, w oparciu o podstawę ustawową, praca operacyjna stanowi odrębność wobec czynności procesowych;
- 4) praca operacyjna jest wykonywana na poczet postępowania karnego, a jej wyniki wykorzystuje się w postępowaniu karnym¹²;
- 5) są systemem pisemnie udokumentowanych przedsięwzięć;
- 6) przy realizacji wykorzystuje się jedynie dozwolone formy, środki i metody oddziaływania;
- 7) przy wykorzystaniu taktyki i techniki kryminalistycznej pracę operacyjną prowadzi się przede wszystkim w celu wykrycia popełnionych przestępstw i ich sprawców, podjęcia czynności zapobiegawczych (prewencyjnych, profilaktycznych), a także ukierunkowania dalszych czynności procesowych¹³.

W oparciu o przedstawione cechy w środowisku zawodowym Straży Granicznej poprzez czynności operacyjno-rozpoznawcze zwykło się rozumieć system pisemnie udokumentowanych, niejawnych, pozaprocesowych przedsięwzięć (opartych na prawie i wiedzy kryminalistycznej) służących rozpoznawaniu środowisk kryminalnych i ich ewentualnej dezintegracji, a zwłaszcza zmierzających (przy wykorzystaniu taktyki i techniki kryminalistycznej) do wykrycia przestępstw i sprawców oraz

¹² Por. L. Schaff, *O czynnościach poprzedzających wszczęcie postępowania karnego*, op. cit. s. 734. Autor dobitnie stwierdza, że czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi nie można zastąpić procesu. Daje wyraźnie do zrozumienia, iż praca operacyjna nie może być prowadzona dla samej siebie. Zaznacza „Rzecz w tym, by widzieć związek zachodzący pomiędzy postępowaniem przygotowawczym i czynnościami operacyjnymi, ale przede wszystkim (...), by widzieć dzielące je różnice. By zdawać sobie sprawę z granic, których czynności operacyjne nie mogą przekroczyć”.

¹³ Por. A Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze aspekty kryminalistyczne i prawno-dowodowe*, Lublin 2006, s. 25.; R. Połec, *Uprawnienia Żandarmerii Wojskowej w zakresie kontroli operacyjnej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” nr 4/2005, rozdz. 1.

ukierunkowania czynności procesowych, a także podjęcia działań prewencyjnych i profilaktycznych.

W dość wyjątkowy, charakterystyczny dla siebie sposób specyfikę czynności operacyjno-rozpoznawczych przedstawił S. Koebecke twierdząc, że: po pierwsze praca operacyjna opiera się na wiedzy kryminalistycznej, co jednoznacznie określa ścisły jej związek z kryminalistyką.

Po drugie (posiłkując się tak przyjętym przez autora oznaczeniem argumentacji) praca operacyjna jest prawnie określonym systemem działań uprawnionych organów ścigania. Z powyższego wynika praworządny charakter pracy operacyjnej, co wymaga szczególnego podkreślenia z racji dość rozpowszechnianych poglądów o niepraworządności pracy operacyjnej wynikającej jakoby z samej jej istoty. Twierdzi się bowiem, że niejawnie (nieoficjalne, z reguły poufne lub tajne) działania oraz ich zgodny z prawem charakter mogą budzić wątpliwości.

Po trzecie praca operacyjna jest odrębnym, w stosunku do czynności procesowych, czynności administracyjnych i innych czynności służbowych, zwartym wewnątrznie systemem kompleksowo prowadzonych działań organów ścigania.

Czynności operacyjne mają charakter działań nieoficjalnych i stanowią istotną pomoc w realizacji działań oficjalnych (procesowych).

W tym zakresie czynności operacyjne spełniają rolę usługową wobec działań procesowych i w związku z tym są im w pewnym sensie podporządkowane. Podkreślić należy także i to, że czynności operacyjne ułatwiają, a niekiedy stanowią wręcz jedyną możliwość realizacji podstawowych zadań przez organy ścigania.

Po czwarte praca operacyjna jest systemem działań służących zwalczaniu przestępstw. Zatem pracę operacyjną należy traktować jako jedno z istotnych narzędzi walki z przestępczością.

Oczywiście mówiąc o zwalczaniu naruszeń prawa należy je rozumieć szeroko, zarówno jako zapobieganie jak i ściganie, a w ramach ścigania jako ujawnianie przestępstw, wykrywanie ich sprawców i udowodnienie im winy.

Po piąte, praca operacyjna polega przede wszystkim na uzyskiwaniu i sprawdzaniu informacji związanych z wszelkiego rodzaju działalnością i zjawiskami ujemnymi z punktu widzenia społecznego. Wynika z tego, że istotą pracy operacyjnej jest zbieranie, sprawdzanie, gromadzenie

wszelkich informacji mogących mieć znaczenie w realizacji podstawowych (ustawowych) zadań uprawnionych organów.

Po szóste, praca operacyjna ma charakter tajny (niejawny). Przy czym tajność należy rozumieć jako konieczność zachowania w konspiracji realiów związanych z konkretnymi zastosowaniami działań operacyjnych w określonych sytuacjach tego wymagających¹⁴.

Zaznaczyć należałoby w tym miejscu, że praca operacyjna stanowiąc istotny instrument walki z przestępczością niejako automatycznie powinna korzystać z dyrektyw wypracowanych przez teorię walki.

Czynności operacyjno-rozpoznawcze są również liczącym się elementem taktyki walki z przestępczością, określonej także mianem taktyki kryminalistycznej. Taktyka kryminalistyczna natomiast do swych naczelnych reguł zalicza niejawność działania, wyrażającą się w postulatcie nieujawniania (poza konieczną potrzebą, podyktowaną normami prawnymi i względami celowościowymi) zarówno metod, form, sposobów, środków działania, informacji uzyskanych i ich źródeł, jak też braku informacji w konkretnej sprawie¹⁵.

Obecnie podejmowane są próby ustawowego zdefiniowania czynności operacyjno-rozpoznawczych, wskazania ich charakteru, celu, zakresu i ujednoczenia procedur realizacji. W miesiącu styczniu bieżącego roku do Sejmu wpłynął projekt ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, gdzie zdaniem projektodawcy: „Czynności operacyjno-rozpoznawcze są zespołem przedsięwzięć, jawnych i niejawnych prowadzonych wyłącznie w celu:

- 1) rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw;
- 2) odnajdywania osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiarem sprawiedliwości oraz osób zaginionych, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie przestępstwa lub mających związek z przestępstwem;

¹⁴ S. Koebecke, *Przyczynek do rozważań o teorii pracy operacyjnej*, „Problemy Kryminalistyki” nr 150/1981, s. 224-227.

¹⁵ Por. S. Adamczyk, T. Hanusek, J. Jarosz, *Kryminalistyka. Zagadnienia wybrane*, cz. I, Kraków 1971, s. 11.

- 3) ustalenia tożsamości osób i zwłok, w przypadku uzasadnionego podejrzenia przestępczego działania”¹⁶.

W oparciu o dotychczasowe rozważania trudno jednak zgodzić się z twierdzeniem zawartym w uzasadnieniu tegoż projektu, że „pojęcie czynności operacyjno-rozpoznawczych nie jest nowym określeniem w ustawodawstwie polskim. Pojawia się w wielu ustawach w formie bezpośredniej lub w postaci działań mieszczących się w tej kategorii czynności”¹⁷.

Podstawowe funkcje czynności operacyjno-rozpoznawczych

Funkcja (łac. *functio* „czynność”) jest określeniem stanowiska; określoną pracą, obowiązkami, które ktoś ma wykonać; rola, zadanie czegoś¹⁸.

Czynności operacyjno-rozpoznawcze, dla realizacji swoich celów, opierają się na uzyskiwaniu, sprawdzaniu oraz wykorzystywaniu informacji o zdarzeniach, zjawiskach, rzeczach, osobach, środowiskach itd., będących przedmiotem prawnie uzasadnionego zainteresowania organów ścigania, w tym oczywiście Straży Granicznej. W ten sposób czynności operacyjno-rozpoznawcze spełniają następujące funkcje:

- 1) rozpoznawczą;
- 2) wykrywczą;
- 3) dowodową;
 - a) kierującą późniejsze udowadnianie;
 - b) weryfikującą uprzednie ustalenia;
- 4) zapobiegawczą;
 - c) Profilaktyczną;
 - d) ochronną;
 - e) zabezpieczającą¹⁹.

Przed omówieniem funkcji rozpoznawczej należałoby wyjaśnić pokrótce istotę i cel rozpoznawania, które w rozumieniu kryminalistycznym postrzegane jest jako ogół działań służących organizacji stałego lub okre-

¹⁶ Art. 2 ust. 1 poselskiego projektu ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, druk nr 1570, wpłynął do Sejmu dn. 26.01.2007.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Por. *Słownik wyrazów obcych*, red. I. Kamińska, Wyd. Europa, Warszawa 2001.

¹⁹ Por. T. Hanusek, *Kryminalistyka*, op. cit., s. 38-41.

sowego (w sytuacjach wyjątkowych – jednokrotnego) dopływu informacji oraz systematycznemu ich odbiorowi, a następnie selektywnemu opracowaniu dla dalszego, aktualnego bądź potencjalnego wykorzystania tych informacji w profilaktycznych, dowodowych, wykrywczych lub innych prawnie dozwolonych formach²⁰.

Natomiast mianem rozpoznania winno się określać efekt uprzednio prowadzonych działań (rozpoznawania) zrelacjonowany do ich przedmiotu w określonym układzie czasowo-przestrzennym. Należy dodać jeszcze, że w zależności od wyników rozpoznawania uzyskana w ten sposób wiedza o przedmiocie zainteresowania (rozpoznanie) może być częściowa lub całkowita. I jak wynika z powyższej definicji rozpoznawanie nie istnieje „samo dla siebie”, nie zbiera się informacji dla samego jedynie ich zbierania. Czyni się to w zakresie zainteresowania określonego ustawą, aby zdobyte informacje wykorzystać w późniejszej działalności wykrywczej, dowodowej lub profilaktycznej²¹.

Funkcja rozpoznawcza czynności operacyjnych sprowadza się zatem do wypracowania takich metod i środków, które pozwolą na uzyskanie przez Straż Graniczną możliwie największej ilości informacji o miejscu, zdarzeniach, okolicznościach, przedmiocie, „przeciwniku” oraz taktyce przyszłych i aktualnie podejmowanych działań. Uzyskiwanie informacji winno następować w czterech podstawowych płaszczyznach:

- 1) terenowej – ma dostarczyć maksymalnej wiedzy o terenie działania (zarówno naszego jak i „przeciwnika”), mamy tu na myśli m.in. takie elementy jak: topografia terenu, zabudowa, lokalizacja mieszkań, domów (ich rozmieszczenie), przekraczalność i możliwość maskowania się, wejścia do domów, bramy przechodnie, miejsca dogodne do ukrycia się, ucieczki itp.;
- 2) środowiskowej – związanej z orientacją w składzie i strukturze danego środowiska (środowisk) występującego w tzw. „rejonie służbowej odpowiedzialności”, jego więzów, wzajemnych układów i zależności, powiązań jego członków, ich zainteresowań,

²⁰ Przykładem takich „prawnie dozwolonych form” są chociażby formy pracy operacyjnej.

²¹ T. Hanusek, *Zarys taktyki kryminalistycznej*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1994, s. 77-78.

przyzwyczajień oraz skłonności, nałogach, kolizjach z prawem itd.²²;

- 3) problemowej – oznaczającej możliwie dobre orientowanie się w problemie (problemach) objętych zainteresowaniem, nie oznacza to bynajmniej jedynie stwierdzenia ich istnienia bądź nieistnienia – ale posiadanie wiedzy na temat przyczyn, symptomów, okoliczności sprzyjających powstawaniu, mechanizmów działania, zjawisk towarzyszących itp.²³;
- 4) osobowej – dotyczącej ugruntowanej wiedzy na temat konkretnych, indywidualnych osób (objętych zainteresowaniem, rozpoznaniem lub rozpracowaniem operacyjnym) wyrażającej się m.in. znajomością oprócz wyglądu, miejsca zamieszkania, charakteru i miejsca zatrudnienia również nawyków, słabości, postaw życiowych, zainteresowań, stosunków rodzinnych, karalności, stosunków środowiskowych, konfliktów, przyjaźni, kontaktów, innych istotnych cech psychofizycznych itd.²⁴.

Funkcja wykrywcza czynności operacyjno-rozpoznawczych jest chyba najściślej związana z jednym z podstawowych celów kryminalistyki, jakim jest wykrycie jakiegoś zdarzenia, osoby (lub osób), rzeczy, mechanizmów powstania określonych zjawisk albo ich zmian. Przedmiotem wykrywania najczęściej jest nie tyle zdarzenie, co osoba jego sprawcy. W ramach tej funkcji powinna następować aktywizacja i konkretne ukierunkowanie wiedzy uzyskanej w ramach funkcji rozpoznawczej.

²² K. Stępnik, *O potrzebie poznawania podkultury przestępczej i jej wykorzystywania w rozpracowaniu grup i środowisk przestępczych*, „Problemy Kryminalistyki” nr 106, 1973, s. 723-732. Skuteczność wykrywczej pracy organów ścigania jest w pełni uzależniona od poznania świata przestępczego i konkretnych środowisk przestępczych. Im rozpoznanie będzie bardziej wnikliwe i wszechstronne, tym skuteczniejsze będą działania organów ścigania przy równoczesnym użyciu mniejszych sił i środków w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości.

²³ Por. T. Hanusek, *Zarys taktyki*, op. cit., s. 78.

²⁴ Por. Z. Czeczot, M. Czubalski, *Zarys kryminalisty*, UW, Warszawa 1972, s. 28-29. Autorzy przedstawiają w dość interesujący sposób metody zbierania przez służby policyjne informacji pozaprocesowych o m.in. interesujących je osobach. Dyskretne zbieranie informacji nazwane jest wywiadem policyjnym, który i w obecnej dobie (obok obserwacji i analizy) jest jedną z podstawowych metod uzyskiwania informacji – rozpoznawania. Szczególnie wypuklony został wywiad środowiskowy i zakres informacji możliwych do uzyskania dzięki jego rzetelnemu przeprowadzeniu.

Samo zaś wykrywanie najogólniej rzecz biorąc jest traktowane w kryminalistyce jako zespół tych czynności organów ścigania, wśród których na plan pierwszy wybijają się trzy typy działań – zazwyczaj determinujących także etapy procesu wykrywczego.

Owe podstawowe typy działań wykrywczych to: poszukiwanie, ujawnianie i stwierdzanie. Każde z nich może być prowadzone w dwóch kierunkach: pierwszym – bezpośrednio zrelacjonowanym do przedmiotu wykrywania (właściwego), zaś bezpośrednio nastawionym na źródła informacji oraz same informacje dotyczące tego przedmiotu; drugim – bezpośrednio zrelacjonowanym do właściwego przedmiotu wykrywania, a więc bezpośrednio nastawionym na zdarzenie czy osobę itd.²⁵

W procesie wykrywczym szuka się przede wszystkim tego, co celowo lub przypadkowo jest ukryte. Poszukiwanie nastawione jest w większości wypadków na odnalezienie najpierw źródeł informacji o właściwym przedmiocie wykrywania, a dopiero później na wykorzystanie tych źródeł i uzyskanie samych informacji.

Bywa, że jest wprost ukierunkowane na właściwy przedmiot wykrywania (przedmiot może być określony indywidualnie lub grupowo).

Ujawnianie jest rezultatem poszukiwań, lecz może mieć również charakter przypadkowy (w sytuacji, gdy poszukiwanie jest ukierunkowane w inną stronę). Nie może być uznany za ujawnianie sam bierny odbiór informacji, nie poprzedzony żadną działalnością skierowaną w sposób pośredni lub bezpośredni na uzyskanie wiadomości związanej z przedmiotem informacji. Ujawnić można tylko to, o czym uprzednio przypuszczano, że istnieje i jest ukryte lub w inny sposób niedostępne pełniejszemu poznaniu.

Stwierdzanie jest ustaleniem, że poszukiwany, a następnie ujawniony przedmiot jest istotny dla procesu wykrywczego dlatego, że ma lub może mieć charakter źródła informacji o właściwym przedmiocie wykrywania albo dlatego, że jest to ten przedmiot. W znacznej mierze stwierdzanie polega na ustalaniu, czy określony przedmiot jest lub może być tym, którego poszukiwano i który następnie ujawniono²⁶.

²⁵ T. Hanusek, *Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania*, cz. I, *Pojęcie i przedmiot wykrywania sprawców przestępstw*, Warszawa 1978, s. 43.

²⁶ T. Hanusek, *Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania*, op. cit., s. 44-50.

W przedmiocie funkcji wykrywczej przyjmuje się, iż najogólniej rozumiana jest jako proces ustalania rzeczywistego sprawcy (sprawców) przestępstwa i nabiera znaczenia w procesie karnym wraz z dominacją zasady prawdy obiektywnej. Próby utworzenia warunków, które w konsekwencji doprowadzić mają do skazania rzeczywistego sprawcy przestępstwa, siłą rzeczy zawierać musiały elementy racjonalizujące działania wykrywcze organu procesowego²⁷.

Funkcja dowodowa czynności operacyjno-rozpoznawczych opiera się o wskazywanie, jakie treści powinny zawierać poszczególne postanowienia dowodowe, a w szczególności, jakie środki i metody należy zastosować, aby możliwie najbardziej efektywnie przeprowadzić poszczególne czynności postępowania dowodowego²⁸.

Z kryminalistycznego punktu widzenia udowadnianie jest uzasadnieniem pewnej hipotezy. Najczęściej jest to hipoteza, że określona osoba jest sprawcą jakiegoś czynu karalnego (przestępstwa). Hipotezę taką można różnie uzasadniać w zależności od posiadanego materiału dowodowego²⁹.

W przedmiocie funkcji dowodowej wysnuwa się następujące dyrektywy:

- 1) weryfikacji uprzednio poczynionych ustaleń;
- 2) wskazywania kierunków poszukiwania i utrwalania dowodów;
- 3) uczestniczenia w późniejszym kierowaniu procesem udowadniania;
- 4) dostarczania informacji mającej znaczenie dowodowe (choćby o istnieniu dowodu, źródła dowodowego);
- 5) inicjowania, bezpośredniego oddziaływania efektów przeprowadzonej pracy operacyjnej na proces karny;
- 6) służebność wobec postępowania karnego³⁰.

²⁷ A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze*, op. cit., s. 28.

²⁸ Por.: *Prawo dowodowe*, red. R. Kmieciak, Zakamycze 2005, s. 19-20 i 157.

²⁹ Pamiętając jednocześnie, że podstawę wszystkich dalszych rozstrzygnięć na drodze procesowej stanowią jedynie ustalenia faktyczne zgodne z rzeczywistością; por. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2003, s. 211 i nast.

³⁰ Por. T. Grzegorzczak, Wykorzystanie i przekształcanie materiałów operacyjnych w materiał dowodowy w postępowaniu karnym, [w:] *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny. Terrorizm w ujęciu praktycznym*, red. E. Pływaczewski, Zakamycze 2005, s. 226-231.

Ostatnią z omawianych jest funkcja zapobiegawcza nazywana wielokrotnie profilaktyczną lub prewencyjną, zawierającą elementy: ochronny i zabezpieczający. Może być realizowana (podejmowana, prowadzona) bezpośrednio lub pośrednio:

- w kierunku związanym z czynnikiem zagrażającym,
- w kierunku związanym z czynnikiem zagrożonym,
- w kierunku związanym z okolicznościami kształtującymi zagrożenie.

W pierwszym przypadku jest niewątpliwie związana z osobą sprawcy (sprawcami). Jeżeli w ramach prowadzonych czynności operacyjnych istnieje uzasadnione przypuszczenie, że osoba zamierza popełnić czyn zabroniony – podejmuje się chociażby obserwację tej osoby, ażeby w momencie, w którym przystąpi ona do uzewnętrznienia swojego zamiaru móc efektywnie przeszkodzić w jego urzeczywistnieniu, nie dopuszczając do popełnienia przestępstwa.

W drugim przypadku, związanym z czynnikiem zagrożonym, funkcja zapobiegawcza może wyrażać się w dwóch działaniach: pierwszy – polegać może na ostrzeżeniu osoby lub instytucji oraz doradzeniu jej jak ma się zachować, w jaki sposób w swym zakresie może się zabezpieczyć przed grożącym jej przestępstwem; drugi – obejmować może sprawdzenie zabezpieczenia osoby lub instytucji oraz w niektórych sytuacjach np. stałe (dyskretne) „czuwanie nad jej bezpieczeństwem”³¹.

W zakresie okoliczności kształtujących zagrożenie funkcja zapobiegawcza obejmuje cały szereg faktów, zjawisk, zdarzeń, okoliczności mogących przyczynić się do zaistnienia czynów sprzecznych z prawem (czynów karalnych); wyraża się przede wszystkim stałą kontrolą zagrożonego terenu ze szczególnym uwzględnieniem czynników powodujących lub wzmagających zagrożenie na tym terenie, a także wystąpieniach do uprawnionych (obowiązanych) podmiotów o podjęcie stosownych, określonych środków zabezpieczających w sferach, w których ujawniono wzrost zagrożenia³².

Oprócz dotychczas przedstawionych funkcji czynności operacyjno-rozpoznawczych, w nielicznej literaturze fachowej, można spotkać się z eksponowaniem również funkcji informacyjnej pracy operacyjnej. Je-

³¹ Szerzej na temat zapobiegania A. Krukowski, *Zapobieganie przestępczości (próba ujęcia całościowego)*, „Problemy kryminalistyki” nr 109-110/1974, s. 316-334.

³² Por. T. Hanusek, *Zarys taktyki*, op. cit., s. 177-186.

dynie w celach poznawczych wypadaloby w tym momencie wspomniec, ze w takim ujeciu podstawowa treścią prowadzonych dzialañ operacyjnych jest przede wszystkim zdobywanie informacji tzw. „wywiadowczych”. Istotą jednak tak określonego procesu pozyskiwania informacji i jej przetwarzania w czynnościach operacyjnych jest ich nieprocesowe wykorzystanie³³.

Z uwagi na fakt, iż powyższe *stricte* odnosi się do działalności służb specjalnych nie zaś Straży Granicznej (jako organu ścigania) dalsze omawianie tej istoty rzeczy wydaje się bezprzedmiotowe³⁴.

Cel i zasady realizacji niejawnych czynności wykrywczych przez Straż Graniczną

Wiele celów, zasad i rozwiązań prawnych normujących stosowanie czynności operacyjno-rozpoznawczych przez Straż Graniczną pozostaje w sposób ścisły powiązanych z regułami przede wszystkim taktyki kryminalistycznej. Za A. Tarachą można zaryzykować twierdzenie, że praca operacyjna w pewnym sensie stanowi część taktyki kryminalistycznej, której reguły zaliczyć należy do norm (zadań) celowościowych zmierzających do osiągnięcia zamierzonego rezultatu (celu)³⁵.

Istota taktyki wyraża się zatem w takiej organizacji zachowań ludzkich, która pozwoli na szybkie osiągnięcie dzięki tym działaniom określonych uprzednio (w sposób możliwie dokładny) celów, które według T. Hanauska – to skonkretyzowane na gruncie danego przypadku zadania określone funkcjami kryminalistyki (rozpoznanie, wykrycie, udowodnienie, zapobieżenie jakiemuś negatywnemu zjawisku)³⁶.

W takim wypadku nie pozostaje nic innego jak konsekwentnie stwierdzić, iż w procesie zwalczania przestępczości działania operacyjne służą w ogólności przede wszystkim³⁷:

³³ Por. S. Zalewski, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze jako forma realizacji zadań służb specjalnych w systemie bezpieczeństwa państwa*, „Przegląd Policyjny” nr 3-4, Szczytno 2002, s.125-126.

³⁴ Ibidem.

³⁵ A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze*, op. cit., s. 38-39.

³⁶ T. Hanusek, *Zarys taktyki*, op. cit., s. 19.

³⁷ Chodzi tu o przestępstwa leżące we właściwości ścigania Straży Granicznej, a potocznie w żargonie zawodowym określane mianem „przestępczości granicznej” cechujące

- 1) rozpoznawaniu zagrożeń przestępczością i środowisk przestępczych;
- 2) wykrywaniu przestępstw i ich sprawców (ich ściganiu);
- 3) udowodnieniu winy sprawcom przestępstw;
- 4) zapobieganiu przestępczości.

Powyższe znajduje pełne odzwierciedlenie w woli ustawodawcy, który stwierdza dobitnie, że celem realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej może być jedynie rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw oraz wykroczeń określonych w przedmiotowym jej zakresie ścigania³⁸. *A contrario* wykonywanie czynności operacyjnych w celu innym niż wskazany wprost w ustawie pozbawia wykonywaną, prowadzoną pracę operacyjną cechy legalności i naraża na pełnię wpływających stąd konsekwencji (zarówno karnych, cywilnych jak i dyscyplinarnych).

W demokratycznym państwie prawnym, cywilizowanym i praworządnym praca operacyjna (co należałoby dobitnie podkreślić) nie może polegać na organizowaniu i przeprowadzaniu wszelkich możliwych czynności, podejmowaniu każdego działania dla osiągnięcia zamierzonych celów (nawet ustawowych). Nie znajduje tu zastosowania twierdzenie, że „cel uświęca środki”. Nawet bowiem najwznioślejszy, najistotniejszy cel nie może „uświęcać”, usprawiedliwiać każdego środka prowadzącego do jego osiągnięcia.

Zwyczaj się przyjmuje, że taktyka kryminalistyczna tak powinna organizować osiąganie zamierzonych celów, by było ono przede wszystkim: szybkie, optymalne, zgodne z prawem i etyką³⁹.

Do naczelných zasad (rozumianých jako ogólne dyrektywy postępowania wyprowadzone m.in. z systemu obowiązujących norm i reguł prawnych, zasad współżycia społecznego⁴⁰, ze specyfiki zadań oraz

się w dobie obecnej (w zdecydowanej większości przypadków) charakterem zorganizowanym.

³⁸ Art. 9 ust. 1 ustawy o Straży Granicznej Dz. U. 05.234.1997 – tekst jednolity (z późn. zm.).

³⁹ T. Hanausek, *ibidem.*; por. K. Sławik, *O niektórych problemach taktyki kryminalnej*, „Problemy Kryminalistyki” nr 153-154/1981, s. 495.

⁴⁰ Obiektywnych reguł postępowania służących za kryterium oceny tego, co zasługuje lub nie zasługuje na aprobatę z punktu widzenia poglądów społeczeństwa – *Encyklopedia Prawo nie tylko dla prawników*, Wyd. Park, Bielsko-Biała 2000, s. 804.

z charakteru i organizacji wykonującego je podmiotu) przyjętych i akceptowanych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej podczas lub w związku z wykonywaniem czynności operacyjno-rozpoznawczych zaliczamy w szczególności:

- 1) zasadę praworządności – oznacza to w toku pracy operacyjnej nie mogą być naruszone jakiegokolwiek normy prawa powszechnie obowiązującego, czynności muszą być podejmowane zgodnie z ustawową delegacją, na podstawie i w zakresie posiadanych uprawnień – nieprzestrzeganie tej zasady pozbawia pracę operacyjną (bądź poszczególne jej czynności) cechy legalności⁴¹;
- 2) zasada obiektywności – zobowiązuje nie tylko do sprawdzenia, czy też potwierdzenia prawdziwości uzyskanych informacji operacyjnych, ale także ustalenia przyczyn, motywów i okoliczności, które doprowadziły do zaistnienia określonych zjawisk, zdarzeń o charakterze przestępczym, sprzyjały ich powstaniu, towarzyszyły im itd.;
- 3) zasada tajności – wyraża się przede wszystkim w postulatcie nie ujawniania poza konieczną potrzebą podyktowaną normami prawnymi i społecznymi względami celowościowymi, metod, form, środków pracy operacyjnej, zainteresowań, informacji a w szczególności ich źródeł (przede wszystkim osobowych); uważana jest za naczelną zasadę taktyczną prowadzenia działań operacyjnych przez organy ścigania – zbieranie informacji dotyczących podejrzanej osoby ma tylko wtedy sens, kiedy np. obserwowany nie ma świadomości podejmowanych przeciw niemu czynności⁴².

Daje to szansę zebrania wartościowego materiału informacyjnego i skuteczniejszego, a przede wszystkim szybszego przeprowadzenia w konsekwencji postępowania przygotowawczego. Mało dyskretne pro-

⁴¹ Zgodnie z tą zasadą nie istnieje w chwili obecnej prawna możliwość uzyskiwania informacji poprzez stosowanie tzw. „materiału kompromitującego”, czy też „materiału obciążającego”. Wskazuje na to również dyspozycja przepisu art. 246 kodeksu karnego. Wartą przypomnienia jest w tym przypadku również treść art. 231 § 1 tegoż kodeksu. por. także A. Sakowicz, *Prawnokarne gwarancje prywatności*, Zakamycze 2006, s. 327-381.

⁴² Por. A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze a ochrona praw jednostki*, „Problemy Praworządności” nr 8-9/1988, s. 49.

wadzenie przez organy ścigania czynności operacyjno-rozpoznawczych pozwala osobie podejrzanej w porę zatrzeć dowody winy i przygotować się do wykrętnej obrony⁴³;

- 4) zasada skuteczności (efektywności) – dotyczy racjonalnego stosowania w pracy operacyjnej posiadanych sił, środków i metod; ma ona zastosowanie na wszystkich etapach pracy operacyjnej i zakłada osiągnięcie celu przy optymalnym wykorzystaniu sił i środków; eksponuje celowość, planowość i ekonomiczność przedsięwzięć; wskazuje na to, że jeżeli zakładany cel może być osiągnięty przy pomocy prostych metod typu: rozmowa, obserwacja – to niecelowym jest stosowanie metod złożonych np. zakupu kontrolowanego, czy przesyłki niejawnie nadzorowanej;
- 5) zasada aktywności – wyraża postulat stosowania takich metod, środków i sposobów działania, które pozwolą na uzyskanie efektów w możliwie najkrótszym czasie oraz działania w sposób szybki bez zbędnej zwłoki⁴⁴;
- 6) zasada dokumentowania – wyraża konieczność, obowiązek udokumentowania w formie przewidzianej przepisami każdej czynności operacyjnej⁴⁵, dokumenty pisemne należy wzbogacać (w miarę możliwości) dokumentami graficznymi i technicznymi

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Nic tak nie rozzuchwala przestępcy jak poczucie bezkarności, a „czas, który ucieka – to prawda, która znika przed nami”, dlatego w taktyce akcentuje się aktywność i szybkość działania organów ścigania; patrz T. Hanusek, *Zarys taktyki*, op. cit., s. 18-19. Aktywność ukierunkowywana jest na zdobywanie informacji o znaczeniu dowodowym, wskazywania na dowody lub źródła dowodów w konkretnej sprawie.

⁴⁵ Przykładami mogą być: Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dn. 5.10.2005 w sprawie sposobów oznaczania materiałów, umieszczania na nich klauzul tajności, a także zmiany nadanej klauzuli tajności, Dz. U. 05.205.1696; akty wykonawcze do ustawy o Straży Granicznej w przedmiocie sposobu dokumentowania wyników prowadzonej kontroli operacyjnej, obserwacji, zakupu kontrolowanego, przesyłki niejawnie nadzorowanej, zakupu kontrolowanego – są to Rozporządzenia MSWiA z dn. 15.04.2002 Dz. U. 02.55.491, z dn. 22.03.2005 Dz. U. 05.68.606, z dn. 08.09.2005 Dz. U. 05.187.1575, z dn. 10.02.2006 Dz. U. 06.36.252, z dn. 12.03.2002 Dz. U. 02.34.320. Sposób dokumentowania pozostałych czynności określają wewnętrzne przepisy o charakterze niejawnym – w szczególności regulujące metody i formy pracy operacyjnej; por. także Z. Kwiatkowski, *Dopuszczalność wykorzystania notatek urzędowych w polskim procesie karnym*, „Przebieg Sądowy” nr 7-8/1994, s. 58-59.

- oraz innymi nośnikami informacji potwierdzającymi, uwiarygodniającymi treść dokumentu – zawarte w nim informacje;
- 7) zasada jednoosobowego kierownictwa i personalnej odpowiedzialności za wykonane (wykonywane) czynności operacyjne oznacza organizację pracy operacyjnej w strukturze liniowej⁴⁶;
 - 8) zasada planowania – oznacza zespół ściśle powiązanych ze sobą działań podporządkowanych jednolitej koncepcji i zmierzających do osiągnięcia wyznaczonego celu, przy uwzględnieniu posiadanych (możliwych do zastosowania) środków, a także wykonawców oraz terminów realizacji zaplanowanych czynności; praca operacyjna nie może być zatem prowadzona *ad hoc*⁴⁷;
 - 9) zasada komplementarności – często nazywana zasadą służebności ponieważ oznacza, że praca operacyjna ma charakter służebny w stosunku do czynności procesowych; służebność wyraża się w wykorzystywaniu efektów pracy operacyjnej w działalności wykrywczej dowodowej i profilaktycznej;
 - 10) zasada działania zgodnego z etyką zawodową – wymaga od funkcjonariuszy wykonujących czynności operacyjno-rozpoznawcze poszanowania uniwersalnych, ogólnoludzkich wartości, postępowania uczciwego, lojalnego, nie czynienia nikomu dolegliwości ponad konieczną – prawnie uzasadnioną potrzebę; pamiętać należy, że stosowanie w szerokim zakresie środków i metod, których wykorzystanie jest immanentnie związane z ingerencją w sferę poszanowania praw człowieka, może w pewnych sytuacjach być źródłem nadużyć⁴⁸.

Podsumowując problematykę zasad prowadzenia niejawnych czynności wykrywczych przez Straż Graniczną pokusić się można o twierdzenie

⁴⁶ Pojawiają się propozycje, aby czynności były wykonywane przez funkcjonariuszy w zespołach dwuosobowych. Niestety na dzień dzisiejszy jest to jeszcze zagadnienie kontrowersyjne.

⁴⁷ W rozumieniu: doraźnie, z doskoku, bez zamiaru szerszego zastosowania itp.; por. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000, s. 19.

⁴⁸ Por. B. Kurzypa, *Podstęp w toku czynności karnoprosesowych i operacyjnych*, Toruń 2003, s. 179; P. Bortkiewicz, Ocena etyczna nadzwyczajnych instrumentów władzy państwowej w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej [w:] *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny*, op. cit. s. 149-168.

nie, że trzeba poznać i stosować się do zasad taktyki kryminalnej (w tym zasad prowadzenia pracy operacyjnej), aby móc uniknąć chybionych merytorycznie decyzji i przyczynić się do szybkiego oraz sprawnego rozstrzygnięcia danej sprawy na drodze procesowej⁴⁹.

⁴⁹ Por. J. Gurgul, *Przestrzeganie niektórych zasad taktyki kryminalnej w postępowaniu karnym*, „Problemy Kryminalistyki” nr 83/1970, s. 53.

mjr SG dr Andrzej Wawrzusiszyn

CS SG w Kętrzynie

dr Bogdan Chmieliński

UW-M w Olsztynie

O SZTUCE MOTYWACJI – cz. I

W dzisiejszym, dynamicznie rozwijającym się świecie coraz większego znaczenia nabiera praca w grupie. Aby grupa pracowała wydajnie, musi nią ktoś kierować. Nie wszyscy ludzie potrafią jednak sprostać temu zadaniu. Niejednokrotnie zauważamy, że z niektórymi pracuje się dobrze, zaś z innymi praca posuwa się naprzód bardzo opornie, dochodzi do częstych konfliktów. Jest to spowodowane faktem, że nie wszyscy mają jednakową zdolność motywowania innych do pracy. Nie jest to umiejętność, z którą ludzie się rodzą – tego trzeba się po prostu nauczyć. Nie jest to też zadanie łatwe, gdyż wymaga zmiany niektórych naszych przyzwyczajeń, ale jest to możliwe do wykonania. Badania wykazują, że o ile awans szeregowych pracowników zależy aż w 90% od ich wiedzy technicznej i tylko w 10% od umiejętności kierowania innymi, to w przypadku stanowisk kierowniczych wiedza techniczna decyduje tylko w 20%, zaś pozostałe 80% to umiejętność kierowania innymi.

Rozważania mają na celu wyjaśnienie, czym jest motywacja i jakie ma znaczenie w funkcjonowaniu nowoczesnej firmy, organizacji czy też instytucji. Zaprezentowane koncepcje opisują motywację z dwóch perspektyw:

- jako teorii motywacji w naukach psychologicznych,
- jako metody do wykorzystania w motywowaniu pracowników.

Jak ważny jest obszar motywowania podwładnych, wymagający skutecznych odruchów wobec powtarzających się sytuacji trudnych typu: nagradzanie, karanie, egzekwowanie poleceń czy zwalnianie, wie każdy kierujący grupą pracowników. Te działania można usprawnić stosując specyficzne narzędzia praktycznej psychologii i korzystając z dorobku doświadczonych szefów.

Istnieje wiele koncepcji motywacji pracowników. Wszystkie są zgodne co do tego, że do prawidłowego funkcjonowania firmy niezbędne

jest skuteczne działanie każdego z ogniw tejże firmy, a więc jej pracowników. Aby człowiek mógł być aktywny i efektywny w pracy, należy go odpowiednio motywować. Zatem wyjaśnione zostanie pojęcie motywacji oraz pojęć ściśle z nią związanych. Warto podkreślić, że ujęć motywacji jest tak dużo, że nie sposób je wszystkie opisać. Koncepcje zostaną przedstawione w dwojaki sposób: jako ujęcia motywowania ludzi i jako ujęcia motywowania ludzi jako pracowników. Punktem wyjścia rozważań jest twierdzenie, że tylko dobrze motywowany pracownik będzie dobrym pracownikiem.

Motywacja jako pojęcie w psychologii

Termin „motywacja” stosowany jest w psychologii do opisu wszelkich mechanizmów odpowiedzialnych za uruchomienie, ukierunkowanie, podtrzymanie i zakończenie zachowania. Dotyczy on zarówno mechanizmów zachowań prostych, jak i zachowań złożonych, zarówno mechanizmów wewnętrznych, jak i zewnętrznych, afektywnych i poznawczych¹. W psychologii można wyróżnić trzy główne podejścia do motywacji: behawioralne, psychodynamiczne oraz poznawcze. Odpowiadają one podstawowym kierunkom w rozwoju tej dziedziny wiedzy.

W podejściu **behawioralnym** decydujące znaczenie w wyjaśnianiu zachowań człowieka przypisuje się czynnikom zewnętrznym. Zachowania ludzi są reakcjami na bodźce oddziałujące na nich z otoczenia. Bodźce zewnętrzne dzieli się na dodatnie i ujemne. Pierwsze nazywane są nagrodami, drugie natomiast karami. Nagradzane zachowania człowieka ulegają utrwaleniu, a karane osłabieniu i eliminacji. Badania prowadzone przez behawiorystów wywarły duży wpływ na praktykę zarządzania, umożliwiły budowę bardziej racjonalnych systemów nagradzania i karania.

Podejście **psychodynamiczne** akcentuje rolę wewnętrznych wyznaczników w zachowaniach człowieka, szczególnie potrzeb i emocji. Podkreśla się, że bodźce zewnętrzne dopiero po „obróbce” w każdym z nas nabierają specyficznego charakteru motywacyjnego. Przedstawiciele tego kierunku stworzyli szereg koncepcji potrzeb ludzkich.

¹ W. Łukaszewski, Motywacja w najważniejszych systemach teoretycznych, [w:] *Psychologia. Poradnik akademicki*, cz. II, red. J. Strelau, GWP, Gdańsk 2004.

W podejściu **poznawczym** motywacje wiąże się z procesami przetwarzania informacji – z dostatkim lub deficytem informacji, ze zgodnością informacji lub konfliktem informacyjnym, z równowagą lub dysonansem poznawczym².

W ujęciu encyklopedycznym motywacja to mechanizm uruchamiający zachowanie jednostki, nadający mu energię i ukierunkowujący je; stan wewnętrznego napięcia pobudzający jednostkę do działania, w wyniku którego dochodzi do redukcji tego napięcia; także względnie trwała dyspozycja do działania w określonym kierunku; może mieć charakter świadomy lub nieświadomy³. Ważne jest zrozumienie, że każdy człowiek czegoś oczekuje, odczuwa jakąś potrzebę, wierzy, że osiągnie jakiś efekt (materialny lub niematerialny) lub też uniknie dzięki swemu zachowaniu czegoś niechcianego. Poziom motywacji zależeć będzie od:

- poziomu chęci osiągnięcia celu, otrzymania nagrody – czyli od pilności potrzeby,
- oceny prawdopodobieństwa, że dane zachowanie doprowadzi do osiągnięcia celu (czy zachowanie zostanie docenione),
- wiary w możliwość satysfakcjonującej realizacji tego zachowania.

Z pojęciem motywacji wiąże się sześć klasycznych pojęć:

- **potrzeba**: ludzie będą działali, by zaspokoić daną potrzebę,
- **akceptacja zadań**: można osiągnąć znacznie lepsze wyniki, jeśli podstawowe zadania są konkretne, stanowią wyzwanie, są osiągalne (realne), sprawiedliwe, zostały uzgodnione z osobą, która ma to zadanie wykonać, nawiązują do zadań w przeszłości rozwiązanych w sposób pozytywny, po zrealizowaniu dadzą poczucie sukcesu,
- **wzmocnienie**: już osiągnięty sukces zachęci do powtórzenia określonego zachowania, gdy padnie podobna propozycja,
- **oczekiwany rezultat**: ludzie zmieniają swoje zachowanie, gdy mają pewność, że przyniesie im to wystarczająco dużą nagrodę,
- **oczekiwanie skuteczności**: bardziej prawdopodobne jest, że człowiek będzie skuteczniejszy w swoim działaniu, gdy uwierzy w swoje możliwości,

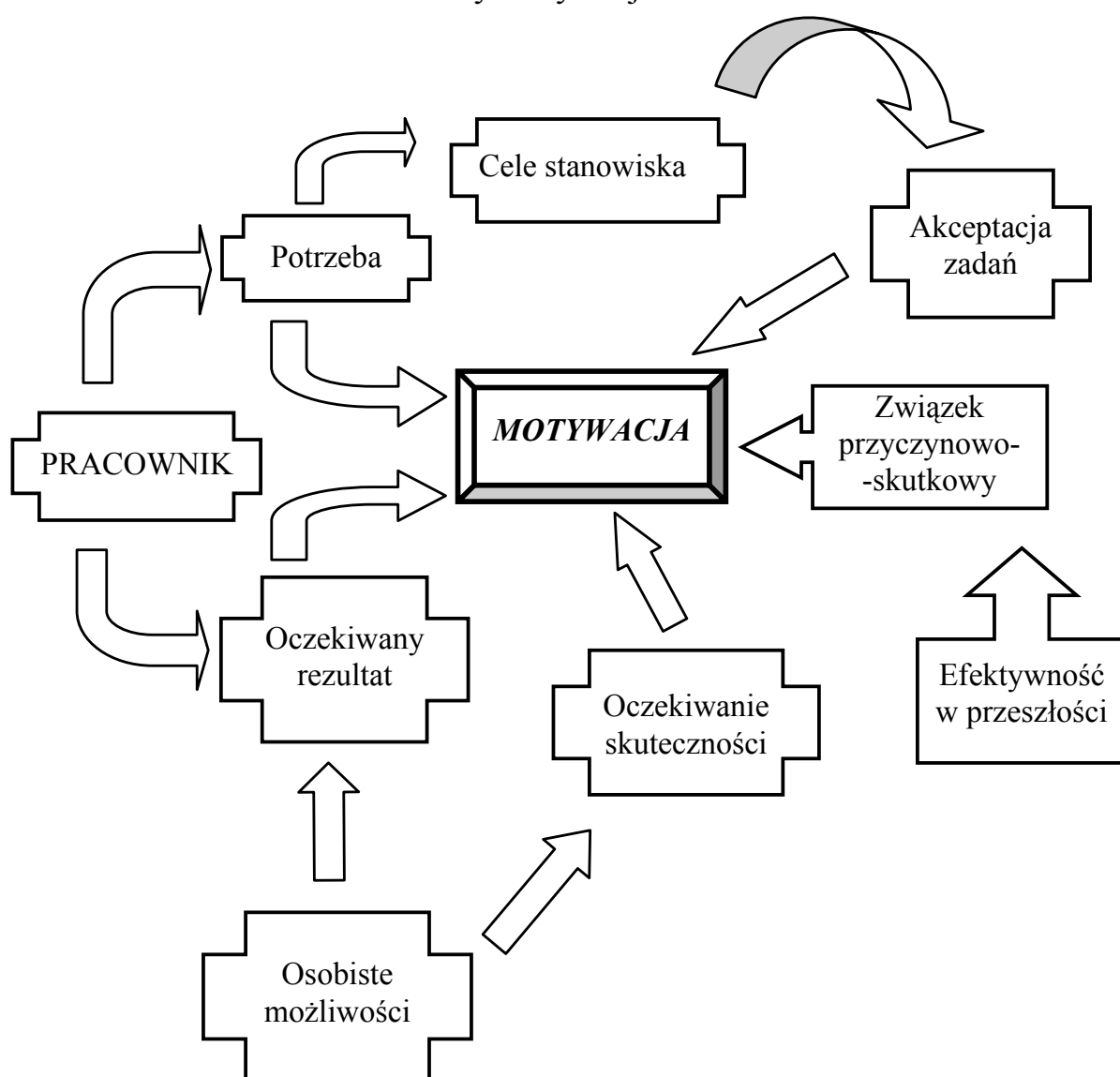
² Ibidem.

³ *Encyklopedia popularna*, PWN, Warszawa 1996.

- **związek przyczynowo-skutkowy:** jednostka najprawdopodobniej powtórzy zachowanie, które przyniosło jej sukces, jeśli znajdzie związek tego zachowania z poprzednim sukcesem lub porażką.

W praktyce efektywność poszczególnych osób zależy od tego, czy włożą one dużo wysiłku na ukierunkowanie zadań, które mają wykonać, czy jasne są cele pracy, czy pracownik posiada odpowiednią wiedzę i niezbędne umiejętności i czy postrzega korzyść dla siebie. Zależności te ilustruje poniższy schemat.

Schemat. 1. Model skonsolidowany motywacji



Źródło: A. Gick, M. Tarczyńska, *Motywowanie pracownika*, PLE, Warszawa 1999.

Z analizy schematu 1 wynika, że pracownik podlega czynnikom motywacyjnym, których źródłem są jego:

- osobiste potrzeby – potrzeba,
- osobiste oczekiwania – oczekiwania rezultatu,
- praca – akceptacja zadań,
- osobiste możliwości – oczekiwanie skuteczności,
- osiągnięcie dobrych wyników – wzmocnienie,
- zrozumienie własnej efektywności czy funkcjonowania – związek przyczynowo-skutkowy.

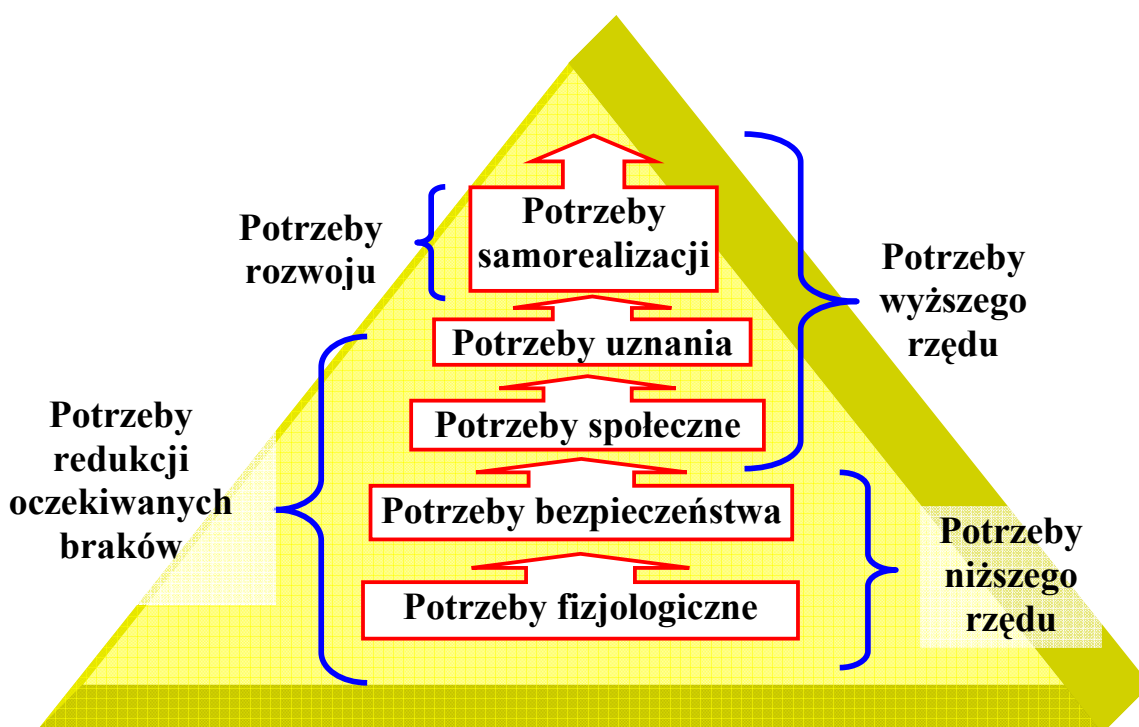
Istnieje wiele koncepcji i teorii motywacji. W nauce organizacji i zarządzania można wyróżnić trzy spojrzenia na motywację:

- **Teorie treści:** teorie te starają się odpowiedzieć na pytania: Jakie potrzeby ludzie chcą zaspokajać w pracy i poprzez pracę? Co ich zmusza do działania? Teoria ta wychodzi z założenia, że ludzie mają swoje wewnętrzne potrzeby i motywacja zmierza do ich zaspokojenia lub redukcji. Przedstawicielami tych koncepcji są: A. Maslow, D. McGregor, F. Herzberg, J. W. Atkinson, D. McClelland, C. P. Alderfer.
- **Teorie procesu:** teorie te określają, w jaki sposób i przez jakie cele motywowane są poszczególne osoby. Podstawą jest teoria oczekiwań badająca, czego człowiek oczekuje w wyniku swego zachowania. Zachowanie ludzi według tej teorii zależy od preferowanych wartości, które człowiek może osiągnąć dzięki pracy. Przedstawicielami tej grupy są: V. Vroom (twórca teorii opartej na hierarchii wartości) i badacze, którzy jego teorię rozbudowali: L. W. Porter i E. Lawler.
- **Teorie wzmocnienia:** teorie te, zwane też teoriami wzmocnienia pozytywnego lub modyfikacji zachowań wychodzą z założenia, że ludzie postępują tak jak postępują, ponieważ nauczyli się tego w przeszłości (zachowania mogą wiązać się z przyjemnymi lub nieprzyjemnymi efektami). Twórcą tej teorii jest B. F. Skinner.
- **Teorie treści** opierają się na wyjaśnieniu wewnętrznych przyczyn wyzwalających zachowania ludzi, identyfikując i klasyfikując ich potrzeby, które są źródłem motywacji. W motywowaniu pracowników dają obraz człowieka jako odrębnej jednostki o różnych potrzebach.

Hierarchia potrzeb Maslowa

Abraham Maslow, psycholog kliniczny, wprowadził teorię nazwaną **hierarchią potrzeb Maslowa**. Jego teoria wyjaśnia, w jaki sposób ludzie w różnych sytuacjach demonstrują różne potrzeby, które mają swój hierarchiczny porządek. Według Maslowa człowiek mając zaspokojoną potrzebę pierwszego rzędu sięga po następną, z wyższego poziomu. Hierarchię potrzeb przedstawia schemat 2.

Schemat 2. Piramida potrzeb Maslowa



Źródło: oprac. własne.

Ze schematu 2 wynika, że w hierarchii potrzeb podstawę stanowią potrzeby fizjologiczne (zwane też egzystencjalnymi), czyli podstawowe potrzeby przetrwania: pożywienie, woda, tlen, sen. Kolejnym szczeblem są potrzeby bezpieczeństwa, a więc zapewnienie sobie bezpieczeństwa, stabilności, ochrony, porządku, sprawiedliwości oraz wyeliminowanie zagrożeń. Potrzeby te pojawiają się wówczas, gdy potrzeby fizjologiczne zostaną zaspokojone. Na kolejnym etapie występują potrzeby społeczne (zwane też przynależności i miłości). Do nich zaliczamy: relacje z innymi

ludźmi, nawiązywanie przyjaźni, potrzebę afiliacji, przynależności do grupy. To bardzo ważny etap, gdyż niezaspokojenie tych potrzeb może doprowadzić do zamknięcia się w sobie jednostki, poczucia wyobcowania i odtrącenia. To z kolei będzie miało negatywny skutek dla funkcjonowania jednostki w społeczeństwie oraz w miejscu pracy, gdzie zmniejszy jego efektywność.

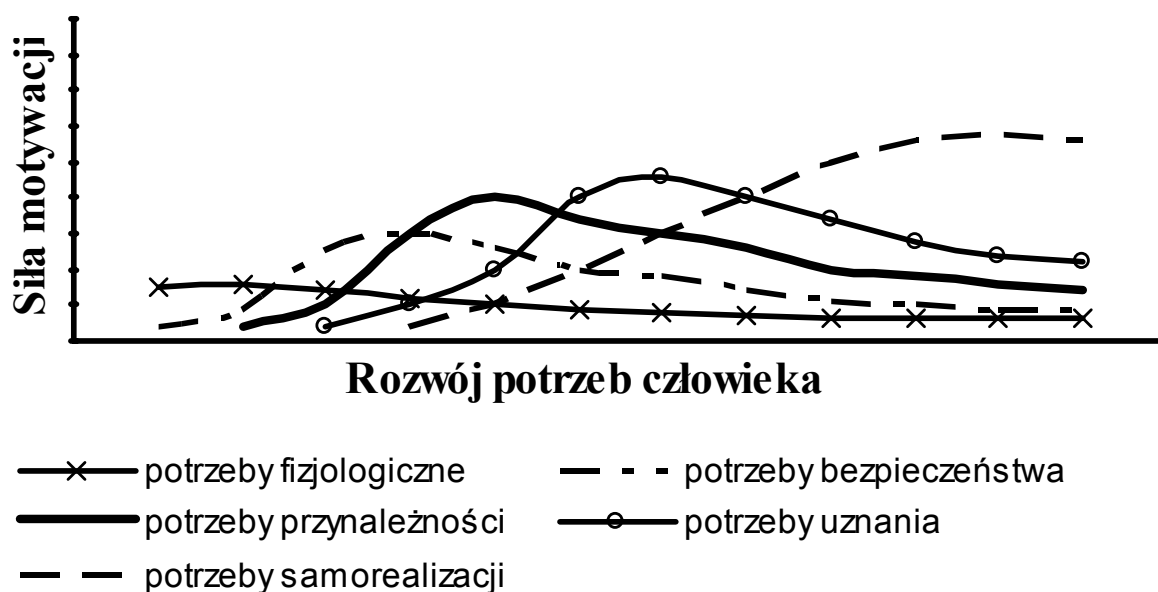
Kolejnym szczeblem są potrzeby uznania (wartościowania, szacunku). Pojawiają się, gdy potrzeby poprzednie są zaspokojone. Odnoszą się one nie tylko do sprawnych relacji z innymi ludźmi, ale także do konieczności uznania działań w oczach innych ludzi. Ważne staje się, by inni uznali profesjonalizm i docenili wysiłki jednostki. Jednak tu pojawiają się niebezpieczeństwa. Jeśli jednostka zbyt silnie będzie pragnęła uznania i poklasku, może to utrudnić współpracę z nią i zahamować efektywność.

Ostatnim etapem są potrzeby samorealizacji. Jednostka koncentruje uwagę na wykorzystaniu w pełni swego potencjału i osiąganiu celów. Dużą rolę odgrywają ambicje jednostki i satysfakcja z uzyskanych wyników. W przeciwieństwie do czterech poprzednich potrzeb, potrzeba samorealizacji nigdy nie zostaje zaspokojona. Dochodzi tu do ciągłego rozwoju, stawiania sobie coraz ambitniejszych celów. Należy jednak mieć na uwadze niebezpieczeństwa związane z niemożliwością zaspokojenia pewnych celów. Niekiedy jednostka może stawiać przed sobą cele nie do spełnienia w imię tzw. chorych ambicji. Niezaspokojenie ich doprowadzi do załamania rozwoju jednostki. Na bazie swej piramidy Maslow sformułował dwie zasady:

- zasadę deficytu – która mówi o tym, że ludzie dążą do zaspokojenia kolejno pojawiających się potrzeb,
- zasadę rozwoju – która mówi o tym, że w istocie zachowanie człowieka będzie motywowane przez najniższą w hierarchii niezaspokojoną potrzebę.

Potrzeby człowieka Maslow podzielił na dwie kategorie – potrzeby niższego rzędu (podstawowe), do których zaliczył potrzeby fizjologiczne i bezpieczeństwa oraz potrzeby wyższego rzędu: społeczne, uznania i samorealizacji. W tej klasyfikacji dzieli się potrzeby Maslowa na grupę potrzeb redukcji (do których zaliczamy fizjologiczne, bezpieczeństwa, społeczne i uznania) oraz grupę potrzeb rozwoju (tu należą tylko potrze-

by samorealizacji). Potrzeby człowieka są oczywiście zmienne w czasie – w miarę rozwoju osobowości mniejszą uwagę jednostka przywiązuje do potrzeb niższych a większą uwagę skupia na potrzebach wyższego rzędu. Dynamikę potrzeb w miarę rozwoju człowieka przedstawia wykres.



Źródło: J. Penc, *Leksykon biznesu*, Agencja Wydaw. Plant, Warszawa 1997.

Z wykresu wynika, że w miarę rozwoju potrzeb człowieka zmienia się siła motywacji i inny szczebel potrzeb jest najważniejszy dla jednostki.

Piramidę potrzeb Masłowa można przełożyć na środowisko pracy, gdzie jednostka jest pracownikiem. Istnieją tu możliwości zaspokajania potrzeb na wszystkich 5 poziomach⁴:

- potrzeby fizjologiczne: płaca i warunki pracy, pomoc ze strony zakładu w opiece nad dzieckiem, subsydiowanie posiłków,
- potrzeby bezpieczeństwa: bezpieczeństwo związane ze stałym zatrudnieniem, świadczenia zapewniane przez firmę, wypracowanie emerytury, ubezpieczenie na wypadek choroby lub wypadku,

⁴ A. Gick, M. Tarczyńska, op. cit.

- potrzeby społeczne: nawiązanie bliższych kontaktów ze współpracownikami, okazywanie przyjaźni i oczekiwanie tego samego od innych, praca w zespole nad jednym projektem, wspólne pikniki dla pracowników, ustalone przerwy na kawę, wykupienie biletów na basen lub inną rekreację,
- potrzeby uznania: poczucie bezpieczeństwa zatrudnienia i kontakty towarzyskie generują potrzeby uznania i ambicje bycia postrzeganym jako człowiek sukcesu, pełnienie prestiżowego stanowiska,
- potrzeby samorealizacji: ostatecznie choć rzadko maleje waga do uznania ze strony innych, wysiłek jednostki kieruje się na osobiste dokonania i spełnienia.

Mimo iż A. Maslow stworzył swoją teorię na temat motywacji w roku 1935, nie można odebrać jej aktualności. Doszedł bowiem do wniosku, że w pewnych okolicznościach kolejność potrzeb w hierarchii może ulec zmianie. Zauważył na przykład, iż dla niektórych ludzi ważniejszy jest szacunek niż bezpieczeństwo, praca w grupie i akceptacja niż samorozwój⁵.

Czynniki motywujące i czynniki higieny według Herzberga

W latach pięćdziesiątych Frederick Herzberg i jego współpracownicy przeprowadzili badania na temat zadowolenia i niezadowolenia w miejscu pracy. Głównymi badaniami objęto grupę księgowych i inżynierów. Teoria F. Herzberga nosi nazwę dwuczynnikowej teorii motywacji albo teorii motywacji i higieny⁶. Według tej teorii są dwa źródła motywacji człowieka. Pierwsze to tzw. motywatory zwane też czynnikami satysfakcji lub zadowolenia, które powiązane są z pozytywnymi odczuciami w stosunku do zadania i pracy: osiągnięcia, uznanie, treść pracy, odpowiedzialność, rozwój, wzrost.

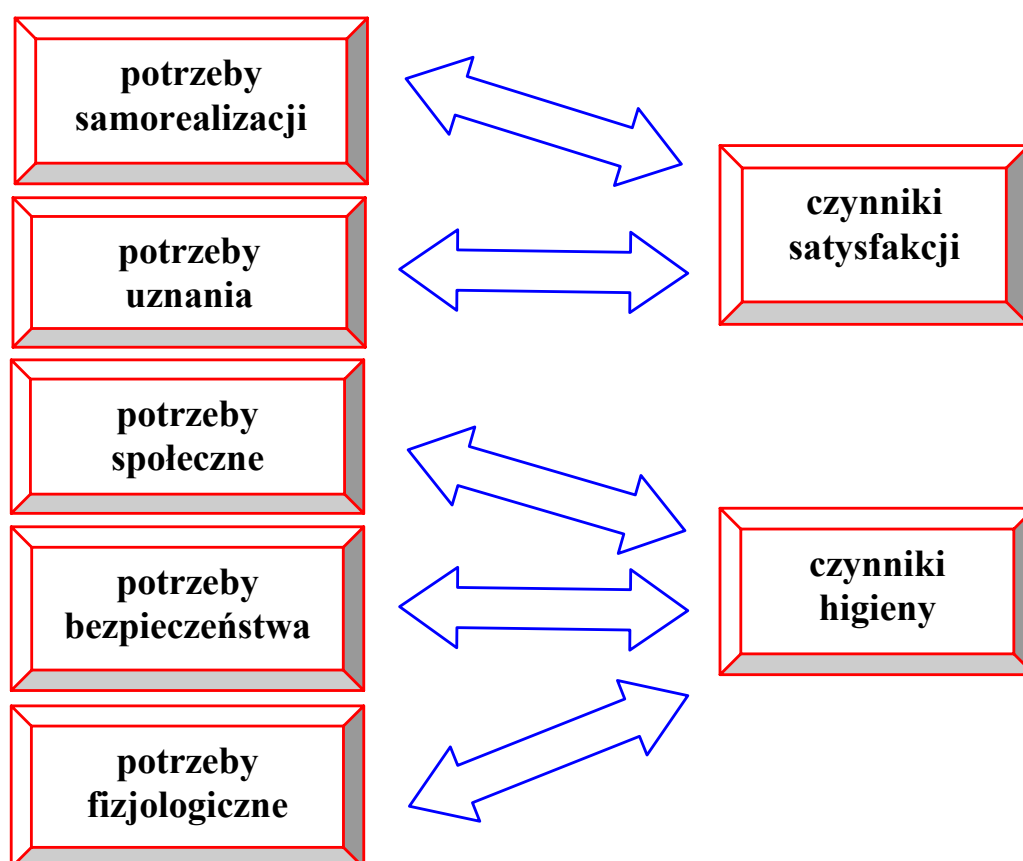
Drugie źródło to czynniki higieny zwane też czynnikami niezadowolenia. Czynniki motywujące według F. Herzberga to elementy umożliwiające pełne wykorzystanie możliwości człowieka i dające mu satysfakcję. Drugi zbiór nie daje satysfakcji, ale zapobiega niezadowoleniu.

⁵ U. Gross, *Organizacyjne aspekty zachowań ludzi w procesach pracy*, Wydaw. Uczelniane, Katowice 1994.

⁶ Ibidem.

Czynniki higieny nie wywołują motywacji. Teoria ta rozróżnia satysfakcję i brak satysfakcji jako dwa oddzielne pojęcia. „Czynniki higieny nie przynoszą satysfakcji, ale w najgorszej sytuacji mogą doprowadzić do jej braku. Równocześnie motywatory wywołują satysfakcję, a w krańcowej najgorszej sytuacji nie przynoszą satysfakcji”⁷. Porównując teorię Herzberga z hierarchią potrzeb Masłowa należy stwierdzić, że czynniki motywujące odpowiadają dwóm górnym grupom potrzeb Masłowa, a czynniki higieny to trzy dolne potrzeby Masłowa. Wzajemne relacje zawiera schemat 3.

Schemat 3. Powiązania pomiędzy piramidą Masłowa a teorią Herzberga



Źródło: oprac. własne na podstawie Serafin.

⁷ Ibidem.

W badaniu Herzberga dwie grupy zawodowe inżynierowie i księgowi mówili, kiedy naprawdę byli zadowoleni z pracy, a kiedy nie. Badacze stwierdzili, że pracownicy opisując satysfakcjonujące doświadczenia zwykle wymieniali czynniki wewnętrzne, tkwiące w ich pracy: osiągnięcia, uznanie, praca sama w sobie, odpowiedzialność, awans, rozwój. Herzberg nazwał je czynnikami motywującymi.

Natomiast niezadowolenie pracownicy opisywali w związku z zewnętrznym kontekstem: polityką firmy, administracją, warunkami pracy, wynagrodzeniem, stosunkami z kolegami i przełożonymi – nazwał je czynnikami higieny. Doszedł on do wniosku, że nawet całkowite wyeliminowanie wszystkich negatywnych czynników higieny nie zapewni motywacji pracowników; można tylko minimalizować niezadowolenie. Nie będzie, więc demotywacji. Jednak, aby wprowadzić motywację pracowników, należy kształtować czynniki satysfakcjonujące.

Herzbergowi zarzucono, iż nadmiernie upraszcza związek między zadowoleniem a motywacją, jak również, że czynniki zadowalające są względne i zależne od człowieka. To, co prowadzi do zadowolenia u jednych, może powodować niezadowolenie u innych. Herzberg dodatkowo nie zaliczył płacy jako czynnika motywującego, co spowodowało jeszcze ostrzejszą krytykę⁸.

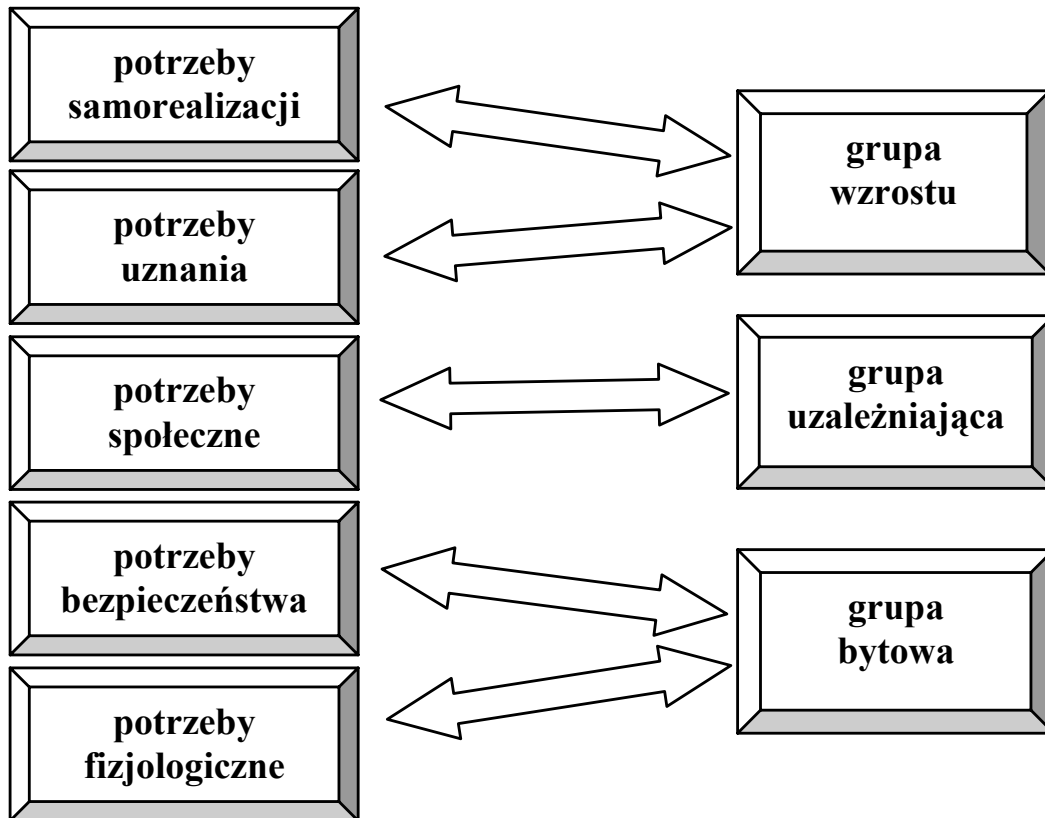
Teoria potrzeb Claytona Alderfera (ERG)

C. Alderfer przebudował teorię potrzeb Masłowa tworząc trzy grupy: bytowe albo egzystencjalne (E – existence), uzależniające (R – relatedness) i wzrostu (G – growth).

Grupa bytowa obejmuje potrzeby fizjologiczne i bezpieczeństwa, uzależniająca – społeczne, a grupa wzrostu – uznanie i samorealizację. Dwie ostatnie grupy to potrzeby wyższego rzędu. Wzajemne relacje prezentuje schemat 4.

⁸ Por. A. Gick, M. Tarczyńska, op. cit.

Schemat 4. Powiązania pomiędzy piramidą potrzeb Maslowa a teorią Alderfera



Źródło: oprac. własne na podstawie A. Gross, op. cit.

Według Alderfera ludzie przesuwają się w górę w miarę realizacji kolejnych potrzeb, tj. osiągają najpierw potrzeby niższego a potem wyższego rzędu i w miarę realizacji potrzeb niższego rzędu stają się one mniej ważne. Po zaspokojeniu potrzeb wyższego rzędu stają się one bardzo ważne. Alderfer z teorii Maslowa przejął, że ludzi motywują potrzeby niezrealizowane.

Podobnie, jak w przypadku teorii potrzeb Maslowa, teorię Alderfera można przełożyć na motywowanie pracowników:

- **grupa bytowa:** zapewnienie przez firmę odpowiedniej płacy i warunków pracy, pomoc np. w opiece nad dzieckiem (przedszkola zakładowe), partycypowanie w kosztach posiłków, mieszkań (fundusze socjalne), bezpieczeństwo związane ze stałym za-

- trudnieniem, wypracowanie emerytury, ubezpieczenie na wypadek choroby lub wypadku,
- **grupa uzależniająca:** nawiązanie bliższych kontaktów ze współpracownikami, okazywanie przyjaźni i oczekiwanie tego samego od innych, praca w zespole nad jednym projektem, organizacja spotkań poza miejscem pracy (pikniki),
 - **grupa wzrostu:** potrzeby uznania i ambicje bycia postrzeganym jako człowiek sukcesu, pełnienie prestiżowego stanowiska, osobiste dokonania.

Trychotomia potrzeb Davida McClellanda

David McClelland wraz ze współpracownikami w latach pięćdziesiątych rozpoczął badania skupiając się na potrzebach wyższego rzędu rozpoznanych przez Masłowa. Teoria ta opiera się na założeniu, że jednostka posiada potrzeby w trzech zakresach:

- **osiągnąć:** potrzeby wykonania i demonstrowania swoich koncepcji albo mistrzostwa,
- **afiliacji:** potrzeby miłości, przynależności, powiązania,
- **władzy:** kontroli.

Teoria McClellanda zakłada, że ludzie uczą się potrzeb przez doświadczanie w ich konkretnych kulturach⁹. Wraz ze współpracownikami za pomocą testu TAT (*Thematic Apperception Test*) zbadał poziomy tych potrzeb. Osoba miała napisać krótkie opowiadanie o każdym z serii obrazków. Opowiadania były punktowane zależnie od liczby odniesień do osiągnięć, dominowania, kontrolowania, wywierania wpływu na innych, interakcji społecznych i obecności innych osób.

W ramach **osiągnąć** zostały zidentyfikowane trzy charakterystyczne cechy ludzi z wysoką potrzebą osiągnięć:

- bardzo silna chęć przyjęcia osobistej odpowiedzialności za wykonanie zadania, uciekanie się do pomocy wyłącznie osób kompetentnych i tylko w przypadku absolutnej konieczności,
- podejmowanie dobrze skalkulowanego ryzyka przy stawianiu sobie ambitnych, ale realnych celów,

⁹ A. Gick, M. Tarczyńska, op. cit.

- chęć poznania oceny ich wyników niezależnie od tego, czy będzie ona pozytywna czy negatywna.

Osoby takie są bardzo uczciwe, otwarte, skoncentrowane na zadaniach. W ramach **afiliacji** zostały zidentyfikowane także trzy charakterystyczne cechy ludzi z wysoką potrzebą afiliacji:

- silne dążenie do pozyskania aprobaty,
- możliwość ulegania autorytetom lub ludziom, na których uznaniu zależy,
- szczerze zainteresowanie uczuciami innych.

Osoby z tej grupy dzięki swoim cechom charakteru są idealne do pracy w grupie, tu są najbardziej wydajni i zadowoleni, nie spełniają się natomiast w roli lidera.

W ramach **władzy** zostały zidentyfikowane również trzy charakterystyczne cechy ludzi z wysoką potrzebą władzy:

- wpływania lub kierowania innymi,
- kontrolowania innych,
- utrzymywania stosunków z innymi według relacji lider – naśladowca.

McClelland i jego współpracownicy skupiając się na potrzebach w zakresie osiągnięć, afiliacji i władzy, wiązali je ze skutecznością kierowania w USA i za granicą. Byli zdania, że kierownicy o wyższej potrzebie osiągnięć wykonywali swoje zadania lepiej niż kierownicy o niższej potrzebie¹⁰. Ponadto byli przekonani, że jednostkę – pracownika można nauczyć potrzeby osiągnięć wyższego rzędu. Osoby wykazujące potrzeby osiągnięć w tych trzech grupach są odpowiedni na różne stanowiska. Osoby o potrzebie:

- **osiągnięć** – zazwyczaj osiągają sukces jako przedsiębiorcy; ich cechy charakteru sprawiają, że są idealnymi kandydatami na kluczowe stanowiska menedżerskie; tacy ludzie lubią brać na siebie odpowiedzialność za rozwiązywanie problemów; lubią, zwłaszcza dla siebie, zadania trudne; chcą jednak otrzymywać informację zwrotną o uzyskanych wynikach, efektach swojej pracy; wadą ich jest niewielkie zainteresowanie ludźmi i współpraca w grupie, co może utrudniać zarządzanie ludźmi;

¹⁰ U. Gross, op. cit.

- **afiliacji** – osoby z tej grupy, dzięki swoim cechom charakteru, są idealni do pracy w grupie; lubią współpracę i szczerą informację zwrotną na temat oceny swojej pracy, wówczas są najbardziej wydajni i zadowoleni; nie spełniają się natomiast w roli lidera lub w momencie podjęcia funkcji, gdzie troska o innych może utrudnić obiektywne podejmowanie decyzji;
- **władzy** – osoby te najlepiej czują się w roli lidera; należy jednak rozróżnić osoby o potrzebie władzy społecznej od osób o potrzebie władzy osobistej; osoby o potrzebie władzy społecznej są bardzo cenne dla firmy, gdyż lubią współpracować w grupie, znajdować rozwiązania, formułować zespoły promujące osiągnięcia organizacji; osoby o potrzebie władzy osobistej to osoby, które lubią same do wszystkiego dojść, bardzo rzadko i tylko w wypadku absolutnej konieczności mogą poradzić się eksperta – niedaleko stąd do egotyzmu; z osobami tymi bardzo ciężko się współpracuje.

Przedmiotem badań McClellanda byli mężczyźni, grupą kobiet zajęła się w swoich badaniach M. Horner. Badała ona związek między potrzebą osiągnięć i afiliacji. W 1973 roku wysunęła wniosek, że w rezultacie istnienia związku między osiągnięciami a afiliacją powstaje motyw do unikania sukcesu tzw. obawa przed sukcesem. Według niej, potrzeba osiągnięć motywuje kobiety tylko do pewnego poziomu, następnie – powyżej pewnego poziomu – afiliacja staje się dominująca, ogranicza potrzebę osiągnięć, gdyż kobieta jest ograniczona przez tradycyjny model ról pełnionych w rodzinie i normy społeczne¹¹. Według badań McClellanda pracownika można nauczyć odczuwania potrzeby osiągnięć. Osiągnięcia nie są potrzebą, a wartością. Podejście McClellanda sugeruje, że powiększenie zgodności między otoczeniem a potrzebami pracownika pozytywnie wpłynie na jego motywację i w konsekwencji działanie.

¹¹ Wydaje się, że po 30 latach od badań M. Horner stereotypy związane z rolą kobiet w społeczeństwie nie uległy zmianie. W badaniu E. E. Mandal („Psychologia Wychowawcza”4/1998) sześciolatnie dzieci były poproszone o narysowanie swoich rodziców przy pracy. Mamę dzieci rysowały podczas przygotowywania posiłków (45%), sprzątnia (31%), zmywania (13%). Tylko jeden rysunek przedstawiał mamę, która „śmieje się i nic nie robi”. Natomiast ojciec na rysunkach czytał gazetę siedząc w fotelu (45%) i oglądał telewizję (33%), za: „Charaktery”, 12/1998.

Teorie pracy Douglasa McGregora

W sytuacji bardzo intensywnego rozwoju przemysłu D. McGregor spróbował określić relację pomiędzy pracownikami a przełożonymi. Wynikiem tego jest jego teoria pracy zwana też teorią X i Y. Wielkie zmiany w przemyśle, powstawanie nowych fabryk z rozbudowaną hierarchią zarządzania sprawiło, że rola stanowisk kierowniczych zmieniła się. Zamiast nadzorować pracę, kierownicy musieli wdrażać nowe procesy i metody pracy. W związku z tym musiały zmienić się metody oddziaływania na ludzi¹².

Jeśli bowiem oczekiwano się od pracowników zaakceptowania zmian w przedsiębiorstwie, które nierzadko były zagrożeniem dla ich miejsc pracy, należało zmienić system motywacyjny wobec nich. Teorie McGregora były właśnie odpowiedzią na nową sytuację przedsiębiorstw. W dwóch podstawowych, skrajnych względem siebie, teoriach McGregor zawarł stosunek człowieka do działania, do myślenia, do pracy.

Teoria X McGregora opiera się na następujących twierdzeniach:

- przeciętny człowiek unika pracy i jeśli to tylko możliwe uchyla się od nałożonych na niego obowiązków, ponieważ z reguły każdy jest leniwy i nienawidzi pracy; większość pracowników powinna być stale kierowana, kontrolowana i poddawana działaniu nieustannych bodźców (nagród i kar);
- przeciętny człowiek unika odpowiedzialności, nie ma ambicji, a jakość wykonywanej przez niego pracy jest niska.

W takiej sytuacji kierownik musi upodobnić się do dziewiętnastowiecznego właściciela fabryki, który eksploatuje pracownika ponad jego siły, bez przerwy nadzoruje go i wypłaca minimalną pensję, a warunki pracy są zatrważające. Teoria ta opiera się na hierarchicznym podejściu do zarządzania, gdzie motorem ludzkich działań jest bardziej chęć uniknięcia kary niż stymulowanie inicjatywy. W rezultacie pracodawcę nie interesuje rozwój pracowników, ani ich motywowanie do pracy, gdyż z łatwością na ich miejsce można znaleźć kolejnych chętnych. Pracownicy tacy są manipulowani przez firmę i uzależnieni od pracodawcy. Takie podejście jest stosowane także dzisiaj przez wiele firm, a pracowników

¹² Por. K. Fabiańska, J. Rokita, *Rozwój społeczeństwa. Problemy teorii i dylematy praktyki*, Wydaw. Akademii Ekonomicznej, Katowice 1991.

zadowala praca z socjalistycznych czasów „*Czy się stoi czy się leży pensja i tak się należy*”. Motywowanie w takich firmach ogranicza się najwyżej do dwóch dolnych poziomów hierarchii potrzeb Maslowa, tj. potrzeb fizjologicznych i potrzeb bezpieczeństwa, oraz dodatkowo ma raczej charakter groźby pozbawienia pracownika możliwości zaspokojenia tych potrzeb niż oferty ich uzupełnienia jako dodatkowego bodźca. Silne związki wewnątrz grupy pracowników znoszących te same ciężkie warunki mogą zapewnić pewną satysfakcję społeczną, ale raczej nie wpłyną pozytywnie na wydajność. Z perspektywy Herzberga w takiej firmie jedynie czynnikom higieny poświęca się jakąś uwagę, żadnego działania nie podejmuje się w zakresie czynników motywujących.

Teoria Y McGregora opiera się na następujących założeniach:

- wydatkowanie energii fizycznej czy umysłowej jest naturalną potrzebą człowieka; praca może być przyjemnością, bowiem człowiek z natury lubi i chce pracować;
- pracownik stara się być samodzielny i jest w stanie pokierować swoim działaniem; jest ambitny i pragnie, aby pracodawca pomógł mu osiągnąć zamierzone cele;
- pracownika nie trzeba stale kontrolować, ponieważ posiada on dużą dozę samodzielności, umie sam kierować swoją pracą; jest twórczy w działaniu, a motywowanie to coś więcej niż tylko zapewnienie podstawowych potrzeb fizjologicznych.

Wielu psychologów poddawało w wątpliwość założenia teorii X. Twierdzili oni, że ludzie nie poddawani opisanemu reżimowi stają się aktywniejsi, bardziej niezależni, wykazują zainteresowanie wyższymi sprawami, są bardziej zorientowani na przyszłość, lepiej przygotowani do przewodzenia, bardziej świadomi celu i mają większe opanowanie. Jeśli to prawda, firmy powinny być zarządzane przy założeniu, że większość pracowników:

- uważa, iż praca może być równie przyjemna jak zabawa,
- chętnie przyjmie (rozsądny) zakres odpowiedzialności,
- stawia sobie ambitne osobiste cele i chciałby, aby pracodawca pomógł te cele osiągnąć,
- lubi przewodzić innym w pewnych obszarach,
- potrafi rozwiązywać problemy,
- nie wymaga kontroli i stosowania policyjnych metod w pracy,

- w rozwiniętym społeczeństwie motywacja jest czymś więcej niż tylko chęcią zaspokojenia potrzeb fizjologicznych i bezpieczeństwa.

Są to podstawowe założenia koncepcji Y. Przedsiębiorstwo przyjmujące takie założenia kładzie mniejszy nacisk na kontrolę i stara się zapewnić pracownikom możliwości wykorzystania ich rzeczywistego potencjału poprzez:

- zainteresowanie opiniami pracowników na wszystkich szczeblach i uwzględnianie ich w swoich działaniach,
- dawanie pracownikom większych uprawnień i oczekiwanie, że będą z nich korzystać,
- większą tolerancję dla błędów niż beczynności,
- wspieranie pracowników w ich rozwoju przez nabywanie nowych umiejętności albo przyjmowanie dodatkowych zadań i większej odpowiedzialności.

Firma taka stwarza możliwości wykorzystania wszystkich koncepcji motywowania, znika w niej atmosfera niemożności, a zamiast chęci uniknięcia kłopotów w razie niepowodzenia pojawiają się pragnienia działania i duma z osiągnięć. Dlatego też, dla powodzenia programów motywowania konieczne jest, aby przedsiębiorstwo było zorganizowane i zarządzane w sposób sprzyjający tym rodzajom zachowań, które próbują stymulować. Firma oparta na tych zasadach stara się wykorzystywać tkwiący w pracowniku potencjał. Pracodawca nie musi sprawować nieustannej kontroli nad pracownikami, stara się też zapoznawać z opinią pracowników o warunkach pracy i wykorzystywać je w celu poprawienia wydajności w myśl zasady: „*Zadowolony pracownik to dobry pracownik*”.

Należy zatem stwierdzić, iż teorie te są względem siebie skrajne. Z jednej strony mamy ciemzonego, leniwego pracownika, któremu dostarcza się podstawowych potrzeb egzystencjalnych, z drugiej zaś strony samodzielnego, twórczego, ambitnego człowieka, dla którego praca jest wartością i przyjemnością, a zaufanie pracodawcy jest źródłem satysfakcji.

Pośrodku tych dwóch teorii stoi człowiek – pracownik. Człowiek może z reguły sam wybrać swoją drogę. Dotyczy to nie tylko szeregowego pracownika, ale także kadry kierowniczej. Można być reprezentantem

jednego lub drugiego kierunku. Jeśli zbliży się do modelu Y, można się spodziewać, że będzie sprawnie kierował swoimi podwładnymi zwracając uwagę na ich potencjał rozwojowy, sugestie, zostawiając duże pole do samodzielności i odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Będzie sprawnie motywował ich do pracy, nagradzał i karał. Wszystko po to, by rozwijać. Natomiast w modelu X nie ma mowy o motywowaniu. Silne związki wewnątrz grupy pracowników mogą być dla nich źródłem satysfakcji, ale raczej nie wpłyną pozytywnie na wydajność. Mc Gregor opowiadał się za teorią pracy Y, choć nie negował, że i w modelu X mogą być wartościowi pracownicy, których należy odpowiednio pokierować i zmotywować.

Tabela

Teorie treści – porównanie

Nazwa teorii	Hierarchia potrzeb	Dwuczynnikowa teoria potrzeb	Teoria potrzeb	Trychotomia potrzeb
Autor	A. Maslow	F. Herzberg	C. Alderfer	D. McClelland
X	Potrzeby samo-realizacji	Treść pracy Odpowiedzialność Awans Rozwój	Potrzeby wzrostu	Potrzeba osiągnięć
	Potrzeby wartościowania (szacunku i uznania)			Potrzeba władzy
	Potrzeby społeczne (przynależności i miłości)	Osiągnięcia i uznania		
	Potrzeby bezpieczeństwa	Stosunki z kolegami przełożonymi i podwładnymi	Potrzeby bytowe (egzystencji)	X
	Potrzeby fizjologiczne	Pewność miejsca pracy Warunki pracy Wynagrodzenie		

Źródło: oprac. własne na podstawie: Pochtowski, *Zarządzanie zasobami ludzkimi. Zarys problematyki i metod*, Antykwa, Warszawa 1998.

Zestawie w tabeli wskazuje, iż teorie treści wzajemnie nakładają się na siebie i uzupełniają. Wszystkie łączy jedno – ukierunkowanie na wyjaśnienie wewnętrznych przyczyn, które powodują działanie ludzi. Oznacza to także, że są źródłem informacji o zróżnicowaniu ludzkich potrzeb.

Literatura

Maslow A., *Motywacja i osobowość*, Warszawa 1990.

Mc Ginnis Alan Loy, *Sztuka motywacji*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1997.

Penc J., *Zarządzanie dla przyszłości*, Wydawnictwa Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1998.

Reykowski J., *Teoria motywacji a zarządzanie*, PWE, Warszawa 1975.

Stoner J. A, Wankel Ch., *Kierowanie*, PWE, Warszawa 1992.

Weber R., A., *Zasady zarządzania organizacjami*, PWE, Warszawa 1992.

pplk SG Marian Adamowicz

CS SG w Kętrzynie

ZAGROŻENIA W KOMUNIKACJI A KOMPETENCJE FUNKCJONARIUSZY STRAŻY GRANICZNEJ W ZAKRESIE KONTROLI BEZPIECZEŃSTWA

Zjawisko terroryzmu jest procesem ewoluującym, które rozwija się wraz ze zmianami zachodzącymi w świecie. Współcześni terroryści są dobrze wyedukowani i potrafią wykorzystać wszelkie osiągnięcia postępu cywilizacyjnego. Szczególnie przydatne im są szerokie możliwości, jakie niesie Internet oraz swoboda przemieszczania się różnymi środkami komunikacji. Rozgłos, straty materialne i liczne ofiary wśród ludności są tymi czynnikami, które inspirują zamachowców do takich form działania.

Akty terroru w wykonaniu zdeterminowanych osób, obwiązanych materiałami wybuchowymi są dziś na porządku dziennym, szczególnie w krajach objętych konfliktami zbrojnymi. Dynamiczny postęp w elektronice przyczynił się do powszechnego wykorzystywania urządzeń zawierających środki wybuchowe z możliwością zainicjowania wybuchu na odległość.

Detonowanie ładunków za pomocą zdalnego sterowania radiowego używanego do kierowania modelami samolotów oraz powszechne stosowanie telefonów komórkowych z bogatą ofertą usług, często nie wymagających rejestracji użytkownika, stały się dla ekstremistów doskonałym narzędziem zmniejszającym ryzyko. W przeszłości posługiwały się nimi ugrupowania takie jak IRA i Hamas. Telefony komórkowe były wykorzystane również do zdalnego zdetonowania ładunków wybuchowych w pociągach podmiejskich podczas zamachu w dniu 11 marca 2004 roku w Madrycie.

Tragedia z 11 września 2001 roku uświadomiła nam o istnieniu nowej kategorii zagrożeń związanych z użyciem do zamachów przedmiotów nie zawierających środków wybuchowych. Użycie ich ma spowodować wywołanie określonego zachowania lub osiągnięcie zamierzonego celu. Będą to wszelkiego rodzaju przedmioty, w których dokonano od-

powiednich przeróbek celem ukrycia ich właściwego przeznaczenia lub też wprowadzenia w błąd osób je kontrolujących.

Podczas sprawdzania żadna bramka magnetyczna ani rentgen nie wykryje ceramicznego czy plastikowego noża umiejętnie ukrytego na osobie lub w bagażu podróżnego. Rozwiązaniem mogłoby być szersze stosowanie kontroli osobistej, przy jednoczesnym narażaniu się na zarzut ograniczania swobód obywatelskich. Zamachy dokonywane przy wykorzystaniu przedmiotów ogólnodostępnych i niebezpiecznych urządzeń wybuchowych będą nadal jedną z podstawowych form walki stosowanych przez terrorystów.

Do nowych wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa w komunikacji, których skalę uświadomiły nam wydarzenia związane z atakiem na budynki World Trade Center i Pentagon zaliczymy niewątpliwie możliwości wykorzystania przez ekstremistów zarówno wojskowych, jak i cywilnych statków powietrznych. Samolot z pasażerami na pokładzie oraz dużym zapasem paliwa na transkontynentalny lot jest porównywalny z użyciem sterowanego pocisku możliwego do skierowania przez zamachowców na dowolnie wybrany obiekt publiczny.

Do równie niebezpiecznych zjawisk zaliczyć należy szerokie zainteresowanie organizacji terrorystycznych nowymi technologiami. W prognozach dopuszcza się możliwość pozyskania i wykorzystania niektórych rodzajów broni masowego rażenia¹. Wymieniane są tu głównie zagrożenia związane z wytwarzaniem we własnym zakresie i użyciem przez terrorystów broni biologicznej i chemicznej.

Wiele niepokoju wywołują także możliwe do wykorzystania urządzenia wybuchowe występujące pod pojęciem „brudna bomba”². Jej działanie polega na połączeniu zwykłego materiału wybuchowego z materiałem radioaktywnym. Po wybuchu ładunku konwencjonalnego materiał radioaktywny uległby rozproszeniu na znacznym obszarze powodując skażenie radioaktywne.

W transporcie drogowym, morskim i kolejowym cysterna czy też kontener wypełniony substancjami chemicznymi stwarzają nie mniejsze zagrożenia od urządzenia wybuchowego. Ich użycie niezgodne z prze-

¹ J. Pawłowski, *Broń masowego rażenia orężem terroryzmu – AON*, Warszawa 2004, s. 12.

² W. Harmata, *Terroryzm biologiczny i jądrowy*, „Zeszyty Naukowe AON”, Warszawa 2003, nr 1(50)A, s. 49.

znaczeniem może stanowić zagrożenie o nieobliczalnych skutkach dla ludzi i środowiska. W celu wyeliminowania zagrożenia związanego z użyciem tych towarów do umyślnych działań przestępczych w przepisach ADR umieszczono „Wykaz towarów niebezpiecznych dużego ryzyka”³. Transport towarów z tego wykazu podlega zastrzonym przepisom związanym z ochroną przed kradzieżą środka transportu, przewożonych towarów lub zamachem na środek transportu np. zaparkowany pojazd.

W obliczu istniejących zagrożeń, nie tylko osoby kontrolujące pod względem bezpieczeństwa, ale każdy z nas funkcjonariuszy i pracowników cywilnych SG nie może pozostać obojętny na pozostawione bez opieki przedmioty paczki, torby, walizki. Każdy z nas musi być czujnym i zwracać uwagę na osoby oddalające się od bagażu czy przedmiotu, szczególnie, gdy przedmiot ten przedstawia jakąś wartość (np. rower, telefon, dyktafon, neseser).

Obowiązkiem naszym jest zwrócić uwagę takiej osobie, że coś zostawiła. Jeżeli nie zareaguje, natychmiast powiadomić służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo. Staramy się zapamiętać wygląd tej osoby. Należy zawsze reagować na nietypowe zachowanie rzucające się w oczy, a mianowicie:

- obce osoby chodzące od drzwi do drzwi, które nie posiadają przy sobie dokumentów umożliwiających ich wylegitymowanie,
- osoby obserwujące twoją okolicę,
- osoby umieszczające większe pakunki w koszach na śmieci,
- osoby majstrujące przy instalacjach elektrycznych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych,
- w miejscach, gdzie jest dużo ludzi zwracamy uwagę na osoby, które przekazują sobie jakieś znaki, porozumiewają się w dziwny sposób,
- na osoby nietypowo ubrane np. noszące długi płaszcz w upalną pogodę.

Zapewnienie bezpieczeństwa w komunikacji jest jednym z podstawowych wyzwań stojących przed rządami państw. Aby przeciwdziałać istniejącym oraz możliwym do zastosowania zagrożeniom, istnieje pilna potrzeba skutecznego i profesjonalnego przygotowania funkcjonariuszy

³ Umowa Europejska dotycząca międzynarodowego przewozu towarów niebezpiecznych (2007-2009).

Straży Granicznej w zakresie poszukiwania, rozpoznania oraz neutralizacji przedmiotów i urządzeń niebezpiecznych.

Straż Graniczna, realizując ustawowe zadania, ma obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa w międzynarodowej komunikacji lotniczej, a także zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego w zasięgu terytorialnym przejść granicznych i w strefie nadgranicznej. Przedsięwzięcia te realizują w lotniczych przejściach granicznych grupy kontroli pirotechnicznej i bezpieczeństwa w komunikacji lotniczej, a w zasięgu terytorialnym pozostałych przejść granicznych i w strefie nadgranicznej funkcjonariusze przeszkoleni w kontroli bezpieczeństwa m.in. kontrolerzy – przewodnicy psów służbowych, radiometryści.

Do już istniejących zadań formacji znowelizowana ustawa o Straży Granicznej przewiduje nowe związane z ochroną przed przestępczością szlaków komunikacyjnych o szczególnym znaczeniu międzynarodowym (kontrola na drogach, dworcach autobusowych i kolejowych).

Coraz częściej występują incydenty związane z podłożeniem ładunku wybuchowego lub jego atrapy, pozostawieniem paczki, torby, pakunku niewiadomego pochodzenia, co do którego zachodzi uzasadnione podejrzenie, że może zawierać ładunek wybuchowy. Powstają tak zwane „sytuacje kryzysowe”, które nie mogą być lekceważone, gdyż nawet te najdrobniejsze mogą przekształcić się w katastrofy na wielką skalę. Szczególnie trudnym problemem jest rozpoznanie dużych pod względem kubatury obiektów.

Każdy ciąg komunikacyjny, pomieszczenie, środek transportu znajdujący się w zagrożonym rejonie musi zostać sprawdzony a wszystkie przedmioty podejrzane rozpoznane. Dodatkowym utrudnieniem dla sił przeszukujących jest czas wyznaczony na realizację zadania np. podana godzina wybuchu ładunku.

Skuteczne przeciwdziałanie tym zjawiskom od funkcjonujących grup kontroli bezpieczeństwa wymagać będzie:

- bieżącego prowadzenia rozpoznania zagrożeń oraz szczegółowej analizy każdego zaistniałego incydentu,
- umiejętności kwalifikowania przedmiotu jako podejrzany,
- elastycznych procedur postępowania z uwzględnieniem posiadanych kompetencji,

- znajomości materiałów wybuchowych, postaci występowania oraz sposobów maskowania,
- znajomości konstrukcji urządzeń wybuchowych i sposobów ich unieszkodliwiania,
- profesjonalnego posługiwania się sprzętem wykorzystywanym podczas rozbijania i unieszkodliwiania urządzeń wybuchowych.

Graniczne jednostki organizacyjne swoje podstawowe zadania służbowe realizują niejednokrotnie w warunkach stwarzających zagrożenie dla życia lub zdrowia. Coraz częściej słyszymy o zróżnicowanych formach i metodach popełniania czynów zabronionych przez grupy przestępcze, wykorzystywaniu materiałów i substancji niebezpiecznych do popełniania aktów bezprawnej ingerencji. Zmienność form i metod stosowanych przez te grupy wymaga udoskonalenia i dostosowania doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy SG w zakresie:

- zabezpieczenia obiektów przed atakami terrorystycznymi,
- procedur kontroli bezpieczeństwa,
- działania PSG w sytuacjach zagrożenia terrorystycznego,
- dokonywania kontroli przedmiotów, materiałów wybuchowych, niebezpiecznych oraz towarów dużego ryzyka.

Wobec nowych wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa można by sądzić, że promowanie szkoleń w tej dziedzinie powinno być jednym z głównych priorytetów formacji. W ostatnim okresie dużo uwagi poświęcono kompleksowym unormowaniom szkoleń specjalistycznych przygotowujących funkcjonariuszy do wykonywania zadań ochrony lotnictwa cywilnego. Podjęte działania i uregulowania prawne były odpowiedzią na zaistniałe incydenty i zagrożenia związane z tym rodzajem komunikacji. Sytuacja ta niejako wymusiła unifikację procedur ochrony, standardów i zalecanych praktyk ICAO wśród państw członkowskich.

Niemniej jednak należy zauważyć, że funkcjonariusze SG pracujący na lotniskach jako *screenerzy* realizują tylko jeden z etapów szeroko rozumianej kontroli bezpieczeństwa w komunikacji, a mianowicie wstępne rozpoznanie osób, przesyłek i bagaży. Oprócz szkolenia z analizy i obróbki obrazów prześwietlanych przedmiotów wskazanym dla tej grupy jest obligatoryjne specjalistyczne przeszkolenie z zakresu wstępnego rozpoznania materiałów i urządzeń niebezpiecznych. Każdy sygnał ostrzegawczy o prawdopodobnym zagrożeniu, niebezpiecznym przedmio-

cie lub bagażu, bagażu bez właściciela, automatycznym zatrzymaniu się urządzenia prześwietlającego wymagać będzie interwencji pirotechnicznej, a w konsekwencji szczegółowego rozpoznania, ewentualnie neutralizacji przez osoby do tego uprawnione.

Realizowane szkolenia z zakresu kontroli bezpieczeństwa w komunikacji nie w pełni zaspakajają potrzeby i oczekiwania granicznych jednostek organizacyjnych. Ich charakter, zakres tematyczny ma często związek z zaistniałymi sytuacjami kryzysowymi, np. wykorzystaniem samolotu jako „bomby” lub nosiciela ładunku wybuchowego, usiłowaniami użycia do aktów bezprawnej ingerencji płynnych składników materiałów wybuchowych, pozostawianiem urządzeń wybuchowych i przedmiotów niebezpiecznych w obiektach SG. Każdy z tych incydentów ożywia dyskusję oraz liczne zapytania na temat szkolenia, sposobu reagowania i zakresu kompetencji funkcjonariuszy SG w przeciwdziałaniu takim zjawiskom.

Szczególnie dużo wątpliwości związanych jest z interpretacją pojęcia „pirotechnik SG”, zakresu jego czynności oraz uprawnień do wykonywania samodzielnie prac minerskich lub rozbierania przedmiotów niebezpiecznych. Jednoznaczne określenie pojęcia „pirotechnik SG” nie jest łatwe. Instrukcja pirotechniczna definiuje to pojęcie jako: „funkcjonariusz Straży Granicznej przeszkolony w zakresie prowadzenia rozpoznania pirotechnicznego lub w zakresie prowadzenia rozpoznania pirotechnicznego i neutralizacji przedmiotów i urządzeń wybuchowych, posiadający uprawnienia wydawane przez ośrodek szkolenia Straży Granicznej”⁴.

Odwołując się do tej definicji należy uwzględnić fakt, że nie każde szkolenie z zakresu bezpieczeństwa daje funkcjonariuszowi uprawnienia pirotechnika. Szkolenie obejmujące profilaktyczne i wstępne rozpoznanie jest tylko jednym z etapów w edukacji z tego zakresu.

Pirotechnik to osoba doświadczona i wszechstronnie wyszkolona, która samodzielnie potrafi podejmować decyzje uwzględniając różne warianty możliwe do zastosowania przy rozpoznawaniu i unieszkodliwianiu urządzenia wybuchowego. Może to być:

⁴ Instrukcja postępowania funkcjonariuszy SG w działaniach pirotechnicznych.

- szczegółowe rozpoznanie i stwierdzenie braku zagrożenia,
- rozpoznanie i pozbawienie wybuchowości przedmiotu niebezpiecznego,
- unieszkodliwienie przy pomocy wyrzutnika pirotechnicznego,
- unieszkodliwienie przy pomocy innego środka wybuchowego tzw. kontrładunku.

Te złożone zagadnienia były wielokrotnie podejmowane przez zespoły robocze powoływane przez komendanta głównego SG. Przedstawione propozycje i projekty zmian przez członków powołanego zespołu np. CSSG – Rozdział V: „Szkolenie funkcjonariuszy SG z zakresu doskonalenia zawodowego pirotechników” do chwili obecnej nie doczekały się kompleksowych uregulowań formalnoprawnych. Sądono wówczas, że te zagadnienia rozwiążą uregulowania zawarte w Krajowym programie ochrony lotnictwa cywilnego. Zapomniano tutaj o podstawowej kwestii, a mianowicie, że bezpieczeństwo w lotnictwie cywilnym obejmuje tylko jeden z rodzajów ruchu granicznego. Szeroko rozumiane bezpieczeństwo w międzynarodowej komunikacji, to zadania przewidziane do realizacji przez funkcjonariuszy SG w zakresie:

- prowadzenia systematycznego rozpoznania osób, obiektów i środków transportu,
- przeprowadzenie ewakuacji, jeżeli takowa jest zasadna,
- przeszukaniu miejsca zdarzenia,
- lokalizacji urządzenia wybuchowego i podjęciu decyzji o miejscu i sposobie neutralizacji,
- pozbawieniu cech wybuchowości poszczególnych elementów przedmiotu niebezpiecznego.

Do innych zasadniczych zagadnień wymagających rozwiązania w szkoleniach z zakresu pirotechniki jest podział zajęć na teoretyczne i praktyczne. Ukierunkowanie zajęć na znaczną ilość wiedzy teoretycznej podyktowane jest aktualnym zabezpieczeniem materiałowo-technicznym oraz ich usprzętowieniem. Taki stan rzeczy jest jednym z podstawowych elementów kształcenia, który nie sprzyja wykształtowaniu praktycznych umiejętności zawodowych u słuchaczy. W Straży Granicznej osoby piszące programy szkolenia i doskonalenia zawodowego z zakresu kontroli bezpieczeństwa są najczęściej ich realizatorami w praktyce. Przy konstruowaniu programu biorą pod uwagę materiałowo-sprzętowe możliwo-

ści zabezpieczenia zajęć, które przyjdzie im realizować, a nie rzeczywiście wymagany zakres wiedzy i umiejętności na stanowisku pracy w danej specjalności.

Grupy terrorystyczne ciągle modyfikują (doskonala) swoje metody działania. Pojawiają się coraz to nowe zagrożenia bezpieczeństwa w komunikacji, a tym samym potrzeba modyfikacji sytuacji taktycznych, umiejętności praktycznych i sprzętu w celu utrzymania poziomu kwalifikacji wymaganych na danym stanowisku służbowym.

Zadania, przed jakimi stoją Ośrodki szkolenia SG wymagają precyzyjnego określenia wiedzy, zakresu czynności, umiejętności i nawyków, jakimi powinien się wykazać uczestnik określonego zakresu szkolenia. Absolwent powinien być przygotowany do wykonywania zadań służbowych bezpośrednio po zakończonym szkoleniu na konkretnym stanowisku pracy. Ma umieć samodzielnie poszukiwać twórczych rozwiązań zaistniałych incydentów z użyciem urządzeń wybuchowych w oparciu o obowiązujące przepisy i procedury postępowania.

Często prowadzący szkolenia pirotechniczne spotykają się z sytuacją, w której poszczególne jednostki organizacyjne dysponują sprzętem specjalistycznym, którego brak jest na wyposażeniu ośrodka prowadzącego szkolenie. Sytuacja ta wpływa niekorzystnie na przebieg szkolenia i wymusza stosowanie zastępczych procedur postępowania. W realizacji dotychczasowych szkoleń próbowano zaradzić temu zjawisku poprzez ujęcie w programach szkolenia wykazu niezbędnego materiałowo-technicznego ich zabezpieczenia. Jest ono niezbędne zarówno do szkolenia pod względem treści nauczania, wyrobienia u słuchaczy określonych nawyków, jak i zapewnienia im bezpieczeństwa podczas wykonywania czynności praktycznych.

Sprostanie ewoluującym zagrożeniom bezpieczeństwa w komunikacji wymaga od funkcjonariuszy SG profesjonalnego przygotowania się na różnego rodzaju sytuacje, bardziej lub mniej możliwe do pomyślenia i zastosowania przez terrorystów. Wymusza to na podmiotach prowadzących szkolenia w tym zakresie, by przekazywane treści kształcenia były elastyczne, pozbawione schematów myślenia oraz oparte na permanentnym doskonaleniu się funkcjonariuszy. Oprócz wiedzy merytorycznej nieodzownym elementem szkolenia jest przekazanie słuchaczom określonych nawyków zachowań oraz bezpiecznych procedur postępowania

z urządzeniami wybuchowymi. Swoistego „oswojenia się” z materiałem wybuchowym, elementami konstrukcyjnymi urządzenia wybuchowego, wybuchem i czynnikami destrukcyjnymi po wybuchu. Właściwe zachowanie się funkcjonariuszy w pracach związanych z materiałami i urządzeniami wybuchowymi, w przypadku wystąpienia sytuacji niebezpiecznej, jest niezwykle ważne dla przebiegu zdarzenia i jego skutków. Są to te z zagadnień, które mimo zdolności i chęci trudno jest słuchaczom opowiadać przy pomocy „kredy i tablicy” – to trzeba czuć.

Podstawowymi problemami do niezwłocznego rozwiązania przed szkoleniem funkcjonariuszy z zakresu bezpieczeństwa w komunikacji pozostają:

1. Określenie tendencji w kierunkach szkolenia funkcjonariuszy Straży Granicznej z zakresu bezpieczeństwa w komunikacji międzynarodowej w odniesieniu do zagrożeń, potrzeb granicznych jednostek organizacyjnych oraz możliwości szkoleniowych ośrodka realizującego proces dydaktyczny.
2. Sprecyzowaniu zadań i czynności, do jakich będą uprawnieni funkcjonariusze po odbyciu określonego rodzaju szkolenia.
3. Ujednolicenie procedur postępowania pirotechnicznego w oparciu o istniejące uregulowania prawne oraz zakresu kompetencji osób funkcyjnych w podejmowaniu decyzji związanych z unieszkodliwieniem urządzenia wybuchowego.
4. Sporządzenie katalogu szkoleń doskonaląco-klasyfikacyjnych, uprawnień, jakie funkcjonariusz nabywa po szkoleniu oraz przez kogo i na jakiej drodze będą nadawane.

Bezpieczeństwo w komunikacji to system oparty na profesjonalnym przygotowaniu kadr, wszechstronnej analizie i ocenie sytuacji zagrożeń oraz elastycznym i racjonalnym podejmowaniu decyzji w oparciu o zgodne z przepisami procedury postępowania. Przy tworzeniu tego systemu ważnym zagadnieniem jest precyzyjny opis stanowisk kontroli bezpieczeństwa i szczegółowe przedstawienie zakresu zadań.

Tylko tak przygotowane stanowiska pracy oraz ukierunkowane i zrealizowane szkolenia jednoznacznie określiłyby kompetencje funkcjonariuszy do realizacji złożonych i odpowiedzialnych zadań w zakresie kontroli bezpieczeństwa.

Z analizy prognoz zagrożeń oraz szerokiej gamy możliwości pozyskiwania i wykorzystania przez terrorystów różnej postaci materiałów wybuchowych i substancji niebezpiecznych wynika, że skala tego zjawiska posiada tendencje rozwojowe. Zatem warto już dziś poświęcić tym zagadnieniom więcej uwagi i podjąć takie działania, które uczynią transport środkami komunikacji bezpiecznym.

dr Mieczysław Koziński

Warszawa

WYBRANE ELEMENTY BEZPIECZEŃSTWA

Wiek XX przyniósł ludzkości wiele zagrożeń, niebezpieczeństw i tragedii. Obecnie skala tych zagrożeń nie uległa istotnym pozytywnym zmianom. Pojawiają się także nowe niebezpieczeństwa. Należy więc uważnie obserwować rzeczywistość i obiektywnie oceniać zaistniałe fakty.

W wielu dziedzinach życia ludzie oczekują bezpieczeństwa i jego zapewnienia ze stron różnych instytucji. W tej sytuacji zachodzi konieczność spojrzenia na problematykę bezpieczeństwa od strony najważniejszych jego aspektów, jak:

- bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe,
- bezpieczeństwo militarne i obrona cywilna,
- bezpieczeństwo ekonomiczne,
- bezpieczeństwo ekologiczne,
- bezpieczeństwo osoby fizycznej,
- bezpieczeństwo jednostki prawnej,
- bezpieczeństwo własności i dóbr ekonomicznych.

Celem artykułu jest próba przedstawienia tylko niektórych problemów dotyczących stosunkowo młodej dyscypliny naukowej, jaką jest nauka o bezpieczeństwie. Pominę aspekt historyczny, a zajmę się współczesnością.

W czasach nam współczesnych występują inne zagrożenia bezpiecznego bytu człowieka i społeczeństw. W związku z tym inaczej traktowana jest problematyka szeroko pojętego bezpieczeństwa. Niemniej jednak polska nauka kontynuuje myśl teoretyczną i doświadczenia z tej dziedziny.

Analiza obecnej sytuacji światowej pozwala zaobserwować pewne negatywne tendencje. Utrwalają się różnice cywilizacyjne między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się. Stale wzrasta liczba konfliktów narodościowych, religijnych, etnicznych, szerzy się terroryzm, przemyt broni, rozprzestrzenianie się broni masowego rażenia. Ponadto ciągle żyjemy pod groźbą klęski ekologicznej. Zjawiska te wywołują stan nie-

pewności i zagrożenia naszego bezpieczeństwa. W sumie zagrożony jest obszar cywilizacyjno-kulturowy, polityczno-militarny oraz ekonomiczno-gospodarczy i ekologiczny.

Zagrożenie cywilizacyjne – to kult przemocy, brutalizacja życia, agresywność ideologii i religii, dysproporcje cywilizacyjne i demograficzne, masowe migracje, zastój w nauce i analfabetyzm w niektórych częściach świata, głód, choroby, upadek etyki świata naukowego, egoizm, hegemonizm, lekceważenie prawa międzynarodowego i praw człowieka, kradzieże dzieł sztuki, narkomania, terroryzm, przemyt broni.

Wśród najważniejszych **zagrożeń obszaru polityczno-militarnego** można wskazać militaryzację wielu regionów świata, przenikanie mafii do struktur władzy państwowej, sprawowanie władzy przy pomocy siły, nieprzestrzeganie praw człowieka, czystki etniczne, nietolerancję religijną i rasową, istnienie regionów napięć i powstawanie nagłych konfliktów, zagrożenie użyciem BMR przez terrorystów, zmiany granic i nowy podział świata.

Natomiast wśród zagrożeń **obszaru ekonomiczno-gospodarczego** występują: egoizm ekonomiczny rozwiniętych państw świata w stosunku do biednych, wyższość interesów ekonomicznych nad politycznymi, ignorowanie kryteriów humanitarnych w sprawach głodu i epidemii, dyskryminacja gospodarcza, rozwój przemysłu zbrojeniowego, handel bronią i materiałami rozszczepialnymi jako substytut rozwoju ekonomicznego, komunikacja nowoczesnej technologii w wąskiej grupie państw.

Zagrożenia ekologiczne – to naruszenie równowagi w przyrodzie i postępująca degradacja ekosystemów: atmosfery (dziura ozonowa), życia mórz i oceanów w wyniku zanieczyszczeń ściekami i odpadami toksycznymi, powietrza skażonego substancjami gazowymi, a także erozja gleb, pustynnienie całych obszarów i nadmierna eksploatacja kopalń.

Na ogół użyty termin „zagrożenie” postrzegany jest jako sytuacja, w której pojawia się prawdopodobieństwo powstania stanu niebezpiecznego dla otoczenia. Przedstawione zagrożenia dotyczą także bezpieczeństwa Polski. W takich okolicznościach nasze społeczeństwo nie ma odpowiednich warunków do swobodnego bytu i rozwoju lub są one w istotnym stopniu ograniczone.

Istnieje duża różnorodność postrzegania zagrożeń. Czasy współczesne tworzą np. pojęcie zagrożenia nadzwyczajnego. W tym ujęciu rozu-

miemy je jako wydarzenie lub sytuacja, która narasta nagle, jest niebezpieczna dla życia i mienia, i która wymaga natychmiastowego przeciwdziałania przy użyciu wszystkich będących w dyspozycji sił i środków celem skutecznego ratowania życia i ochrony mienia.

Skala zagrożeń wyznacza konieczność przeciwdziałania złu. To znaczy utrzymania na możliwie wysokim poziomie stanu bezpieczeństwa. Bezpieczne funkcjonowanie państwa, bezpieczny byt każdej rodziny, każdego obywatela jest wartością najwyższą. Stanowi bowiem podstawową potrzebę każdego człowieka. Potwierdza to m.in. powszechnie akceptowana hierarchia potrzeb ludzkich opracowana przez A. Masłowa. Według tego schematu, potrzeby człowieka da się ująć w następujące grupy:

- potrzeby fizjologiczne (głód, pragnienie, seks itd.),
- potrzeby bezpieczeństwa (pewności, stałości, opieki, wolności od strachu, lęku, chaosu, zagrożenia itd.),
- potrzeby afiliacji (kontaktów społecznych, miłości, czułości, przynależności),
- potrzeby szacunku (osiągnięć, prestiżu, uznania dla samego siebie oraz ze strony innych),
- potrzeby samorealizacji (tj. zrealizowania swoich pragnień, zainteresowań, poczucie spełnienia).

Widać z tego, że bezpieczeństwo jest drugą w hierarchii potrzebą ludzką. Dlatego podstawowym zadaniem każdego państwa powinno być więc najpierw stworzenie, a następnie doskonalenie systemu bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo (*securitas* – z łac.) – to termin, który według *Słownika języka polskiego* sprowadza się do poczucia bezpieczeństwa lub do podobnych sformułowań słów: „stanu niezagrożenia, pokoju, pewności”.

Leszek Korzeniowski – definiuje termin „bezpieczeństwo” jako pewien stan obiektywny polegający na braku zagrożenia, odczuwany subiektywnie przez jednostki lub grupy. W analizowanym pojęciu „bezpieczeństwo”, da się odróżnić **obiektywnie** i **subiektywnie**.

Pierwszy z nich odnosi się do istnienia lub nie istnienia zagrożeń. Natomiast **poczucie bezpieczeństwa** jest wyrazem aspektu subiektywnego i odnosi się do świadomości lub braku świadomości możliwego przeciwdziałania niebezpieczeństwu.

Wraz z upływem czasu zmienia się zakres pojęcia bezpieczeństwa. W przeszłości rozumiane politycznie i militarnie, obecnie zostało rozszerzone o ekonomiczne, ekologiczne, surowcowe, demograficzne, społeczne, psychologiczne, socjalne, zdrowotne itd. Istotę bezpieczeństwa należałoby widzieć w powiązaniu ze zjawiskiem zagrożenia.

Według opinii obywateli – reprezentantów społeczności lokalnych – bezpieczeństwo rozumiane jest jako:

- „stan świadomości człowieka, w którym czuje się on wolny od jakichkolwiek zagrożeń, pociągający za sobą uczucie spokoju i komfortu”,
- „życie bez zagrożenia, niczym nie zakłócone współistnienie człowieka z innymi ludźmi i środowiskami społecznymi”,
- „stan bez lęku i niepokoju o siebie i innych”,
- „pewność jutra”,
- „brak zagrożenia utraty zdrowia, mienia, życia; pełny komfort psychiczny umożliwiający realizację życiowych marzeń i celów”,
- „sytuację, w której człowiekowi nic nie zagraża, a w nagłych, nieprzewidywanych sytuacjach może liczyć na pomoc i wsparcie innych”,
- „określone czynniki i działania powołanych do tego instytucji, które gwarantują przeciętnemu obywatelowi dobre samopoczucie i pewność jutra”.

Należałoby podkreślić, że słuszność takich poglądów potwierdza art. 5 naszej konstytucji, w którym stwierdza się, że „Rzeczypospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolność i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju.”

Dlatego na podstawie tej najwyższej normy prawnej, w szeroko rozumianym systemie bezpieczeństwa naszego państwa, można wyróżnić co najmniej następujące, ściśle ze sobą skorelowane podsystemy:

- bezpieczeństwa politycznego,
- bezpieczeństwa gospodarczego,
- bezpieczeństwa militarnego,
- bezpieczeństwa publicznego,
- bezpieczeństwa ekologicznego,

- bezpieczeństwa socjalnego,
- bezpieczeństwa zdrowotnego.

Poczucie bezpieczeństwa w opinii Polaków jest określane – jako niskie. Jak wykazały badania, obserwuje się tendencje w formułowaniu ocen negatywnych. Wyniki prowadzonych badań dowodzą, iż w opinii Polaków, po okresie transformacji ustrojowej w 1989 roku, Polska przemieniła się z kraju stosunkowo bezpiecznego w kraj, w którym nie żyje się już bezpiecznie. Większość Polaków ma poczucie, że żyje w spokojnym i bezpiecznym otoczeniu lokalnym. Przekonanie takie umocniło się w ostatnich latach, zrównując się niemal ze stanem z roku 1987.

Takie m.in. problemy wchodzą w zakres bezpieczeństwa – jako odrębnej dyscypliny naukowej. Poszczególne dyscypliny naukowe można pojmować bądź jako określony, specyficzny zespół czynności badawczych, bądź też jako zespół wytworów tych czynności. Z drugiej strony, rozumienie terminu „dyscyplina naukowa” da się określić jako różnicę dzielącą **dyscypliny formalne** od **empirycznych**.

Chcąc się zorientować w różnych znanych klasyfikacjach nauk, trzeba mieć na uwadze wieloznaczność słowa „nauka”, a w szczególności uważnie odróżniać rozumienie tego słowa „funkcjonalnie” i powiedzmy „statycznie”. Pierwsze znaczenie mamy na myśli, kiedy przez naukę rozumiemy pewien kompleks czynności badawczych i pomocniczych, drugie – kiedy przez naukę rozumiemy np. pewien kompleks praw poznanych.

W ogólnym i próbnym ujęciu, **naukę o bezpieczeństwie** można określić jako naukę kompleksową o determinantach potencjalnych zagrożeń dóbr prawnie chronionych, wypracowującą taktyczne i techniczne metody uzyskiwania, rozmieszczania i stosowania sił i środków w celu spowodowania określonej sytuacji – zmniejszającej zagrożenia, a także zajmująca się opracowywaniem procedur likwidacji występującego naruszenia dóbr i minimalizacją jego skutków.

Warto dodać, że nauka o bezpieczeństwie, jest nauką kompleksową, stosowaną i empiryczną. Twierdząc, że jest nauką kompleksową, podkreślamy tym samym, że korzysta ona z osiągnięć i metod wielu różnych dyscyplin (od nauk przyrodniczych poprzez psychologię aż do językoznawstwa). Mówiąc o tym, że jej celem jest opracowywanie skutecznych metod wykrywania, zapobiegania i likwidacji zagrożeń bezpieczeństwa

dóbr chronionych, określamy ją jako dyscyplinę stosowaną. Przyjmujemy też, że bezpieczeństwo jest nauką empiryczną. W konsekwencji uznajemy, że w nauce o bezpieczeństwie naukowe jest tylko to, co zostało zgodnie z regułami metodologii naukowej empirycznie udowodnione lub dedukcyjnie wyprowadzone z twierdzeń empirycznie udowodnionych.

W literaturze przedmiotu można spotkać się z innymi kryteriami, na podstawie których wyodrębnia się bezpieczeństwo jako dyscyplinę naukową. Na przykład L. I. Krzyżanowski wymienia następujące:

- przedmiot badań czyli zakres rzeczywistości brany w badaniach pod uwagę,
- cel społeczny, któremu ma służyć dana dyscyplina naukowa,
- wzgląd badawczy, a więc punkt widzenia, z którego rozpatruje się badany wycinek rzeczywistości,
- stosowane metody badawcze,
- forma wypowiedzianych twierdzeń.

Bezpieczeństwo jest nauką stosunkowo młodą, znajduje się w początkowym etapie rozwoju. Pierwsze publikacje podejmujące próbę jej wyodrębnienia jako dyscypliny naukowej pochodzą z 1989 roku. Wśród badaczy polskich mających zasługi na niwie określenia dyscypliny naukowej traktującej bezpieczeństwo jako cel społeczny i przedmiot badań oraz stosujących metody badawcze można wymienić m.in. Tadeusza Hanauska, Leszka Korzeniowskiego, Jana Maciejewskiego, Stanisława Piochę, Janusza Świniarskiego.

W polskich wyższych uczelniach, zagadnienia bezpieczeństwa są przedmiotem badań w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. Wśród innych ośrodków akademickich można przykładowo wymienić: Wyższą Hanzeatycką Szkołę Zarządzania w Słupsku, gdzie problematyka dotycząca bezpieczeństwa jest wykładana w specjalności: „zarządzanie bezpieczeństwem” (od 2003 r.), Ateneum – Szkoła Wyższa w Gdańsku, gdzie realizowana jest ta specjalność pod nazwą: „bezpieczeństwo europejskie” i Prywatną Wyższą Szkołę Zawodową w Giżycku, w której specjalność ta nosi nazwę: „administrowanie bezpieczeństwem”.

Bezpieczeństwo jako nauka o warunkach bezpiecznego funkcjonowania człowieka, narodu, państwa i ludzkości, znajduje się jeszcze w początkowym stadium rozwoju. Ścierają się poglądy odnośnie jednolitej i powszechnie akceptowalnej terminologii. Każdy ośrodek akademicki

inaczej określa kierunek studiów. Brak na rynku informacji o wdrożonych badaniach, ale odbywają się dość liczne konferencje naukowe poświęcone tej problematyce, ukazują się inspirujące publikacje, są już pierwsi absolwenci kierunku bezpieczeństwa.

Uważam, że skala potrzeb na ugruntowaną poznawczo wiedzę z dziedziny bezpieczeństwa będzie ogromna. Żyjemy bowiem w bardzo niebezpiecznych czasach, zagrożenia różnego rodzaju narastają lawinowo, żadne państwo na świecie nie może dziś czuć się bezpiecznie. Istnieje zapotrzebowanie społeczne na specjalistów od zarządzania bezpieczeństwem. Zadania te mogą i powinny spełniać ośrodki akademickie.

Wydaje się, że istnieją dogodne warunki do tego, aby nauka o bezpieczeństwie znalazła pole do pełnego rozwoju.

pplk SG Janusz Cieślewicz

CS SG w Kętrzynie

ORGANIZACJA ODPRAWY GRANICZNEJ NA GRANICY ZEWNĘTRZNEJ UNII EUROPEJSKIEJ

Członkostwo Polski we Wspólnocie Europejskiej przyniosło szereg zmian w wielu dziedzinach codziennego życia. W warunkach przejść granicznych baczni obserwatorzy w trakcie przekraczania granicy państwa mogli zauważyć zmianę oznakowania pasów odpraw podróźnych oraz pojazdów. Proces tych zmian został zresztą zainicjowany już wcześniej.

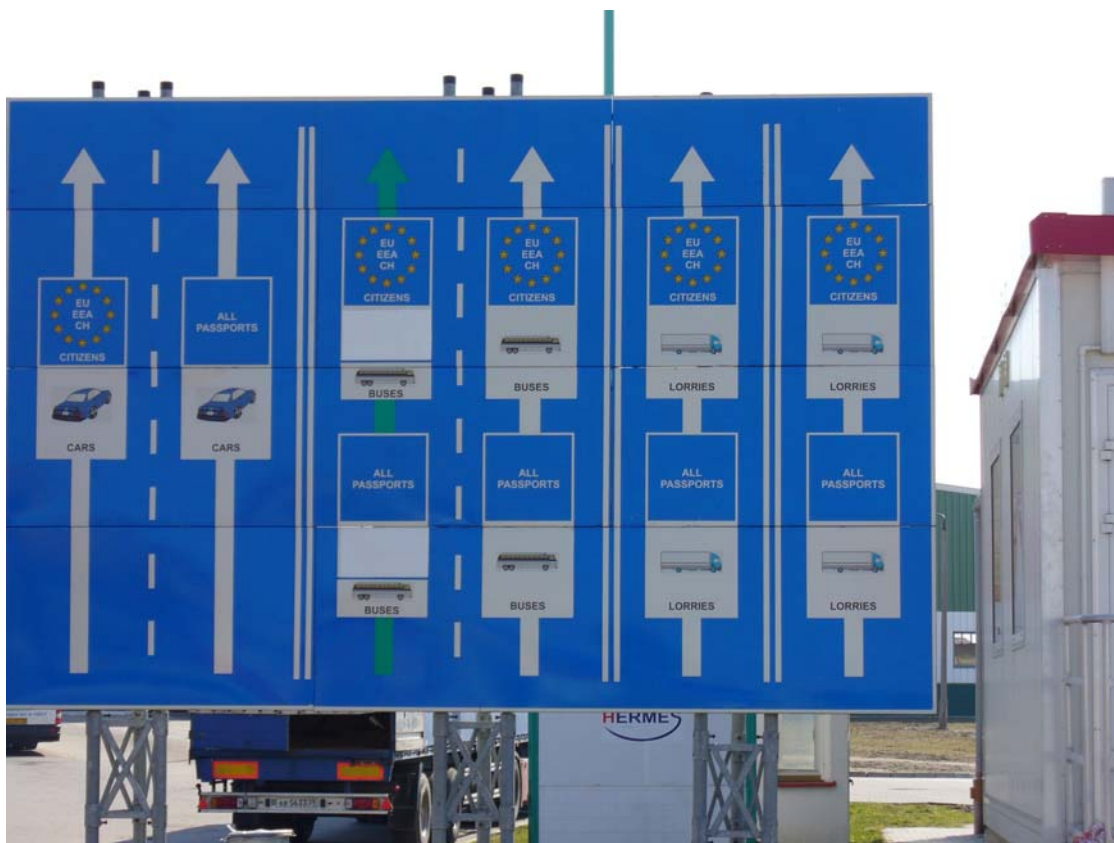
Sam ruch w obrębie przejścia granicznego powinien mieć charakter uporządkowany. Stąd ważną rzeczą jest właściwe i widoczne rozmieszczenie znaków drogowych, tablic informacyjnych czy też sygnalizacji świetlnej. W ten sposób podróżni sami znajdują właściwe miejsce do odprawy granicznej.

Tablice informacyjne umieszczane są w widocznych miejscach. Oznakowanie poszczególnych pasów odpraw powinno uwzględniać podział środków transportu na zasadnicze kategorie (osobowe, autokary, ciężarowe) oraz spełniać wymogi przepisów unijnych. Stąd właśnie bierze się dodatkowe oznakowanie na UE i kraje spoza UE¹.

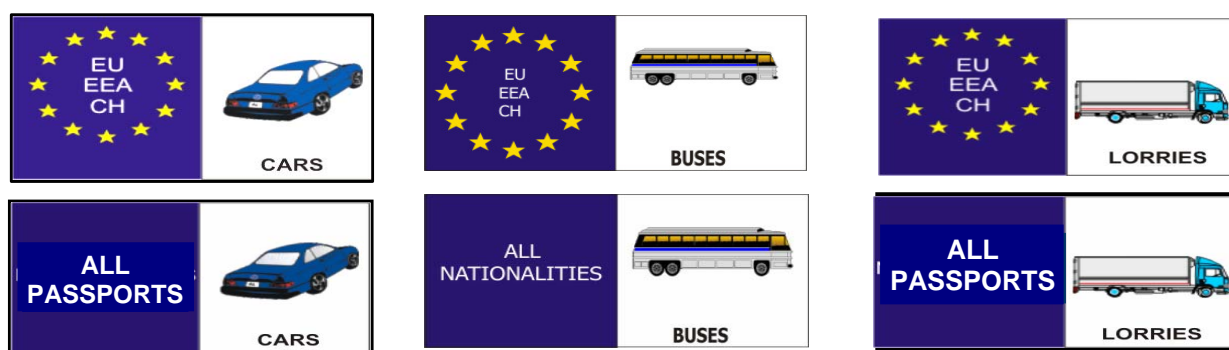
Na przejściach granicznych na granicy zewnętrznej spotkać możemy jeszcze jedno oznakowanie tzw. zielony pas. Przeznaczony jest on dla osób, które nie mają żadnych towarów do zgłoszenia do odprawy celnej. Nie jest istotnym wówczas, czy na takim pasie zgłosi się do odprawy ob. UE czy też cudzoziemiec.

¹ Art. 9 Rozporządzenia (WE) nr 652/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dn. 15.03.2006 ustanawiające wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice (Kodeks Graniczny Schengen).

Przykład tablicy informacyjnej z oznakowaniem kierunków odpraw poszczegól­nych rodzajów środków transportu



Istotą wprowadzenia „zielonego pasa” była potrzeba usprawnienia przekraczania granicy przez osoby często przekraczające granice, które nie posiadały towarów do odprawy celnej, a dotychczas musiały oczekiwać w kolejce na przekroczenie granicy razem z innymi. W lądowych przejściach granicznych Państwa Członkowskie mogą wydzielić odrębne pasy ruchu dla różnych typów pojazdów – samochodów osobowych, pojazdów ciężarowych i autobusów za pomocą niżej podanych znaków.



Oznaczenia na tych znakach mogą zostać zapisane w języku lub językach, które każde z Państw Członkowskich uznaje za właściwe. Obecnie istniejące znaki mają być dostosowane do przedstawionych, w terminie do dnia 31 maja 2009 roku². Osoby korzystające ze wspólnotowego prawa do swobodnego przemieszczania się są uprawnione do korzystania z pasów ruchu oznaczonych znakami w pierwszym rzędzie. Mogą one korzystać także z pasów ruchu oznaczonych znakami określonymi w drugim rzędzie. Pozostałe osoby, jadące pojazdami, korzystają z pasów ruchu, których oznakowanie zostało przedstawione w rzędzie drugim. Od tej zasady są wyjątki, które dotyczą wzrostu natężenia ruchu i konieczności rozładowania dużych kolejek osób i pojazdów oczekujących na odprawę graniczną. Wówczas można dokonywać odprawy np. cudzoziemców i pojazdów zarejestrowanych poza WE na pasach ruchu przewidzianych dla osób i pojazdów z UE, EOG i Szwajcarii³.

² Ibidem, ust. 5. Istniejące znaki zostaną dostosowane do postanowień ust. 1, 2 i 3 w terminie do dn. 31.05.2009. W przypadkach zastępowania istniejących znaków lub umieszczania nowych znaków przez Państwa Członkowskie przed tym terminem, znaki te są zgodne z oznaczeniami określonymi w tych ustępach.

³ Ibidem, ust. 4. W przypadkach tymczasowego braku równowagi w natężeniu ruchu na poszczególnych przejściach granicznych właściwe organy mogą odstąpić od zasad ko-

Celem tych rozwiązań jest zapewnienie skutecznej odprawy osób i środków transportu przy jednoczesnym zapewnieniu płynności ruchu drogowego oraz bezpieczeństwa stronom biorącym udział w odprawie granicznej. Zastosowanie określonych rozwiązań, np. odprawa cudzoziemców na pasach przewidzianych dla obywateli i środków transportu z Unii Europejskiej jest w praktyce możliwa po uwzględnieniu kilku warunków.

Pierwszy z nich dotyczy widocznego wzrostu liczby osób i pojazdów. Drugi warunek wynika z pierwszego – wzrost czasu oczekiwania na przekroczenie granicy. Nie ma enumeratywnego wskazania, jaki jest to konkretnie czas oczekiwania. W wielu krajach WE przyjęto orientacyjny, dopuszczalny czas oczekiwania na przekroczenie granicy, określając go na 30 do 40 minut.

I kolejny warunek, mianowicie uruchomienie dodatkowych pasów dla określonej kategorii podróżnych i środków transportu (np. spoza UE) nie może powodować dezorganizacji prowadzonej już na danym pasie odprawy (np. obywatele Unii Europejskiej na pasie dla nich wyznaczonym, o ile będą tam skierowani inni podróżni).

Należy pamiętać, aby otwarcie kolejnych pasów ruchu odbywało się w porozumieniu z innymi służbami sprawującymi kontrolę w przejściu granicznym. Występują przecież takie warianty kontroli, gdzie Straż Graniczna i Służba Celna dokonują odprawy granicznej lub dochodzą jeszcze przedstawiciele służb granicznych państwa sąsiedniego.

Odmianą specyfikę posiadają przejścia lotnicze, morskie i kolejowe, choć odprawa graniczna osób przekraczających granicę w pomieszczeniach przeznaczonych na ten cel będzie praktycznie taka sama. Różnica w głównej mierze polega w infrastrukturze przejścia granicznego oraz otoczeniu, w jakim dokonywana jest odprawa graniczna.

Przepisy wspólnotowe przewidują oznakowanie miejsca odprawy granicznej dwoma znakami, zamieszczonymi poniżej. Zasady odprawy poszczególnych kategorii podróżnych są analogiczne jak wcześniej wymienione.

rzystania z różnych pasów ruchu na czas niezbędny do zlikwidowania takiego braku równowagi.



Oznakowanie miejsca odprawy granicznej w porcie lotniczym



Takie oznakowanie miejsc odprawy granicznej osób i pojazdów określiło Rozporządzenie (WE) nr 652/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 roku ustanawiające wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice (Kodeks Graniczny Schengen). Stało się ono obowiązującym aktem prawa wspólnotowego od października 2006 roku.

Sylwia Seweryn

UW w Warszawie

IMIGRACJA ZAROBKOWA DO POLSKI

Przez wiele dziesięcioleci Polska była postrzegana jako kraj wysyłający emigrantów, zarówno politycznych, jak i ekonomicznych. Od 1989 roku, a więc początku procesu transformacji stopniowo zmieniała się nasza rola w ruchach migracyjnych – z kraju wysyłającego czy tranzytowego stajemy się krajem docelowym. Dotyczy to osób przybywających w celach zarobkowych, jak również korzystających w Polsce z ochrony międzynarodowej, która od 1991 roku – daty przystąpienia RP do Konwencji Genewskiej z 1951 roku i Protokołu Nowojorskiego z 1967 roku – jest zinstytucjonalizowana.

Co roku granice RP przekraczają dziesiątki milionów cudzoziemców. W 2002 roku ponad 51 milionów obcokrajowców wjechało na terytorium Polski, zaś w 2005 roku liczba ta wzrosła do ponad 65 milionów¹. Część z tych cudzoziemców pragnie podjąć i podejmuje pracę w Polsce. W pierwszej połowie 2003 roku, wniosek o wydanie zezwolenia na pracę złożyło 13 313 obcokrajowców i 9 798 z nich je otrzymało. Dwa lata później chęć podjęcia legalnego zatrudnienia wyraziło 9 048 imigrantów, z czego 5 270 otrzymało zezwolenie, by podjąć pracę w Polsce².

Popyt na cudzoziemską siłę roboczą w Polsce wydawać się może zjawiskiem dziwnym, biorąc pod uwagę sytuację na rynku pracy. Bezrobocie pozostaje niezmiennie na wysokim poziomie. Stopa rejestrowanego bezrobocia w 1991 roku wynosiła 9,7%; w 1995 roku 14,9%, natomiast w 2002 roku osiągnęła już poziom 18,1%. W pierwszym kwartale 2006 roku liczba ta wyniosła 16,1 procenta. Wskaźnik zatrudnienia także stale

¹ Statystyki ruchu granicznego SG, strona internetowa Służby Granicznej, http://www.strazgraniczna.pl/statys/stat_02; 10.01.2007.

² Dane dotyczące zatrudnienia cudzoziemców na podstawie zezwolenia na pracę w 2003 i 2005 zostały uzyskane z Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Gospodarki i Pracy we wrześniu 2005 r. Należy zauważyć, że różnica pomiędzy 2003 i 2005 wynika w dużej mierze z faktu, że od daty wstąpienia Polski do UE większość pracowników pochodzących z państw członkowskich nie potrzebowało zezwolenia, by pracować w Polsce.

spada. W 1990 roku wskaźnik osób pracujących wynosił powyżej 65%; w 1995 roku spadł już poniżej 60%, zaś w 2001 roku wyniósł zaledwie ok. 54%.

Mimo to cudzoziemcy obecni są na polskim rynku pracy, tak w legalnej, jak i w „szarej” strefie. Legalna imigracja zarobkowa do Polski jest w sumie niewielka. Liczba obcokrajowców wśród osób pracujących w Polsce w 2004 roku sięgała 0,1 proc. W latach 1990-2000 wydano ogółem 115 000 pozwoleń na pracę. Mimo braku oficjalnych statystyk przyjmuje się, że nielegalna imigracja zarobkowa jest znacznie wyższa. Liczbę cudzoziemców nielegalnie pracujących w Polsce szacuje się na od 150 do 500 000 w skali roku.

Należy zauważyć, że zjawisko migracji jest wieloaspektowe. Można je rozpatrywać w kontekście ekonomicznym, demograficznym, społecznym, politycznym, czy kulturowym. Trudno też jest mówić o jednej teorii migracji. Definicja Boehninga zakłada, że migracja międzynarodowa jest zdeterminowanym popytowo przepływem zasobów ludzkich. To skłania, by przy omawianiu migracji skoncentrować się na zjawisku popytu na pracę cudzoziemskiej siły roboczej³.

Imigracja zarobkowa do Polski jest następstwem procesu transformacji politycznej i ekonomicznej. Dualny rynek pracy, powstały w wyniku zmian gospodarczych i społecznych, charakteryzuje się popytem na cudzoziemską siłę roboczą. Popyt ten wynika z wielu czynników, takich jak niedobór pewnych grup rodzimej siły roboczej, czy jej niedostosowanie do potrzeb rynku pracy. Również niska elastyczność polskich pracowników skłania pracodawców do zatrudniania cudzoziemców.

Do czynników warunkujących popyt na cudzoziemską siłę roboczą zaliczyć można udział zatrudnienia w poszczególnych sektorach gospodarki. W Polsce nastąpiło zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie i przemyśle w stosunku do sektora usług. Zatrudnienie w tym ostatnim sektorze wzrosło z 43% w 1993 roku do ok. 50% w 2001 (w 2006 roku – ok. 55%), podczas gdy zatrudnienie w rolnictwie spadło z 26% w 1993 roku

³ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Seria: Prace Migracyjne nr 49, UW, Warszawa 2003, s. 6, 29-32.

do 19,2% w 2001 roku (ok. 17% w 2006 roku), zaś w przemyśle z 31,1 do 30,7% (ok. 28% w 2006 roku)⁴.

Rodzima siła robocza nie dostosowuje się odpowiednio szybko do nowej sytuacji. W związku z tym cudzoziemcy pracują zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym. W przemyśle obcokrajowcy znajdują pracę tak na stanowiskach wymagających wysokich kwalifikacji, jak też na stanowiskach robotniczych, które są mało atrakcyjne dla polskich pracowników. Mimo wysokiego zatrudnienia pracowników rodzimych, również w rolnictwie występuje popyt na pracę cudzoziemców. Praca w tym sektorze wymaga w dużym stopniu sezonowego zatrudnienia, co nie jest atrakcyjne dla Polaków ze względu na brak stabilności takiej pracy, jej niski prestiż i niewysokie wynagrodzenie. Największy popyt na pracę cudzoziemców występuje w sektorze usługowym. Zapotrzebowanie na pracowników wysoko wykwalifikowanych występuje np. w bankowości, finansach, edukacji i konsultingu. Istnieje także duży popyt na pracę o charakterze opiekuńczym i pielęgnacyjnym. W tym przypadku duże znaczenie ma elastyczność pracowników w zakresie czasu pracy i formy zatrudnienia (najczęściej w gospodarstwie domowym), która nie odpowiada pracownikom rodzimym. To samo odnosi się do pracowników o niskich kwalifikacjach, pracujących np. w usługach remontowo-budowlanych, czy gastronomii.

Ważnym czynnikiem jest wzrost wydajności pracy. W latach 1992-1999 wydajność pracy wzrastała w Polsce o 5% średniorocznie – nowe miejsca pracy wykorzystujące nowoczesne technologie są bardziej wydajne. Z tym zjawiskiem związany jest popyt na wysokie kwalifikacje pracowników⁵.

Od lat dziewięćdziesiątych notowany jest w Polsce wzrost zasobów siły roboczej związany z trendami demograficznymi. W latach 1990-2001 liczba osób w wieku produkcyjnym wzrosła z 57,5% do 61,9% ogółu ludności. Początek XXI wieku jest też okresem wchodzenia na rynek pracy osób urodzonych w czasie wyżu demograficznego lat osiemdziesią-

⁴ S. Golimowska, *Rynek pracy a procesy imigracji zarobkowej. Polska i kraje Europy Środkowej i Wschodniej*, „Polityka społeczna” nr 3, Warszawa, 2004, s. 3-4; dane za 2006 r. Polska 2006. Raport o stanie gospodarki.

⁵ Ibidem, s. 4-5; S. Golinowska, *Przemiany pracy i sytuacji na rynku pracy*, Raport społeczny Polska 2005, Fundacja im. Friedricha Eberta, s. 89-90.

tych. Jednak ten potencjał nie jest dostosowany do potrzeb rynku pracy m.in. pod względem edukacji. W Polsce nastąpił duży wzrost w zakresie wyższego wykształcenia. W 2003 roku liczba osób przyjętych na wyższe studia wyniosła blisko 466 tysięcy, zaś w 2004 – 507 tysięcy osób. W 1990 roku liczba studentów na 10 tys. mieszkańców wynosiła 105, zaś piętnaście lat później 450. Jednocześnie w latach 1993-2001 udział osób pracujących posiadających wyższe wykształcenie wzrósł prawie o 7 punktów procentowych (z 10,5 do 17,1). Jednakże pod względem jakościowym w zakresie edukacji występują różne problemy. Jednym z nich jest brak dostatecznej reorientacji szkolnictwa zawodowego na potrzeby rynku, zarówno w odniesieniu do programu kształcenia, jak i praktyk zawodowych. Ponadto sektor kształcenia ustawicznego dla dorosłych jest jeszcze w Polsce słabo rozwinięty. W ostatnich latach doksztala się ok. 8-10% osób pracujących, podczas gdy w innych krajach Unii Europejskiej liczba ta wynosi ok. 20%. Rząd podjął działania, by to zmienić. W lipcu 2003 roku Rada Ministrów przyjęła „Strategię rozwoju kształcenia ustawicznego do roku 2010”. Jej realizacja ma na celu upowszechnienie dostępu do kształcenia ustawicznego i podniesienie jego jakości w celu „podnoszenia kwalifikacji zawodowych kadr dla potrzeb społecznych i gospodarczych”, jak również promowanie aktywnych postaw.

Istotnym uwarunkowaniem popytu na cudzoziemską siłę roboczą jest też zmiana w strukturze podmiotów gospodarczych w Polsce. Przed transformacją przeważały duże przedsiębiorstwa państwowe. W 2003 roku prywatne podmioty gospodarcze stanowiły ok. 80% firm ogółem, a ponad 95% z nich były to mikroprzedsiębiorstwa. Małe firmy tworzą najwięcej miejsc pracy. Przedsiębiorstwa zatrudniające od 1 do 49 osób dały w 2003 roku łącznie pracę ok. 50% siły roboczej w Polsce. Małe firmy poszukują głównie pracowników z wykształceniem zawodowym, do wykonywania prac prostych. Należy zauważyć, że często zatrudnia się ich bez stałej umowy o pracę (brak świadczeń socjalnych) bądź nielegalnie. Są to warunki często nie do przyjęcia dla rodzimej siły roboczej. Taka sytuacja wynika głównie z chęci pracodawców do obniżenia kosztów pracy.

Jak wspomniano wcześniej duży popyt na pracę (najczęściej nielegalną) cudzoziemców jest notowany w gospodarstwach domowych, głównie w zakresie usług opiekuńczych i prowadzenia gospodarstwa.

Wynika on w dużej mierze z aktywności zawodowej kobiet. Ich udział w grupie osób pracujących w Polsce w roku 2001 wyniósł 45%. W 2002 roku 68% kobiet w wieku produkcyjnym była aktywna zawodowo (z czego 67,5% posiadało wykształcenie średnie i wyższe). Jednocześnie usługi opiekuńcze ze strony państwa są ograniczone. Pracujące kobiety potrzebują niedrogiej pomocy w prowadzeniu domu i opiece nad dzieckiem bądź osobami starszymi. Popyt ten jest zaspokajany przez cudzoziemców.

Legalne zatrudnienie cudzoziemców

Kwestie podejmowania pracy przez obcokrajowców są obecnie regulowane przez ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (z późn. zm.). Ustawa stanowi, że cudzoziemiec może podjąć pracę w Polsce, o ile posiada zezwolenie wydane przez marszałka województwa właściwego ze względu na siedzibę pracodawcy (art. 87.1). Warunkiem wydania zezwolenia jest uzyskanie przez pracodawcę przyrzeczenia i uzyskanie przez cudzoziemca odpowiedniej wizy lub zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony w Polsce bądź w przypadku obywateli UE – zaświadczenia o zarejestrowaniu pobytu obywatela UE lub karty pobytu członka rodziny obywatela UE (art. 88.2). Ustawa określa ogólnie grupy cudzoziemców zwolnionych z obowiązku uzyskania zezwolenia. Są to np. osoby korzystające z ochrony międzynarodowej w Polsce, czy też obywatele UE, EOG i inni cudzoziemcy korzystający ze swobody przepływu osób – z możliwością zastosowania wobec tej grupy ograniczeń w dostępie do rynku pracy, wynikających z umów międzynarodowych (art. 87.1 i 2).

Co jest istotne, właściwy marszałek wydaje zezwolenie na wykonywanie pracy w Polsce „uwzględniając sytuację na lokalnym rynku pracy.” Może on w uzasadnionych przypadkach ograniczyć rodzaj pracy do czynności zarządzających lub reprezentacji. Przy podejmowaniu decyzji może też uwzględnić przydatność podmiotu dla rynku pracy (art. 88.7). Ma to na celu ochronę polskiego rynku pracy i zapewnienie tzw. komplementarności, co oznacza, że cudzoziemska siła robocza może tylko uzupełniać zapotrzebowanie na lokalnym rynku pracy. Jednocześnie, uzupełniając zapisy ustawy, odpowiednie rozporządzenia ministra gospodarki określają szczegółowo zawody, dla których nie trzeba zezwo-

leń i przypadki, gdzie zezwolenia na pracę są wydawane bez względu na sytuację na lokalnym rynku pracy.

Procedury zatrudniania cudzoziemców w Polsce są długie i kosztowne. Koszt uzyskania zezwolenia na pracę stanowi równowartość minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 88, ust. 14 ustawy), które w 2006 roku wynosiło 899,10 PLN. Jest to dużą przeszkodą dla uzyskiwania zezwoleń na np. wykonywanie prac na wtórnym rynku pracy, które mają często charakter czasowy. Mimo wysokich kar zarówno dla pracodawców, jak i pracowników, nieopłacalność i trudności formalne powodują rozwój szarej strefy.

Jak już wspomniano wcześniej trudno jest ocenić skalę zatrudnienia cudzoziemców w Polsce, m.in. ze względu na brak danych dotyczących pracy wykonywanej przez nich nielegalnie. Podstawą do analizy mogą być dane dotyczące wydanych zezwoleń na pracę. Mimo że taka analiza daje tylko częściowy obraz zatrudnienia cudzoziemców, pokazuje tendencje w tym zakresie – główne kraje pochodzenia, sektory zatrudnienia, czy pełnione funkcje. Zestawienie danych z pierwszego półrocza 2003 oraz 2005 roku pozwala pełniej przedstawić sytuację.

W pierwszym półroczu 2003 roku wydano ogółem 9 043 zezwolenia na pracę cudzoziemców w Polsce, z czego 7 686 na okres dłuższy niż 3 miesiące. Najliczniejszą grupę, która otrzymała zezwolenia, stanowili obywatele Ukrainy (1 151), Niemiec (888), Francji (702) i Zjednoczonego Królestwa (639). W pierwszym półroczu 2005 roku wydano ogółem 5 270 zezwoleń na pracę, przy czym 5 023 na okres dłuższy niż 3 miesiące. Najwięcej z nich trafiło do Ukraińców (1 188), Wietnamczyków (756), Niemców (289) i Białorusinów (248).

Na podstawie danych widać pewne różnice między dwoma okresami. W 2003 roku, mimo że Ukraińcy uzyskali najwięcej zezwoleń na pracę, najliczniejszą grupę stanowili jednak łącznie obywatele Unii Europejskiej. W 2005 roku przeważali obywatele z byłego Związku Radzieckiego i Azji. Różnice te wynikają przede wszystkim z faktu, że polskie prawo zmieniło się w związku z przystąpieniem Polski do UE i większość obywateli Unii nie potrzebowała zezwolenia, by pracować w Polsce. Warto zauważyć, że w obydwu okresach zdecydowaną większość zezwoleń wydano na czas dłuższy niż 3 miesiące. Najprawdopodobniej wiąże się to z wcześniej omawianym faktem, że ze względu na koszt

i długość procedur wydawania zezwoleń na pracę, pracodawcy chcący zatrudnić pracowników sezonowych omijają przepisy.

Dane dotyczące zatrudnienia obcokrajowców pod względem wielkości firm odzwierciedlają zmiany w strukturze podmiotów gospodarczych operujących na rynku polskim. W obydwu okresach najwięcej osób zatrudniały małe i średnie firmy. W firmach mniejszych (wtórny rynek) w obu okresach zatrudniano głównie obywateli pochodzących z byłego Związku Radzieckiego i Azji. W większych i największych przedsiębiorstwach zatrudniano głównie obywateli „krajów zachodnich”.

Jeśli chodzi o pracę cudzoziemców według sektora zatrudnienia, w pierwszej połowie 2003 roku największą grupę stanowiły osoby pracujące w handlu hurtowym i detalicznym – 2 251. Druga pod względem liczebności grupa pracowała w sektorze przetwórstwa przemysłowego – 1 806 osób. W pośrednictwie finansowym i nieruchomościach pracowały legalnie 1 522 osoby. W sektorze edukacji wydano 987 zezwoleń, w hotelarstwie i restauratorstwie 514, w budownictwie 401 i ochronie zdrowia 219. W pierwszej połowie 2005 roku najwięcej legalnie zatrudnionych cudzoziemców tj. 1 576 pracowało w sektorze przetwórstwa przemysłowego. Drugim sektorem był handel hurtowy i detaliczny (z 1 558 wydanymi zezwoleniami). W sektorze finansowym i nieruchomości wydano 504 zezwolenia. W hotelach i restauracjach pracowało 478 cudzoziemców; w dziale edukacji 318, w ochronie zdrowia i pomocy społecznej 173, zaś w budownictwie 167 osób.

Ze względu na rodzaj sprawowanej funkcji w 2003 roku najwięcej zezwoleń wydano pracownikom pełniącym stanowiska kierownicze i doradcze – 6 630. Dla zawodów nauczycielskich wydano 1 123 zezwolenia. Grupie pracowników wykwalifikowanych wydano 977, zaś robotnikom wykonującym prace proste – 148 zezwoleń. W tym samym okresie 2005 roku ponad połowa zezwoleń (3 320) była wydana dla grupy pełniącej funkcje kierownicze lub doradcze w Polsce. Ogólna liczba zezwoleń dla pracowników wykwalifikowanych wyniosła 845, zaś dla pracowników wykonujących prace proste 363.

Z przedstawionych danych wynika, że pracownicy cudzoziemscy najczęściej zatrudniani byli w sektorze przetwórstwa przemysłowego, handlu i finansach. Obejmowali w dużym stopniu funkcje kierownicze i doradcze oraz pracowników wykwalifikowanych. Może to wskazywać

na brak znajomości nowych technologii oraz brak umiejętności specjalistycznych wśród polskich pracowników. Należy też mieć na uwadze fakt, że ważnym elementem procesu transformacji w Polsce był napływ know-how i wiedzy z rozwiniętych krajów (np. programy pomocowe Unii Europejskiej). Trzeba też pamiętać, że niska liczba zezwoleń dla cudzoziemców wykonujących prostsze zadania może wynikać z faktu, że często pracują oni nielegalnie i są zatrudniani bezpośrednio przez gospodarstwa domowe.

Nielegalne zatrudnienie

W zasadzie brak jest danych o zatrudnieniu cudzoziemców w „szarej strefie”. Jednym z nielicznych źródeł informacji są raporty z inspekcji przeprowadzonych przez służby kontroli legalności zatrudnienia. W 2003 roku wykryto, że 2 711 cudzoziemców wykonywało nielegalnie pracę w Polsce. Większość z nich pracowała w handlu, usługach i budownictwie. Większość z nich pochodziła z Ukrainy (1 378), Białorusi (358), Bułgarii (323), Armenii (158). Dla ciekawości liczba nielegalnie zatrudnionych Niemców wyniosła 37, Amerykanów – 25, Szwedów – 24, Francuzów – 20. Dla porównania, w 2006 roku wykryto 1718 przypadków nielegalnej pracy cudzoziemców, przy czym główne sektory zatrudnienia i kraje pochodzenia (Ukraina, Białoruś, Bułgaria i Armenia) obcokrajowców pozostały bez zmian.

Interesujących danych dostarczyło też zrealizowane w 2001 roku badanie (ankieta i wywiady wśród pracodawców) dotyczące zatrudnienia obcokrajowców w polskich gospodarstwach domowych. Wyniki pokazały, że ok. 90 tys. gospodarstw zatrudniało cudzoziemską pomoc domową. Ta liczba nie przekłada się wprost na liczbę cudzoziemców, gdyż jedna osoba mogła pracować w kilku domach. Zgodnie z wynikami badania tylko jedna osoba miała pozwolenie na pracę, dwie osoby wykonywały pracę na podstawie karty stałego pobytu. Trzy czwarte zatrudnionych osób było pochodzenia ukraińskiego, co ósma przyjechała z Białorusi i co dziesiąta z Federacji Rosyjskiej. Najliczniejszą grupę pod względem statusu w kraju pochodzenia stanowili bezrobotni (w tej grupie prawie 60% miało wykształcenie wyższe); na drugim miejscu znajdowały się gospodynie domowe. Najwięcej osób zajmowało się sprzątaniami (34%), różnymi pracami domowymi (20%), pracą w polu (19%); w dalszej kolejno-

ści remontami (11%), opieką nad osobami starszymi (10%) i dziećmi (6%).

Popyt na cudzoziemską siłę roboczą w tym sektorze wynika głównie z niskich kosztów pracy. Większość pracodawców zatrudniło cudzoziemską pomoc domową ze względu na niską cenę usług (74%) oraz z powodu dobrego wykonywania pracy (38%). Na pewno popyt kształtuje też ewolucja polskich gospodarstw domowych i na pewno fakt, że polscy pracownicy nie zechcieliby wykonywać tej mało prestiżowej i wymagającej elastyczności pracy za niskie wynagrodzenie.

Konkluzje

Rozważając zjawisko imigracji zarobkowej i popytu na cudzoziemską siłę roboczą warto spojrzeć na sytuację migracyjną Polski. Od pięćdziesięciu lat mamy ujemne saldo migracji zewnętrznych. Liczba Polaków podejmujących decyzję o opuszczeniu kraju jest dużo wyższa niż liczba cudzoziemców, którzy chcą się osiedlić w Polsce. Dane na ten temat są rozbieżne. Niektóre szacunki mówią o tym, że w dekadzie 1990-2000 Polskę opuściło 243 tysiące osób, podczas gdy do Polski imigrowało 75 tysięcy osób, z czego większość stanowili Polacy powracający do kraju. Oficjalne dane GUS mówią o emigracji w wysokości 162 tysięcy osób w latach 1996-2001 i imigracji w wysokości ok. 72 tys. osób. Według analizy z 2004 roku wśród Polaków wyjeżdżających z kraju z zamiarem osiedlenia się za granicą większość stanowią ludzie w wieku najbardziej produktywnym (50% mężczyzn w wieku 20-49 lat i ok. 60% kobiet w tym samym wieku). W przypadku imigrantów do Polski – wciąż najwięcej jest osób w wieku produktywnym (ok. 50% mężczyzn i 44% kobiet). W latach 1995-2001 zanotowano ok. 14% wzrost imigracji osób w wieku poniżej 20 roku życia. Co jest interesujące w analizowanym okresie 24% legalnych imigrantów posiadało wyższe wykształcenie.

Oferowanie pracy obcokrajowcom w sytuacji bezrobocia budzi sprzeciw społeczny. Jednak legalnie zatrudnieni cudzoziemcy nie są konkurencją dla polskich pracowników – zgodnie z prawem, aby uzyskać zezwolenie na pracę muszą posiadać unikalne w Polsce umiejętności. W wielu sytuacjach ich kwalifikacje umożliwiają działalność małych i średnich firm. Na przykład, dzięki umiejętności obsługi maszyn wykorzystujących nowe technologie gwarantują sprawność procesu technolo-

gicznego. Także w dużych przedsiębiorstwach obecność cudzoziemców wpływa na lepszy i szybszy rozwój firmy, dzięki czemu powstają nowe miejsca pracy. Trzeba pamiętać, że dzięki obcemu kapitałowi generowane są nowe miejsca pracy. Wydaje się też, że zatrudnianie wysoko wykwalifikowanych pracowników cudzoziemskich w Polsce daje możliwość i motywuje Polaków do podnoszenia kwalifikacji.

W wielu przypadkach długie i kosztowne procedury przyznawania zezwoleń na pracę w Polsce, jak również chęć obniżenia kosztów pracy, skłaniają pracodawców do nielegalnego zatrudniania cudzoziemców. Jest to zjawisko niekorzystne zarówno z punktu widzenia polskich pracowników, jak i państwa.

Biorąc pod uwagę potrzeby polskiego rynku pracy i rozwój „szarej strefy” wydaje się, że konieczna jest przynajmniej zmiana sposobu legalizacji pracy cudzoziemców w Polsce. Procedury przyznawania zezwoleń na pracę muszą być tańsze i prostsze, co powinno skłonić pracodawców do przestrzegania prawa (istotnym postępem w tej dziedzinie może okazać się decentralizacja decyzji – od stycznia 2007 roku na mocy zmiany ustawy kompetencje w zakresie wydawania pozwoleń na pracę przeszły w ręce marszałka województwa – organu władzy samorządowej). Legalnie zatrudnieni cudzoziemcy muszą płacić podatki – generując przychód dla budżetu państwa. Ponadto zatrudnianie cudzoziemców zdaje się być korzystne również ze względu na zachodzący proces starzenia się ludności, czy emigrację Polaków w wieku produkcyjnym. Ostatecznie, konieczne jest wypracowanie konsekwentnej i spójnej polityki migracyjnej państwa; polityki, która uwzględni potrzeby pracodawców i rynku pracy oraz potrzeby pracowników.

Literatura

Dokumenty:

- Analiza sytuacji gospodarczej Polski w okresie I-IX 2006 r., Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2006.
- O sytuacji demograficznej kraju, Indor. zaprezentowana podczas 26-ej sesji Sejmu, 17-19 lipca 2002, „Kronika Sejmowa” nr 34 (515) – 2002.
- Polska 2006. Raport o stanie gospodarki, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2006.

Raport o stanie sektora MSP w Polsce w latach 2003-2004, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2005.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2005 w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za prace w 2006 roku”

Strategia rozwoju kształcenia ustawicznego do roku 2010, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, Warszawa 2003.

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz. U. nr 99, poz. 1001.

Założenia programu polityki ludnościowej w Polsce. Raport w sprawie polityki migracyjnej państwa, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2003.

Publikacje:

Bałdyga I., red., *Kobiety w Polsce 2003, Raport Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2003.*

Bednarski M., *Polskie przedsiębiorstwa wobec społecznych wyzwań okresu transformacji i akcesji do Unii Europejskiej*, e-gazeta Ministerstwa Gospodarki i Pracy, www.mgip.gov.pl/eGazeta/Archiwum/moim_zdaniem/Moim+zdaniem_136.htm.

Bijak J., Kupiszewski M., Kicinger A., *International Migration Scenarios for 27 European Countries 2002-2005*, CEFRM Working Papers 4/2004, Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych.

Górny A., Kaczmarczyk P., *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Seria: „Prace Migracyjne” nr 49, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2003.

Iglicka K., red. *Migration and Labour Market in Poland and Ukraine*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003.

Koryś I., *Migration Trends in Selected Applicant Countries*, vol. III, *Poland – Dilemmas of a Sending and Receiving Country*, Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji, 2004.

Kwiatkowi T., red. rozdz., III „Przemiany pracy w Polsce”, [w:] *W trosce o pracę. Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2004*, UNDP, Warszawa 2004.

Morecka Z., Domaradzka E., „Zatrudnienie obcokrajowców w polskich gospodarstwach domowych”, *Polityka Społeczna* nr 3, 2003.

Stachurski A., Zatrudnienie cudzoziemców w Polsce, [w:] „*Dylematy Polityki Migracyjnej Polski*”, „Prace Migracyjne” nr 58, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2005.

Wyniki kontroli legalności zatrudnienia, „Biuletyn Migracyjny”, nr 11, Warszawa, 2007.

pplk rez. SG Marek Paprocki

Kętrzyn

WOJSKA KWARCIANE W OCHRONIE POŁUDNIOWO- -WSCHODNICH GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ OD XVI DO PIERWSZEJ POŁOWY XVII WIEKU

Powstanie w drugiej połowie XV wieku potocznej obrony granic w celu ochrony i zabezpieczenia południowo-wschodnich granic i ziem państwa polskiego przed licznymi napadami, przede wszystkim Tatarów, jak się wkrótce okazało, w niewielkim tylko stopniu poprawiło stan bezpieczeństwa granic Rzeczypospolitej na kierunku Rusi i Podola. Liczące w różnych okresach od kilkuset do kilku tysięcy zaciężnych żołnierzy wojska graniczne nie były w stanie skutecznie zabezpieczyć południowo-wschodnich rubieży państwa.

W dalszym ciągu Tatarzy stosowali taktykę polegającą na przekroczeniu granicy w kilku miejscach na szerokim odcinku, aby w ten sposób zająć jak największy obszar kraju. Jednocześnie starali się omijać wystawiane w terenie posterunki obserwacyjne. Poruszając się wyłącznie na koniach dążyli do tego, aby jak najszybciej dotrzeć do wsi i miast położonych w głębi państwa polskiego.

W dogodnym do obserwacji i ukrytym miejscu zakładali obóz, tzw. kosz¹, z którego na wszystkie strony wysyłali czambuły, nawet do 100 kilometrów, by zdobywały łupy i zagarniały jasyr. Działano szybko i z zaskoczenia. Gdy zaalarmowane wojska graniczne rozpoczynały działania przeciwko Tatarom, ci po powrocie czambułów zwijali kosz i obciążeni łupem śpiesznie wracali do swych siedzib.

Stosowana przez Tatarów taktyka sprawiała, że potoczna obrona musiała być w ciągłej gotowości bojowej a szczupłość sił uniemożliwiała zorganizowanie ścisłego kordonu granicznego. Praktyka dowiodła też, że rozdrobnienie sił w celu rzucenia ich w pościg za czambułami nie było skuteczne, tym bardziej, że o ile czasami udawało się rozbić kilka z nich,

¹ Szerzej na ten temat piszę w art. pt. *Potoczna obrona granic w systemie ochrony granic państwa polskiego w XV-XVI wieku*, „Problemy Ochrony Granic”, Biuletyn CSSG nr 31, Kętrzyn 2005.

to zdarzały się również często przypadki rozbicia polskich pododdziałów przez Tatarów. Dlatego też w miarę jak rosły doświadczenia, wypracowano metodę pozwalającą osiągać sukcesy w starciach z nimi. Najogólniej rzecz ujmując polegała ona na uderzeniu wszystkimi siłami na koszt. Uderzano bądź przed powrotem do niego wszystkich czambułów – potem czekano na ich powrót lub wyruszano im naprzeciw – albo atakowano koszt po powrocie wszystkich czambułów. Generalnym celem tej metody było zawsze rozbicie Tatarów w koszu i odebranie łupów oraz jasyru.

Niektóre czambuły ostrzeżone wcześniej, nie wracały do kosza i razem ze zdobyczą uciekały pospiesznie opuszczając granice Rzeczypospolitej. Tego typu powtarzające się sytuacje wymuszały podejmowanie kolejnych decyzji i działań, by minimalizować straty i zniszczenia oraz uchronić wielu mieszkańców przed śmiercią lub jasyrem.

Uważano, że należy zwiększyć szybkość i skuteczność działań potocznej obrony, dążyć do jak najszybszego ostrzeżenia ludności w głębi kraju, jeszcze przed pojawieniem się Tatarów. Należało również odpowiednio rozlokować pododdziały potocznej obrony, budować i rozbudowywać już istniejące zamki graniczne, by w ten sposób wzmocnić granicę państwa.

17 kwietnia 1520 roku odbyła się we Lwowie narada niektórych senatorów i dowódców wojskowych, na której w oparciu o dotychczasowe doświadczenia opracowano zasady rozmieszczenia w terenie pododdziałów (rot) obrony potocznej. Na tej podstawie Zygmunt I Stary wydał w Toruniu 28 kwietnia 1520 roku ordynację obrony kraju.

Zgodnie z jej postanowieniami, najdalej miała być wysunięta straż przednia, tworząca system alarmowy. Za nią rozlokowane oddziały bezpośredniego wsparcia na Podolu. Trzecią linię tworzyć miały pododdziały rezerwy.

W rezultacie w przypadku wkroczenia Tatarów – szlakiem kuczańskim lub tzw. czarnym szlakiem – straż przednia wycofując się alarmowała ludność i dowództwo. Pod jej osłoną i pod osłoną jazdy bezpośredniego wsparcia na Podolu ludność chroniła się w zamkach i miastach.

Jazda zmierzająca do miejsca koncentracji i pełniąc zarazem służbę zwiadowczą, jeśli nadarzała się okazja, rozbijała czambuły tatarskie. Po koncentracji główne siły w oparciu o zdobyte informacje uderzały na koszt, niszczyły go i ścigały uchodzącego nieprzyjaciela.

Podjęmowano również działania na rzecz modernizacji uzbrojenia potocznej obrony granic, głównie w oddziałach jazdy, która najczęściej używana była do walk z lekko zbrojnym i szybkim przeciwnikiem. Już na początku XVI wieku w jeździe, obok kopijników i strzelców, zaczęli pojawiać się husarze. Nie była to jednak jazda ciężka, której początki sięgają XVII wieku. Husaria XVI-wieczna była jazdą wyposażoną w lekkie uzbrojenie ochronne, przeważnie kolczugi, przyłbice oraz tarcze. Ich broń zaczepną stanowiła kopia i miecz lub lżejsza od nich szabla.

Z biegiem czasu zastępowali oni ciężko zbrojnych kopijników, tak że wkrótce oddziały jazdy składały się tylko z husarzy i strzelców. Ci ostatni porzucili w ogóle uzbrojenie ochronne, a także kusze używając odtąd do walki na odległość jedynie łuku, który był bardziej szybkostrzelny niż kusza. Do walki wręcz używano szabli.

Ważnym momentem dla wojsk granicznych było pojawienie się broni palnej. Już pod koniec XV wieku pojawiły się w oddziałach piechoty zaciężnej coraz liczniej rusznice (właściwie rucznice – broń ręczna, od ruka – ręka), znacznie krótsze od hakownic, które mogły być skutecznie wykorzystywane do walki piechoty w polu.

Coraz większą też rolę w obronie granic i państwa polskiego zaczęła odgrywać artyleria ogniowa, która już praktycznie w XV wieku wyparła zupełnie dawną broń miotającą. Szczególnie przydatna dla potocznej obrony była artyleria lekka służąca do walki w polu, obrony taborów, czy też murów obronnych zamków granicznych.

Ze względu na fakt, że między innymi mury zamków granicznych nie były w stanie na dłużej oprzeć się nawale ogniowej ciężkiej artylerii (służyła głównie do burzenia murów), która najczęściej strzelając z niewielkiej odległości (około 150 m) po kilku godzinach wybijała w murach dziurę umożliwiającą oblegającym wtargnięcie w głąb obrony, w XVI wieku przystąpiono do zmian fortyfikacyjnych. Polegały one na stopniowym zastąpieniu pionowych murów – szerokimi wałami ziemnymi oblicowanymi kamieniem. Tam gdzie była fosa – poszarzano ją, a w miejsce półokrągłych murowanych bastei wprowadzono bastiony o kształcie pięcioboku, zwrócone wierzchołkiem ku przedpolu. W ten sposób osiągnięto wiele korzyści. Artyleria wroga była prawie bezsilna wobec wału ziemnego o szerokiej podstawie, zwłaszcza że również szeroka fosa (jeśli

była) i dodatkowe umocnienia na przedpolu utrudniały zbliżenie się do wału.

Plan obrony był tak obmyślony, że artyleria ustawiona na prostych odcinkach wału, tzw. kurtynach, nie tylko trzymała pod ostrzałem przedpole, lecz również broniła bezpośrednim ogniem bocznym wszystkich ścian bastionu, podobnie jak artyleria stojąca na bastionach obrony, co umożliwiało utrzymanie nieprzyjaciela przez dłuższy czas w znacznej odległości od broniącej się załogi.

Pierwsze umocnienia tego typu wzniesiono najpierw w bogatym Gdańsku, potem w magnackiej posiadłości Tarnowskich w Rożnowie nad Dunajcem, a następnie w wielu miejscach i na kierunkach najbardziej zagrożonych najazdem nieprzyjaciela. W ten sposób wzmacniano obronę granic i państwa polskiego.

Ciągły strach przed napadami Tatarów, ich częsta bezkarność podważały zaufanie do władzy i państwa, do jego możliwości obronnych i ochrony swych obywateli. Dlatego też coraz częściej światła część szlachty i magnaterii uświadamiała sobie, że zbyt mała jest liczba żołnierzy potocznej obrony dla skutecznej ochrony granic i państwa polskiego. Jednak przeważająca część szczególnie magnaterii torpedowała wszelkie podejmowane wysiłki zmierzające do poprawy istniejącego stanu rzeczy.

Po śmierci Zygmunta I Starego (panował w latach 1506-1548), rządy w państwie przyjął jego jedyny syn, Zygmunt II August, który jeszcze za życia ojca w wieku czterech lat wybrany został królem.

Zygmunt II August oceniając stan bezpieczeństwa państwa, w tym jego granic, starał się kontynuować politykę ojca w zakresie dalszego umocnienia granic państwa polskiego i jego bezpieczeństwa, tym bardziej, że jako mający duże uprawnienia (wielki książę litewski) zdobył na Litwie przygotowanie do silnych rządów. A problemów do rozwiązania miał sporo. W czasie panowania jego ojca istniał poważny konflikt między opinią stanu szlacheckiego a monarchą. Dotyczył on ogólnie rzecz ujmując tzw. królewszczyzn.

Król był posiadaczem dużej liczby majątków – królewszczyzn. Teoretycznie dochody z tych majątków winny iść na potrzeby dworu, armii, uposażeń urzędników, tzn. dochody z określonych dóbr królewskich były związane z piastowaniem określonego urzędu. Np. dochody z dóbr przy-

pisanych urzędowi starościńskiemu szły na utrzymanie starosty i odpowiedniego aparatu władzy.

Wielu magnatów rozporządzało wielkimi majątkami częściowo oddanymi im przez królów w zastaw lub dożywotnie posiadanie. Doprowadziło to do tego, że wielu z nich osiągnęło tak wielkie wpływy w państwie, że często decydowali o zasadniczych kierunkach polityki zagranicznej i wewnętrznej, politycznie uzależniając od siebie zarówno Zygmunta I Starego, jak i później jego następcę Zygmunta II Augusta. Stąd wielu przedstawicieli szczególnie szlachty postulowało, by dobra koronne będące w posiadaniu magnatów wróciły do korony. Z tym stanowiskiem nie zgadzał się Zygmunt I Stary. Szlachta uważała, że prawa Rzeczypospolitej są dobre. Zło polegać miało na tym, że nie były one respektowane. Podkreślano, że nie przestrzega się zasady niełączenia dwóch godności w jednym ręku itp.

W roku 1537 szlachta zebrana na pospolite ruszenie przeciw Mołdawii zawiązała sejm rokoszowy domagając się od króla realizacji programu egzekucji praw i dóbr. Chodziło głównie o niełączenie kilku funkcji (godności) w jednym ręku, zwrotu posiadanych nieprawnie przez magnatów królewskich, ściślejszej unii z Litwą, wprowadzenia kościoła narodowego. Postulaty te nie zostały zrealizowane dzięki autorytetowi Zygmunta I Starego i jego nieugiętej postawie.

Po śmierci ojca, Zygmunt II August chcąc nie chcąc musiał ów konflikt między władzą monarszą a szlachtą rozwiązać tym bardziej, że dotychczasowe doświadczenia związane z m.in. obroną granic przed najazdami Tatarów i Mołdawian wykazały, iż siły obrony potocznej opłacane ze skarbu królewskiego są zbyt słabe, by skutecznie chronić granice Rzeczypospolitej na kierunku południowo-wschodnim. Nawet jednorazowe wzmocnienie potocznej obrony oddziałami wojsk zaciężnych w przypadku naruszenia granic na Podolu i Wołyniu nie przynosiło oczekiwanych efektów.

Dlatego też coraz bardziej palącą sprawą było zorganizowanie większych, stałych oddziałów wojskowych przeznaczonych do ochrony i obrony granic południowo-wschodnich, jak również ich wzmocnienie poprzez budowę i rozbudowę kolejnych zamków warownych na najbardziej zagrożonych kierunkach.

Początkowo Zygmunt II August podobnie jak jego ojciec nie dopuszczał myśli o realizacji programu egzekucji dóbr. Niemniej mając poparcie postępowego stronnictwa grupującego część średniej szlachty, niemal na każdym sejmie poruszał problem potocznej obrony dążąc do jej rozbudowy, ale bez większych rezultatów. Dopiero na sejmie w Piotrkowie obradującym w okresie od 30 listopada 1562 roku do 25 marca 1563 roku zapadły decyzje, które sprawę tę ruszyły trochę do przodu.

Zygmunt II August zwołał go na wieść o tym, że szlachta zbierze się nawet bez jego woli, by radzić między innymi nad realizacją programu egzekucyjnego. Na sejmie król poparł postulaty ruchu egzekucyjnego. Uchwalono egzekucje dóbr polegającą na konfiskacie królewskich bezprawnie zagarniętych przez możnowładców, a następnie uznano za nieważne zastawy i darowizny dóbr królewskich dokonane po roku 1504.

W praktyce tylko część magnaterii zaczęła zwracać zagarnięte bezprawnie dzierzawione majątki królewskie. Wobec sprzeciwu pozostałych akcja ta nie przyniosła większych korzyści. Ponadto pozbawiono sądy biskupie egzekucji starościńskiej, czyli wykonywania wyroków przez państwo w sprawach o herezje, dziesięciny oraz zabroniono łączenia w jednym ręku ważnych urzędów państwowych. W dalszej kolejności nakazano lustrację dóbr królewskich i oszacowanie ich dochodów.

Wydaje się wielce prawdopodobne, że zgoda Zygmunta II Augusta na egzekucję dóbr wynikała między innymi z wiedzy dotyczącej ewentualnych zysków, jakie spodziewał się uzyskać ze zwrotów dóbr królewskich przez magnaterię.

Szacowano bowiem, że gdyby magnaci dzierzawiący dobra królewskie zwrócili je, to zwiększyłyby to dochody skarbu królewskiego o prawie 700 tys. zł. Pieniądze te wystarczyłyby nie tylko na pokrycie bezpośrednich wydatków dworu królewskiego, ale również na utrzymanie dość znacznej ilości stałych wojsk granicznych do ochrony i obrony granic Polski na kierunku południowo-wschodnim.

Podjęto również decyzję by 1/4 rocznych dochodów z dóbr królewskich przeznaczyć na utrzymanie stałego zaciężnego wojska przeznaczanego do ochrony i obrony granic południowo-wschodnich, zwanego od-tąd (od łac. *quarta* – czwarta) wojskiem kwarcianym².

² Dostępne źródła różnie interpretują istotę kwarty i wojsk kwarcianych, np. w pub. *Polskie tradycje wojskowe. Tradycje walk obronnych z najazdami Niemców, Krzyżaków*,

Ostatecznie w roku 1569 ustalono stałą organizację wojska utrzymywanego z kwarty. Utworzono specjalny skarbiec wojskowy w Rawie Mazowieckiej zajmujący się ściąganiem, przechowywaniem i rozdzielnictwem wpływających z tego tytułu kwot. Wynosiły one ostatecznie od 90 tys. do 100 tys. zł, za które można było utrzymać około 3 tys. jazdy i około 1 tys. żołnierzy piechoty.

Działania te umożliwiały w sumie zaciąg co najwyżej 4 tys. żołnierzy zaciężnych. Było to zbyt mało, by skutecznie ochraniać granice południowo-wschodnie. Dlatego też niewątpliwie rację miał Rafał Leszczyński, gdy mówił w sejmie: „Rzecz pewna, by jeden tysiąc koni do Korony wtargnął, mógłby ją skrzyżować, nie ujrzałyby przeciw sobie miecza dobytego”³.

Jak widać z przytoczonych liczb nie udało się radykalnie zwiększyć liczby wojsk kwarcianych, choć i tak swoją liczebnością przewyższały potoczną obronę. Dlatego też w przypadku naruszenia granic południowo-wschodnich Rzeczypospolitej oraz zagrożenia bezpieczeństwa państwa przez znaczne siły nieprzyjaciela, oprócz wojsk kwarcianych powoływano na pewien czas dodatkowe wojska zaciężne, utrzymywane za pieniądze z podatków specjalnie uchwalanych na ten cel przez szlachtę. Ponadto król z własnych dochodów wystawiał zaciężne oddziały wojsk nadwornych liczące czasami kilka tysięcy żołnierzy.

Niezależnie od tych sił w ochronie i obronie granicy udział brało wojsko nadworne panów kresowych, którzy w XVI i XVII wieku obok zamków królewskich wybudowali swoje warownie oraz umocnienia ziemne w celu ochrony swoich majątności i ziem przed niespodziewanym wypadem, czasem niewielkich oddziałów nieprzyjaciela. Zorganizowane były z silnych oddziałów jazdy i piechoty zaciężnej kwaterującej w zamkach i utrzymującej w posłuchu często buntującą się okoliczną ludność. Część tych wojsk w razie potrzeby ochrony i obrony granic dołączała do

Szwedów, Turków i Tatarów X-XVII wieku, MON, Warszawa 1990 s. 184, red. J. Sikorski pisze: „stałym podatkiem wprowadzonym 1563 roku była tylko kwarta, tj. wbrew nazwie nie 1/4, ale 1/5 dochodów z dóbr królewskich – królewszczyzn. Przynosiła ona około 100 tys. zł polskich i wystarczała na wystawienie około półtora tysiąca żołnierzy stanowiących tzw. wojsko kwarciane mające bronić terenów południowo-wschodnich przed najazdami Tatarów”.

³ *Historia Polski do roku 1764*, t. I, cz. II, red. H. Łowmiański, PWN, Warszawa 1958, s. 230.

wojska kwarcianego i walczyła przeciw Tatarom pod komendą hetmanów lub wyznaczonych przez nich dowódców.

W ten sposób zamki królewskie rozlokowane wzdłuż granic jak i zamki oraz zameczki magnatów stanowiły jak gdyby kościec ochrony pogranicza. Obsadzone przeważnie przez załogę złożoną z piechoty w razie napadu nieprzyjaciela miały prowadzić uporczywą obronę do czasu przybycia jazdy.

Oprócz oddziałów zaciężnych wystawianych przez możnowładców, organizowali oni również oddziały „milicji” spośród poddanych chłopów, na przykład w razie najazdów tatarskich. Oddziały milicji złożone z okolicznych chłopów formowali też starostowie grodowi do obrony zamków królewskich położonych na tych obszarach.

Podstawą prawną były tu dawne statuty z czasów Kazimierza Wielkiego nakładające obowiązek „stróży” i obrony punktów warownych przez ludność chłopską z dóbr królewskich. W województwach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej zasada ta funkcjonowała niezmiennie wobec ciągłego zagrożenia tych ziem.

Zachował się do dnia dzisiejszego opis, w jaki sposób pełniono służbę graniczną przez załogę jednego z zamków kresowych – Owruca⁴:

„Do stróżowania zamku owruckiego były powołane wszystkie klasy społeczne na gruntach starostwa owruckiego osiadłe, a więc panowie, ziemianie, mieszczenie i kmiecie. Właściwą załogę zamku stanowiła szlachta ruska, tzw. bojarowie (resztki drużyny książęcej). Pełnili oni służbę »ordyńską«, jak również służbę »putną«, czyli zamkową. Do usług ordyńskich należała »straż polna«, tzw. »czaty«. Zamek owrucki wysyłał na czaty 2 placówki: jedną do Czarnobyli nad Dnieprem, drugą 30 mil na południe od miasta. Zwykle na takich placówkach pełniło służbę po 4 szlachciców od 23.04. (św. Jura) do 1.10., a jeżeli jesień była dłuższa, to i do pierwszego śniegu.

Zadaniem placówek było uprzedzać o napadzie tatarskim, dostarczać wiadomości o nieprzyjacielu itp. Była to służba ciężka, więc była dobrze opłacana (10 kóp groszy litewskich, co stanowiło w połowie XVI wieku 266 zł), oprócz tego kawał pola pod uprawę.

⁴ Zob. A. Maruszewski, *Ochrona granic w dawnej Polsce i dzisiaj*, Warszawa 1936.

Słudzy zamkowi albo bojarowie putni pełnili straż zamkową. Do nich należała, tzw. »pogoń«, czyli »rozwożenie wieści« albo »opowiadanie wieści« – a więc łączność...

W ochronie i obronie granic brały też udział tzw. »wojska powiatowe«. Byli to żołnierze zaciężni utrzymywani przez powiaty graniczne.

Na porządku dziennym występowały też i takie sytuacje, gdzie chłopci i szlachta mieszkający najbliżej granicy w celu ochrony przed mniejszymi zagonami tatarskimi, watahom zbójeckim itp. organizowali tzw. »samoobrony miejscowe«. Ich zadaniem było wystawianie patroli i czat wypatrujących i powiadamiających o ewentualnym nieprzyjacielu przekraczającym granicę, organizowanie wspólnej obrony okolicznej ludności itp.”.

Przeprowadzony w roku 1579 przez hetmana Jerzego Jałowieckiego spis wojska kwarcianego wykazał: 2892 jazdy w 20 chorągwiach, 750 piechoty w 9 rotach, 15 jeźdźców w rotach pieszych i 300 Kozaków zaporskich (jazda). Na tym poziomie – około 4000 żołnierzy – utrzymało się wojsko kwarciane jeszcze w XVII wieku⁵.

Analizując bardziej szczegółowo strukturę organizacyjną wojska kwarcianego należy podkreślić, że składały się one z chorągwi husarskich (stopniowo przekształcanych w jazdę ciężką), chorągwi kozackich⁶, piechoty, od roku 1620 również dragonii. Jazdę formowano systemem pocz-tów towarzyskich (rotmistrz – list przepowiedni króla – wpisanie do akt – zaciąganie towarzyszy – a ci, pocztowych).

Władze wojskowe dbały o to, by przez szeregi wojska kwarcianego przeszło jak najwięcej żołnierzy. Pozwalało to na wielokrotne zwiększenie liczby konnicy w razie potrzeby zaciągu oddziałów dodatkowych. Towarzysze jazdy najczęściej rekrutowali się z spośród młodszych synów

⁵ *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, red. J. Sikorski, t. I – do roku 1648, MON, Warszawa 1965, s. 301.

⁶ Ponieważ husaria przekształcała się w jazdę ciężką, zaszła konieczność tworzenia nowych, lżejszych, zwinnych oddziałów nacierających w szyku rozproszonym, używanych do uderzenia na flankę i tyły przeciwnika, do podjazdów, czat itp. Rolę tę spełniać miały chorągwie kozackie. Uzbrojenie ich składało się ze zbroi kolczej, krótkiej włóczni (od XVII w. – pistoletu), koncerza (miecz tylko do kłucia), łuku lub arkebuza (jeden z pierwszych typów ręcznej broni palnej). U schyłku XVII w. husarze stanowili większą część jazdy – jazdę ciężką [przyp. M.P.].

z rodzin, w których nie mieli szans na przejęcie majątku i w związku z tym szukali zapewnienia sobie bytu w zawodowej służbie wojskowej w ochronie i obronie granic Rzeczypospolitej. Pieniądze otrzymane od rodziny na wystawienie pocztu stanowiło ich wiano. Stąd do husarii wstępowała na ogół zamożna szlachta.

Żołd w jeździe był zróżnicowany i wynosił po roku 1563 kwartalnie w wojsku kwarcianym dla kopijników i husarii 12 zł, dla Kozaków 9 zł, strzelców kozackich 6 zł, a w wojskach zaciąganych doraźnie: dla husarii 17 zł, Kozaków 15 zł. Kwartalny żołd dla żołnierza piechoty wynosił 5 zł, a w zaciągach doraźnych – 6 zł. Na ogół wyższy żołd otrzymywany przez dodatkowe zaciągi wypłacany był tylko na okres wojny. Z biegiem czasu, w wyniku przeszkolenia w ramach wojsk kwarcianych, na wypadek wojny wystawiano wiele chorągwi, które wywodząc się z wojsk kwarcianych otrzymywały żołd taki, jak rdzenni kwarciani.

Na początku XVII wieku w dalszym ciągu dużym zagrożeniem dla ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej byli Tatarzy. Uzbrojeni w szable i koncerze, dzidy i dziiryty, tarcze, łuki a nawet kolczugi, często prowadząc ze sobą piechotę (janczarów), mając niekiedy również i lekkie działa, dorównywali w określony sposób wojskom kwarcianym. Na pewno nie ustępowali sprawnością, przewyższali wyraźnie zuchwałością i brutalnymi działaniami.

Srogo doświadczone działaniami wojsk polskich w XVI wieku, w późniejszym okresie najazdy na ziemie polskie Tatarzy przeprowadzali o wiele ostrożniej. Lupy zbierali tylko na kierunku marszu, w pobliżu kosza. Czambuły operujące w głębi zabierały jedynie ludzi (jasyr) i konie.

W dalszym ciągu przewagą Tatarów była szybkość pokonywania terenu oraz liczebność sięgająca często ponad 20 000 ludzi. Na porządku dziennym było łączenie się mniejszych zagonów tatarskich z bandami Czerkiesów, Wołochów i Cyganów.

Jeden z wielkich hetmanów polskich – Stefan Żółkiewski – pisał: „Tatary gromić, tak to niemal podobna, jako kiedy by kto chciał ptaki na powietrzu latające pobić”⁷.

⁷ *Zarys dziejów...*, op. cit., s. 467.

W tej sytuacji przed wojskami kwarcianymi stało wiele trudnych zadań. Do najważniejszych należało jak najwcześniejsze rozpoznanie najazdu, jego wielkość i kierunek uderzenia oraz ostrzeżenie w porę ludności bądź poprzez odczytywanie w grodach uniwersałów lub w przypadku bezpośredniego zagrożenia – hukami dział, by okoliczni mieszkańcy mogli się schronić w zamku.

Nie mogąc zapobiec najazdom, wojska kwarciane starały się odbić zdobycz i zadać jak największe straty, by w ten sposób zniechęcić ich do kolejnych wypraw. Dużą rolę w walkach z Tatarami odgrywał ogień dział i piechoty maszerującej na wozach za jazdą.

W pierwszej połowie XVII wieku, dzięki wyposażeniu jazdy w broń palną zdolną do użycia w czasie galopu konia, zaznaczyła się pewna przewaga wojsk kwarcianych nad Tatarami, którzy tego rodzaju broni nie znali i nie mieli. Wywoływała ona wśród nich przerażenie i panikę. Innym czynnikiem chwilowej przewagi (trwała mniej więcej do połowy XVII wieku) było pojawienie się wielu młodych, wykształconych i energicznych dowódców jazdy, jak np: hetman Koniecpolski, regimentarz Chmielecki i inni. Wymienione czynniki w określony sposób wpłynęły na coraz częstsze pogromy Tatarów np.: pod Szańkowicami (1624), Mertynowem (1624), Białą Cerkwią (1628), Kodenicą (1629), Spasowym Rogiem (1633), nad Surą (1643), pod Ochmatowem (1644) itp.

Codzienna służba wojsk kwarcianych w ochronie i obronie granic oraz ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w okresie względnego spokoju polegała głównie na tym, że dwukrotnie w ciągu roku zmieniały one miejsce swojej dyslokacji. Zimą stacjonowały na tzw. leżach zimowych, czyli kwaterach przygotowanych we wsiach i dobrach królewskich, głównie na Podolu (Tatarzy zimą nie organizowali wypadów). Wiosną natomiast, latem i wczesną jesienią stacjonowały w letnich obozach, czyli placówkach doraźnie organizowanych i rozmieszczonych wzdłuż granic. Były one obwarowane umocnieniami ziemnymi lub ziemno-drewnianymi, pośrodku których ustawione były namioty lub drewniane szałas. Na przedpolach budowano strażnice obwarowane cokołem lub wałem ziemnym ze strzelnicami, liczące kilkunastu kwarcianych.

Często nocą organizowano wysunięte ku przodowi czaty konne na dość znaczne odległości. Zarówno czaty jak i patrole miały na czas po-

wiadamiać strażnice o zbliżającym się nieprzyjacielu, a także zatrzymywać osoby podejrzane. Prowadzono również wywiad wśród zamieszkałej w stanicach i siołach ludności, kupców itp. Dla utrzymania łączności między pododdziałami tworzone specjalne poczty patrolowe zwane kresami.

Wojska kwarciane stanowiły swego rodzaju kuźnię kadr dla zawodowego wojska polskiego. Do roku 1616 żołd, który otrzymywały wojska kwarciane, ogólnie rzecz ujmując, okazał się stosunkowo niski w stosunku do potrzeb. Z trudem więc żołnierz kwarciany wiązał koniec z końcem tym bardziej, że musiał utrzymywać siebie i swój poczet (jazda). Sytuacja polepszała się z chwilą rozpoczęcia wojny zewnętrznej. Rosła wtedy możliwość zdobycia łupów na przeciwniku a dodatkowo zaciągnięte oddziały otrzymywały z reguły żołd wyższy.

W miarę upływu czasu chorągwie husarskie w wyniku m.in. działań wojennych wykruszały się. Siłą rzeczy pozostałe zmieniały się w jazdę lżejszą. Aby nie tylko utrzymać, ale i zwiększyć siłę ogniową wojsk kwarcianych oraz jego manewrowość zaczęto czynić starania, by zwiększyć liczbę jazdy wyposażonej w broń palną. Stąd coraz częściej zaciągano rajtarów, np. w roku 1617-1150 koni obok 2670 koni husarii, a w roku 1621-2160 koni. Stopniowo też zaczęły pojawiać się pierwsze oddziały konnej piechoty – dragonii. Do połowy XVII wieku dragonia była formacją przeznaczoną w zasadzie do walki w szyku pieszym. Żołnierze uzbrojeni w muszkiety i rapiery, niekiedy częściowo w piki, prowadzili walkę ogniową jak piechota. Wprawdzie mieli konie, ale służyły im początkowo wyłącznie do szybkiego pokonywania terenu. W drugiej połowie XVII wieku dragonii zaczęto używać zarówno do walki pieszej jak i konnej.

Występujące w różnych okresach nieterminowe wypłacanie żołdu wynikające m.in. ze spadku wartości pieniądza i wzrostu utrzymania wojsk powodowało spadek ich liczebności nawet do kilkuset żołnierzy, a także przyczyniało się do wyraźnego obniżenia dyscypliny wojsk kwarcianych.

Licząc się w związku z tym z możliwością niesubordynacji kwarcianych, uniwersały i konstytucje królewskie ostrzegały żołnierzy i ich dowódców przed ewentualnymi gwałtami na ludności, grożąc im nie tylko wyrzuceniem z wojska i utratą honoru, ale również śmiercią.

Przykładów niesubordynacji odnotowano mimo to wiele. Np. żołnierze regimentu wojsk kwarcianych podskarbiego chełmińskiego, którzy w roku 1674 na ziemi dobrzyńskiej urządzili wielotygodniowe popasy, w czasie postoju w Dobrej⁸, zranili ciężko berdyszami 6 tamtejszych chłopów broniących swoje mienie⁹.

Szerzej na ten temat wypowiada się Henryk Dominiczak: „brak było centralnej służby zaopatrzenia wojska w furaz i żywność. Dowódcy pododdziałów otrzymywali co miesiąc uposażenie na utrzymanie wojska, które rozdzielano wśród poszczególnych żołnierzy zgodnie z ustaloną taryfą płac, za które mieli utrzymać siebie i konie. Zakupów dokonywali żołnierze u miejscowej ludności lub we dworach. W warunkach służby granicznej nie było to łatwe, często bowiem placówki graniczne były znacznie oddalone od miejscowości i w grę wchodziła cena sprzedaży ustalana przez mieszkańców. Dochodziło na tym tle do wielu zatargów. Były przypadki, że na czas nie wypłacano żołnierzom należnego im żołdu kwarcianego. Trzeba było dokonywać rekwizycji, potem wyrównywać zadłużenie, co również rodziło wiele niepowodzeń i zatargów. Sypały się więc skargi do trybunałów, sejmu i samego króla...”¹⁰.

Analizując działalność wojsk kwarcianych od chwili powstania do pierwszej połowy XVII wieku należy podkreślić, że mimo wielu trudności i mankamentów, które im towarzyszyły, wojska graniczne chlubnie wpisały się w historię i tradycje formacji granicznych w dawnej Polsce.

Żołnierz kwarciany strzegąc i broniąc granic Rzeczypospolitej na kierunku południowo-wschodnim wielokrotnie udowodnił swą waleczność i bohaterstwo nie tylko w codziennej ciężkiej służbie, ale też w wielu bitwach i wojnach np. podczas zawieruchy kozackiej, wojny ze Szwedami czy też Turkami. Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że mimo określonych wysiłków Rzeczypospolita nie stworzyła stałego i ciągłego systemu ochrony granic. Było to szczególnie widoczne w porównaniu, np. do Moskwy, która już wówczas stosowała system liniowy polegający

⁸ Obecnie gmina Dobra wchodzi w skład powiatu limanowskiego będącego częścią woj. małopolskiego [przyp. M.P.].

⁹ W. Chorążki, *Heraldyka Gminy Dobra* – oprac. historyczno-heraldyczne, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2003, s. 10.

¹⁰ H. Dominiczak, *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966-1996*, Warszawa 1997, s. 130-131.

na rozmieszczeniu blisko siebie i obsadzonych małymi załogami strażnic. W Rzeczypospolitej rzadko rozmieszczone zamki królewskie ani stosunkowo słabe siły wojsk kwarcianych, mimo podejmowanych wysiłków, nie mogły w pełni skutecznie zabezpieczyć ochranianych granic szczególnie przed nagłym i niespodziewanym wtargnięciem nieprzyjaciela na terytorium Polski.

Literatura

- Bogucka M., *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Warszawa 1981.
Czapliński W., *Zarys dziejów Polski do 1864*, Kraków 1985.
Grabski A., *Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym*, Warszawa 1959.
Jasienica P., *Polska Jagiellonów*, Warszawa, 1983.
Nowak T., Wimmer J., *Dzieje oręża polskiego do roku 1793*, Warszawa 1968.
Paprocki M., *Obrona granic i państwa polskiego w X-XIV wieku*, CS SG Kętrzyn 1996;
Obrona granic i państwa polskiego od XV do pierwszej połowy XVII wieku, CS SG Kętrzyn 1997.
Ratajczyk L., *Historia wojskowości*, Warszawa 1980.
Topolski J., *Historia Polski od czasów najdawniejszych do 1990 roku*, Warszawa 1992.
Tymowski M., Kieniewicz J., Holzer J., *Historia Polski*, Warszawa 1991.

dr Roman Sławiński

Kętrzyn

SZKOLNICTWO ZAWODOWE I INNE NA WARMII I MAZURACH W LATACH 1945-1949¹

Szkolnictwo zawodowe, z wyjątkiem pedagogicznego, rozwijało się w Olsztyńskim znacznie wolniej niż ogólnokształcące. Nie dysponowało ono potrzebną liczbą budynków i warsztatów szkolnych, ponieważ w okresie międzywojennym władze niemieckie na terenie Prus Wschodnich nie rozwijały kształcenia na potrzeby przemysłu, a jedynie w zakresie gospodarstwa domowego, handlu, usług i rolnictwa.

Początki szkolnictwa zawodowego na Warmii i Mazurach datują się od września 1945 roku, kiedy to otwarto w Olsztynie Gimnazjum i Liceum Handlowe oraz Gimnazjum i Liceum Komunikacyjne. W ciągu roku szkolnego 1945/46 otwarto jeszcze w Olsztynie Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie. Następne szkoły zawodowe powstały w Olsztynie w roku szkolnym 1946/47. Było to: Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie dla Dorosłych, Państwowe Żeńskie Gimnazjum Gospodarcze oraz Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa.

Pierwszą szkołą zawodową poza Olsztynem – Gimnazjum Stolarskie otwarto w Reszlu na początku roku szkolnego 1946/47. Dalsze gimnazja i licea zawodowe na terenie województwa olsztyńskiego powstały na początku roku szkolnego 1947/48, jak: Gimnazjum Krawieckie w Olsztynku, Gimnazjum i Liceum Spółdzielcze oraz Gimnazjum Mechaniczne w Kętrzynie – utworzone przez Komisję Organizacyjną Liceum Mazursko-Warmińskiego².

¹ Cezurą końcową w omawianej problematyce jest rok szkolny 1948/49, w którym zaczęto realizować „socjalistyczny” model oświaty.

² Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), zespół: Kuratorium Okręgu Szkolnego w Olsztynie, sygn 14; Wykaz szkół różnego typu w olsztyńskim okręgu szkolnym wg stanu na 01.10.1947, s. 59; K. Szyłejko, *Początki szkolnictwa zawodowego na Warmii i Mazurach po wyzwoleniu*, s. 2-9, maszynopis w zbiorach specjalnych Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, sygn. R-641/5.

Decyzję o utworzeniu Liceum Mazursko-Warmińskiego podjął rząd polski w dn. 14.07.1946. Wspomniane Liceum miało być kontynuacją dawnego Liceum Krzemie-

Szybszy rozwój szkolnictwa zawodowego nastąpił w latach 1947/1949, co było związane z realizacją zadań nakreślonych w Trzyletnim Planie Odbudowy. Siecią szkół zawodowych objęto wówczas prawie wszystkie miasta i miasteczka województwa. Od roku 1947 tworzono w nich publiczne średnie szkoły zawodowe. Były to szkoły przeznaczone dla młodzieży pracującej, pobierającej praktyczną naukę zawodu w zakładach pracy lub w warsztatach rzemieślniczych, a w szkole uzupełniającej wiadomości teoretyczne.

W roku szkolnym 1948/49 istniało w województwie olsztyńskim osiem zespołów szkół zawodowych (gimnazja i licea), w których uczyło się 1988 uczniów oraz 24 publiczne średnie szkoły zawodowe, do których uczęszczało 2920 uczniów.

Od września 1945 roku w szkołach zawodowych odczuwano brak nauczycieli do teoretycznej i praktycznej nauki zawodu, co ujemnie wpływało na poziom ich pracy dydaktycznej.

W 1949 roku szkolnictwo zawodowe w Olsztyńskim zostało wyłączone z Kuratorium Okręgu Szkolnego i podporządkowane nowo powstałej w Olsztynie Dyrekcji Okręgowej Szkolnictwa Zawodowego³.

Na Warmii i Mazurach, w regionie typowo rolniczym, ważną rolę spełniała oświata rolnicza. Mimo dużych trudności (brak odpowiednich warunków lokalowych, opału, światła, wody, pomocy szkolnych i kadry nauczycielskiej oraz duże zniszczenia gospodarstw rolnych przejmowanych na cele szkolne) już w 1945 roku zaczęto organizować niższe i średnie szkolnictwo rolnicze. Kształcenie rolnicze na poziomie niższym odbywało się w gminnych szkołach rolniczych i w powiatowych szkołach gospodarstwa wiejskiego. Przyjmowano do nich osoby bez ukończonej szkoły podstawowej. Średni typ szkolnictwa rolniczego w latach 1945-48 stanowiły gimnazja i licea gospodarstwa wiejskiego⁴.

nieckiego. Natomiast uchwałę o powołaniu Liceum Warmińsko-Mazurskiego podjął Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów dopiero 21.10.1947. Jednak plan utworzenia Liceum nigdy nie został zrealizowany (patrz: T. Filipowski, *Oświata na Warmii i Mazurach w latach 1945-1960*, Warszawa 1978, s. 159-160, 162, 164-165).

³ K. Szyłejko, *Początki...*, s. 9-11.

⁴ A. Kicowska, *Średnie szkolnictwo rolnicze na Warmii i Mazurach w latach 1945-1975*, Olsztyn 1986, s. 13, 27-29.

W ciągu roku szkolnego 1945/46 w Okręgu Mazurskim zorganizowano pięć niższych szkół rolniczych, a także następujące szkoły średnie: Gimnazjum i Liceum Ogrodnicze oraz Gimnazjum i Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Olsztynie, Gimnazjum Gospodarstwa Wiejskiego i Liceum Rybackie w Giżycku, jak i Gimnazjum Gospodarstwa Wiejskiego w Szczytnie. Kolejne średnie szkoły rolnicze zorganizowano w roku szkolnym 1946/47, a mianowicie: Liceum Rolniczo-Handlowe w Dobrocinie w powiecie morąskim, Żeńskie Gimnazjum Gospodarstwa Wiejskiego w Morągu, Gimnazjum Rolnicze w Pasłęku i Liceum Rolniczo-Spółdzielcze w Kętrzynie (przeniesione w roku szkolnym 1948/49 do Karolewa w powiecie kętrzyńskim). Natomiast Gimnazjum i Liceum Gospodarstwa Wiejskiego z Olsztyna przeniesiono w roku szkolnym 1946/47 do Lidzbarka Warmińskiego. Kolejna średnia szkoła rolnicza-Liceum Agrotechniczne powstała w roku szkolnym 1947/48 w Karolewie w powiecie kętrzyńskim. Utworzyła je i nadzór nad nią pełniła Komisja organizacyjna Liceum Mazursko-Warmińskiego. Z chwilą rozwiązania komisji nadzór nad szkołą przejęły władze oświaty rolnej⁵.

Wraz ze wzrostem liczebnym średnich szkół rolniczych następował również rozwój organizacyjny niższych szkół. W grudniu 1946 roku w województwie olsztyńskim działało 27 niższych szkół rolniczych: gminnych i powiatowych. W roku szkolnym 1946/47 gminne szkoły rolnicze przemianowano na szkoły przysposobienia rolniczego i pod koniec tego roku szkolnego było ich 31 z 667 uczniami⁶.

W roku szkolnym 1948/49 przeprowadzono reformę organizacyjno-programową średniego szkolnictwa rolniczego. W miejsce dotychczasowych gimnazjów i liceów rolniczych wprowadzono czteroletnie i pięcioletnie licea rolnicze, które były dwustopniowe. Czteroletnie licea były programowo oparte na siedmioklasowej szkole podstawowej i miały m.in. przygotowywać kandydatów na nauczycieli i organizatorów powszechnej oświaty rolniczej. Drugi typ szkoły – pięcioletnie liceum dwu-

⁵ Ibidem, s.29, 34-35; T. Filipowski, *Oświata...*, s. 124-125.;APO, zespół: Urząd Wojewódzki w Olsztynie (dalej: UW), sygn. 99. Sprawozdanie Wydziału Oświaty Rolniczej UW w Olsztynie za okres od 1945-1949 r. włącznie, s. 356.

⁶ APO, UW, sygn. 62. Sprawozdanie Wydziału Oświaty Rolniczej UW w Olsztynie z dn. 06.10.1947 r. odnośnie powszechnej oświaty rolniczej, s. 187; A. Kicowska, *Średnie szkolnictwo...*, s. 27.

stopniowe – obejmował trzyletnie liceum pierwszego stopnia oraz dwuletnie liceum drugiego stopnia. Podbudowę programową dla liceum pierwszego stopnia stanowiła siedmioklasowa szkoła podstawowa. Dalším etapem kształcenia było liceum drugiego stopnia. W roku szkolnym 1948/49 w Olsztyńskim rozpoczęło pracę jedenaście liceów rolniczych: licea czteroletnie w Dobrocinie w powiecie morąskim, Giżycku, Lidzbaraku Warmińskim i Olsztynie, licea pierwszego stopnia w Giżycku, Morągu, Nidzicy, Pasłęku i Szczytnie oraz dwa licea drugiego stopnia w Karolewie w powiecie kętrzyńskim⁷.

W liceach rolniczych wszystkich typów w województwie olsztyńskim w roku szkolnym 1948/49 uczyło się 609 uczniów. Pracowało w nich ogółem 114 nauczycieli, w tym 47 dochodzących. Obsada pedagogiczna w liceach rolniczych była jednak niepełna i niewystarczająca pod względem przygotowania merytorycznego oraz kwalifikacji pedagogicznych. Większość nauczycieli i instruktorów podwyższała swoje kwalifikacje poprzez uczestnictwo w kursach zawodowo-pedagogicznych lub kształcenie w uczelniach⁸.

Oprócz liceów rolniczych zreformowane zostały także niższe szkoły rolnicze. W roku szkolnym 1948/49 szkoły przysposobienia rolniczego zaczęto przekształcać w średnie szkoły rolnicze, które kształciły na poziomie niższym na potrzeby gospodarki indywidualnej.

Kolejna zmiana w niższym szkolnictwie rolniczym nastąpiła w 1950 roku, kiedy to ze średnich szkół rolniczych zaczęto tworzyć szkoły praktyków specjalistów⁹.

Oprócz szkolnictwa zawodowego przygotowującego kadry dla potrzeb gospodarki zorganizowano także szkolnictwo artystyczne. Już w dniu 4 września 1945 roku powstała w Olsztynie szkoła muzyczna, której pierwszym dyrektorem był Mirosław Dąbrowski. Szkoła chcąc zapewnić sobie odpowiedni nabór uczniów z terenu województwa, zor-

⁷ APO, UW, sygn. 99; Sprawozdanie Wydziału Oświaty Rolniczej UW w Olsztynie, op. cit; s. 356; A. Kicowska, *Średnie szkolnictwo...*, s. 33-34; *Szkoła rolnicza w Polsce w latach 1944-1989*, Olsztyn 1998, s. 105-106.

⁸ A. Kicowska, *Średnie szkolnictwo...*, s. 59-63, 66.

⁹ Ibidem, s. 35; tamże, *Szkoła rolnicza...*, s. 106-107.

ganizowała swe oddziały w Lidzbarku Warmińskim (wrzesień 1947 roku) i w Ostródzie (16 luty 1948 roku)¹⁰.

Podsumowując zagadnienie a szkolnictwa zawodowego w województwie olsztyńskim w latach 1945-49 należy wskazać, że mimo trudności lokalowych i kadrowych stworzona została sieć szkół zawodowych, które przygotowywały kadry do różnych branż przemysłu i rolnictwa.

¹⁰ J. Boehm, Szkoła muzyczna i jej udział w życiu kulturalnym miasta, [w:] *XX lat Państwowej Szkoły Muzycznej w Olsztynie*, red. J. Boehm, Olsztyn 1965, s. 15, 17.

mjr SG dr Piotr Kozłowski

Bi OSG w Przemyślu

Korupcja. Oblicza, uwarunkowania, przeciwdziałanie. red. nauk. A. Dylus, A. Rudowski, M. Zborowski, Wrocław 2006, ss. 224.

Korupcja jest złem, które stanowi zagrożenie dla struktur demokratycznych państwa. Jest to zjawisko, które przede wszystkim zagraża zarówno państwom o rozwiniętych i utrwalonych standardach demokratycznych jak i państwom, gdzie demokracja dopiero zaczyna się tworzyć. Dotyczy to zarówno bogatych jak i biednych państw. Dlatego też w ostatnich latach na świecie podjęto szereg działań zmierzających do ograniczenia zjawiska patologii korupcji, które mają uzdrowić gospodarkę, aparat władzy oraz instytucje samorządowe. Są to działania wielokierunkowe, w których uczestniczą instytucje rządowe oraz pozarządowe. Cel tych działań jest jeden – ograniczyć do minimum występowanie tego zjawiska w społeczeństwie oraz zmiana społecznej świadomości. Walka z wszechobecną korupcją jest obowiązkiem nas wszystkich. Od tego jak państwo potrafi poradzić sobie z tą niekorzystną dla jego funkcjonowania plagą, zależy poziom zaufania społeczeństwa do władz, a przede wszystkim autorytet państwa. Warto w tym miejscu podkreślić, że społeczne koszty korupcji ponosi całe społeczeństwo. Obecnie w Polsce do najbardziej zagrożonych korupcją sfer należą m.in.: organy samorządowe, administracja rządowa, organy administracji specjalnej, Policja, Straż Graniczna oraz administracja skarbową i celna.

Publikacja *Korupcja. Oblicza, uwarunkowania, przeciwdziałanie* włącza się w szeroki nurt dyskusji na temat występowania i przeciwdziałania zjawisku korupcji na szczeblu administracji samorządowej. Stanowi zapis z konferencji naukowej na temat „Korupcja na szczeblu samorządu lokalnego”, zorganizowanej przez Instytut Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, która odbyła się w dniu 14 listopada 2005 roku w Warszawie.



Pozycja składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia oraz zapisu dyskusji panelowej, jaka się wywiązała pomiędzy uczestnikami na zakończenie obrad plenarnych konferencji, a także 3 aneksów. Ponadto zawiera teksty 15 wygłoszonych referatów, pogrupowanych przez redaktorów publikacji w bloki tematyczne.

Rozdział pierwszy porusza problematykę przeciwdziałania korupcji w administracji lokalnej na terenie Szwajcarii i Niemiec. Na szczególną uwagę w tej części zasługuje referat wygłoszony przez prelegenta z Niemiec Heinricha A. Hoffschulte, który przedstawił obowiązujące rozwiązania prawne, zasady, techniki oraz instrumenty do walki z korupcją w niemieckich samorządach lokalnych. Zasada przejrzystości, reguł budżetowych, kwalifikacji i szkolenia funkcjonariuszy państwowych, kontroli działań urzędów państwowych oraz pracowników, a także zasada decydującej roli sumienia publicznego, czyli świadomości społecznej są wg strony niemieckiej skuteczną zaporą dla korupcji na szczeblu administracji lokalnej.

Niezwykle ciekawy jest także raport Michała Kuleszy dotyczący przeprowadzonej reformy samorządu terytorialnego w Polsce, w tym utworzenia barier dla korupcji w urzędach. W części tej znajduje się referat Grażyny Kopańskiej, która prezentuje w nim doświadczenia „Programu przeciw korupcji” Fundacji im. Stefana Batorego. Referat ten jest niezwykle ciekawy z uwagi na zaprezentowane w nim opinie: społeczeństwa o pracy radnych i urzędników samorządowych, o łapownictwie i stosowaniu protekcji przez radnych oraz urzędników gminnych, a także opinie przedsiębiorców na temat przejawów korupcji w urzędach gminnych. Zawarte w tym referacie aktualne dane pozwalają czytelnikowi spojrzeć na funkcjonowanie urzędów gminnych i samorządu lokalnego z innej strony.

Część druga to cykl referatów poruszających problematykę korupcji w okresie transformacji ustrojowej. Stanowi ona analizę przyczyn zjawiska korupcji, a także wpływu sfery biznesu na świat polityki, jego powiązania i występujące zależności. Każdy z trzech referatów zamieszczonych w tym rozdziale koncentruje się wokół problematyki uwarunkowań zjawiska korupcji w krajach postkomunistycznych, w tym także w Polsce. Maria Jarosz zwraca uwagę czytelnika na społeczne koszty korupcji oraz porównuje występujące zjawisko w Polsce na tle innych państw byłego

bloku socjalistycznego. Stawiając przewrotne pytanie „*i co dalej?*” próbuje znaleźć odpowiedź na nurtujące demokratyczne społeczeństwo pytania: jak ograniczyć i zminimalizować występowanie tego zjawiska w Polsce? i jakie należy przedsięwziąć kroki, aby osiągnąć zamierzony cel tj. ograniczyć wpływ tego zjawiska na świat biznesu i polityki? Co ciekawe referat Kingi Wojtas omawiający problem finansowania partii politycznych w tym ODS na terenie Czech przez środki pochodzące z niejasnych źródeł mógłby zostać przeniesiony na grunt Polski. Analizując to zjawisko autorka wskazała na fakt, iż w wyniku działań o znamionach przestępczych przywódców czeskiej partii ODS było szereg skandali korupcyjnych z udziałem członków ww. partii, które zostały ujawnione przez niezależne media. Doprowadziło to do spadku społecznego zaufania wyborców wobec partii, a w konsekwencji odwrócenia się elektoratu od ODS-u. Jest to sytuacja analogiczna do okresu rządów premiera Millera, kiedy to po licznych aferach korupcyjnych z udziałem członków partii rządzącej podczas wyborów w 2005 roku społeczeństwo odwróciło się od SLD i partia poniosła sromotną klęskę wyborczą.

W tym samym tonie znajduje się referat Tomasza Strzałeckiego, który dokonuje analizy występującego zjawiska i stara się znaleźć przyczyny, jakie mają wpływ na zwiększenie się liczby przypadków korupcji w okresie transformacji ustrojowej i gospodarczej państw postkomunistycznych. Autor omawia oddziaływanie tego procesu na wzrost występowania patologii korupcji w urzędach państwowych instytucjach i organach samorządowych.

Kolejny rozdział „Korupcja jako kwestia kulturowa i systemowa” został poświęcony kulturowym uwarunkowaniom korupcji w społeczeństwie. Poznanie i zbadanie tych przyczyn jest niezwykle ważne dla osób zajmujących się tą problematyką, albowiem zrozumienie mechanizmów rządzących tymi procesami pozwoli zdiagnozować występujące zjawisko, a także na wypracowanie skutecznej metody oddziaływania na świadomość i mentalność społeczeństwa. Jest rzeczą niezwykle ciekawą – jak zauważyła Anieli Dylus – iż w społeczeństwie polskim istnieje społeczne przyzwolenie na korupcję, na drobne łapówki, na płatną protekcję. Z drugiej strony istnieje społeczny sprzeciw dla afer korupcyjnych. Z jednej strony istnieje szereg restrykcyjnych przepisów zwalczających zjawisko korupcji, z drugiej strony w mowie potocznej powstało szereg wyrazów

synonimów ułatwiających ten proceder. Dlatego też uważam, że w tym przypadku polskie społeczeństwo cechuje podwójna molarność albo jak ktoś kiedyś stwierdził „moralność Kalego”.

Rozdział czwarty zawiera cykl artykułów, którego myślą przewodnią jest przeciwdziałanie korupcji w kraju i na świecie, w którym prelegenci przedstawiają rozwiązania prawne obowiązujące na terenie Unii Europejskiej.

Niezwykle ważnym aspektem w walce z patologią korupcji jest to, aby działanie podejmowane przez państwo było wspierane także przez niezależne instytucje pozarządowe, które by prowadziły na bieżąco monitoring poziomu korupcji w instytucjach rządowych i organach samorządowych, zbierały i przetwarzały informacje o zaistniałych zjawiskach korupcji. Taką rolę od wielu lat odgrywa oddział polski Transparency International oraz fundacja Batorego. Istnienie niezależnych organizacji, które „patrzą władzy na ręce” wpływa znacząco na spadek poziomu korupcji. Dokonana przez Julię Pitere analiza działalności polskiego oddziału Transparency International wskazuje niezbicie, że działania podjęte w ramach „Programu Inwestycyjnego” z czasem uzyskały społeczną akceptację i doprowadziły do zmiany społecznego postrzegania zjawiska korupcji.

Część piąta to cykl referatów pod wspólnym tytułem „Wybrane instytucje zaufania publicznego wobec korupcji”, w której autorzy analizują rolę uczelni wyższych i mediów w walce z tym zjawiskiem. Ośrodki akademickie dzięki sile oddziaływania na umysły młodych ludzi mogą wychować nowe pokolenie polityków, działaczy samorządowych i biznesmenów w duchu bezwzględnej pogardy dla zjawiska korupcji. Jak zauważył w swoim referacie Piotr Mazurkiewicz, uczelnie wyższe kształtując postawy etyczne nowych obywateli same muszą pozbyć się pewnych nieprawidłowości występujących w toku ich działalności tj. nie reagowania na ściąganie w trakcie egzaminów, organizowanie fikcyjnych egzaminów, kupowanie prac końcowych czy też stopni naukowych. Zwalczając korupcję w środowisku akademickim daje się przykład studentom – jest to niezwykle ważne w procesie wychowania młodzieży.

Bardzo istotną rolę w walce z korupcją oraz kształtowaniu społecznej świadomości odgrywają media. To dzięki swojej potędze „czwarta władza” ma możliwość pokazywania i napiętnowania ukrywanych przez

elity polityczne i gospodarcze wszelkich nieprawidłowości, malwersacji i afer gospodarczych. Jak zauważył Marcin Zaborowski, to dziennikarze prowadząc tzw. dziennikarstwo śledcze przyczynili się w kraju do wykrycia wielu afer gospodarczych. Mając dostęp do różnych źródeł informacji wyřeczają organy odpowiedzialne za zwalczanie korupcji. Jednakże będąc tak niezwykle ważnym czynnikiem społecznej kontroli, media same są zagrożone tą patologią, znajdują się bowiem w kręgu zainteresowania różnych grup społecznych, czy też grup nacisku. Występujące zagrożenia w tej grupie zawodowej potwierdzają różnego rodzaju przeprowadzone badania opinii publicznej, a także wydarzenia ostatnich lat w Polsce. Dlatego też zdaniem autora referatu ważne jest, iż samo środowisko dziennikarskie dostrzega występujące zagrożenia. To właśnie w Kodeksie etyki dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy znalazły się zapisy iż praca dziennikarska powinna być wolną od zewnętrznych nacisków. Tak więc rola wolnych mediów w procesie odkrywania i przezwycięzania korupcji jest nieoceniona.

Publikacja *Korupcja. Oblicza, uwarunkowania, przeciwdziałanie* jest nową pozycją, jaka pojawiła się na rynku wydawniczym w 2006 roku poruszającą problematykę korupcji. Jest niezwykle cenna dla osób zajmujących się przeciwdziałaniem występowania zjawiska korupcji w różnego rodzaju instytucjach państwowych i samorządowych. Stanowić może podręcznik – zbiór niezbędnych informacji na temat występowania zjawiska korupcji przydatny osobom prowadzącym zajęcia na ten temat w instytucjach państwowych i samorządowych, w tym w jednostkach organizacyjnych Straży Granicznej.

Książka skierowana jest przede wszystkim do kadry kierowniczej różnego rodzaju szczebla administracji, ponieważ pozwala im dostrzec pewne nieprawidłowości i zagrożenia w kierowanych instytucjach, których dotąd być może z różnych przyczyn nie dostrzegali. Pozycja odgrywa także ważną rolę edukacyjną w uświadomieniu społeczeństwu szkodliwości korupcji oraz w zmianie społecznego nastawienia tj. przyzwolenia dla korupcji. Jest przyczynkiem do ogólnopolskiej dyskusji na temat zjawiska korupcji, albowiem o występujących zagrożeniach i zjawisku należy mówić jak najwięcej, a wszelkie występujące przypadki piętnować i nagłaśniać. Jak słusznie zauważył Marcin Zaborowski, w tym społecznym dialogu istotną rolę powinny odgrywać niezależne media.

ppłk SG Andrzej Skóra

CS SG w Kętrzynie

KALENDARIUM CENTRUM SZKOLENIA STRAŻY GRANICZNEJ

14.04.2007

W dniu 14 kwietnia 2007 roku już po raz drugi odbyły się Mistrzostwa W-MOSG w halowej piłce nożnej.

Impreza rozgrywana była w hali gimnastycznej nr 2 w Górowie Iławeckim.

Do zawodów przystąpiło 11 drużyn reprezentujących zarówno Komendę Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej, Centrum Szkolenia Straży Granicznej jak i Placówki SG.



Walka o główny puchar zakończyła się sukcesem dla drużyny Komendy W-MOSG.

Najlepszym strzelcem mistrzostw został Piotr Witkowski z Centrum Szkolenia SG (6 bramek), zaś najlepszym bramkarzem turnieju wybrano Pawła **SUCHARZEWSKIEGO** również z Centrum Szkolenia SG.

Drużyna Centrum Szkolenia Straży Granicznej zajęła III miejsce Komenda Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG – I miejsce i drużyną z Placówki SG Bezledy – II miejsce.

Centrum Szkolenia SG reprezentowali:

- Jacek **GUŹNICZAK**,
- Wojciech **ZAWADZKI**,
- Wojciech **BRZEZIŃSKI**,
- Marek **SZYMAŃSKI**,
- Marek **JAKUBIAK**,
- Edward **MILEWSKI**.



20.04.2007

W dniach 19-20.04.2007 r. w CS SG w Kętrzynie przeprowadzono Mistrzostwa Straży Granicznej w tenisie stołowym. W zawodach wzięło udział 28 zawodników reprezentujących 10 jednostek organizacyjnych SG.

Sędziami turnieju byli trenerzy i zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Olimp” w Kętrzynie. W wyniku sportowej rywalizacji uzyskano następujące wyniki:

Gry pojedyncze:

- Mirosław **WRÓŃSKI** – MOSG Gdańsk,
- Marcin **RACZEK** – Ka OSG Nowy Sącz,

- Radosław **OLSZEWSKI** – Nw OSG Warszawa,
- Marek **SZUPLAK** – LOSG Krosno Odrzańskie,
- Wojciech **WOJCIECHOWSKI** – W-MOSG Kętrzyn,
- Mirosław **WEREMIUK** – MOSG Gdańsk,
- Maciej **SIĘNCZYŁO** – POSG Białystok,
- Mariusz **RACHELSKI** – SOSG Kłodzko.



Gry podwójne:

- Marcin **RACZEK**, Zbigniew **RATUSZNIK** – Ka OSG Nowy Sącz,
- Mirosław **WROŃSKI**, Mirosław **WEREMIUK** – MOSG Gdańsk,
- Wojciech **WOJCIECHOWSKI**, Wojciech **ZYBOROWICZ** – W-MOSG Kętrzyn,
- Krzysztof **KRÓL**, Krystian **SZKLANY** – Łużycki OSG Lubań,
- Michał **SŁOWIK**, Mariusz **RACHELSKI** – SOSG Kłodzko,
- Radosław **OLSZEWSKI**, Łukasz **KOWAL** – Nadwiślański Oddział SG Warszawa,
- Marek **SZUPLAK**, Juliusz **LEWCZUK** – LOSG Krosno Odrzańskie,

- Maciej **SIĘNCZYŁO**, Mirosław **LASKOWSKI** – POSG Białystok,
- Ryszard **KUCHAREK**, Andrzej **UBYSZ** – COSSG Koszalin,
- Piotr **WITKOWSKI**, Wojciech **GROCH** – CSSG Kętrzyn.



21.04.2007

20 kwietnia 2007 roku, w Komendzie Głównej Straży Granicznej w Warszawie, odbyła się konferencja popularno-naukowa pt.: „Dzieje organizacji polskich formacji ochrony granic. Od obrony potocznej do II wojny światowej”.

Celem konferencji było zaakcentowanie szczególnego miejsca polskich formacji granicznych w historii organizacji państwa polskiego, popularyzacja tradycji służb granicznych w kontekście przemian geopolitycznych oraz zainicjowanie kompleksowych badań nad tematyką graniczną prowadzone przez badaczy i naukowców wiodących uczelni w kraju.



W skład Komitetu Honorowego konferencji weszli:

- Ludwik **DORN** – wiceprezes Rady Ministrów,
- Janusz **KACZMAREK** – MSWiA,
- Marek **SURMACZ** – sekretarz stanu w MSWiA,
- gen. dyw. dr Tadeusz **PŁOSKI** – bp polowy WP,
- gen. bryg. SG Mirosław **KUŚMIERCZAK** – KGSG,
- Mirosław **RUBAS** – prezes Stowarzyszenia Weteranów Polskich Formacji Granicznych.

Komitet Naukowy tworzyli:

- prof. dr hab. Mirosław **NAGIELSKI** – UW,
- prof. dr hab. Marek **JABŁONOWSKI** – UW,
- prof. dr hab. Janusz **CISEK** – Muzeum WP,
- prof. dr hab. Jan **PTAK** – KUL,
- płk dr hab. Krzysztof **KOMOROWSKI** – Wojskowe Biuro Badań Historycznych,
- mjr SG dr Ryszard **TECHMAN** – KG SG.

Wśród prelegentów byli przedstawiciele wyższych uczelni:

- dr hab. Leszek **WOJCIECHOWSKI** i prof. dr hab. Jan **PTAK** – KUL,

- prof. dr hab. Marek **JABLONOWSKI**, prof. dr hab. Mirosław **NAGIELSKI** i dr hab. Jarosław **CZUBATY** – UW,
 - prof. dr hab. Czesław **GRZELAK**, dr hab. Zygmunt **MATUSZAK**, dr Jerzy **PROCHWICZ** – Akademia Świętokrzyska,
 - dr Robert **LITWIŃSKI** – UMCS,
 - ks. ppłk SG dr Zbigniew **KEPA**, kmdr por SG dr Grzegorz **GORYŃSKI** i mjr SG dr Piotr **KOZŁOWSKI** – historycy-funkcjonariusze SG.
- Konferencji przewodniczył prof. dr hab. Marek **JABLONOWSKI**.



W ramach konferencji zaprezentowano trzy wystawy tematyczne:

- „Polskie formacje ochrony granic w zbiorach CS SG w Kętrzynie”.
- „Materiały archiwalne SG w Szczecinie” – wybór materiałów i opracowanie graficzne CS SG w Kętrzynie.
- „Na straży granic” – materiały z Muzeum Wojska w Białymstoku.

02.05.2007

W dniu 02.05.2007 roku w obecności słuchaczy i kadry CS SG i W-MO SG w Kętrzynie odbyło się uroczyste podniesienie flagi państwowej. Święto Flagi Rzeczypospolitej Polskiej obchodzono po raz czwarty.



07.05.2007

W dniu 07.05.2007 r. po czterech latach służby w CS SG w Kętrzynie i trzydziestu latach służby w formacjach granicznych Rzeczypospolitej Komendant CS SG płk dypl. SG Wiesław **MRUGAŁA** odszedł na emeryturę.



W obecności stanu osobowego szkoły i delegacji Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG płk dypl. SG Wiesław **MRUGAŁA** uhonorowany został medalem pamiątkowym szkoły oraz szablą.



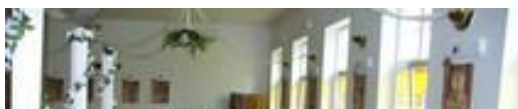
Uroczystość zakończyło pożegnanie Komendanta ze sztandarem jednostki.



10.05.2007

W dniu 10.05.2007 r. o godz. 10.30 w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie odbyło się uroczyste zakończenie szkolenia z zakresu Szkoły Podoficerskiej.

Uroczystość promocji o godz. 9.30 poprzedziła msza św. w intencji absolwentów w kaplicy SG.



Wręczenia świadectw ukończenia Szkoły Podoficerskiej dokonał zastępca komendanta Centrum Szkolenia SG ppłk SG Marek **WASZCZUK**.



36 słuchaczy Szkoły Podoficerskiej pobyt w Centrum Szkolenia rozpoczęli 21 sierpnia 2006 r. od kursu podstawowego, który ukończyli 26 stycznia 2007 r., a następnie słuchacze kontynuowali naukę w Szkole Podoficerskiej.



15.05.2007

W niedzielę 13 maja na Polach Mokotowskich w Warszawie odbył się piknik z okazji 16. rocznicy utworzenia SG. Piknik był okazją do zapoznania się z działaniami SG.



W niedzielne popołudnie Pola Mokotowskie odwiedziły tysiące warszawiaków, na których czekało mnóstwo atrakcji. Dla dzieci zorganizowano konkursy z nagrodami. Ogromną popularnością, nie tylko wśród najmłodszych, cieszyła się strzelnica, na której każdy mógł sprawdzić swoje umiejętności strzeleckie.



Osoby pragnące służyć w Straży Granicznej mogły dowiedzieć się, jakie warunki należy spełnić, aby zostać funkcjonariuszem SG. Na wszystkie pytania nurtujące zainteresowanych chętnie odpowiadali funkcjonariusze Zarządu Granicznego, Biura Kadry i Szkolenia KGSG oraz wykładowcy z Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie i Centralnego Ośrodka Szkolenia SG w Koszalinie.

Obecni na Polach Mokotowskich z zainteresowaniem przyglądali się pokazom tresury psów służbowych. Ogromną atrakcją był pokaz plutonu specjalnego.

Wiele osób z zaciekawieniem oglądało występy Orkiestr Reprezentacyjnych Straży Granicznej z Nowego Sącza i Gdańska. Niewątpliwą atrakcją był pokaz musztry parady w wykonaniu funkcjonariuszy z Orkiestry Reprezentacyjnej SG, ubranych w tradycyjne podhalańskie mundury.

Piknik zakończył występ zespołu muzycznego z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

17.05.2007

W dniu poprzedzającym promocję absolwentów Szkoły Chorążych w obecności kadry kierowniczej Centrum Szkolenia Straży Granicznej, odbyło się uroczyste wręczenie absolwentom świadectw oraz pamiątkowych odznak ukończenia szkolenia.



Wręczenia świadectw absolwentom Szkoły Chorążych dokonał zastępca komendanta Centrum Szkolenia Straży Granicznej ppłk SG Marek **WASZCZUK**.





18.05.2007

W dniu 18.05.2007 r. o godz. 11.00 w Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie odbyła się uroczysta promocja 69 absolwentów Szkoły Chorążych. W dniu tym odbyły się również uroczyste obchody 16. rocznicy powstania Straży Granicznej oraz nadanie Centrum Szkolenia SG imienia „Żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza”.

Uroczystość promocji o godz. 9.30 poprzedziła msza św. w intencji absolwentów w kaplicy SG, którą celebrował JE ks. abp Wojciech **ZIEMBA** – metropolita warmiński. Promowani absolwenci Szkoły Chorążych pobyt w Centrum Szkolenia rozpoczęli 21.08.2006 r. od kursu podstawowego. Po zakończonym szkoleniu podstawowym, od 29 stycznia 2006 r. 72 funkcjonariuszy kontynuowała naukę w zakresie Szkoły Chorążych.

Prymusem Szkoły Chorążych został szer. SG Zbigniew **OLIWA** z Karpackiego Oddziału SG, który uzyskał średnią ocen 4,50. Z drugą lokatą szkolenie ukończyła szer. SG Marta **KOŁOTA** z Podlaskiego Oddziału SG ze średnią ocen 4,46, z trzecią lokatą szkolenie ukończył szer. SG Robert **KOZA** z Nadbużańskiego Oddziału SG ze średnią ocen 4,46.



Wymienieni absolwenci zostali wyróżnieni przez Komendanta Głównego nagrodami pieniężnymi.



Aktu mianowania na stopień młodszego chorążego dokonał z upoważnienia komendanta głównego SG ppłk SG Przemysław **KUŹMIŃSKI** dyrektor Zarządu Operacyjno-Śledczego Komendy Głównej Straży Granicznej. W ramach święta Straży Granicznej wręczono akty mianowań w korpusie oficerów starszych, oficerów młodszych, chorążych, podoficerów oraz medale za zasługi dla Straży Granicznej i odznaki Straży Granicznej.



W tym dniu również pożegnaliśmy odchodzącego na emeryturę płk. Wiesława **ADAMCZYKA** z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej.



Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji z dniem 16 maja 2007 roku nadał Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie imię „Żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza”.
W dniu 18 maja została uroczyście odsłonięta tablica pamiątkowa.



W uroczystości uczestniczyli funkcjonariusze i pracowników cywilnych kętrzyńskich jednostek SG, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz organizacji społecznych



Uroczystości promocyjne oraz obchody XVI rocznicy powstania Straży Granicznej uświetnił występ Orkiestry Reprezentacyjnej Karpackiego Oddziału Straży Granicznej z Nowego Sącza.



07.06.2007

W dniach 5-6 czerwca br. w CSSG w Kętrzynie rozegrano Zawody Sportowe Funkcjonariuszy Szkół Służb Granicznych Krajów Nadbałtyckich i Polski. W zawodach wystartowało 62 zawodników z Estonii, Litwy, Łotwy i Polski.

Rozegrano 3 konkurencje: wielobój sportowy, biathlon letni i piłkę siatkową. Zawodników klasyfikowano indywidualnie i zespołowo. Na wielobój sportowy składały się dyscypliny: strzelanie dokładne, pływanie stylem dowolnym na dystansie 100 m i bieg na dystansie 3000 m.



W klasyfikacji indywidualnej I miejsce zajął Marek **MIKOŁAJCZAK** (Polska), II miejsce – Vitalijs **GLAUDS** (Łotwa), III miejsce – Igor **TSALPANOW** (Estonia).



W klasyfikacji zespołowej wieloboju I miejsce – należało do Polski, II miejsce – do Łotwy, III miejsce – do Estonii, IV miejsce – do Litwy.

Indywidualnie w biathlonie letnim I miejsce zajął Mirosław **SZYNKOWSKI** (Polska), II miejsce – Valdis **BIKOWSKIS** (Łotwa), III miejsce – Zbigniew **ŁUKASIK** (Polska).

Zespołowo w biathlonie letnim I miejsce – przypa-
dło Polsce, II miejsce – Łotwie, III miejsce – Litwie, IV miejsce – Estonii.

W piłce siatkowej I miejsce – zajęła Łotwa, II miejsce – Polska, III miejsce – Estonia, IV miejsce – Litwa.

W klasyfikacji generalnej I miejsce – zajęła Polska, II miejsce – Łotwa, III miejsce – Estonia, IV miejsce – Litwa.



W roku ubiegłym w zawodach Sportowych Funkcjonariuszy Szkół Służb Granicznych Krajów Nadbałtyckich i Polski, które rozegrane zostały w Państwowej Szkole Służby Granicznej Visaginas (Litwa) reprezentacja Centrum Szkolenia Straży Granicznej zajęła III miejsce.

15.06.2007

15.06.2007 r. w Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie odbyły się III Zawody Strzeleckie o Puchar Przechodni Komendanta Centrum Szkolenia Straży Granicznej. W zawodach wystartowało 28 funkcjonariuszy z 9 komórek organizacyjnych.



Zawodnicy rywalizowali w dwóch konkurencjach: w strzelaniu dokładnym z odległości 25 m. do tarczy TS 4 oraz w strzelaniu szybkim z odległości 15 m. do tarczy TS 9.

W strzelaniu dokładnym trzy pierwsze lokaty zajęli: I. Damian **PODBIELSKI** (Zakład Prawa), II. Krzysztof **BEJNAR** (Zakład Działań Interwencyjnych), III. Jacek **CIUNEL** (Zakład Prawa).

W strzelanie szybkim najlepszymi okazali się: I. Krzysztof **BEJNAR** (Zakład Działań Interwencyjnych), II. Grzegorz **MANDYWEL** (Zakład Działań Interwencyjnych), III. Katarzyna **DZIESZKIEWICZ** (Wydział Zabezpieczenia Szkolenia).

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężyli: I. Krzysztof **BEJNAR** (Zakład Działań Interwencyjnych), II. Damian **PODBIELSKI** (Zakład Prawa), III. Grzegorz **MANDYWEL** (Zakład Działań Interwencyjnych).



I miejsce i Puchar Przechodni Komendanta Centrum Szkolenia SG zdobył zespół z Zakładu Działań Interwencyjnych (Krzysztof **BEJNAR**, Piotr **WITKOWSKI**, Grzegorz **MANDYWEL**), II miejsce – Zakład Prawa (Daniel **PODBIELSKI**, Jacek **CIUNEL**, Katarzyna **PEJDA**), III miejsce – Zakład Logistyki (Dariusz **MALINOWSKI**, Marek **MIKOŁAJCZYK**, Marek **JAKUBIAK**).

16.06.2007

W dniach 14-16 czerwca 2007 roku delegacja Centrum Szkolenia Straż Granicznej w składzie:

- mjr SG Henryk **RACZKOWSKI**,
- ppłk SG Wojciech **WRÓBEL**,
- ppor. SG Adam **ŚNIEŻKO**

uczestniczyła w obchodach 15 rocznicy powołania Szkoły Służby Ochrony Granicy Państwowej Republiki Łotwy w Rezekne i w uroczystej promocji oficerskiej.



22.06.2007

W Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie odbyło się uroczyste zakończenie szkolenia z zakresu Szkoły Podoficerskiej.

Wręczenia świadectw ukończenia absolwentom Szkoły Podoficerskiej dokonał Komendant Centrum Szkolenia Straży Granicznej mjr SG Henryk **RACZKOWSKI**.



25.07.2007

W dniu 24.07.2007 r. w kaplicy Straży Granicznej p.w. Św. Mateusza Ewangelisty odbyła się uroczysta msza św. w intencji ofiar i poszkodowanych w niedzielnym wypadku autokaru w Vizille pod Grenoble we Francji, wiozącego polskich turystów powracających z pielgrzymki.

